

RAPORT ROCZNY

AMNESTY

INTERNATIONAL

2016/17

**SYTUACJA PRAW CZŁOWIEKA
NA ŚWIECIE**



**AMNESTY
INTERNATIONAL**



AMNESTY INTERNATIONAL

Amnesty International to globalny ruch zrzeszający ponad 7 milionów osób działających na rzecz świata, w którym wszyscy mogą korzystać z praw człowieka. Chcemy zapewnić każdemu możliwość realizacji praw zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz innych dokumentach międzynarodowych poświęconych prawom człowieka. Jesteśmy niezależni od władz państwowych, ideologii politycznych, interesów gospodarczych lub religii i finansowani głównie przez wpłaty członków i członkiń oraz darowizny osób indywidualnych.

Po raz pierwszy opublikowano w 2017 roku przez Amnesty International Ltd Peter Benenson House, 1 Easton Street, London WC1X 0DW United Kingdom

© Amnesty International 2017

Index: POL 10/4800/2017

Język oryginału: angielski

O ile nie postanowiono inaczej, treść niniejszego dokumentu jest chroniona licencją (uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, bez utworów zależnych, międzynarodowe 4.0). <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/legalcode>
amnesty.org.pl

Raport roczny dokumentuje sytuację praw człowieka i obawy Amnesty International w 2016 roku.

Brak wpisu o danym kraju lub terytorium nie oznacza, że w ciągu roku nie miały w nim miejsca naruszenia praw człowieka, które budziły obawy Amnesty International. Długość wpisu dotyczącego państwa nie oddaje wprost zakresu obaw Amnesty International.

Specjalne podziękowania dla tłumaczy i tłumaczek, którzy pracowali nad polską wersją raportu: Urszula Borzym, Jan Dzierzgowski, Emilia Gregorczyk, Aleksandra Herman, Maciej Kositorny, Michał Kurpiński, Paweł Parchomenko, Daniel Pomykacz, Maria Smolarek, Aleksander Stachurski, Katarzyna Zmijewska.

RAPORT ROCZNY

AMNESTY

INTERNATIONAL

2016/17

SYTUACJA PRAW CZŁOWIEKA NA ŚWIECIE



SPIS TREŚCI

RAPORT ROCZNY AMNESTY INTERNATIONAL 2016/17

Wstęp	6
Wybrane kraje	11
Australia	12
Azerbejdżan	13
Białoruś	15
Chiny	17
Erytrea	22
Francja	24
Grecja	27
Irak	30
Irlandia	35
Izrael i Okupowane Terytoria Palestyńskie	37
Jemen	42
Jordania	46
Liban	49
Meksyk	51
Mjanma	56
Nigeria	60
Palestyna	65
Polska	68
Rosja	70
Salwador	74
Serbia	76
Stany Zjednoczone	79
Syria	84
Tadżykistan	89
Turcja	92
Ukraina	97
Węgry	101
Wielka Brytania	104
Włochy	108

WSTĘP

Salil Shetty, Sekretarz Generalny

W roku 2016 idee godności i równości – a nawet sama idea człowieczeństwa – stały się przedmiotem zaciekłych ataków. Ci, którzy pragną władzy lub chcą niemal za wszelką cenę ją zachować, szerzą narracje strachu, oskarżeń i podejrzeń.

Dla milionów ludzi rok 2016 był okresem strachu i nieukojonego smutku. Prawa człowieka były naruszane przez rządy i ugrupowania zbrojne. Spora część Aleppo, najludniejszego miasta w Syrii, obróciła się w gruz po bombardowaniach i walkach ulicznych. Nie ustawały okrutne ataki na cywilów w Jemenie. Rozmaite fakty i wydarzenia – począwszy od pogarszającej się sytuacji ludu Rohingja w Mjanmie przez masowe mordy w Burundi i Sudanie Południowym, a skończywszy na brutalnym szykanowaniu opozycji w Turcji i Bahrajnie oraz na rosnącej mowie nienawiści w znacznej części Europy i Stanów Zjednoczonych – sprawiły, że w roku 2016 świat stał się mniej stabilny i rysował się w coraz ciemniejszych barwach.

Zarazem dała się dostrzec wyraźna, chwilami zdumiewająco głęboka przepaść między potrzebą działania a faktycznym zaangażowaniem, między retoryką a rzeczywistością. Trudno o wymowniejszy przykład niż wrześniowy szczyt Organizacji Narodów Zjednoczonych, na którym nie udało się wypracować właściwej odpowiedzi na globalny kryzys uchodźczy, coraz bardziej palący i przybierający coraz większe rozmiary. Światowi przywódcy nie zdołali stanąć na wysokości zadania, a tymczasem 75 000 uchodźców pozostaje uwięzionych na pustynnej ziemi niczyjej między Syrią i Jordanią. 2016 był Rokiem Praw Człowieka Unii Afrykańskiej. Jednak 3 kraje Unii ogłosiły, że wycofują się spod jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego, co podważa wysiłki na rzecz pociągania do odpowiedzialności za zbrodnie wagi międzynarodowej. W tym samym czasie

prezydent Sudanu Omar al-Baszir swobodnie podróżował po całym kontynencie, podczas gdy jego rząd używał broni chemicznej przeciwko rodakom w Darfurze.

W domenie polityki najważniejszym bodaj trzęsieniem ziemi był wybór Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Trump wygrał, choć sięgał po dyskryminacyjną retorykę, nie stronił od mizoginii i ksenofobii, a także zapowiadał ograniczenie powszechnie przyjętych swobód obywatelskich i prowadzenie polityki sprzecznej z ideą praw człowieka.

Szkodliwa kampania Trumpa jest przykładem dokonującego się na całym świecie zwrotu ku polityce pretensji i podziału. Przywódcy i politycy stawiają na retorykę strachu, rozbudzają konflikty, winą za rozwój lub sfabrykowane żale elektoratu obarczają „obcego”.

W zakresie przestrzegania praw człowieka, poprzednik Trumpa prezydent Barack Obama pozostawia po sobie nader ulomne dziedzictwo, choćby za sprawą programu wykorzystywania dronów bojowych przez CIA oraz rozwoju olbrzymiej maszyny masowej inwigilacji, ujawnionej przez sygnalistę Edwarda Snowdena. Jednak pierwsze zapowiedzi prezydenta Trumpa zwiastują, że jego polityka zagraniczna znacząco osłabi współpracę wielostronną, dając początek nowej epoce niestabilności i wzajemnych podejrzeń.

Wszelkie generalne wyjaśnienia burzliwych wydarzeń minionego roku okażą się zapewne wadliwe i niedostateczne. Pozostaje jednak faktem, że świat wkracza w rok 2017 pełen lęku i niepewności.

W tym świetle zagrożone są wartości wyrażone w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku. Deklaracja powstała krótko po zakończeniu jednego z najkrwawszych okresów w dziejach i zaczyna się od słów:

Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata.

Choć świat powinien wyciągnąć lekcję z minionych wydarzeń, to jednak w roku 2016 idee godności i równości – a nawet sama idea człowieczeństwa – stały się przedmiotem zacieklej ataków. Ci, którzy pragną władzy lub chcą niemal za wszelką cenę ją zachować, szerzą narracje strachu, oskarżeń i podejrzeń.

Pogarda dla ideałów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka znalazła wyraz w rozmyślnych, rutynowych bombardowaniach szpitali w Syrii i Jemenie, w odsyłaniu uchodźców z powrotem na tereny objęte konfliktami zbrojnymi, w niemal zupełnej bierności świata wobec kryzysu w Aleppo, przywodzącej wspomnienia podobnych zaniechań wobec Rwandy i Srebrenicy w 1994 i 1995, wreszcie w tym, że w każdym prawie regionie świata władze państwowe masowo tłumią głosy sprzeciwu.

W obliczu podobnych faktów niepokojąco łatwo kreślić czarne wizje przyszłości. Pilne i coraz trudniejsze wyzwanie polega zatem na ponownym podjęciu globalnych zobowiązań w imię fundamentalnych idei, od których zależy los ludzkości.

Rządy składają obecnie ludziom nową propozycję: obiecują bezpieczeństwo i dobrobyt gospodarczy w zamian za oddanie swobód obywatelskich i prawa do współdecydowania.

We wszystkich częściach świata obserwujemy ataki przeciwko tym, którzy nie zgadzają się z władzą. Niekiedy przybierają one postać jawną i brutalną, innym razem są przeprowadzane w białych rękawiczkach. Zasadniczo jednak wszędzie wzmogły się wysiłki na rzecz zagłuszenia krytyki i sprzeciwu.

Zabójstwo Berty Cáceres, przywódczyni rdzennych ruchów w Hondurasie 2 marca 2016 roku przypomina o zagrożeniach czyhających na osoby, które odważnie rzucają wyzwanie potężnym interesom państwowym lub korporacyjnym. Nieulekli obrońcy praw człowieka, nie tylko w Ameryce Południowej, ale i na pozostałych kontynentach, często są przedstawiani przez rządy jako zagrożenie dla rozwoju gospodarczego, starają się bowiem nagłośnić

ekologiczne konsekwencje jakie dla ludzi i środowiska mają projekty infrastrukturalne lub eksploatacja zasobów naturalnych. Berta Cáceres broniła lokalnych wspólnot i ich ziemi, ostatnio przeciw planom zbudowania tamy. Zyskała dzięki temu podziw i uznanie na całym świecie. Uzbrojeni ludzie, którzy zabili ją w jej własnym domu wystali ostrzegawczą wiadomość do innych aktywistów i aktywistek, zwłaszcza do tych nie mogących liczyć na międzynarodowe zainteresowanie ich działalnością.

Powszechnie przytaczanym usprawiedliwieniem dla zagłuszania krytyki i sprzeciwu wobec działań władzy jest bezpieczeństwo. W Etiopii w odpowiedzi na w większości pokojowe protesty przeciwko bezprawnym grabieżom ziemi w regionie Oromia, służby bezpieczeństwa zabiły kilkaset osób, a kilka tysięcy ludzi trafiło do aresztu. Rząd powołując się na walkę z terroryzmem rozpoczął kampanię przeciwko obrońcom praw człowieka, dziennikarzom i opozycyjnym politykom.

Po lipcowej nieudanej próbie zamachu stanu Turcja wprowadziła stan wyjątkowy i zintensyfikowała działania mające na celu tłumienie sprzeciwu. Przeszło 90 tysięcy pracowników i pracowniczek sektora publicznego zwolniono z powodu rzekomych „powiązań z organizacjami terrorystycznymi lub zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa”. Aresztowano 118 dziennikarzy i dziennikarek, uniemożliwiając im odpowiadanie przed sądem z wolnej stopy. Na mocy arbitralnej decyzji rządu zamknięto 184 redakcji, tytułów i podmiotów działających na rynku mediów.

Na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej mamy do czynienia z powszechnym tłumieniem głosów sprzeciwu. W Egipcie służby bezpieczeństwa aresztowały, uprowadzały i torturowały rzekomych zwolenników i działaczy Bractwa Muzułmańskiego oraz opozycjonistów i osoby krytyczne wobec rządu. Władze Bahrajnu bezlitośnie prześladują ludzi o nieprawomyślnych poglądach, powołując się na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa w kraju. W Iranie cenzuruje się media i wtrąca się do więzienia tych, którzy ośmielają

się wyrażać niezadowolone. Na mocy nowych przepisów wszelka krytyka rządu i jego polityki naraża jednostkę na odpowiedzialność karną. Reżim Korei Północnej wzmógł represje, i tak przecież skrajnie okrutne, dążąc do ściślejszego kontrolowania technologii komunikacyjnych.

Brutalność często służy maskowaniu niewydolności rządu – świadczy o tym choćby przypadek Wenezueli, gdzie władza woli rozprawiać się z opozycją zamiast podejmować próby rozwiązania narastającego kryzysu humanitarnego.

Oprócz bezpośrednich represji i gróźb w roku 2016 dokonywał się też podstępny demontaż powszechnie przyjętych wolności obywatelskich i politycznych w imię bezpieczeństwa publicznego. Przykładowo, Wielka Brytania przyjęła ustawę o uprawnieniach śledczych, która przyznała władzy nowe prerogatywy w zakresie dostępu do danych prywatnych i do komunikacji cyfrowej. Rząd może obecnie mieć dostęp, przechwytywać i przechowywać dane oraz komunikację cyfrową, bez wymogu istnienia uzasadnionego podejrzenia wobec danej osoby. Powstał tym samym jeden z najbardziej rozbudowanych systemów powszechnej inwigilacji na świecie; Wielka Brytania zrobiła znaczący krok w kierunku nieuznawania prawa do prywatności.

Jednak erozja praw człowieka i ideałów, które im przyświecają, jest prawdopodobnie najmniejbezpieczniejsza, kiedy władze obwiniają konkretnego „innego” za prawdziwe lub wyobrażone problemy społeczne i w ten sposób próbują uzasadniać swą opresyjną politykę. Retoryka nienawiści, podziału i odczłowieczania rozbudza najgorsze instynkty ludzkiej natury. Obarczanie pewnych grup – często mniejszości etnicznych lub wyznaniowych – zbiorową odpowiedzialnością za niepowodzenia gospodarcze i społeczne oznacza, że władza przyzwala na dyskryminację i przestępstwa z nienawiści. Dotyczy to przede wszystkim Europy i Stanów Zjednoczonych.

To samo dzieje się na Filipinach, gdzie prezydent Rodrigo Duterte za cenę wielu

ludzkich istnień zdecydował o intensyfikacji „wojny z narkotykami”. Jego publiczne poparcie dla zabijania osób zaangażowanych w handel narkotykami zaowocowało nasileniem przemocy policyjnej i epidemią morderstw dokonywanych przez ochotników. Zginęło łącznie ponad 6 tysięcy ludzi.

Samozwańcze „postaci spoza establishmentu” przypisują tak zwanym elitom, instytucjom międzynarodowym oraz „innemu” odpowiedzialność za problemy społeczne lub gospodarcze. Oferują przy tym niewłaściwe lekarstwo. Niepewności i wykluczeniu, powodowanym chociażby przez bezrobocie, brak stabilności zatrudnienia, rosnące nierówności czy spadającą podaż usług publicznych, nie da się zaradzić szukając kosztów ofiarnych. Trzeba wysiłków i poświęceń, trzeba odpowiednich środków i zasobów, trzeba innej polityki rządów na całym świecie.

Rozczarowani problemami ludzie rzadko chcieli się zwracać ku prawom człowieka. Niemniej, nierówności oraz poczucie osamotnienia leżące u podstaw masowego gniewu i frustracji biorą się przynajmniej po części z tego, że państwa nie zabezpieczają obecnie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych swoich obywateli.

Zarazem wydarzenia roku 2016 układają się w opowieść o odwadze i wytrwałości, o pomysłowości i determinacji mimo olbrzymich wyzwań i zagrożeń.

W każdej części świata dała o sobie znać prawda, że ilekroć władza stosuje represje, tylekroć ludzie znajdują nowe sposoby stawiania oporu i dochodzenia do głosu. Chińscy aktywiści i aktywistki, mimo ustawicznych prześladowań i zastraszania, zdołali upamiętnić w internecie rocznicę stłumienia protestów na placu Tiananmen w 1989 roku. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Rio etiopski maratończyk Feyisa Lilesa, przekraczając jako drugi linię mety gestem zwrócił uwagę na nękanie społeczności Oromo; za sprawą tego trafił na pierwsze strony gazet całego świata. W Europie, u wybrzeży Morza Śródziemnego wolontariusze i wolontariuszki zareagowali na beczynność i nieudolność rządów w zakresie polityki wobec

uchodźców, wyciągając z wody tonących ludzi. Ruchy społeczne w Afryce podsycają i pomagają wyrazić masowe żądanie sprawiedliwości i respektowania praw – przy czym jeszcze rok temu istnienie wielu spośród owych ruchów byłoby nie do pomyślenia.

Zarzuty, że prawa człowieka to projekt elitarny okazują się więc nietrafne. Instynktowne pragnienie wolności i sprawiedliwości nigdy nie przemija. Mamy za sobą rok podziałów i odczłowieczania, lecz zarazem wysiłki motywowane wiarą w fundamentalną godność człowieka lśniły jasnym blaskiem, jaśniejszym niż kiedykolwiek. Ucieleśnieniem tej empatycznej postawy był dwudziestoczteroletni Anas al-Basha, zwany „klaunem z Aleppo”, który wolał pozostać w mieście, żeby dawać dzieciom radość i wytchnienie nawet kiedy rząd rozpoczął okrutne bombardowania. Po śmierci al-Bashy podczas nalotu 29 listopada jego brat oddał mu hołd za rozweselenie dzieci „mimo największych niebezpieczeństw i nieprzeniknionego mroku”.

Zaczyna się rok 2017. Świat wydaje się chwiać w posadach, mnożą się obawy o przyszłość. I właśnie w tych czasach potrzebujemy głosów odwagi. Potrzebujemy zwyczajnych bohaterów i bohaterek, którzy nie będą się godzili na niesprawiedliwość ani na represje. Nikt nie podporządkuje sobie całego globu, natomiast każdy i każda z nas może zmienić własny świat. Wszyscy możemy sprzeciwić się odczłowieczaniu, wszyscy możemy działać lokalnie na rzecz godności oraz równych, niezbywalnych i powszechnych praw. Wszyscy możemy kłaść fundamenty wolności i sprawiedliwości. Rok 2017 potrzebuje bohaterów i bohaterek praw człowieka.

RAPORT ROCZNY

AMNESTY

INTERNATIONAL

2016/17

WYBRANE KRAJE



AUSTRALIA

Australia

Głowa państwa: **Królowa Elżbieta II, w jej imieniu Peter Cosgrove**

Szef rządu: **Malcolm Turnbull**

Wymiar sprawiedliwości wciąż nie chroni rdzennych społeczności, szczególnie dzieci, odnotowano wysoki wskaźnik pozbawionych wolności, doniesienia o nadużyciach oraz zgonach w więźniach. Wobec osób ubiegających się o azyl Australia utrzymuje swoje bezkompromisowe polityki detencji w eksterytorialnych ośrodkach w Papui Nowej Gwinei i Nauru, oraz zwracania tych, którzy próbują dostać się na łodziach do Australii. Środki antyterrorystyczne naruszają podstawowe prawa człowieka.

PRAWA RDZENNYCH SPOŁECZNOŚCI

O 24 razy bardziej prawdopodobne było, że dzieci pochodzące ze społeczności rdzennych, zostaną pozbawione wolności. Pomimo rekomendacji Komitetu Praw Dziecka ONZ, wskazujących, że międzynarodowy minimalny wiek odpowiedzialności karnej to 12 lat, w Australii wynosił 10 lat. Dzieci w wieku 10 albo 11 lat były pozbawiane wolności w każdym stanie za wyjątkiem Tasmanii. Prawie $\frac{3}{4}$ z nich to dzieci pochodzące z rdzennych społeczności.

W stanie Queensland 17-latkowie byli sądzeni i osadzeni w więzieniu z dorosłymi, co jest sprzeczne z artykułem 37(c) Konwencji o Prawach Dziecka ONZ. W listopadzie władze Queensland przyjęły przepisy mające na celu zmianę tej sytuacji. W grudniu Sąd Apelacyjny w stanie Wiktoria uznał detencję dzieci w więzieniach dla dorosłych za bezprawną i nakazał przeniesienie do ośrodka dla młodocianych. Zamiast tego władze stanowe oficjalnie zmieniły nazwy części więzień dla dorosłych na ośrodki dla młodocianych.

Ujawnione nagrania ukazują nadużycia oraz inne formy złego traktowania dzieci w więzieniach w Terytorium Północnym, jednak podobne nadużycia zostały udokumentowane

również w Queensland. Doprowadziło to do powołania Królewskiej Komisji ds. zatrzymań małoletnich w Terytorium Północnym oraz przeprowadzenie niezależnej kontroli w Queensland.

Dorośli pochodzący z rdzennych społeczności byli 15 razy bardziej narażeni na pozbawienie wolności niż przedstawiciele nierdzennej ludności. W ciągu tego roku co najmniej 5 osób pochodzących ze społeczności rdzennych zmarło w więzieniach w różnych stanach i terytoriach.

UCHODŹCY ORAZ OSOBY UBIEGAJĄCE SIĘ O OCHRONĘ

W kwietniu Sąd Najwyższy w Papui Nowej Gwinei zdecydował, że detencja około 900 mężczyzn przetrzymywanych w australijskich ośrodkach na wyspie Manus należącej do Papui Nowej Gwinei była bezprawna oraz nakazał ich natychmiastowe zamknięcie. Do końca roku zarówno rządy Australii, jak i Papui Nowej Gwinei nie ogłosiły żadnego planu zamknięcia ośrodków.

30 listopada wciąż 383 osoby, spośród których 44 to dzieci, 49 kobiety i 290 mężczyźni, przebywały w eksterytorialnym ośrodku na Nauru, cierpiało z powodu zaniedbań, złego traktowania, oraz innych nadużyć związanych z umyślną polityką powstrzymywania osób ubiegających się o ochronę przed dotarciem do Australii na łodziach.

Okolo 320 osób, które trafiły do Australii w celu uzyskania odpowiedniej opieki medycznej, wciąż były zagrożone zawróceniem do Nauru albo na wyspę Manus.

W listopadzie australijski rząd ogłosił, że część uchodźców osadzonych na Nauru i na wyspie Manus w Papui Nowej Gwinei zostanie przesiedlona do USA.

W ciągu roku przynajmniej 3 łodzie z osobami ubiegającymi się o azyl zostały zawrócone na Sri Lankę. W czerwcu łódź została zawrócona do Wietnamu jeszcze zanim osoby, które się na niej znajdowały wyraziły chęć ubiegania się o ochronę, a ich wnioski zostały odpowiednio rozpatrzone.

Liczba łodzi zawróconych do Indonezji nie jest znana.

Australia kontynuowała politykę nieokreślonej w czasie detencji osób ubiegających się o azyl. 30 listopada 1414 osób przebywało w ośrodkach poza Australią.

Ponad rok po ogłoszeniu, że Australia przyjmie dodatkowe 12 000 Syryjczyków oraz Irakijczyków w ramach przesiedleń, do grudnia przybyło prawie 8400 uchodźców i uchodźczyń.

PRAWA LESBIJEK, GEJÓW, OSÓB BISEKSUALNYCH, TRANSSEKSUALNYCH I INTERSEKSUALNYCH

Pomimo wsparcia przeważającej części społeczeństwa, wciąż nie pojawiło się odpowiednie prawodawstwo dotyczące równości małżeńskiej. Zgodnie z obecnym prawem zawarcie związku małżeńskiego jest możliwe tylko między mężczyzną a kobietą.

WALKA Z TERRORYZMEM I BEZPIECZEŃSTWO

Przedstawiono i przyjęto propozycje zmian w prawie antyterrorystycznym. Wśród propozycji znalazło się zatrzymanie nakazu zatrzymania umożliwiającego także zatrzymanie po upływie wyroku. Zmiany miałyby zastosowanie do małoletnich nawet w wieku 14 lat, obniżając ten wiek z 16 roku życia. Weszła w życie ustawa dotycząca obywatelstwa, która może powodować, że niektóre osoby staną się bezpaństwowcami.

AZERBEJDŻAN

Republika Azerbejdżanu

Głowa państwa: **Ilham Alijew** Szef rządu: **Artur Rasizade**

Niektórzy więźniowie sumienia zostali uwolnieni, ale co najmniej 14 wciąż pozostawało w więzieniu. Większość organizacji broniących praw człowieka, które w ubiegłych latach zmuszono do zawieszenia działalności, nie była w stanie jej wznowić. Nie ustawały represje wobec niezależnych dziennikarzy i działaczy.

Międzynarodowym organizacjom monitorującym przestrzeganie praw człowieka odmówiono wstępu do Azerbejdżanu. Często zgłaszano przypadki tortur i innych form złego traktowania oraz arbitralnych aresztowań krytyków rządu.

TŁO

Zależna od ropy gospodarka Azerbejdżanu została głęboko dotknięta spadkiem cen ropy i obniżeniem o połowę wartości waluty, manatu azerskiego. Ceny żywności wzrosły bez równoczesnego wzrostu płac. Od początku stycznia w kraju wybuchaly spontaniczne, najczęściej pokojowe, protesty przeciw dewaluacji manata i wynikającej z niej podwyżce cen. Te protesty zostały stłumione przez policję i siły bezpieczeństwa. 18 stycznia prezydent Alijew podpisał dekret podnoszący minimalną emeryturę i pensje pracowników państwowych o 10%. Ten krok nie był wystarczający do zmierzenia się ze spadkiem poziomu życia.

W kwietniu nasiliły się napięcia między Azerbejdżanem a wspieranym przez Armenię separatystycznym regionem Górskiego Karabachu. Walki trwały 4 dni i zakończyły się cywilnymi i wojskowymi ofiarami po obu stronach oraz niewielkimi terytorialnymi zdobyczami dla wojsk Azerbejdżanu.

We wrześniu referendum zatwierdziło zaproponowane poprawki do konstytucji, dające więcej władzy prezydentowi. Poprawki wydłużyły kadencję prezydencką i przyznały prezydentowi prawo do ogłaszania przedterminowych wyborów prezydenckich i do rozwiązywania parlamentu.

W listopadzie Rada Unii Europejskiej zatwierdziła nowy mandat do negocjacji „kompleksowej” umowy z Azerbejdżanem, która ma zastąpić umowę o partnerstwie i współpracy (UPIW) z 1996 roku, która reguluje stosunki dwustronne między Azerbejdżanem a UE. Polityczny dialog w ramach UPIW w ostatnich latach został zatrzymany, w miarę jak sytuacja w Azerbejdżanie pod względem przestrzegania praw człowieka ulegała pogorszeniu.

WIĘŹNIOWIE SUMIENIA

Krytycy rządu nadal byli więzieni. Na początku roku kilkunastu znanych więźniów skazanych po politycznie motywowanych procesach zostało uwolnionych, wśród nich co najmniej 12 więźniów sumienia. Żaden z uwolnionych nie został oczyszczony z zarzutów kryminalnych. Grupa Robocza ONZ do spraw Arbitralnych Zatrzymań, po swojej majowej wizycie w Azerbejdżanie stwierdziła, że „obrońcy praw człowieka, dziennikarze, przywódcy polityczni i religijni nadal byli arbitralnie przetrzymywani”.

Niektórym uwolnionym więźniom sumienia, w tym dziennikarce Chadidży Ismailowej i specjalizującemu się w prawach człowieka prawnikowi Intigamowi Alijewowi, zabroniono wyjazdów za granicę, większości skutecznie uniemożliwiono kontynuowanie ich działalności.

Na koniec roku nadal toczyły się sprawy karne wszczęte w 2014 i 2015 roku przeciw grupie czołowych organizacji pozarządowych, które użyto jako pretekst do aresztowania kilku więźniów sumienia za unikanie podatków i oszustwa.

10 maja młodzi działacze Gijas Ibrahimow i Bajram Mammadow zostali zatrzymani na podstawie sfabrykowanych zarzutów o przestępstwa narkotykowe po tym, jak namalowali polityczne graffiti na pomniku byłego prezydenta Azerbejdżanu, Hejdara Alijewa. Zostali skazani na 10 lat więzienia odpowiednio 25 października i 8 grudnia.

18 listopada Sąd Najwyższy odrzucił apelację więźnia sumienia Ilgara Mammadowa, podtrzymując wyrok 7 lat więzienia. Wyrok został podtrzymany mimo orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który uznał, że Ilgar Mammadow został aresztowany bez żadnych dowodów i mimo wielokrotnych apeli Komitetu Ministrów Rady Europy o jego uwolnienie.

Na koniec roku co najmniej 14 więźniów sumienia pozostawało nadal w więzieniu. Miejscowi działacze praw człowieka szacują, że ponad 100 osób pozostawało uwięzionych z powodu politycznie motywowanych zarzutów.

WOLNOŚĆ SŁOWA

Wszystkie główne media pozostawały pod kontrolą rządu, władze nadal wywierały nacisk na niezależne media. Niezależni dziennikarze narażali się na zastraszanie, nękanie i przemoc fizyczną z powodu doniesień krytykujących władze.

20 kwietnia władze rozpoczęły kryminalne śledztwo przeciw telewizji „Mejdan”, niezależnemu internetowemu medium w języku azerskim, wysuwając oskarżenia o nielegalną przedsiębiorczość, oszustwa podatkowe na dużą skalę i nadużycie władzy. Prowadzono śledztwo także przeciw 15 dziennikarzom „Mejdanu”, w tym niektórym nadającym z zagranicy. Tym, którzy pracowali w Azerbejdżanie, ograniczono możliwości podróży, zabraniając opuszczania kraju. Na koniec roku śledztwo przeciw nim było nadal prowadzone.

W listopadzie Afgan Sadykow i Tejmur Kerimow, dziennikarze specjalizujący się w kwestiach społecznych, zostali zatrzymani i oskarżeni o napaść po tym, jak zaatakowały ich niezidentyfikowane osoby.

28 listopada Zamin Gadżi, dziennikarz opozycyjnej gazety Yeni Musavat, został wezwany na posterunek policji w Baku, gdzie grożono mu z powodu opublikowanego na Facebooku posta krytykującego niepowodzenie rządu w dochodzeniach dotyczących głośnych morderstw.

29 listopada parlament przyjął poprawki do kodeksu karnego, uznające za przestępstwo obrażanie w internecie honoru i godności prezydenta. Nowe prawo przewiduje kary grzywny i pozbawienia wolności do 3 lat.

WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ

Większość wiodących azerskich organizacji pozarządowych zajmujących się prawami człowieka nie była w stanie wznowić działalności po zamrożeniu ich aktywów i wobec stałego nękania ich członków, w tym stawiania im zarzutów kryminalnych. Kilku przywódców organizacji pozarządowych, skazanych na podstawie spreparowanych zarzutów, pozostało w więzieniu; innych groźbą przesładowań zmuszono do emigracji.

Na początku roku rząd odblokował rachunki bankowe 8 organizacji pozarządowych zaangażowanych w Inicjatywę Przejrzystości w Branżach Wydobyczych (EITI), międzynarodową grupę działającą na rzecz otwartego i odpowiedzialnego zarządzania kopalinami. Decyzja nastąpiła po tym, jak EITI obniżyła pozycję Azerbejdżanu jako kraju-kandydata w 2015 roku z powodu represji rządu wobec społeczeństwa obywatelskiego.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

Policja nadal używała nadmiernej siły tłumiąc i rozpraszać pokojowe protesty.

W styczniu podczas ogólnonarodowych demonstracji policja co najmniej 2 razy użyła nadmiernej siły do rozproszenia pokojowego tłumu i aresztowała dziesiątki pokojowych demonstrantów. W całym kraju władze wzywały na przesłuchania i aresztowały wielu działaczy politycznych, oskarżając ich o organizowanie protestów.

Poprawki do konstytucji wprowadzone po wrześnieowym referendum, przyznały rządowi jeszcze więcej uprawnień do ograniczania wolności pokojowych zgromadzeń. Zmiany ograniczyły prawo własności i pozwoliły na ograniczenie wolności zgromadzeń, jeśli te naruszały „moralność publiczną”.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Funkcjonariusze organów ścigania nadal bezkarnie dopuszczali się tortur i innych form złego traktowania.

Obróńcy praw człowieka donosili o torturach i innych formach złego traktowania członków organizacji Muzułmańska Jedność, aresztowanych podczas starć z rządowymi siłami bezpieczeństwa w miejscowości Naradan w 2015 roku. Działacze Muzułmańskiej Jedności zostali oskarżeni o próbę zmiany przemocą systemu konstytucyjnego i stworzenia zorganizowanej grupy zbrojnej.

Młodzi działacze Bajram Mammadow i Gijjas Ibrahimow twierdzą, że w areszcie byli torturowani. Grupa Robocza ONZ do spraw Arbitralnych Zatrzymań, po odwiedzeniu

działaczy w areszcie, potwierdziła urazy zgodne z podawanymi przez nich informacjami. Jej ustalenia zostały zignorowane przez sędziów w areszcie śledczym i podczas przesłuchań w sprawie. Inny młody działacz, Elgiz Gahraman, powiedział swojemu prawnikowi, że był poddany torturom po swoim aresztowaniu 12 sierpnia. Trzymano go w odosobnieniu przez 48 godzin i zmuszono do „przyznania się” do zarzutów posiadania narkotyków. Na koniec roku pozostawał w areszcie oczekując na proces.

KONFLIKT ZBROJNY

W kwietniu przez 4 dni toczyły się starcia zbrojne między siłami rządowymi a siłami samozwańczej Republiki Górskiego Karabachu. Azerbejdżan poinformował o śmierci 6 cywilów i 31 wojskowych, natomiast Ministerstwo Obrony Armenii doniosło, że po ich stronie zginęły 93 osoby, w tym 4 cywilów. Strony oskarżyły się wzajemnie o zaniżanie ofiar wojskowych i zawyżanie ofiar cywilnych. Według doniesień obie strony atakowały obiekty cywilne, w tym szkoły.

BIAŁORUŚ

Republika Białorusi

Głowa państwa: **Aleksander Łukaszenka**

Szef rządu: **Andrzej Kobiakow**

W mocy utrzymano dotychczasowe ustawodawstwo poważnie ograniczające wolność słowa, zrzeszania się oraz pokojowych zgromadzeń. Władze wciąż nie chciały współpracować ze Specjalnym Sprawozdawcą ONZ ds. praw człowieka. Przeprowadzono co najmniej 4 egzekucje, 4 osoby skazano na karę śmierci.

TŁO

28 lutego UE zniósła sankcje wobec osób i podmiotów z Białorusi, za wyjątkiem 4 byłych urzędników podejrzanych o zaangażowanie w wymuszone zaginięcia, do których doszło w latach 1999-2000.

1 lipca rząd przeprowadził denominację białoruskiego rubla, nominalny straciły 4 zera. Była to odpowiedź na trwający kryzys ekonomiczny, który częściowo spowodowany był kryzysem w Rosji, która jest głównym partnerem handlowym Białorusi.

Również w lipcu o 4 lata przedłużono mandat na działania Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. praw człowieka, ustanowiony przez Radę Praw Człowieka ONZ w 2012 roku.

We wrześniu, w obliczu poważnych ograniczeń dla niezależnych mediów i opozycji, wybrano nowy parlament. Spośród opozycji wybrano tylko 2 osoby.

24 października przyjęto pierwszą Strategię Praw Człowieka. Dokument nakreślał reformy prawne, ale żadna z nich nie odnosiła się do kary śmierci. Obiecano „rozważyć” interes Białorusi w przystąpieniu do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i stworzenie instytucji zajmujących się prawami człowieka.

KARA ŚMIERCI

18 kwietnia Siergiej Iwanow został stracony pomimo tego, że Komitet Praw Człowieka ONZ nadal rozpatrywał jego sprawę. Była to pierwsza egzekucja od listopada 2014 roku. Około 5 listopada zostali straceni: Siergiej Chmielewski, Iwan Kulesz i Gennadij Jakowicki. Zazwyczaj wyroki śmierci na Białorusi są wykonywane w tajemnicy i bez poinformowania rodziny. 4 października Sąd Najwyższy odrzucił apelację Siergieja Wostrikowa. Z końcem roku Siergiej Wostrikow czekał na decyzję w sprawie prośby o ułaskawienie ze strony Prezydenta. Od 1994 roku ułaskawienie przyznano tylko w jednej sprawie spośród 400 prośb.

WOLNOŚĆ SŁOWA

Ustawa o środkach masowego przekazu nadal poważnie ograniczała wolność słowa i skutecznie poddawała media kontroli rządowej. Lokalni dziennikarze pracujący dla mediów zagranicznych musieli otrzymać oficjalną akredytację, której wydanie rutynowo opóźniano lub arbitralnie odmawiano jej przyznania.

W styczniu bloger polityczny Eduard Palczys, znany ze swoich krytycznych wpisów na temat białoruskich i rosyjskich władz, mieszkający na Ukrainie, został aresztowany podczas wizyty w Briańsku w Rosji. Do czasu ekstradycji na Białoruś 7 czerwca przebywał w rosyjskim areszcie. 28 października uznano go za winnego „podżegania do rasowej, narodowej lub religijnej nienawiści” i „dystrybucji pornografii”. Wyrok nie przewidywał więzienia, ponieważ od stycznia znajdował się w areszcie, uwolniono go w sądzie. Przesłuchania były zamknięte, ale sala sądowa była otwarta dla publiczności podczas ogłaszania wyroku.

INWIGILACJA

Ramy prawne regulujące tajną inwigilację pozwalały władzom na szeroki nadzór z niewielkim lub całkiem bez uzasadnienia. System Środków Operacyjno-Śledczych (The System of Operative-Investigative Measures - SORM), system legalnego przechwytywania komunikacji elektronicznej, pozwala władzom na bezpośredni dostęp do komunikacji telefonicznej i internetowej, jak również do powiązanych danych. Możliwa inwigilacja ogranicza obrońcom praw człowieka, społeczeństwu obywatelskiemu, aktywistom politycznym, jak również dziennikarzom korzystanie z ich praw, w tym wolności zrzeszania się, pokojowych zgromadzeń i wolności słowa.

WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ

Działalność organizacji pozarządowych i partii politycznych nadal była w nieuzasadniony sposób ograniczana, w tym poprzez obowiązkową rejestrację. Często podania o rejestrację były arbitralnie odrzucane za przekroczenie terminu lub z innych niewyjaśnionych przyczyn. Zgodnie z art. 193.1 kodeksu karnego, finansowanie lub udział w działaniach niezarejestrowanej organizacji jest przestępstwem, za które grozi kara do 2 lat więzienia.

Nadal obowiązywały ograniczenia nałożone na byłych więźniów sumienia Mikołaja Statkiewicza, Jurija Rubstoua i 4 innych

aktywistów jako warunek dla ich wcześniejszego uwolnienia.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

W dalszym ciągu obowiązywała ustawa o zgromadzeniach publicznych, która zakazuje każdego zgromadzenia lub publicznego protestu jeśli nie został autoryzowany przez władze.

Aktywista Paweł Winahrada od 7 czerwca do 13 września znajdował się pod „nadzorem prewencyjnym” w związku z uczestnictwem w 4 „nieautoryzowanych” pokojowych protestach ulicznych.

ZMIANY PRAWNE, KONSTITUCYJNE I INSTYTUCJONALNE

W październiku organy podatkowe poinformowały, że wysłały zawiadomienia do ponad 72 900 osób, które na podstawie zarządzenia prezydenta z 2015 roku o „zapobieganiu uzależnienia od pomocy społecznej” były zobowiązane do zapłacenia specjalnego podatku za brak pracy przez ponad 183 dni w danym roku podatkowym. Niezastosowanie się do nałożonej grzywny lub „aresztu administracyjnego” oraz obowiązkowe prace społeczne mogą stanowić pracę przymusową.

CHINY

Chińska Republika Ludowa

Głowa państwa: **Xi Jinping**

Szef rządu: **Li Keqiang**

Rząd w dalszym ciągu przygotowywał i wprowadzał szereg ustaw dotyczących bezpieczeństwa państwa, które stanowią duże zagrożenie dla przestrzegania praw człowieka. Przez cały rok trwała ogólnokrajowa nagonka na prawników i prawniczki oraz aktywistów i aktywistki na rzecz praw człowieka. Aktywiści i obrońcy praw człowieka byli systematycznie obserwowani, nękanii, zastraszani oraz zatrzymywani. Policja zatrzymywała w nielegalny sposób coraz więcej obrońców praw człowieka. Zatrzymywani często nie

mieli dostępu do prawnika przez długi czas, a także byli narażani na tortury oraz inne formy złego traktowania. Zaginieni w 2015 i 2016 roku, pochodzący z sąsiadujących z Chinami krajów – wydawcy i sprzedawcy książek, aktywiści i dziennikarz zostali odnalezieni w chińskich aresztach. W związku z tym pojawiły się obawy, czy chińskie organy ścigania nie działają ponad prawem. Znacząco zwiększono kontrolę nad internetem, mediami oraz szkołami wyższymi. Poza bezpośrednią kontrolą państwa zwiększyła się liczba represji wobec aktywistów religijnych. Prześladowania na tle religijnym pod przykrywką działań „antyseparatystycznych” lub „antyterrorystycznych” były bardzo dotkliwe szczególnie w Regionie Autonomicznym Sinciang-Ujgur oraz na obszarach zamieszkałych przez ludność tybetańską.

ZMIANY PRAWNE, KONSTITUCYJNE I INSTYTUCJONALNE

Uchylenie ustaw o bezpieczeństwie narodowym i wprowadzenie innych przepisów zwiększających uprawnienia władzy w zakresie pomijania odmiennych poglądów, ograniczania i cenzurowania informacji wpłynęło na prześladowania obrońców praw człowieka.

Ustawa o zarządzaniu zagranicznymi organizacjami pozarządowymi miała być przyjęta 1 stycznia 2017 roku, tworząc tym samym dodatkowe utrudnienia w i tak już ograniczonym prawie do zrzeszania się, pokojowych zgromadzeń i wolności słowa. Mimo że ustawa pierwotnie była rzekomo zaprojektowana po to, żeby uregulować, a nawet chronić działalność zagranicznych organizacji pozarządowych, to okazało się, że w ramach ustawy Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (państwa instytucja kontroli) stało się odpowiedzialne za nadzór rejestrowania organizacji pozarządowych. Dodatkowo ministerstwo ma kontrolować działalność tych organizacji i wyrażać zgodę na konkretne działania. Przyznanie policji znacznej dowolności w zakresie podejmowania decyzji odnośnie kontroli i zarządzania siecią zagranicznych

organizacji pozarządowych zwiększyło ryzyko nadużywania prawa w celu zastraszania i prześladowania obrońców praw człowieka oraz pracowników organizacji.

7 listopada Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych uchwaliło ustawę o cyberbezpieczeństwie, która miała chronić dane użytkowników internetu przed kradzieżą. Jednakże ustawa zmusiła firmy działające w Chinach do cenzurowania treści, przechowywania danych użytkowników wewnątrz kraju oraz rejestracji zgodnej z prawdziwą tożsamością, co jest sprzeczne z krajowymi i międzynarodowymi zobowiązaniami ws. zapewnienia wolności słowa i prawa do prywatności. Prawo zakazuje osobom indywidualnym oraz grupom używania internetu do „szkodzenia bezpieczeństwu narodowemu”, „burzenia porządku publicznego” oraz „szkodzenia interesom narodowym”. Wymienione terminy są na tyle niejasne i nieprecyzyjne, że zgodnie z chińskim prawem mogą zostać użyte do dalszego ograniczania wolności słowa. Ustawa chroni ideę „suwerenności internetu”, co usprawiedliwia powszechną cenzurę i nadmierne uprawnienia do inwigilacji w imię ochrony bezpieczeństwa narodowego.

Również 7 listopada Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych uchwaliło ustawę o promocji przemysłu filmowego. W myśl tej ustawy zabrania się tworzenia filmów, które zawierają treści zagrażające bezpieczeństwu narodowemu, nawołujące do przemocy na tle etnicznym oraz naruszające zasady religijne.

SYSTEM SPRAWIEDLIWOŚCI

Wady w prawie krajowym i powtarzające się problemy z systemem karnym skutkują powszechnymi torturami i innymi formami złego traktowania oraz niesprawiedliwymi procesami.

Władze coraz częściej stosowały „nadzór w wyznaczonym miejscu”, co stanowi formę tajnego zatrzymania w odosobnieniu, które umożliwia policji zatrzymanie osób do 6 miesięcy poza oficjalnym systemem zatrzymań. Zatrzymane osoby nie mają

dostępu do adwokata z wyboru, nie mogą się zobaczyć z rodzinami i z kimkolwiek innym spoza aresztu. Osoby, wobec których stosuje się takie represje są zagrożone torturami i innymi formami złego traktowania. Ta forma zatrzymania była używana do ograniczenia działań obrońców praw człowieka, w tym prawników, aktywistów oraz osób praktykujących religijnie.

OBROŃCY/OBROŃCZYNIE PRAW CZŁOWIEKA

Na koniec roku 5 osób oczekiwało w areszcie na proces w sprawie zamiaru „obalenia władzy” oraz „podżegania do obalenia władzy”. 4 inne osoby usłyszały zarzuty o „wywoływanie niepokoїв i prowokowanie zamieszek” oraz „organizowanie nielegalnego transportu ludzi przez granicę państwową”. Ich zatrzymanie nastąpiło po bezprecedensowej rozprawie rządu z prawnikami walczącymi o prawa człowieka i innymi działaczami. Do rozprawy doszło już w połowie 2015 roku i wówczas 248 prawników i działaczy zostało przesłuchanych i zatrzymanych przez agencje bezpieczeństwa państwowego. Wobec co najmniej 12 osób zatrzymanych podczas tej rozprawy, w tym znanych prawników walczących o prawa człowieka - Zhou Shifeng, Sui Muqing, Li Heping i Wang Quanzhang - zastosowano „nadzór w wyznaczonym miejscu” za podejrzenie o udział w przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa. Rodziny zatrzymanych również były poddane policyjnemu nadzorowi, prześladowaniom oraz ograniczono im prawo do przemieszczania się. Prawniczka Wang Yu i jej asystentka Zhao Wei zostały zwolnione za kaucją odpowiednio na początku sierpnia i lipca. Mimo tego, wciąż miały ograniczone prawo do przemieszczania się, zrzeszania się oraz swobodę wypowiedzi na okres jednego roku.

Z kolei 2 sierpnia działacz Zhai Yanmin został skazany za „obalenie władzy” i usłyszał karę 3 lat pozbawienia wolności w zawieszaniu na 4 lata. Hu Shigen i prawnik Zhou Shifeng zostali skazani na podstawie tego samego zarzutu odpowiednio na 7,5

roku oraz 7 lat pozbawienia wolności 3 i 4 sierpnia.

Prawnik Jiang Tianyong zaginął 21 listopada. Jego rodzina została poinformowana, że 23 grudnia został on objęty „nadzorem w wyznaczonym miejscu” z powodu podejrzania o „podżeganie do obalenia władzy”. Liu Feiyue i Huang Qi, obrońcy praw człowieka i założyciele strony internetowej, zostali aresztowani w listopadzie, oskarżeni odpowiednio o „podżeganie do obalenia władzy” i „ujawnienie tajemnicy państwowej”.

Władze prowincji Guangdong, gdzie narastały spory pracownicze i dochodziło do licznych strajków, w dalszym ciągu zwalczały rozpoczęte w grudniu 2015 roku działania aktywistów walczących o prawa pracowników. Co najmniej 33 osoby zostały zatrzymane, jednak później 31 z nich zwolniono. Na początku października Zeng Feiyang - obrońca praw pracowników został skazany na 3 lata więzienia w zawieszaniu na 4. Wcześniej odmówiono mu możliwości skorzystania z prawnika. Z kolei 3 listopada inny aktywista - Meng Han został skazany na rok i 9 miesięcy więzienia. W wielu przypadkach areszty odmawiały spotkania zatrzymanym z prawnikiem, ponieważ toczono przeciwko nim postępowanie zawierające wzmiankę o „zagrażaniu bezpieczeństwu narodowemu”.

6 osób z ponad 100 zatrzymanych z różnych rejonów Chin za wspieranie prodemokratycznych protestów w Hongkongu pod koniec 2014 roku usłyszało wyroki pozbawienia wolności. Wśród nich znaleźli się Xie Wenfei i Wang Mo, przywódcy tzw. „Southern Street Movement”, którzy zostali skazani na 4,5 roku więzienia za „podburzanie do przewrotu”. Dwie inne działaczki na rzecz praw kobiet - Su Changlan i Chen Qitang pozostawały w areszcie, ale w ich przypadku nie ustalono daty procesu. Zhang Shengyu - jeden z zatrzymanych za wspieranie protestów w Hongkongu, zeznał, że był bity, a Su Changlan przekazała, że w czasie zatrzymania odmówiono jej pomocy medycznej.

Wzrosła liczba starannie zaaranżowanych „zeznań” w telewizji. Materiały zawierały wywiady z zatrzymanymi obrońcami praw człowieka. Wywiady przeprowadzały państwowe chińskie media, a w dwóch przypadkach sympatyzujące z Pekinem media w Hongkongu. Mimo że takie „zeznania” nie mają żadnej wartości prawnej, to podważyły one prawo do sprawiedliwego procesu. W materiałach pokazano: prawników - Zhou Shifeng i Wang Yu, działacza - Zhai Yanmin, sprzedawcę książek z Hong Kongu - Gui Minhai oraz Szweda - Petera Dahlina, pracownika organizacji pozarządowej, który został zatrzymany i deportowany. Zhao Wei i jej prawnik Ren Quanni opublikowali swoje zeznania na portalach społecznościowych, po tym jak rzekomo zostali zwolnieni za kaucją.

Kilku dziennikarzy i działaczy, którzy zostali uznani za zaginionych w Chinach znalazło się w aresztach, a część z nich była straszona możliwością zatrzymania. Przed ucieczką z Chin w 2015 roku dziennikarz Li Xin ujawnił w mediach, że chińskie służby bezpieczeństwa zmusiły go pod ogromną presją do bycia ich donosicielem wobec jego współpracowników i przyjaciół. W styczniu 2016 roku zaginął w Tajlandii. W lutym zadzwonił do swojej partnerki i powiedział, że dobrowolnie wrócił do Chin, żeby pomóc w śledztwie. Od tego momentu ślad po nim zaginął, a jego miejsce pobytu nie zostało ujawnione przed końcem roku. Tang Zhishun i Xing Qingxian zaginęli w Mjanmie w 2015 roku, gdy pomagali synowi zatrzymanych chińskich prawników. Bez podawania okresu zatrzymania, władze w dokumentach z maja 2016 roku postawiły im zarzuty o „organizację nielegalnego przekraczania granicy przez osoby trzecie”.

W maju potwierdzono, że prodemokratyczni działacze - Jiang Yefei i Dong Guangping zostali zatrzymani z powodu podejrzania o „obalenie władzy” i o „organizację nielegalnego przekraczania granicy przez osoby trzecie”. Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców przyznał im status uchodźcy, ale mimo tego w 2015 roku zostali

deportowani do Chin. Po ich powrocie przez co najmniej 6 miesięcy nie mieli możliwości skontaktowania się ze swoimi rodzinami oraz adwokatami z wyboru. Według danych z końca roku, Dong Guangping wciąż nie otrzymał możliwości skontaktowania się z rodziną lub prawnikiem.

Miao Deshun - działacz na rzecz praw pracowników, który został aresztowany za udział w prodemokratycznych protestach na Placu Tiananmen w 1989 roku - podobno został wypuszczony na wolność w październiku po 27 latach więzienia. Działacze, którzy upamiętnili protesty na Placu Tiananmen w dalszym ciągu pozostają w aresztach, w tym m.in. aktywiści z prowincji Syczuan - Fu Hailu i Luo Fuyu.

WOLNOŚĆ SŁOWA

W marcu policja zatrzymała co najmniej 20 osób w związku z publikacją otwartego listu krytykującego Prezydenta Xi i wzywającego go do rezygnacji ze stanowiska. List otwarty obwinał prezydenta za budowanie „kultu jednostki” i rezygnację ze wspólnego przywództwa. Wśród zatrzymanych znalazło się 16 pracowników i pracowniczek Wujie News, strony internetowej, która opublikowała list 4 marca.

Dnia 4 kwietnia rząd opublikował wytyczne w sprawie zwiększenia egzekwowania prawa w dziedzinie kultury w celu „ochrony bezpieczeństwa kultury narodowej i ideologii”. Wytyczne miałyby zwiększyć kontrolę nad wieloma „nielegalnymi” i nieuprawnionymi czynnościami, w tym nad: publikowaniem, dystrybucją filmową i telewizyjną, zagraniczną transmisją poprzez telewizję satelitarną oraz importem i eksportem wytworów kultury.

Chiny podjęły dalsze działania na rzecz wzmocnienia i tak już surowej cenzury w internecie. Tysiące stron internetowych i portali społecznościowych w dalszym ciągu są zablokowane, w tym m.in. Facebook, Instagram i Twitter. Dostawcy internetu i usług z nim związanych są zobowiązani do utrzymywania szeroko zakrojonej cenzury na ich portalach.

6 dziennikarek pracujących dla syczuńskiej strony „64 Tianwang” zostało zatrzymanych za relacjonowanie protestów w związku z odbywającym się szczytem G20 w Hangzhou we wrześniu. Qin Chao w dalszym ciągu pozostaje w areszcie.

WOLNOŚĆ WYZNANIA I PRZEKONAŃ

Proponowane poprawki do przepisów dotyczących religii opublikowane 7 września nadałyby władzom dodatkowe uprawnienia w zakresie kontroli i wprowadzania sankcji za stosowanie niektórych praktyk religijnych. Te poprawki, które podkreślają bezpieczeństwo narodowe w kontekście zwalczania „infiltracji i ekstremizmu” mogłyby zostać użyte do dalszego ograniczania wolności wyznania i przekonań, szczególnie dla tybetańskich buddystów, ujgurskich muzyłmanów i nieuznawanych kościołów.

Kampania mająca na celu zniszczenie kościołów oraz chrześcijańskich krzyży znajdujących się na budynkach w prowincji Zhejiang rozpoczęła się w 2013 roku, a w 2016 zyskała jeszcze większy wymiar. Według międzynarodowych mediów, ponad 1700 krzyży zostało usuniętych przed końcem 2016 roku, doprowadzając do wielu protestów.

Zhang Kai, prawnik, który zaoferował pomoc prawną dla atakowanych kościołów, wystąpił w państwowej telewizji 25 lutego, żeby przedstawić nagrane „zeznania”. Mężczyzna był bardzo chudy i wyglądał na wycieńczonego. Kai został początkowo zatrzymany w 2015 roku w związku z podejrzeniami o popełnienie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państwowemu i „zakłócanie porządku publicznego”. Następnie zastosowano wobec niego dozór w wyznaczonym miejscu. Został zwolniony bez żadnych wyjaśnień i 23 marca powrócił do swojego rodzinnego miasta Inner w Mongolii.

26 lutego Bao Guohua i jego żona Xing Wenxiang, pastorzy z miejscowości Jinghua w prowincji Zhejiang, zostali skazani odpowiednio na 14 i 12 lat pozbawienia wolności za defraudację pieniędzy z ich zgromadzenia oraz za „organizowanie manifestacji w celu zakłócenia porządku

publicznego”. Bao Guohua głośno sprzeciwiał się usuwaniu krzyży z kościołów.

Osoby praktykujące Falun Gong w dalszym ciągu były poddawane prześladowaniom, bezwzględny zatrzymaniom, torturom i innym formom złego traktowania. W ich przypadku nie można też mówić o sprawiedliwych procesach. Jedna z ofiar - Chen Huixia została zatrzymana w czerwcu. Według jej córki w areszcie była torturowana za swoje przekonania.

KARA ŚMIERCI

W oficjalnym dokumencie wydanym we wrześniu przez rząd stwierdzono, że Chiny „dokładnie kontrolują karę śmierci i stosują ją z rozważą, żeby mieć pewność stosowania jej jedynie w pojedynczych przypadkach wobec szczególnie poważnych przestępstw”. Dane dotyczące kary śmierci w dalszym ciągu mają status tajemnicy państwowej, przez co niemożliwe jest sprawdzenie liczby ogłoszonych wyroków śmierci i przeprowadzonych egzekucji.

W grudniu Najwyższy Sąd Ludowy unieważnił wyrok śmierci na Nie Shubin za morderstwo i gwałt. Nie Shubin został stracony w 1995 roku. Najwyższy Sąd Ludowy zlecił rewizję procesu i zgodził się z sądem niższej instancji, który stwierdził, że nie było wystarczających dowodów na to, żeby uznać Nie Shubina za winnego.

TYBETAŃSKI REGION AUTONOMICZNY I ZAMIESZKAŁE PRZEZ TYBETAŃCZYKÓW TERYTORIA W INNYCH PROWINCJACH

Etniczni Tybetańczycy w dalszym ciągu byli dyskryminowani oraz ograniczono ich prawo wolności wyznania i przekonań, wolność słowa, prawo do zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń. W sierpniu media podały, że Lobsang Drakpa, tybetański mnich, który został zatrzymany przez policję w 2015 roku podczas jednoosobowego protestu (coraz częstsza forma protestu na obszarach zamieszkiwanych przez Tybetańczyków) został skazany na 3 lata więzienia. Jego proces nie był dostępny dla mediów.

W zeszłym roku na terenach zamieszkałych przez Tybetańczyków co

najmniej 3 osoby podpaliły się w proteście przeciwko represyjnej polityce władz. Od lutego 2009 roku liczba znanych samospaleń wzrosła do 146.

Tybetański bloger znany jako Druklo w lutym został skazany na 3 lata więzienia za „namawianie do separatyzmu”. Druklo został ukarany za wpis dotyczący wolności wyznania, Dalajlamy i innych spraw związanych z Tybetem oraz za posiadanie zakazanej książki „Sky Burial”.

Tashi Wangchuk został zatrzymany w styczniu i oskarżono go o „podżeganie do separatyzmu” za wspieranie tybetańskiej edukacji językowej i udzielenie wywiadu dla New York Times. Pod koniec roku wciąż pozostawał w areszcie.

Prawo do mieszkania - przymusowe wysiedlenia

W lipcu rząd zaczął niszczyć ogromną część Larung Gar, prawdopodobnie największego Tybetańskiego Instytutu Studiów Buddyjskich, który znajduje się w rejonie Serta w Garze - tybetańskiej prefekturze autonomicznej w Chinach, w prowincji Syczuan. Lokalne władze chińskie poleciły, żeby zmniejszyć liczbę ludności Larung Gar o ponad połowę do 5 tys. w celu „wykonania poprawek”. Tysiące mnichów, mniszek i osób świeckich było zagrożonych wysiedleniem.

REGION AUTONOMICZNY SINCIANG-UJGUR

W marcu Sekretarz Partyjny Regionu Autonomicznego Sinciang-Ujgur - Zhang Chunxian - ogłosił, że w sferze utrzymania stabilności socjalnej w regionie odnotowano postęp, a liczba przypadków „agresywnego terroryzmu” zmniejszyła się. Niemniej jednak, rząd zapowiedział, że absolutnie nie zaprzestanie „stanowczych działań” wobec „agresywnego terroryzmu”.

Rząd w dalszym ciągu dokonywał zatrzymań ujgurskich pisarzy i redaktorów stron internetowych. Obrońca praw człowieka Zhang Haitao, z pochodzenia Han, został skazany na 19 lat więzienia na podstawie zarzutów o „podżeganie do przewrotu” i „udzielanie informacji obcym agencjom wywiadowczym”. Jego prawnik uważa, że

surowość kary jest po części spowodowana jego wypowiedziami dotyczącymi problemów etnicznych.

Rząd w dalszym ciągu nie przestrzegał wolności słowa i rozprawiał się ze wszystkimi niezarejestrowanymi zgromadzeniami religijnymi. Abudulrekep Tumniyaz - zastępca dyrektora generalnego Stowarzyszenia Islamskiego w Sinciang, stwierdził w marcu, że nieoficjalne kaznodziejskie strony internetowe w Regionie Autonomiczny Sinciang-Ujgur zostały zamknięte.

W październiku media doniosły, że wiele miejscowości w Regionie Autonomicznym Sinciang-Ujgur wezwało wszystkich mieszkańców do oddania swoich paszportów policji. Następnie, mieszkańcy tego regionu przed uzyskaniem zgody na wyjazd za granicę musieliby przedstawić swoje dane biometryczne, tj. próbki DNA i badania scyntygraficzne. Takie środki zostały wprowadzone w związku z problemami z bezpieczeństwem i zwiększonymi ograniczeniami w podróżowaniu, które dotknęły mniejszości etniczne w tym regionie.

Prawa kulturowe

W sierpniu prowincjonalny rząd ogłosił ogromny plan rozlokowania 1900 ujgurskich nauczycieli w szkołach w całym Chinach, żeby wspierać ujgurskich uczniów, którzy uczęszczają do szkół na terenach zamieszkałych przez Hanów. Rząd zobowiązał się zwiększyć liczbę takich nauczycieli do 7,2 tys. do 2020 roku.

Posunięcie to zostało ogłoszone jako „powstrzymanie terroryzmu, agresywnego ekstremizmu, separatyzmu i promowanie etnicznej solidarności”, jednakże zagraniczne grupy Ujgurów skrytykowały ten plan, ponieważ ich zdaniem jest to próba niszczenia tożsamości kulturowej Ujgurów.

SPECJALNY REGION ADMINISTRACYJNY HONGKONG

Pięciu sprzedawców książek, którzy zaginęli pod koniec 2015 roku w Tajlandii, Chinach i Hongkongu ponownie pojawiło się w chińskiej telewizji w styczniu i lutym 2016 roku. Gui Minhai, Lui Por, Cheung Chi-ping, Lee Po i

Lam Wing-kee pracowali dla Might Current Media, firmy z Hong Kongu znanej ze swych książek o chińskich przywódcach i skandalach. Lam Wing-kee w czerwcu powrócił do Hongkongu, gdzie na konferencji prasowej powiedział, że został zatrzymany bez żadnych podstaw. W trakcie aresztu doświadczył złego traktowania i był zmuszany do złożenia „zeznań”.

Studenci Joshua Wong, Alex Chow i Nathan Law byli sądzeni za udział w protestach pod siedzibą rządu we wrześniu 2014 roku, co wówczas spowodowało powstanie prodemokratycznego ruchu parasolek. W lipcu 2016 roku Joshua Wong i Alex Chow zostali uznani za winnych „udziału w nielegalnym zgromadzeniu”, natomiast Nathan Law został uznany za winnego „podżegania innych do udziału w nielegalnym zgromadzeniu”. Wyroki zostały ogłoszone w oparciu o niejasne zapisy ustawy o porządku publicznym. Pod koniec roku apelacje obydwu stron nie zostały rozstrzygnięte.

W listopadzie Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych opublikował interpretację art. 104 ustawy zasadniczej Hongkongu dotyczącego odebrania przysięgi przez 2 niezależnych ustawodawców. Doszło do tego zanim Sąd Najwyższy Hongkongu mógł podjąć decyzję w sprawie podobnego przypadku zgłoszonego przez Rząd Hongkongu, który chciał wykluczyć ustawodawców.

ERYTREA

Państwo Eytrea

Głowa państwa i szef rządu: **Isajas Afwerki**

Tysiące osób nadal opuszczały kraj, wiele z nich uciekało przed bezterminową służbą wojskową. Prawo do opuszczenia kraju było ograniczone, podobnie jak wolność słowa i wyznania. Siły bezpieczeństwa dopuszczały się bezprawnych zabójstw. Arbitralne aresztowania bez postawienia zarzutów lub

procesu były codziennością dla tysięcy więźniów sumienia.

TŁO

Zmiana waluty wpłynęła na życie rodzin i ich środki utrzymania. Na podstawie rządowych regulacji miesięcznie można było wypłacić do 500 nakf (290\$) z prywatnego konta.

Pomiędzy 12 a 14 czerwca wybuchły starcia pomiędzy erytrejskim i etiopskim wojskiem. Poinformowano o śmierci setek żołnierzy. Oba rządy oskarżały siebie nawzajem o spowodowanie konfliktu. Relacje pozostały napięte w związku z tym, że Etiopia wezwała do negocjacji przed przystąpieniem do implementacji decyzji Etiopsko-Erytrejskiej Komisji Granicznej.

PRACA PRZYMUSOWA – OBOWIĄZKOWA SŁUŻBA WOJSKOWA

Obowiązkowa powszechna służba wojskowa nadal była bezterminowo przedłużona pomimo obietnic rządu z 2014 roku, że system bezterminowej służby wojskowej zostanie zniesiony. Znaczną część ludności wcielono do armii na czas nieokreślony - w niektórych przypadkach nawet na 20 lat. Choć zgodnie z nowym prawem minimalny wiek poborowy to 18 lat, w rzeczywistości w szkoleniach wojskowych wciąż uczestniczą dzieci. W myśl obowiązującego wymogu ukończenia ostatniej klasy szkoły średniej (klasy 12) młode osoby trafiają do obozu szkoleniowego Sawa, gdzie muszą stawić czoła trudnym warunkom życia, wojskowej dyscyplinie, a także odbyć szkolenie z obsługi broni. Spośród 14 000 osób, które ukończyły obóz w lipcu, 48% stanowiły kobiety, które doświadczają szczególnie surowego traktowania, w tym seksualnego niewolnictwa, tortur i innych nadużyć na tle seksualnym.

Poborowi otrzymywali niskie wynagrodzenie oraz ograniczone i arbitralnie przyznawane uprawnienia urlopowe, co często zakłócało życie rodzinne. Osoby te odbywały służbę w siłach bezpieczeństwa oraz były także przydzielane do pracy w rolnictwie, budownictwie, szkolnictwie, administracji publicznej oraz w innych

sektorach. Nie przewidziano możliwości odmowy odbycia służby wojskowej ze względu na przekonania.

Ludzi starszych wcielano do „Armii Ludowej”, gdzie pod groźbą kary wręczano im broń i przydzielano obowiązki. Mężczyzn wcielano do armii nawet do 67. roku życia.

SWOBODA PRZEMIESZCZANIA SIĘ

Ograniczono prawo do opuszczenia kraju. Władze nadal nie pozwalały osobom między 5 a 50 rokiem życia na podróże zagraniczne, a każdy, kto próbował przekroczyć granicę był arbitralnie aresztowany. Osoby, które chciały wyjechać i połączyć się z rodzinami musiały podróżować przez granice lądowe, by odbyć podróż lotniczą z innego kraju. Jeśli zostali złapani przez żołnierzy, byli aresztowani bez postawienia zarzutów do momentu wpłacenia bardzo wysokiej grzywny. Wysokość kary zależała od wielu czynników, na przykład od dowódcy dokonującego aresztowania czy pory roku. Osoby złapane podczas świąt państwowych upamiętniających niepodległość otrzymywali wyższe kary. Wysokość kar była także wyższa dla osób przekraczających granicę z Etiopią. Zasadę „strzelać by zabić” stosowano wobec każdego, kto uchylał się od pojmania bądź próbował przekroczyć granicę z Etiopią. Dzieci w wieku bliskim do poborowego wysyłano do obozu szkoleniowego Sawa.

POZASĄDOWE EGZEKUCJE

Członkowie sił bezpieczeństwa zastrzelili w kwietniu co najmniej 11 osób w stolicy kraju, Asmarze. Zabójstwa miały miejsce, gdy kilku poborowych próbowało uciec podczas transportu w wojskowej ciężarówce. Ponadto według informacji zginęli także świadkowie zdarzenia. Z końcem roku nie podjęto dochodzenia w tej sprawie.

WIĘZNIOWIE SUMIENIA

Tysiące więźniów sumienia oraz więźniów politycznych, w tym byłych polityków, dziennikarzy i wyznawców nieuznanych oficjalnie przez państwo religii, więziono bez zarzutów i procesu; odmawiano im dostępu

do prawnika oraz kontaktu z rodziną. Wielu więziono przez ponad 10 lat.

W czerwcu Minister Spraw Zagranicznych ogłosił, że 21 polityków i dziennikarzy aresztowanych we wrześniu 2001 roku żyje i zostaną „osądzeni, kiedy rząd tak zdecyduje”. Odmawiano udzielenia informacji rodzinom na temat losu więźniów czy też stanu ich zdrowia. Aresztowano ich po opublikowaniu listu otwartego do rządu i prezydenta, wzywając w nim do reform i „demokratycznego dialogu”. 11 z nich było członkami Centralnej Rady Ludowego Frontu na rzecz Demokracji i Sprawiedliwości. Z końcem roku ich proces nadal się nie odbył i pozostawali w areszcie.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

Tysiące osób opuszczało kraj. Pomiędzy styczniem a lipcem Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) zarejestrowało 17 147 Erytrejczyków i Erytrejek ubiegających się o ochronę w 44 krajach. Byli narażeni na poważne naruszenia praw człowieka podczas podróży, jak również w krajach docelowych. Dla przykładu w maju Sudan deportował setki migrantów do Erytrei po aresztowaniu ich w drodze do granicy z Libią. Zmierzając do Europy Erytrejczycy mogą zostać arbitralnie aresztowani, porwani, są narażeni na wykorzystywanie seksualne i złe traktowanie.

KONTROLA MIĘDZYNARODOWA

Powołana przez ONZ Komisja Śledcza do spraw Praw Człowieka w Erytrei w czerwcu przekazała swoje ustalenia Radzie Praw Człowieka ONZ. Wynika z nich, że władze Erytrei są odpowiedzialne za zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione od uzyskania niepodległości w 1991 roku, w tym niewolnictwo, wymuszone zaginięcia, arbitralne aresztowania, tortury, gwałty i morderstwa.

FRANCJA

Republika Francuska

Głowa państwa: **François Hollande**

Premier rządu: **Bernard Cazeneuve (w grudniu zastąpił Manuela Vallsa)**

W reakcji na serię ataków czterokrotnie przedłużano stan wyjątkowy; środki nadzwyczajne niewspółmiernie ograniczały prawa człowieka. W październiku władze zlikwidowały nieformalne obozowisko w Calais, w którym przebywało ponad 6 500 migrantów i osób ubiegających się o ochronę.

WALKA Z TERRORYZMEM I BEZPIECZENSTWO

W ostatnim roku miało miejsce kilka brutalnych ataków. Dnia 13 czerwca w swoim mieszkaniu w regionie paryskim zamordowany został funkcjonariusz policji oraz jego partner. 14 lipca w Nicei życie straciło 86 osób, gdy mężczyzna celowo wjechał ciężarówką w tłum uczestników obchodów święta narodowego. 26 lipca w okolicy Rouen, w północno-zachodniej Francji w kościele parafialnym zamordowany został ksiądz.

W tydzień po ataku w Nicei, Parlament zagłosował za przedłużeniem stanu wyjątkowego do 26 stycznia 2017 roku, który wprowadzono po serii skoordynowanych ataków, jakie miały miejsce w Paryżu w listopadzie 2015 roku.

Stan wyjątkowy daje Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Policji nadzwyczajne uprawnienia obejmujące między innymi przeszukiwanie domów bez zgody sądu oraz ograniczanie wolności za pomocą środków administracyjnych wydawanych na podstawie niejasnych dowodów nie spełniających kryteriów stosowanych w postępowaniach karnych.

Korzystając z uzyskanych uprawnień władze, bez udziału sądu, przeprowadziły ponad 4000 przeszukań w prywatnych mieszkaniach oraz poddały ponad 400 osób nakazowi pobytu w miejscu zamieszkania.

Według informacji na dzień 22 listopada ograniczeniami tego rodzaju objęto 95 osób. Zastosowane środki nadzwyczajne obejmują nieproporcjonalne ograniczenia wolności przemieszczania się oraz prawa do prywatności.

10 czerwca Komitet przeciwko torturom ONZ wyraził swoje zaniepokojenie w związku z zarzutami nadmiernego użycia siły przez policję podczas przeszukań prowadzonych na podstawie nadzwyczajnych uprawnień oraz wezwał do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Parlament przyjął również nowe regulacje rozszerzające uprawnienia administracji i sądownictwa w zakresie walki z terroryzmem. 3 czerwca Parlament przyjął nową ustawę nadającą Ministrowi Spraw Wewnętrznych prawo do użycia środków nadzoru administracyjnego wobec osób powracających z rejonów uznanych za niosące zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Ustawa rozszerza prawo sądów do zatwierdzenia w dowolnym czasie przeszukań w domach prywatnych, prowadzonych w ramach dochodzeń dotyczących przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną.

Ustawa zakazuje również regularnego odwiedzania stron internetowych pochwalających terroryzm lub nawołujących do terroryzmu, chyba że odwiedzane są w dobrej wierze, w ramach programów badawczych lub innej działalności zawodowej związanej z informowaniem opinii publicznej. Niejasna definicja przestępstwa zwiększa prawdopodobieństwo stawiania w stan oskarżenia osób, których działania mieszczą się w zakresie uprawnionego korzystania z wolności słowa i prawa do informacji.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

24 października władze rozpoczęły trwającą 7 dni akcję wysiedlenia ponad 6 500 migrantów i osób poszukujących azylu zamieszkujących nieformalne osiedle w Calais, znane jako „dżungla”. Migranci i osoby poszukujące ochrony zostały przeniesieni do ośrodków recepcyjnych rozmieszczonych w wielu miejscach w całej

Francji, gdzie otrzymali dalsze informacje o procedurach związanych z ubieganiem się o ochronę międzynarodową. Władze nie podjęły prób konsultacji z migrantami i poszukującymi azylu ani nie przekazały im odpowiednich informacji przed rozpoczęciem wysiedlenia.

Organizacje pozarządowe wyraziły zaniepokojenie związane z sytuacją około 1600 nieletnich osób, które pozostawały w obozie bez opieki. Ich sytuację miały zbadać wspólnie służby francuskie i brytyjskie, mając na uwadze interes nieletnich oraz ich ewentualny transfer do Wielkiej Brytanii w celu połączenia z krewnymi. Władze nie były zdolne zarejestrować wszystkich osób nieletnich, z których część została oddalona na podstawie domniemanego wieku, który nie był weryfikowany z należytą starannością. 2 listopada Komitet Praw Dziecka ONZ wyraził obawy o los osób nieletnich pozostawionych w Calais w czasie akcji wysiedlenia bez odpowiedniego schronienia, żywności i opieki medycznej. Od połowy listopada około 330 nieletnich przewieziono do Wielkiej Brytanii.

Z uwagi na brak zasobów i personelu w rejonie Paryża, koniecznych do przyjęcia wniosków o ochronę, ponad 3800 osób poszukujących ochrony międzynarodowej spędziło kilka miesięcy w 19 dzielnicy Paryża w poniżających warunkach, śpiąc na podłogach, zanim 3 listopada zostały przeniesione przez władze do ośrodków recepcyjnych.

29 listopada władze odrzuciły wniosek azylowy mężczyzny pochodzącego z objętego działaniami wojennymi regionu Południowego Kordofanu i przymusowo deportowały go do Sudanu, pomimo groźących mu prześladowań. 20 listopada władze uwolniły innego Sudańczyka z Darfuru, któremu również groziła przymusowa deportacja.

Rząd zobowiązał się do przyjęcia 6000 uchodźców w ramach porozumienia zawartego przez UE z Turcją o kontroli migracji oraz do przesiedlenia 3000 uchodźców przebywających w Libanie.

9 grudnia Rada Stanu, najwyższy sąd administracyjny, odrzuciła podpisaną przez premiera we wrześniu 2015 roku decyzję

zezwalającą na ekstradycję do Rosji obywatela Kazachstanu Mukhtara Abliazova pod zarzutem przestępstw gospodarczych, ze względu na to, że były motywowane politycznie.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

Pomiędzy marcem a wrześniem miały miejsce liczne demonstracje przeciwko popieranej przez rząd reformie prawa pracy przyjętej w czerwcu. Niewielka część protestujących dopuściła się aktów przemocy i wdała się w starcia z policją.

Od czasu ogłoszonego w lipcu czwartego przedłużenia stanu wyjątkowego władze miały wyraźne uprawnienie do zakazywania demonstracji w razie uznania, że nie mogą zapewnić porządku publicznego. Zakazano organizacji kilkudziesięciu demonstracji, a kilkaset osób zostało objętych środkami administracyjnymi, włącznie z ograniczeniem swobody przemieszczania się i zakazem udziału w demonstracjach.

W kilku przypadkach policja użyła nadmiernej siły wobec demonstrujących poprzez brutalne ataki fizyczne na demonstrujących, użycie granatów z gazem łzawiącym, kul oraz granatów gumowych w wyniku czego obrażenia odniosło kilkaset osób.

DISKRYMINACJA

Kontynuowano przymusowe wysiedlenia ludności romskiej z nieformalnych obozowisk, bez przeprowadzenia konsultacji i zapewnienia alternatywnego miejsca zamieszkania. Według organizacji pozarządowych w ciągu pierwszych 6 miesięcy roku wysiedlono 4615 osób. 13 czerwca Komitet Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ wezwał władze do przekazywania pełnej informacji o planowanych działaniach z odpowiednim wyprzedzeniem oraz oferowania alternatywnych lokali mieszkalnych wszystkim osobom objętym wysiedleniem.

W październiku Parlament przyjął nowe przepisy dotyczące prawnego uzgadniania płci. Ustanowiona została procedura pozwalająca osobom transpłciowym na

wystąpienie o prawne uznanie płci bez konieczności spełnienia jakichkolwiek kryteriów medycznych. Prawo nakłada jednak na osoby transpłciowe pewne wymogi związane ze zmianą nazwiska oraz wyglądu zewnętrznego uzgodnionego ze wskazaną płcią.

Kilku burmistrzów wprowadziło środki ograniczające prawo noszenia strojów plażowych uznanych za niezgodne z wymogami higieny oraz zasadami sekularyzmu i porządku publicznego. Władze dążyły w szczególności do zakazu noszenia strojów plażowych zakrywających całe ciało, nazywanych „burkini”. 26 sierpnia Rada Stanu zawiązała stosowanie środków przyjętych w Villeneuve-Loubet na południu Francji, uznając, że nie są one konieczne dla zachowania porządku publicznego.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KORPORACJI

29 listopada Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę nakładającą na niektóre duże przedsiębiorstwa francuskie obowiązek wdrożenia „planu czujności” w celu zapobieżenia poważnym naruszeniom praw człowieka i zagrożeniom dla środowiska wywołanym przez działania własne, podmiotów zależnych oraz innych podmiotów powiązanych, oraz poddającą je karze grzywny w przypadku niezastosowania się do wymogu. Nieadekwatna forma planu, prowadząca do naruszeń praw człowieka, może być również podstawą dochodzenia odszkodowania od przedsiębiorstwa przed francuskimi sądami powszechnymi. Pod koniec roku ustawa czekała na rozpatrzenie przez Senat.

HANDEL BRONIĄ

W czerwcu palestyńska rodzina oskarżyła francuską firmę Exxelia Technologies o współudział w zabójstwie i zbrodniach wojennych w Gazie. W 2014 roku 3 synów z tej rodziny zostało zabitych przez rakietę wystrzeloną przez siły izraelskie na ich dom w Gazie. Jak wykazało śledztwo, jeden z elementów pocisku został wyprodukowany przez firmę Exxelia Technologies. Francja pozostaje czwartym największym

eksporterem broni na świecie, prowadząc sprzedaż również do takich krajów jak Arabia Saudyjska i Egipt.

GRECJA

Republika Grecka

Głowa państwa: Prokopis Pawlopulos

Szef rządu: Aleksis Tsipras

Po zawarciu porozumienia Unii Europejskiej z Turcją, Grecja stanęła przed poważnymi problemami w zapewnieniu dostępu do procedur azylowych oraz odpowiednich warunków przyjmowania uchodźców, osób poszukujących ochrony międzynarodowej i migrantów. Udokumentowano przymusowe odesłanie do Turcji przynajmniej 8 osób. Po zamknięciu szlaku bałkańskiego tysiące uchodźców, osób poszukujących ochrony międzynarodowej oraz migrantów zostało pozostawionych samym sobie w skrajnych warunkach na terytorium Grecji kontynentalnej. W dalszym ciągu pojawiały się zarzuty stosowania tortur oraz innych form złego traktowania przez członków sił bezpieczeństwa w czasie zatrzymań i detencji. W grudniu przyjęto przepisy, na podstawie których wdrożono w kraju procedurę rozpatrywania skarg na działania policji.

TŁO

Parlament zatwierdził kolejne środki oszczędnościowe, w tym podniesienie podatków, obniżenie emerytur oraz przekazanie aktywów państwowych na konto funduszu prywatyzacyjnego. W lutym niezależny ekspert ONZ ds. zadłużenia zagranicznego orzekł, że wprowadzane od 2010 roku środki oszczędnościowe znacznie przyczyniły się do powszechnego ograniczenia praw socjalnych i ekonomicznych w Grecji oraz rozpowszechnionego ubóstwa, jakie dotknęło kraj.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

Do początku grudnia ponad 173 450 uchodźców, osób poszukujących ochrony międzynarodowej i migrantów dotarło drogą morską do Grecji. Podejmując próbę przepłynięcia Morza Egejskiego, ponad 434 osób poniosło śmierć bądź uznano je za zaginionych. W Grecji kontynentalnej znajdowało się około 47 700 uchodźców, osób poszukujących ochrony międzynarodowej i migrantów, zaś na wyspach – 15 384.

Porozumienie Unii Europejskiej z Turcją

18 marca 2016 roku Unia Europejska zawarła z Turcją porozumienie mające na celu zahamowanie niekontrolowanego napływu uchodźców i migrantów. Na mocy porozumienia Turcja w zamian za udzielenie jej 6 mld euro wsparcia zgodziła się przyjmować wszystkich nieregularnych migrantów, którzy po 20 marca przybędą na greckie wyspy. Choć ludziom formalnie zagwarantowano dostęp do procesu ustalania prawa do ochrony międzynarodowej, porozumienie dało władzom możliwość, bez formalnego rozpatrywania ich wniosków, odsyłania do Turcji cudzoziemców, którzy przez jej terytorium dotarli na greckie wyspy. Działanie to oparto na założeniu, że Turcja jest tzw. „bezpiecznym krajem trzecim”. Przeprowadzone w ciągu roku badania wykazały jednak, że Turcja nie jest bezpiecznym krajem dla uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej. Po 20 marca liczba osób przybywających na greckie wyspy gwałtownie spadała. Do końca roku na wyspy docierało dziennie średnio 50 osób.

W okresie od maja do czerwca dziesiątki wniosków o ochronę międzynarodową złożonych przez uchodźców z Syrii, które zostały odrzucone na podstawie argumentu „bezpiecznego kraju trzeciego”, zostały utrzymane w mocy w postępowaniu odwoławczym.

W czerwcu grecki Parlament przyjął poprawkę, w myśl której w skład Komisji Odwoławczych wchodzić będzie 2 sędziów

oraz 1 osoba nominowana przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców lub Państwową Komisję Praw Człowieka.

W tym samym miesiącu 2 obywatelom Syrii, którzy przez Turcję dotarli do Grecji, groziło przymusowe odesłanie do Turcji po tym, jak Komisje Odwoławcze odrzuciły ich odwołania, uzasadniając to faktem, że przybyli z „bezpiecznego kraju trzeciego”. W październiku trzeciemu syryjskiemu uchodźcy również groziło przymusowe odesłanie do Turcji po tym, jak został zatrzymany, kiedy z tych samych przyczyn Komisja Odwoławcza odrzuciła wniesione przez niego odwołanie. W listopadzie Rada Stanu wysłuchała jego wniosku, w którym podważono konstytucyjność składu Komisji Odwoławczych oraz sprzeciwiano się odrzuceniu wniesionej apelacji. Do końca roku Rada nie wydała w tej sprawie żadnego orzeczenia.

Udokumentowano przymusowe odesłanie do Turcji co najmniej 8 syryjskich uchodźców. Choć zgłosili zamiar ubiegania się o status uchodźcy, 20 października odesłano ich z wyspy Kos, zanim złożyli stosowne wnioski.

Uchodźców, osoby poszukujące ochrony międzynarodowej oraz migrantów, którzy dotarli na greckie wyspy, umieszczano w przeludnionych obozach, gdzie panowały nieodpowiednie warunki sanitarne. Nie zapewniano im odpowiedniej ochrony ani nie informowano co się z nimi stanie. Podosycało to napięcia, które sporadycznie przeradzały się w przemoc, włączając w to zamieszki na wyspach Lesbos, Chios i Leros.

Detencja uchodźców, migrantów i osób ubiegających się o ochronę

Po wejściu w życie w kwietniu porozumienia między UE a Turcją, arbitralnie zatrzymano tysiące osób, które przybyły na greckie wyspy. Jednak grupy osób szczególnie narażonych na naruszenia ich praw wkrótce wypuszczono na wolność, a znacznej większości osób poszukujących ochrony międzynarodowej stopniowo zezwolono na swobodne przemieszczanie się wewnątrz oraz poza hotspotami. Wielu ludziom nie pozwolono

jednak na opuszczenie wyspy, na którą dotarli, do czasu, kiedy ich wnioski o status uchodźcy zostały rozpatrzone.

Zamknięcie szlaku bałkańskiego

W marcu na skutek zamknięcia granicy z Macedonią tysiące uchodźców, osób poszukujących ochrony międzynarodowej i migrantów utknęło w kontynentalnej części Grecji. Tysiące ludzi koczowało w skrajnych warunkach w ogromnych nieoficjalnych obozach w Idomeni i Pireusie. Inni znaleźli schronienie w oficjalnych obozach dla uchodźców, które tworzono w całym kraju. Od maja do lipca greckie władze ewakuowały obozy dla uchodźców w Polykastro, Idomeni i Pireusie.

Warunki panujące w większości oficjalnych obozów dla uchodźców na kontynentalnej części Grecji były nieodpowiednie, aby móc umieścić w nich ludzi, nawet na kilka dni. Obozy, w których pod koniec roku znajdowało się ok. 20 000 uchodźców, stworzono z namiotów lub założono w opuszczonych magazynach. Niektóre z nich znajdowały się na odległych obszarach z dala od szpitali i innej infrastruktury. Z końcem roku zapewniono zakwaterowanie w ramach projektu realizowanego przez UNHCR 23 047 osobom, które wnioskowały o relokację, zwłaszcza najbardziej narażonym na naruszenia ich praw uchodźcom i małoletnim bez opieki.

Do końca roku relokowano z Grecji do innych europejskich krajów jedynie 7 286 osób poszukujących ochrony międzynarodowej, choć całkowita liczba zadeklarowanych miejsc wynosiła 66 400.

Dostęp do ochrony międzynarodowej

Cudzoziemcy chcący uzyskać dostęp do procedur azylowych napotykali poważne przeszkody. Nie mogli złożyć wniosku o status uchodźcy poprzez komunikator Skype, a wielu z nich musiało wielokrotnie próbować złożyć wniosek. W czerwcu Grecka Służba Azylowa przystąpiła do realizacji zakrojonego na szeroką skalę programu wstępnej rejestracji cudzoziemców w Grecji kontynentalnej w celu objęcia ich ochroną

międzynarodową. W lipcu władze podały, że dokonały wstępnej rejestracji 27 592 cudzoziemców, w tym 3 481 uchodźców z grup szczególnie narażonych na naruszenia ich praw.

Prawo do edukacji

W sierpniu Parlament uchwalił przepis umożliwiający tworzenie specjalnych klas dla dzieci w wieku szkolnym. W październiku ok. 580 uchodźców, osób poszukujących ochrony i migrantów w wieku szkolnym rozpoczęło naukę w Atenach i Salonikach. Odnotowano doniesienia o incydentach na tle rasistowskim, w tym sprzeciw rodziców wobec przyjmowania dzieci-uchodźców do szkół w Oreokastro i Lesbos.

OSOBY ODMAWIAJĄCE SŁUŻBY WOJSKOWEJ ZE WZGLĘDU NA PRZEKONANIA

We wrześniu uznano, że Grecja naruszyła art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (w sprawie *Papavasilikis przeciwko Grecji*), nie zapewniając skutecznych procedur ani standardów równego reprezentowania podczas przesłuchań przez Radę Specjalną osób odmawiających służby wojskowej ze względu na przekonania. Rada Specjalna rozpatruje wnioski o odbycie zastępczej służby cywilnej.

W tym samym miesiącu grecki rząd odrzucił rekomendacje Rady Praw Człowieka ONZ dotyczące ustanowienia zastępczej służby wojskowej, która nie będzie mieć charakteru karnego ani dyskryminacyjnego. Ponadto Rada zarekomendowała, że osoby odmawiające służby wojskowej ze względów na przekonania nie powinny być przesładowane ani ścigane sądownie.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

W dalszym ciągu pojawiały się zarzuty stosowania w czasie aresztowania i detencji tortur oraz innych form złego traktowania.

27 września w centrum Aten policja zatrzymała 5 syryjskich małoletnich w wieku 12 i 16 lat, którzy mieli przy sobie zabawkowe pistolety. Były to rekwizyty, które zamierzali

wykorzystać w przedstawieniu. Chłopcy zeznali, że podczas zatrzymania na posterunku policji w greckiej dzielnicy Omonia bito ich oraz zmuszono do rozebrania się do naga. W sprawie zdarzenia wszczęto postępowanie karne i dyscyplinarne.

Organizacja pozarządowa Greek Helsinki Monitor (GHM) podała, że w październiku 3 mężczyzn romskiego pochodzenia zostało pobitych przez funkcjonariuszy policji podczas ich zatrzymania i aresztowania na posterunku policji na zachodzie Aten. Jeden z mężczyzn przeszedł zawał i z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala. Pomimo wniosków ofiar i GHM nie przeprowadzono obdukcji. GHM złożyło skargę ws. tortur i naruszenia obowiązków prokuratora Aten zajmującego się przestępstwami z nienawiści.

W tym samym miesiącu sąd w Salonikach uznał 12 strażników więziennych za winnych torturowania oraz spowodowania poważnych obrażeń ciała Ilia Karelliego, obywatela Albanii, którego w marcu 2014 roku znaleziono martwego w jego celi w więzieniu w Nigrita. Usłyszeli wyroki pozbawienia wolności od 5 do 7 lat.

W grudniu Parlament uchwalił przepis ustanawiające greckiego Rzecznika Praw Obywatelskich organem upoważnionym do przyjmowania skarg na działania policji. Procedura umożliwiła Rzecznikowi Praw Obywatelskich prowadzenie własnych dochodzeń, jednak jego rekomendacje dla właściwych organów dyscyplinarnych Policji nie są wiążące.

WARUNKI W WIĘZIENIACH

Warunki panujące w więzieniach w dalszym ciągu budziły poważne zastrzeżenia. Uznano, że Grecja naruszyła Europejską Konwencję Praw Człowieka z powodu złych warunków i/lub braku skutecznych środków zaskarżenia tych warunków w 9 sprawach więźniów w Larissie, Salonikach, Trikali i Komotini.

DYSKRYMINACJA - ROMOWIE

W sierpniu Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej wyraził zaniepokojenie sytuacją Romów w Grecji, w

tym barierami, jakie napotykały w dostępie do podstawowych usług takich jak edukacja czy rynek mieszkaniowy. Ponadto Komitet zaniepokoiły częste kontrole tożsamości osób pochodzenia romskiego oraz nękanie ich przez policję.

RASIZM

W dalszym ciągu dokumentowano motywowane nienawiścią ataki na cudzoziemców należących do grup szczególnie narażonych na naruszenia ich praw, w tym na uchodźców, osoby poszukujące ochrony międzynarodowej i migrantów.

W lipcu członkowie skrajnie prawicowego ugrupowania podpalili w Atenach opuszczony budynek, w którym schronili się uchodźcy. Sprawców ataku do końca roku nie zidentyfikowano.

W listopadzie skrajnie prawicowi ekstremiści zaatakowali uchodźców przebywających w obozie w miejscowości Souda na wyspie Chios. W ataku obrażeń ciała doznało co najmniej 2 uchodźców. Zaatakowano również 2 aktywistów, którzy próbowali pomóc uchodźcom, w wyniku czego trafili do szpitala. Rozpoczęto się dochodzenie w tej sprawie.

Pod koniec listopada sąd w Pireus utrzymał w mocy decyzję sądu pierwszej instancji, który uznał 4 mężczyzn za winnych porwania, kradzieży oraz spowodowania poważnych obrażeń ciała egipskiego pracownika migranta Walida Taleba w 2012 roku.

Proces przywódców oraz członków skrajnie prawicowej partii politycznej Złoty Świt, oskarżonych o zamordowanie w 2013 roku Pavlosa Fyssasa oraz utworzenie organizacji przestępczej, pod koniec roku nadal trwał.

PRAWA GEJÓW, LESBIJEK, OSÓB BISEKSUALNYCH, TRANSPŁCIOWYCH I INTERSEKSUALNYCH

W maju Ministerstwo Sprawiedliwości powołało komitet przygotowawczy, którego zadaniem było przygotowanie projektu ustawy regulującej w drodze procedury administracyjnej kwestię tożsamości płciowej

osób transpłciowych bez konieczności przechodzenia operacji korekty płci. W czerwcu sąd w Atenach zezwolił transpłciowemu mężczyźnie na zmianę oznaczenia płci w jego dokumentach tożsamości bez konieczności poddania się operacji.

IRAK

Republika Iraku

Głowa państwa: **Fuad Masum**

Szef rządu: **Haider al-Abadi**

Siły rządowe, bojówki paramilitarne i grupa zbrojna tzw. Państwo Islamskie (PI) dopuściły się zbrodni wojennych, innych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego i rażących naruszeń praw człowieka w wewnętrznym konflikcie zbrojnym. Bojownicy PI przeprowadzili przypominające egzekucje serie zabójstw wymierzone w przeciwników i cywilów uciekających z terytorium opanowanego przez PI, gwałcili i na inne sposoby torturowali jeńców, wykorzystywali cywilów jako ludzkie tarcze i dzieci jako żołnierzy. Bojówki dokonywały pozasądowych egzekucji, wymuszonych zaginięć i torturowały cywilów próbujących uciec od konfliktu, niszczyły domy i własność. Tysiące osób podejrzanych o związku z PI było przetrzymywanych bez procesu. Tortury pozostawały powszechnym problemem w aresztach. Sądy skazywały podejrzanych o terroryzm na śmierć, często po nieuczciwych procesach. Regularnie dochodziło do egzekucji.

TŁO

Nadal toczył się konflikt zbrojny pomiędzy PI a siłami rządowymi, bojówkami paramilitarnymi oraz Peszmergami (kurdyjskie siły zbrojne) wspieranymi przez międzynarodową koalicję nalotów lotniczych kierowaną przez Stany Zjednoczone. Państwo Islamskie utrzymało tereny północno-zachodniego i zachodniego Iraku, ale straciło strategiczne terytoria podczas ostatniego

roku, w tym Falludżę w czerwcu, Al-Qayyare w sierpniu i Szarkat we wrześniu. Operacje wojskowe mające na celu odbicie Mosulu, największego bastionu PI, trwały nadal pod koniec roku.

Według danych ONZ konflikt zbrojny, bombardowania samochodów i inne akty przemocy doprowadziły do śmierci 6 878 i zranienia 12 388 cywilów podczas całego roku.

W lutym premier al-Abadi wydał rozporządzenie numer 91, a w listopadzie parlament przegłosował ustawę, na podstawie której w czerwcu 2014 roku utworzone zostały Siły Mobilizacji Ludowej (PMU), „wojskowa formacja i część sił zbrojnych Iraku”, składające się głównie z szyickich bojówek paramilitarnych.

W sierpniu parlament przegłosował ogólną ustawę amnestyjną. Nie obejmowała ona niektórych rodzajów zbrodni, takich jak akty terrorystyczne, których skutkiem była śmierć lub trwałe uszkodzenie ciała, ale zapewniła prawo do kontroli sądowej dla osób skazanych na podstawie Ustawy antyterrorystycznej i innych ustaw w przypadkach, gdy wyroki sądów oparte były na „zeznaniach” zdobytych pod „przymusem”.

Osobom protestującym przeciw rządowi, nawołującym do wprowadzenia reformy instytucjonalnej i do zaprzestania korupcji, dwukrotnie udało się przedostać do silnie ufortyfikowanej zielonej strefy, w której ulokowany jest rząd w Bagdadzie. Za drugim razem, 20 maja, siły rządowe użyły gazu łzawiącego, gumowych kul i granatów oświetlających, żeby rozprędzić protestujących, co doprowadziło do śmierci 4 osób. Władze ogłosiły rozpoczęcie śledztwa, jednak nie wyjawily żadnych informacji na temat jego rezultatów ani wniesienia jakichkolwiek aktów oskarżenia. Złożony w lipcu w parlamencie projekt ustawy ograniczającej wolność zgromadzeń został wycofany na skutek publicznego protestu.

Uchodźcy z Iranu, którzy zamieszkiwali w Camp Liberty w Bagdadzie zostali wysiedleni z Iraku do drugiej połowy września. 4 lipca

atak raketowy w obozie doprowadził do obrażeń i szkód materialnych.

KONFLIKT ZBROJNY – NARUSZENIA ZE STRONY BOJÓWEK I SIŁ RZĄDOWYCH

Bojówki paramilitarne i siły rządowe popełniały zbrodnie wojenne i dopuszczały się innych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego oraz praw człowieka, głównie przeciwko członkom społeczności sunnickich Arabów. Przeprowadzały pozasądowe egzekucje, dokonywały bezprawnych zabójstw i tortur, wymuszonych zaginięć setek mężczyzn i chłopców oraz celowych zniszczeń domów i własności.

11 stycznia, w następstwie samobójczego ataku bombowego, który zabił 27 i zranił 41 mężczyzn w miejscowości Mukdadija, bojówki przeprowadziły ataki odwetowe przeciwko społeczności sunnickiej, porywając i zabijając dziesiątki mężczyzn oraz paląc i niszcząc sunnickie meczety, sklepy i inną własność.

Szacuje się, że 3 czerwca, Siły Mobilizacji Ludowej porwały 1 300 mężczyzn i chłopców uciekających z miejscowości Saqlawia, na północ od miejscowości Al-Falludża. Trzy dni później 605 mężczyzn powróciło ze śladami tortur; los pozostałych 643 pozostał nieznan. Komisja śledcza utworzona przez gubernatora prowincji Anbar wykryła, że 49 osób zostało zabitych przez zastrzelenie, tortury lub spalenie. 30 maja przynajmniej 12 mężczyzn i 4 chłopców uciekających z al-Sijir, na północ od Falludży, zostało poddanych pozasądowym egzekucjom. Premier al-Abadi powołał komisję, która miała na celu przeprowadzenie śledztwa w sprawie naruszeń, jednak władze nie wyjawily żadnych informacji na temat jego rezultatów ani wszczęcia procesu karnego wobec sprawców.

Według doniesień, bojówki Sił Mobilizacji Ludowej oraz Mobilizacji Plemiennej, składające się z bojowników sunnickich, werbowaly dzieci i wykorzystywały je do walki przeciw PI.

Władze nie podjęły żadnych kroków w celu określenia miejsca przebywania i losu tysięcy sunnickich Arabów (mężczyzn i chłopców),

którzy zostali poddani wymuszonym zaginięciom po tym jak zostali porwani ze swoich domów, posterunków oraz obozów dla osób wewnątrznie przesiedlonych przez bojówki i siły rządowe w ostatnich latach.

PRZEMOC ZE STRONY GRUP ZBROJNYCH

W wyniku samobójczych ataków bombowych i innych śmiertelnych w skutkach ataków, przeprowadzanych na oślep lub celowo nakierowanych na cywilów przebywających na zatłoczonych rynkach, w szyickich miejscach kultu oraz innych miejscach publicznych, PI zabiło i zraniło wielu cywilów. Szczególnie popularnym celem był Bagdad.

Według doniesień władz i mediów, seria majowych ataków w Bagdadzie, głównie w dominująco szyickich dzielnicach, doprowadziła do śmierci 150 i zranienia 214 osób, głównie cywilów.

Na terenach, które kontroluje PI bojownicy przeprowadzili przypominające egzekucje zabójstwa osób uważanych za przeciwników i podejrzanych o kolaborację z siłami rządowymi. Bojownicy PI dokonywali porwań, w tym cywilów oraz systematycznie torturowali porwanych. PI narzuciło drażniący kodeks postępowania, którego naruszenia surowo karało. Samozwańcze „sądy” zarządziły kamienowanie za „cudzołóstwo” i chłostę oraz inne kary cielesne wobec mieszkańców za palenie, nieprzestrzeganie narzuconych zasad ubioru i innych reguł. PI narzuciło surowe ograniczenia na korzystanie z telefonów i internetu oraz na prawo kobiet do swobodnego przemieszczania się. PI nie pozwoliło cywilom na opuszczenie kontrolowanych przez siebie terenów i używało cywilów jako ludzkich tarczy. Bojownicy strzelali do osób próbujących uciekać, niszczyli własność i przeprowadzali ataki odwetowe kierowane wobec opuszczonych krewnych. Członkowie grupy indoktrynowali i werbowali chłopców, w tym schwytych jazydów, wykorzystując ich w bitwach i atakach samobójczych. W październiku Państwo Islamskie wykorzystało broń chemiczną w celu przeprowadzenia ataku na miasteczko al-Qayyara, po tym jak

zostało przechwycone przez siły irackie, co doprowadziło do oparzeń i zranień wśród ludności cywilnej.

PRZEMOC WOBEC KOBIET I DZIEWCZĄT

Kobiety i dziewczynki doświadczały dyskryminacji w prawie i praktyce, nie były w odpowiedni sposób chronione przed przemocą na tle seksualnym i przemocą ze względu na płeć. Szacowane 3 500 jazydów schwytych w Iraku pozostało w rękach PI w Iraku i Syrii i było poddane gwałtom oraz innym rodzajom tortur, napaści i zniewolenia. Ci, którym udało się uciec lub zostali uwolnieni, po tym jak ich krewni opłacili okup, otrzymali niewystarczające wsparcie psychologiczne i materialne. Część z nich popełniła lub próbowała popełnić samobójstwo.

ARBITRALNE ARESZTOWANIA I ZATRZYMANIA

Wszyscy mężczyźni w wieku poborowym (mniej więcej między 15 a 65 rokiem życia), uciekający z terytoriów kontrolowanych przez PI poddani zostali procedurom kontrolnym przeprowadzanym przez służby bezpieczeństwa w tymczasowych placówkach, gdzie byli przetrzymywani nawet do kilku miesięcy, często w bardzo złych warunkach. Osoby podejrzane o terroryzm zostały przeniesione do aresztu agencji bezpieczeństwa, takich jak dyrekcja ds. walki z przestępczością oraz dyrekcja antyterrorystyczna lub oddział wywiadu ogólnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie były zagrożone torturami oraz innymi formami złego traktowania i często nie miały możliwości kontaktu z rodzinami i prawnikami.

Siły bezpieczeństwa i bojówki bez nakazu sądownego dokonywały aresztowań osób podejrzanych o terroryzm, zabierając je z domów, posterunków oraz obozów dla osób wewnątrznie przesiedlonych, bez poinformowania ich oraz ich bliskich o jakichkolwiek wniesionych przeciw nim oskarżeniach. Wielu przetrzymywano w przedłużonej izolacji, w niektórych przypadkach w warunkach kwalifikujących je

jako wymuszone zaginięcia, w placówkach kontrolowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwo Obrony lub w tajnych ośrodkach, w których były przesłuchiwane przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa bez obecności prawnika. Tysiące osób pozostały w areszcie, a w ich sprawie nie zostało wszczęte postępowanie sądowe.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Tortury i inne formy złego traktowania pozostały problemem w więzieniach, ośrodkach przetrzymywania kontrolowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwo Obrony lub w placówkach kontrolowanych przez bojówki. Najczęstsze zgłaszane metody tortur stosowane wobec aresztantów obejmowały bicie w głowę i ciało za pomocą metalowych prętów i kabli, podwieszanie za ręce lub nogi w kłępiących pozycjach, rażenie prądem oraz grożenie gwałtem kobiet z ich rodziny. Tortury przeprowadzono w celu wymuszenia „zeznań”, uzyskania informacji oraz w ramach kary. Kilkunastu aresztantów zmarło w areszcie na skutek tortur.

W październiku bojownicy Mobilizacji Plemiennej pobili mieszkańców wsi na południe od Mosulu podejrzanym o powiązania z tzw. Państwem Islamskim przy użyciu metalowych kabli i rażeniu prądem oraz publicznie ich upokarzając.

NIESPRAWIEDLIWE PROCESY

W systemie wymiaru sprawiedliwości pozostało wiele niedociągnięć, a procesy często były niesprawiedliwe. Oskarżenia, szczególnie w przypadkach terroryzmu, często były pozbawieni prawa do odpowiedniej obrony, nieskładania zeznań na swoją niekorzyść i nieprzyznawania się do winy oraz prawa do przesłuchania świadków oskarżenia. Sądy w dalszym ciągu przyjmowały wymuszone torturami „zeznania” jako materiał dowodowy, bez zarządzania śledztwa w sprawie zeznań oskarżonych oraz skierowania ich na badania kryminalistyczne. Niektórzy skazani po takich

niesprawiedliwych procesach byli skazywani na karę śmierci.

UCHODźCY I OSOBY WEWNĘTRZNIE PRZESIEDŁONE

Ponad 3,1 miliona osób to wciąż osoby wewnętrznie przesiedlone w całym Iraku, znajdujące schronienie we wspólnotach przyjmujących, obozach dla uchodźców wewnętrznych, nieformalnych osadach oraz budynkach znajdujących się w fazie budowy. Wielu żyje w ubóstwie i w bardzo złych warunkach, podczas gdy organizacje humanitarne donoszą o znaczącym niedoborze międzynarodowych środków pieniężnych. Tysiące osób uciekły przez granicę do Syrii.

Władze Iraku oraz rząd półautonomicznego regionu Kurdystanu nałożyły arbitralne i dyskryminujące ograniczenia na swobodę przemieszczania się sunnickich Arabów, będących wewnętrznymi uchodźcami. Dziesiątki tysięcy osób pozostały zmuszone do pozostania w obozach bez dostępu do rynku pracy lub niezbędnych usług, ponieważ nie miały lokalnych sponsorów i nie były w stanie uzyskać oficjalnych zezwoleń na wjazd do miast.

Dziesiątkom tysięcy osób wewnętrznie przesiedlonych udało się powrócić do domu, na tereny uwolnione przez rząd i siły sojusznicze spod władzy tzw. Państwa Islamskiego, w tym do miast Ramadi i Falludża, po odbyciu uciążliwych testów bezpieczeństwa. Jednakże dziesiątki tysięcy osób wewnętrznie przesiedlonych - sunnickich Arabów, z terytoriów uwolnionych spod władzy PI w prowincjach Babil, Dijala i Salah ad-Din, nie zostały wpuszczone do domu na skutek serii uciążliwych procedur biurokratycznych oraz taktyk zastraszania stosowanych przez bojówki, w tym porwań, samowolnych zatrzymań oraz pozasądowych egzekucji. Członkom rodzin osób podejrzanych o powiązania z PI nie pozwolono na powrót do domu, niektórym z nich celowo zniszczono domy lub przekazano je komuś innemu. Peszmergowie i inne siły kurdyjskie również powstrzymały przed powrotem do domu dziesiątki tysięcy Arabów

mieszkających na terenach kontrolowanych przez regionalny rząd Kurdystanu, które na skutek konfliktu zostały przesiedlone.

WOLNOŚĆ SŁOWA – PRACOWNICY MEDIÓW

Dziennikarze i dziennikarki pracowali w niebezpiecznych, a czasami groźnych warunkach i donosili o dotykającej ich przemocy fizycznej, porwaniach, zastraszaniu, nękaniu oraz groźbach śmierci za poruszanie delikatnych tematów takich jak korupcja i naruszenia ze strony bojówek.

Pracownicy mediów Saif Talal i Hassan al-Anbaki z kanału telewizyjnego al-Sharkia zostali zastrzeleni 12 stycznia w północnozachodniej Dijali podczas relacjonowania samobójczego ataku bombowego w miejscowości Mukdadija oraz ataków odwetowych wycelowanych w sunnickich Arabów. Telewizja oskarżyła niezidentyfikowanych bojowników milicji, jednak władze nie przeprowadziły właściwego śledztwa w sprawie zabójstwa.

W kwietniu iracka Komisja do spraw Komunikacji i Mediów zamknęła biuro al-Jazeera Bagdad, oskarżając telewizję o „nawoływanie do sektarianizmu i przemocy”. W marcu władze zamknęły biuro kanału telewizji Bagdadia w Iraku, rzekomo za działanie bez licencji. Telewizja publikowała artykuły na temat korupcji w rządzie oraz protestów osób domagających się reform i w ciągu ostatnich lat była kilkakrotnie zamykana.

REGION KURDYSTANU

Pracownicy mediów, aktywiści i politycy krytyczni wobec rządzącej Demokratycznej Partii Kurdystanu (KDP) spotkali się z nękaniami i groźbami; niektórzy zostali wydaleny z prowincji Erbil. Nie poczyniono postępów w sprawie wszczęcia śledztwa dotyczącego zabójstw dziennikarzy i innych krytyków i przeciwników władz kurdyjskich, do których doszło w przeciągu ostatnich lat.

13 sierpnia członkowie rodzin odebrali ciało Wedada Husseina Aliego, dziennikarza, który pracował przy publikacji popierającej Partię Pracujących Kurdystanu (PKK). Na

ciele znajdowały się obrażenia wskazujące na tortury, w tym głębokie uszkodzenia głowy. Świadczenie poinformowali rodzinę, że mężczyzna został znaleziony żywy wcześniej tego samego dnia w wiosce na zachód od Dohuku. Wcześniej niezidentyfikowani uzbrojeni mężczyźni porwali go z ulicy. Rodzina i współpracownicy donieśli, że mężczyzna był wcześniej przesłuchiwany przez Asayish (siły bezpieczeństwa) w Dohuku, gdzie grożono mu śmiercią. Władze ogłosiły śledztwo 2 dni po odkryciu zabójstwa, do końca roku nie przyniosło ono rezultatów.

Asayish i inne kurdyjskie siły bezpieczeństwa zatrzymały tysiące podejrzanych o terroryzm, głównie sunnickich Arabów (mężczyzn i chłopców). Miały miejsce różne naruszenia procedur prawnych, w tym opóźnienia w przekazywaniu podejrzanych sądom oraz blokowanie wizyt rodziny przez bardzo długi czas. W październiku regionalny rząd Kurdystanu ogłosił, że Asayish Ghishti (Główna Agencja Bezpieczeństwa) oraz odłam Asayishu w Erbilu od początku roku dokonał aresztowań 2 801 osób podejrzanych o terroryzm.

Bassem Darwish, jazydka, której udało się przeżyć niewolę PI, była przetrzymywana bez procesu w Erbilu od czasu swojego aresztowania w październiku 2014 roku w mieście Zummar. Kiedy siły Peszmergów uwolniły miasto spod władzy PI, władze oskarżyły ją o współudział w zabójstwie 3 urzędników Peszmergów. Władze nie pozwoliły, żeby była reprezentowana przez wybranego przez siebie prawnika i nie przeprowadziły niezależnego śledztwa w sprawie podejrzeń, że funkcjonariusze głównej dyrekcji bezpieczeństwa w Dohuku torturowali ją po aresztowaniu.

Sądy w kurdyjskim rejonie Iraku w dalszym ciągu wydawały wyroki śmierci za przestępstwa związane z terroryzmem. Nie przeprowadzono żadnych egzekucji.

KARA ŚMIERCI

Sądy skazały na karę śmierci przez powieszenie dziesiątki osób, wiele z tych egzekucji zostało wykonanych. Publicznych i

polityczny nacisk na władzę, żeby dokonywać egzekucji „terrorystów” wzrósł po samobójczym ataku bombowym w dzielnicy Karrada w Bagdadzie, który miał miejsce 2 lipca i na skutek którego zginęło prawie 300 osób, głównie cywilów. Jeden z przywódców bojówek zagroził, że zabije osoby osadzone w więzieniu Nasrija, jeżeli rząd nie zareaguje. 12 lipca prezydent Masum ratyfikował ustawę nowelizującą Kodeks karny, która ograniczyła możliwość powtarzania procesów. Jej celem było przyspieszenie egzekucji.

21 sierpnia rząd ogłosił egzekucje 36 mężczyzn skazanych za uczestnictwo w dokonanej przez bojowników PI masakrze 1 700 szyickich kadetów w wojskowym obozie treningowym Speicher w czerwcu 2014 roku, po tym, jak prezydent Masum zatwierdził ich wyroki śmierci. Zostali skazani po procesie, który trwał zaledwie kilka godzin i był pełen naruszeń, między innymi w związku z brakiem śledztwa w sprawie zeznań oskarżonych twierdzących, że ich wcześniejsze „zeznania” były wymuszone torturami.

IRLANDIA

Republika Irlandii

Głowa państwa: **Michael D. Higgins**

Szef rządu: **Enda Kenny**

Dostęp do przerywania ciąży i możliwość uzyskania informacji na ten temat w dalszym ciągu pozostają poważnie ograniczone i kryminalizowane. Prawo do mieszkania osób należących do społeczności nomadycznych było naruszane. Wciąż istniały zastrzeżenia dotyczące systemu zakwaterowania osób ubiegających się o ochronę.

PRAWA SEKSUALNE I REPRODUKCYJNE

W lutym Komitet Praw Dziecka ONZ wyraził zaniepokojenie sytuacją, w której prawo zezwala na przerwanie ciąży tylko w przypadku, gdy życie dziewczynki w ciąży jest „realnie i poważnie zagrożone”, co powstrzymuje lekarzy przed zapewnieniem

opieki zgodnej z obiektywną praktyką lekarską. Komitet wezwał Irlandię do dekryminalizacji aborcji w każdym przypadku oraz weryfikacji obowiązującego prawa w celu zapewnienia dziewczynom dostępu do bezpiecznego przerywania ciąży i opieki po zabiegu. Wskazał również na „poważny brak dostępu do edukacji seksualnej i edukacji dotyczącej zdrowia reprodukcyjnego oraz środków antykoncepcji awaryjnej dla nastolatek”.

W czerwcu Komitet Praw Człowieka w sprawie *Mellet p. Irlandii*, orzekł, że irlandzkie prawo aborcyjne narusza prawo kobiety do wolności od nieludzkiego i poniżającego traktowania oraz prawo do prywatności i wolności od dyskryminacji. Powódka musiała wyjechać do Wielkiej Brytanii w celu przerwania ciąży, mimo zdiagnozowanego nieuleczalnego uszkodzenia płodu, które skutkowało jej „intensywnym fizycznym i psychicznym cierpieniem”. Komitet zdecydował, że cierpienie to było dodatkowo pogłębione poprzez stygmatyzację, jaką powoduje kryminalizacja aborcji. 30 listopada rząd zgodził się zapewnić Amandzie Mellet odszkodowanie i doradztwo.

Zgromadzenie Obywatelskie (Citizens' Assembly), składające się z 99 losowo wybranych obywateli i powołane przez rząd w celu udzielania zaleceń w sprawach zamian w konstytucji, w tym w sprawie dostępu do przerywania ciąży, odbyło swoje pierwsze spotkanie w październiku i listopadzie.

PRAWO DO MIESZKANIA

W styczniu rząd przekazał sprawę prawa mieszkaniowego komisji parlamentarnej, częściowo odpowiadając na zalecenie wydane przez powołaną przez rząd Konwencję Konstytucyjną w 2014 roku. Jednakże rząd podjął decyzję o nieprzekazaniu do oceny komisji pełnego zalecenia mówiącego o konieczności wprowadzenia poprawki do konstytucji w celu włączenia do niej ochrony praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Miało to miejsce mimo tego, że w 2015 roku Komitet Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych ONZ przypomniał swoje

zalecenie mówiące o tym, że rząd musi podjąć wszelkie konieczne środki w celu zapewnienia bezpośredniego zastosowania przepisów Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, w tym poprzez uwzględnienie Paktu w prawie krajowym.

Niedobór państwowego mieszkalnictwa i możliwości najmu spowodowały wzrost bezdomności. Komitet Praw Dziecka wyraził głęboki niepokój w związku z raportami mówiącymi o tym, że bezdomne rodziny doświadczyły znaczących opóźnień w uzyskiwaniu dostępu do mieszkań socjalnych, często żyjąc przez długi czas w nieodpowiednich, tymczasowych lub awaryjnych mieszkaniach.

DISKRYMINACJA

Nomadowie i Romowie

W maju Europejski Komitet Praw Społecznych wydał decyzję w sprawie *Europejskie Centrum Praw Romów p. Irlandii*, według której prawa społeczności nomadycznych do społecznej, prawnej i gospodarczej ochrony zostały pogwałcone na skutek braku mieszkań, złych warunków w wielu ośrodkach oraz niedostatecznych zabezpieczeń przy zagrożeniu wysiedleniem oraz podczas wysiedlenia.

Komitet Praw Dziecka ONZ wyraził niepokój dotyczący strukturalnej dyskryminacji przeciwko dzieciom należącym do tych społeczności również w zakresie dostępu do edukacji, służby zdrowia i odpowiedniego standardu życia.

Osoby świadczące usługi seksualne

Rządowy projekt ustawy proponujący kryminalizację nabywania usług seksualnych nie uwzględniał potrzeb i opinii osób świadczących takie usługi i nie brał pod uwagę międzynarodowego doświadczenia dowodzącego, że kryminalizacja pogłębia ich wykluczenie i marginalizację oraz negatywnie wpływa na ich bezpieczeństwo i narusza prawa człowieka. Projekt ustawy nie zakładał pełnej dekryminalizacji świadczenia usług, ale podtrzymywał, a nawet zwiększał kary za prowadzenie agencji oraz stręczycielstwo, co

często jest wykorzystywane do ścigania osób świadczących usługi seksualne.

PRAWA UCHODźCÓW I OSÓB UBIEGAJĄCYCH SIĘ O OCHRONĘ

Przepisy z 2015 roku, które miały wprowadzić jedną procedurę do rozpatrywania zarówno wniosków o status uchodźcy jak i wniosków o inny rodzaj ochrony weszły w życie 31 grudnia.

Pozostały obawy dotyczące złych warunków w ośrodkach mieszkaniowych dla osób ubiegających się o status uchodźcy i powolnego wprowadzania zaleceń naprawczych wystosowanych w raporcie rządowych grup roboczych z 2015 roku. Wśród obaw wyrażonych przez Komitet Praw Dziecka znajdowały się problemy dotyczące źle działających służb ochrony dzieci, niedostatecznego dostępu do edukacji oraz nieadekwatnego zaopatrzenia w ubrania oraz żywność.

Przesiedlenia i relokacja

Departament Sprawiedliwości i Równości potwierdził, że z końcem roku tylko 240 z 2622 osób ubiegających się o status uchodźcy, których wnioski o relokację z innych krajów Unii Europejskiej zostały zaakceptowane, przybyło do Irlandii. Jednak 519 z 520 uchodźców z Syrii, którzy wyrazili zgodę na przesiedlenie z Bliskiego Wschodu, przyjechało do kraju. W lipcu Irlandia podjęła się przesiedlenia kolejnych 260 uchodźców z Libanu.

Deportacja związana z bezpieczeństwem narodowym

W lipcu władze deportowały mężczyznę do Jordanii, uznając go za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego za rzekomą organizację i przeprowadzanie transportu ludzi dołączających do zbrojnej grupy tzw. Państwa Islamskiego. W Jordanii groziły mu tortury i inne formy złego traktowania. Wnioski o powstrzymanie deportacji, złożone przez niego do sądu w Irlandii oraz do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zostały oddalone.

IZRAEL I OKUPOWANE TERYTORIA PALESTYŃSKIE

Państwo Izrael

Głowa państwa: **Reuven Rivlin**

Szef rządu: **Benjamin Netanjahu**

Siły izraelskie dopuściły się bezprawnych zabójstw na ludności cywilnej Palestyny, w tym dzieciach, zarówno w Izraelu, jak i na Okupowanych Terytoriach Palestyńskich (OTP). Ponadto przetrzymywały w ośrodkach detencji tysiące Palestyńczyków z OTP sprzeciwiających się przedłużającej się okupacji, z których setki trafiły do aresztu administracyjnego.

Wciąż powszechnie stosowano tortury oraz inne formy złego traktowania, a sprawcy pozostali bezkarni. Władze nadal wspierały prowadzone na terenie Zachodniego Brzegu nielegalne osadnictwo, próbując „zalegalizować” z wsteczną mocą prawną osady zbudowane na ziemi palestyńskiej. Istotnie ograniczano też swobodę poruszania się Palestyńczyków, zamykając poszczególne obszary po dokonywanych przez Palestyńczyków atakach na Izraelczykach. Siły izraelskie w dalszym ciągu blokowały Strefę Gazy, poddając całą populację 1,9 mln mieszkańców odpowiedzialności zbiorowej. Nadal burzono domy Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu Jordanu i w beduińskich wioskach w położonym w Izraelu regionie Negew, przymusowo wysiedlając ich mieszkańców. Władze więziły również osoby odmawiające odbycia obowiązkowej służby wojskowej z powodów religijnych, moralnych lub etycznych, jak też zatrzymały i deportowały tysiące osób pochodzących z Afryki, które poszukiwały ochrony.

TŁO

Relacje palestyńsko-izraelskie wciąż pozostawały napięte. Podejmowane przez społeczność międzynarodową wysiłki na rzecz wznowienia negocjacji skończyły się niepowodzeniem po tym, jak Izrael kontynuował budowę nielegalnych osiedli na okupowanych przez siebie terytoriach. W grudniu Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję wzywającą do zaprzestania wszelkiej tego rodzaju działalności na Zachodnim Brzegu.

W czerwcu rząd ogłosił zawarcie porozumienia w sprawie normalizacji relacji izraelsko-tureckich, w myśl którego oba państwa przywróciły pełne stosunki dyplomatyczne. Izrael zgodził się wypłacić odszkodowanie rodzinom tureckich ofiar śmiertelnych podjętej w 2010 roku przez siły izraelskie akcji przechwycenia statku z pomocą humanitarną *Mavi Marmara*.

We wrześniu administracja Stanów Zjednoczonych podjęła decyzję o zwiększeniu pomocy wojskowej dla Izraela do wysokości 3,8 mld dolarów rocznie. Zwiększone wsparcie udzielane będzie przez okres 10 lat, począwszy od 2019 roku.

W minionym roku zanotowano przypadki napadów z użyciem noża, zamachów z użyciem samochodów, strzelanin oraz innych ataków podejmowanych przez Palestyńczyków wobec Izraelczyków w Izraelu i na Zachodnim Brzegu. W napaściach podejmowanych przede wszystkim przez Palestyńczyków niepowiązanych z żadnymi ugrupowaniami zbrojnymi zginęło 16 Izraelczyków i 1 cudzoziemiec, osoby te były w większości cywilami. Siły izraelskie zabiły 110 Palestyńczyków oraz 2 obcokrajowców – część z nich bezprawnie, wtedy, gdy nie stanowili zagrożenia dla życia innych osób.

Palestyńskie ugrupowania zbrojne operujące w Strefie Gazy raz na jakiś czas wystrzeliwały rakiety oraz prowadziły ostrzał moździerzowy terytorium Izraela, nie powodując ofiar śmiertelnych lub poważnych obrażeń. Wojsko izraelskie odpowiedziało nalotami oraz ogniem artyleryjskim, wskutek

których w Strefie Gazy zginęło 3 palestyńskich cywilów, w tym 2 dzieci.

SWOBODA PRZEMIESZCZANIA SIĘ – BLOKADA STREFY GAZY I RESTRYKCJE NA ZACHODNIM BRZĘGU

Prowadzona przez Izrael wojskowa blokada Strefy Gazy trwała już od niemal 10 lat, a cała populacja mieszkańców zamieszkujących ten obszar nadal była poddawana odpowiedzialności zbiorowej. Izrael kontrolował przepływ ludzi oraz towarów z i do Strefy Gazy, co wraz z wprowadzeniem przez Egipt niemal całkowitego zamknięcia przejścia granicznego w Rafah oraz problemami finansowymi miało niszczący wpływ na gospodarkę Strefy, jak również utrudniło jej odbudowę po zakończonym konflikcie. Około 51 000 osób nadal pozostawało na wysiedleniu po eskalacji konfliktu w 2014 roku, a pozostałe po nim niewybuchy wciąż powodowały ofiary śmiertelne i obrażenia wśród ludności cywilnej. Liczba Palestyńczyków opuszczających Strefę Gazy przez przejście graniczne Erez zmalała, gdyż władze izraelskie odmawiały, odraczały lub cofały zezwolenia przedsiębiorcom, przedstawicielom organizacji międzynarodowych, pacjentom i osobom im towarzyszącym.

Siły izraelskie podtrzymywały istnienie „strefy buforowej” wewnątrz granicy między Strefą Gazy a Izraelem, otwierając ogień oraz używając innej broni przeciwko wkraczającym lub zbliżającym się do niej Palestyńczykom, wskutek czego zginęły 4 osoby, a kolejne zostały ranne. Wojsko izraelskie ostrzelało także palestyńskich rybaków przebywających wewnątrz lub w pobliżu „strefy zamkniętej”, którą ustanowiono wzdłuż wybrzeża Strefy Gazy.

Władze izraelskie znacząco i w sposób dyskryminujący ograniczyły swobodę przemieszczania się Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu, zwłaszcza w okolicach osiedli Izraelczyków oraz w pobliżu muru. W reakcji na ataki Palestyńczyków wobec Izraelczyków, władze wojskowe wprowadziły zasadę odpowiedzialności zbiorowej, cofając

pozwolenia na pracę w Izraelu wydane rodzinom osób dopuszczających się napasłań oraz izolując całe rejony oraz wioski.

ARBITRALNE ARESZTOWANIA I ZATRZYMANIA

Władze aresztowały lub więziły tysiące Palestyńczyków z OTP, przetrzymując większość z nich w więzieniach na terytorium Izraela z naruszeniem prawa międzynarodowego. Wielu rodzinom osób zatrzymanych, szczególnie tym mieszkającym w Strefie Gazy, odmówiono wstępu do Izraela w celu odwiedzin swoich uwięzionych krewnych. Władze izraelskie aresztowały na Zachodnim Brzegu, w tym we Wschodniej Jerozolimie kolejne setki palestyńskich dzieci, z których wiele padło ofiarami nadużyć popełnianych przez przedstawicieli izraelskich organów porządku publicznego, między innymi pobic i zastraszania.

Władze przetrzymywały w areszcie administracyjnym setki Palestyńczyków, w tym dzieci, na podstawie odnawialnych nakazów aresztowania, wydawanych w oparciu o informacje pozyskane od zatrzymanych lub ich adwokatów. Liczba w ten sposób przetrzymywanych osób w październiku 2015 roku była najwyższa od 2007 roku, a pod koniec kwietnia 2016 roku (to ostatni miesiąc, za jaki dostępne są wiarygodne dane) wynosiła 694 osoby. Niektórzy z osadzonych podjęli długoterminowe strajki głodowe – Palestyńczyk Bilal Kayed głodował w akcie protestu przez 71 dni, a w grudniu uwolniono go bez postawienia zarzutów. Anas Shadid oraz Ahmad Abu Farah zakończyli swój strajk 22 grudnia po 90 dniach powstrzymywania się od przyjmowania posiłków.

Z aresztu administracyjnego zwolniono 3 izraelskich Żydów.

Działając na podstawie utajnionych przesłanek, władze nałożyły w czerwcu i grudniu na artystę cyrkowego Mohammeda Faisala Abu Sakha 2 kolejne 6-miesięczne nakazy aresztu administracyjnego. Po raz pierwszy zatrzymano go na 6 miesięcy w grudniu 2015 roku.

Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu, oskarżonych między innymi o udział w protestach, stawiano przed trybunałami wojskowymi, które nie gwarantowały rzetelności procesu sądowego. Z kolei izraelskie sądy powszechne rozpatrujące sprawy Palestyńczyków ze Strefy Gazy wydawały bardzo surowe wyroki nawet za drobne wykroczenia.

Mieszkańcemu w Strefie Gazy pracownikowi organizacji humanitarnej Mohammedowi al-Halabiemu odmówiono prawa do skorzystania z usług adwokata, gdy przez 3 tygodnie po aresztowaniu, w czerwcu, poddawano go wyczerpującym przesłuchaniom. W sierpniu postawiono mu zarzut defraudacji pieniędzy należących do organizacji charytatywnej World Vision oraz przekazanie ich Hamasowi, który de facto sprawuje funkcje rządu w Strefie. World Vision utrzymuje, że brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na poparcie tego oskarżenia.

TORTURY ORAZ INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Izraelscy żołnierze, policjanci oraz funkcjonariusze Izraelskiej Agencji Bezpieczeństwa bezkarnie poddawali zatrzymanych Palestyńczyków, w tym dzieci, torturom oraz innym formom złego traktowania, zwłaszcza podczas aresztowań i przesłuchań. Donoszono o przypadkach pobic, spoliczkowania, bolesnego skuwania kajdankami, pozbawiania snu, gróźb czy zmuszania do przyjmowania pozycji stresowych. Chociaż od 2014 roku Ministerstwo Sprawiedliwości rozpatruje skargi dotyczące stosowania tortur przez przedstawicieli Agencji, a od 2001 roku napłynęło ich ponad tysiąc, nie wszczęto żadnego dochodzenia. Powszechne były też kierowane pod adresem policji skargi na stosowanie tortur lub innych form niehumanitarnego lub poniżającego traktowania wobec osób poszukujących azylu oraz członków wspólnoty etiopskiej w Izraelu.

Komitet Przeciwko Torturom przy ONZ przeprowadził 5 Powszechny Przegląd Okresowy (UPR) Izraela, a sformułowane

rekomendacje opartą na wciąż pojawiających się informacjach o stosowaniu tortur oraz innych form złego traktowania, bezkarności sprawców oraz opieszałości władz we wprowadzeniu zakazu tortur na poziomie prawa. Przedstawiciele władz izraelskich podkreślali, że Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy uznającej tortury za niezgodne z prawem, ale nie został on jeszcze przesłany Knesetowi (parlamentowi).

We wrześniu Sąd Najwyższy podtrzymał obowiązujące przyjętego w 2015 roku prawa zezwalającego władzom na siłowe karmienie więźniów prowadzących strajk głodowy; w 2016 roku nie skorzystano z tej regulacji.

BEZPRAWNE ZABÓJSTWA

Izraelscy żołnierze, policjanci i funkcjonariusze służb bezpieczeństwa zabili co najmniej 98 Palestyńczyków z OTP na Zachodnim Brzegu, w tym także we Wschodniej Jerozolimie, 8 w Strefie Gazy i 3 w Izraelu. Ponadto jeden Palestyńczyk obywatelstwa izraelskiego odpowiedzialny za zabicie 1 stycznia w Tel Awiwie 3 Izraelczyków, został zabity przez izraelską policję na terytorium Izraela. Większość z tych zabitych zastrzelono podczas ataków na Izraelczyków lub z powodu podejrzeń o zamiar dokonania takiej napaści. Część z nich, w tym dzieci, zabito, choć nie stanowili bezpośredniego zagrożenia dla życia innych, tym samym wydają się być ofiarami bezprawnych zabójstw.

Pozasądowe egzekucje

Niektórzy z zabitych prawdopodobnie padli ofiarą pozasądowych egzekucji. Wśród nich wymienić można 16-letniego Mahmouda Shaalana, zastrzelonego przez izraelskich żołnierzy w lutym na punkcie kontrolnym w Ram Allah, Mohammeda Abu Khalafa, zabitego w lutym we Wschodniej Jerozolimie przez izraelską straż graniczną, czy Maram Abu Ismail oraz jej 16-letniego brata Ibrahima zastrzelonych w kwietniu na punkcie kontrolnym w Kalandijji przez prywatnych ochroniarzy zatrudnionych przez izraelskie Ministerstwo Obrony.

NADMIERNE UŻYCIE SIŁY

Siły izraelskie nadużywały siły wobec palestyńskich manifestantów na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, zabijając 22 osoby i raniąc tysiące innych w wyniku zastosowania pokrytych gumą metalowych pocisków oraz ostrej amunicji. Wielu z protestujących rzucało kamieniami lub innymi przedmiotami, ale w chwili postrzału w żaden sposób nie zagrażali oni życiu dobrze chronionym izraelskim żołnierzom.

WOLNOŚĆ SŁOWA, ZRZESZANIA SIĘ I ZGROMADZEN

Władze wykorzystały w Izraelu i na OTP cały katalog środków skierowanych przeciwko obrońcom praw człowieka, którzy krytykowali przedłużającą się okupację terytoriów palestyńskich.

11 lipca Kneset przyjął tak zwaną Ustawę o przejrzystości narzucającą nowe wymogi związane ze sprawozdawczością organizacjom, które ponad połowę swoich funduszy pozyskują od rządów obcych państw. Niemal wszystkie z nich to ugrupowania zajmujące się obroną praw człowieka lub inne organizacje pozarządowe mające krytyczne nastawienie do rządu Izraela.

Korzystając z rozporządzeń władz wojskowych, zabraniających na Zachodnim Brzegu uczestnictwa w niezarejestrowanych demonstracjach, władze stłumiły organizowane przez Palestyńczyków protesty i aresztowały oraz prowadziły postępowania sądowe przeciwko protestującym oraz obrońcom praw człowieka. Po zorganizowanym 26 lutego w Hebronie dorocznym proteście z cyklu „Otwórzcie ulicę Shuhada” władze wniosły oskarżenie przeciwko obrońcom praw człowieka Issie Amro i Faridowi al-Atrashowi, zarzucając im wzięcie udziału w niedozwolonym marszu oraz wkroczenie na zamknięty teren wojskowy. Oskarżono ich z powodu korzystania z wolności słowa i prawa do pokojowych zgromadzeń. Issie Amro postawiono również zarzuty związane z

pokojową działalnością podejmowaną przez niego w latach ubiegłych.

Po tym, jak 24 marca wolontariusz z B'tselem Imad Abu Shamsiyeh sfilmował w Hebronie bezprawną egzekucję, której dopuścił się izraelski żołnierz, przez kilka miesięcy dostawał groźby śmierci od Izraelczyków mieszkających w pobliskich nieformalnych osiedlach. Policja ignorowała jego doniesienia i ostatecznie zagroziła aresztowaniem, gdy w sierpniu chciał wnieść stosowną skargę.

Palestyńczykom i obcokrajowcom pomagającym organizacjom pozarządowym zajmującym się prawami człowieka, które w swej działalności współpracują z Międzynarodowym Trybunałem Karnym, grożono śmiercią (np. Al-Haq).

Szereg znaczących izraelskich organizacji zajmujących się prawami człowieka, w tym Breaking the Silence, B'Tselem i miejscowy oddział Amnesty International stało się obiektem podjętej przez władze kampanii mającej zdyskredytować efekty ich pracy.

W maju władze oskarżyły byłego więźnia sumienia i sygnalistę zajmującego się izraelskim potencjałem nuklearnym Mordechaja Vanunu o złamanie surowych i arbitralnych restrykcji nałożonych na przysługującą mu swobodę przemieszczania się i wolność słowa. Do końca roku jego sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta.

PRAWO DO MIESZKANIA – PRZYMUSOWE WYSIEDLENIA I BURZENIE DOMÓW

Na Zachodnim Brzegu Jordanu, w tym we Wschodniej Jerozolimie, władze izraelskie zburzyły 1089 domów i innych budowli wybudowanych bez uzyskania zgody ze strony Izraela, co jest liczbą bezprecedensową. Przymusowo wysiedlono ponad 1593 osób. Pozwolenia budowlane były praktycznie nieosiągalne dla Palestyńczyków. Wielu wyburzeń dokonano na terenach zamieszkałych przez społeczności beduińskie oraz pasterskie, które władze miały zamiar przesiedlić wbrew ich woli. Władze zastosowały ponadto zasadę odpowiedzialności zbiorowej wobec rodzin

Palestyńczyków, którzy dopuścili się ataków na Izraelczyków, burząc lub czyniąc niezdatnymi do zamieszkania 25 domów rodzinnych i tym samym przymusowo wysiedlając domowników.

Władze zburzyły także setki znajdujących się na terenie Izraela palestyńskich domów i innych budynków, które ich zdaniem wybudowano bez uzyskania stosownych pozwoleń. Większość z tych wyburzeń przeprowadzono w beduińskich wioskach w regionie Negew, z których wiele miało oficjalnie status „nieuznawanych”.

BEZKARNOŚĆ

Ponad 2 lata po wygaszeniu konfliktu w Gazie w 2014 roku, w którym zginęło około 1460 palestyńskich cywilów – w tym wielu w ewidentnie pozaprawnych działaniach, także o charakterze zbrodni wojennych – władze izraelskie postawiły w stan oskarżenia zaledwie 3 żołnierzy za szabrownictwo oraz utrudnianie prowadzenia śledztwa. W sierpniu Generalny Prokurator Wojskowy ogłosił zamknięcie dochodzeń w sprawie 12 incydentów, mimo dowodów na to, że niektóre z nich mogły nosić znamiona zbrodni wojennych. Śledztwa prowadzone przez prokuraturę wojskową nie były niezależne i bezstronne, nie doprowadziły również do wymierzenia sprawiedliwości.

Odosobnionym przypadkiem było przeprowadzenie przez władze wojskowe śledztwa, postawienie w stan oskarżenia i osądzenie żołnierza Elora Azarii, który dopuścił się pozasądowej egzekucji w postaci zastrzelenia rannego Palestyńczyka w Hebronie, co zostało utrwalone na nagraniu wideo. Wyrok w tej sprawie powinien zapasać w styczniu 2017 roku. Większość członków sił izraelskich, którzy dopuścili się bezprawnych zabójstw Palestyńczyków, nie spotkała się z żadnymi konsekwencjami prawnymi swoich czynów. Armia izraelska, Ministerstwo Sprawiedliwości i policja nie przeprowadziły śledztw w sprawie bezprawnych zabójstw Palestyńczyków popełnionych przez siły izraelskie tak w Izraelu, jak i na OTP.

Władze oskarżyły kilku żydowskich osadników o przeprowadzenie ataków ze skutkiem śmiertelnym na Palestyńczykach. W styczniu postawiono w stan oskarżenia 2 Izraelczyków za podpalenie w lipcu 2015 roku domu rodzinnego; w pożarze zginęło trzech członków rodziny Dawabsheh, w tym 18-miesięczne dziecko. W maju sąd w Jerozolimie skazał Yosefa Ben Davida na dożywocie oraz dodatkowe 20 lat więzienia po tym, jak został uznany za winnego porwania i zamordowania w lipcu 2014 roku 16-letniego Palestyńczyka Mohammeda Abu Khdeiry.

Prokurator MTK kontynuowała wstępne śledztwo w sprawie ewentualnego popełnienia przez siły izraelskie oraz ugrupowania palestyńskie od dnia 13 czerwca 2014 roku zbrodni w myśl prawa międzynarodowego. Rząd izraelski zezwolił delegacji Trybunału na wjazd w październiku do Izraela oraz Zachodniego Brzegu.

PRZEMOC WOBEC KOBIET I DZIEWCZĄT

Pojawiły się nowe doniesienia o przemocy wobec kobiet, szczególnie tym żyjącym w obrębie spoleczności palestyńskich w Izraelu. Aktywiści informowali, że w ciągu tego roku co najmniej 21 kobiet zostało zabitych przez partnerów lub członków rodziny. Część z nich zginęła z ręki swoich partnerów po tym, jak policji nie udało się zapewnić im odpowiedniej ochrony.

UCHODŹCY I OSOBY UBIEGAJĄCE SIĘ O OCHRONĘ

Władze nadal odmawiały osobom ubiegającym się o ochronę, z których ponad 90% pochodziło z Erytrei lub Sudanu, dostępu do rzetelnych i właściwych procedur rozpatrywania wniosków o przyznanie statusu uchodźcy. Według stanu na koniec roku, ponad 3250 osób ubiegających się o azyl przetrzymywano w ośrodku odosobnienia Holot oraz w więzieniu Saharonim na pustyni Negew.

Zgodnie z danymi dostarczonymi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w październiku 2016 roku w Izraelu przebywało ponad 37 000 Erytrejczyków i Sudańczyków

ubiegających się o ochronę. W tym samym miesiącu ponad 18 900 wniosków azylowych wciąż czekało na rozpatrzenie.

W lutym Kneset przyjął 4 wersję poprawki do Ustawy o zapobieganiu infiltracji, która pozwala władzom na zatrzymywanie osób ubiegających się o ochronę przez okres roku bez postawienia zarzutów. Sytuacja w ośrodkach detencji była skrajnie trudna z powodu niewystarczającej ilości pożywienia, niedostatecznej opieki zdrowotnej, słabych warunków sanitarnych oraz przeludnienia.

We wrześniu jerozolimski trybunał apelacyjny do spraw aresztu uznał przyjętą przez rząd politykę automatycznego odrzucania wniosków azylowych przedkładanych przez dezertерów z armii erytrejskiej za nieważną. W międzyczasie liczba odmownych decyzji wydanych na tej podstawie zdążyła już sięgnąć tysięcy.

W lipcu władze po raz pierwszy przyznały azyl Sudańczykowi, choć nadal wywierają naciski na tysiące migrantów pochodzących z Erytrei i Sudanu, w tym tych przetrzymywanych w Holocie, by „dobrowolnie” opuścili Izrael. Pojawiły się doniesienia o 2500 osobach, które „dobrowolnie” zgodziły się wyjechać z terytorium Izraela do końca roku. Rząd odmówił ujawnienia szczegółowych informacji dotyczących porozumień zawartych z władzami Rwandy i Ugandy, oraz tego, czy w ramach tych umów zagwarantowano, że osoby dobrowolnie opuszczające Izrael nie będą narażone na poważne naruszenia praw człowieka, co oznaczałoby złamanie zasady *non-refoulement*.

OSOBY UCHYLAJĄCE SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ ZE WZGLĘDU NA PRZEKONANIA

Uwięziono co najmniej 5 osób uchylających się od służby wojskowej ze względu na swoje przekonania. Wśród nich znalazła się Tair Kaminer, którą przetrzymywano o 6 miesięcy dłużej niż jakąkolwiek inną kobietę kiedykolwiek zatrzymaną z tego powodu.

JEMEN

Republika Jemeńska

Głowa państwa: **Abd Rabbu Mansour Hadi**

Szef rządu: **Ahmad Ubajd ibn Daghr (zastąpił Chalida Bahaha w kwietniu)**

Wszystkie strony trwającego konfliktu zbrojnego bezkarnie popełniały zbrodnie wojenne i poważnie naruszały prawo międzynarodowe. Koalicja, na czele której stoi Arabia Saudyjska, wspierała uznawany przez inne państwa rząd Jemenu. Koalicja dopuściła się bombardowania szpitali i innych cywilnych budynków oraz przeprowadziła masowy atak, w którym część ludności cywilnej zginęła, a część została ranna. Grupa zbrojna Huti i siły z nią sprzymierzone ostrzelały obszary zamieszkałe przez ludność cywilną w mieście Ta'izz. Ponadto artyleria dokonała masowych ostrzałów na granicy z Arabią Saudyjską, w wyniku czego zginęła ludność cywilna. Grupa Huti i sprzymierzone z nią siły na kontrolowanych przez siebie obszarach ograniczały wolność słowa, zrzeczania się i zgromadzeń. Dokonywały również losowych aresztowań osób, które się im sprzeciwiały, w tym dziennikarzy i obrońców praw człowieka, zmuszając tym samym organizacje pozarządowe do zaprzestania swojej działalności. Niektórzy z zatrzymanych doświadczyli wymuszonych zaginięć oraz tortur i innych form złego traktowania. Kobiety i dziewczęta w dalszym ciągu doświadczały dyskryminacji i innych nadużyć, w tym przymusowych małżeństw lub przemocy domowej. Kara śmierci nie została zniesiona. Nie udostępniono żadnych informacji dotyczących wyroków śmierci i egzekucji.

TŁO

Zaostrzył się trwający konflikt zbrojny pomiędzy uznawanym przez inne państwa rządem prezydenta Hadiego, wspieranym przez międzynarodową koalicję z Arabią Saudyjską na czele, a grupą zbrojną Huti oraz sprzymierzonymi z nią siłami, do których

należą m.in. jednostki wojskowe lojalne wobec byłego prezydenta Aliego Abdullaha Saleha. Huti wraz ze sprzymierzonymi siłami dalej kontroluje stolicę Sanę i pozostałe obszary. Obecny rząd kontroluje południowe obszary Jemenu, w tym prowincje Lahidz i Aden.

Al-Ka'ida Półwyspu Arabskiego w dalszym ciągu kontrolowała południowe obszary Jemenu i przeprowadzała bombardowania w prowincji Aden oraz w mieście portowym Al-Mukalla, które w kwietniu zostało odbite przez rząd z rąk Al-Ka'idy Półwyspu Arabskiego. Wojsko USA dalej atakowało siły Al-Ka'idy Półwyspu Arabskiego przy pomocy pocisków raketowych. Grupa zbrojna tak zwane Państwo Islamskie również przeprowadzała bombardowania w prowincji Adan i mieście Al-Mukalla, głównie uderzając w siły rządowe.

Według danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka 4 125 cywilów, w tym ponad 1 200 dzieci zostało zabitych, a ponad 7 000 cywilów zostało rannych od początku konfliktu, czyli od marca 2015 roku. Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (OCHA) odnotowało, że do października ponad 3,27 mln ludzi zostało przymusowo przesiedlonych z powodu konfliktu, a 21,2 mln ludzi, tj. 80% populacji, żyło z pomocy humanitarnej.

W kwietniu, w Kuwejcie, w krótkim okresie względnego spokoju, rozpoczęły się zorganizowane przez ONZ pokojowe negocjacje pomiędzy stronami konfliktu. Po tym jak negocjacje nie przyniosły żadnych efektów, 6 sierpnia walki ponownie przybrały na sile. Dnia 25 sierpnia amerykański Sekretarz Stanu John Kerry ogłosił „ponowne negocjacje”, jednak przed końcem roku nie przyniosły one żadnych rezultatów.

Grupa Huti wraz ze sprzymierzonymi siłami wyznaczyła 10-osobową Najwyższą Radę Polityczną do zarządzania Jemenem, która następnie wyznaczyła zarządcę prowincji Aden - Abdulaziza bin Habtoora do przewodniczenia rządowi „narodowego ocalenia”. We wrześniu prezydent Hadi polecił bankowi centralnemu przeniesienie

swojej siedziby z Sany do Aden, co pogłębiło kryzys podatkowy spowodowany wyczerpaniem się rezerw finansowych. Pogłębiło to również kryzys humanitarny poprzez ograniczenie administracyjnych możliwości Huti w Sanie do sprowadzania żywności, paliwa i leków.

KONFLIKT ZBROJNY

Łamanie prawa przez grupy zbrojne

Grupa Huti wraz ze sprzymierzonymi siłami, w tym z jednostkami wojskowymi lojalnymi wobec prezydenta Saleha, wielokrotnie dopuszczała się łamania międzynarodowego prawa humanitarnego, np. poprzez masowe i niewspółmierne ataki. Siły te stanowiły zagrożenie dla cywilów na kontrolowanych przez siebie obszarach poprzez przeprowadzanie ataków na tereny w pobliżu szkół, szpitali i domów. Za sprawą tych ataków mieszkańcy byli również narażeni na działania sił wspierających rząd, w tym chociażby na naloty dokonywane przez Koalicję z Arabią Saudyjską na czele. Siły Huti na masową skalę stosowały materiały wybuchowe, które niszczyły znaczne obszary. Na terenach zamieszkałych kontrolowanych przez siły przeciwników stosowano morderstwa i pociski artyleryjskie. W samym mieście Ta'izz zginęło wielu cywilów, a pozostała część odniosła obrażenia. Do końca listopada Huti i jej siły prawdopodobnie dokonały co najmniej 45 bezprawnych ataków na miasto Ta'izz, zabijając i raniąc wielu cywilów. W ataku z 4 października zabito 10 cywilów, w tym 6 dzieci, a 17 innych osób zostało rannych. Jak donosi ONZ do ataku doszło w pobliżu rynku w miejscowości Bir Basha. Huti i jej siły w dalszym ciągu stosowały zakazane miny przeciwpiechotne, co skutkowało ofiarami wśród ludności cywilnej. Ponadto grupa Huti rekrutowała dzieci do swoich szeregów. W czerwcu Sekretarz Generalny ONZ ogłosił, że Huti odpowiada za 72% ze wszystkich 762 przypadków rekrutowania dzieci jako żołnierzy w czasie konfliktu.

W stolicy i innych obszarach grupa Huti i jej sprzymierzeńcy losowo zatrzymywali i osadzali w areszcie swoich przeciwników,

krytyków, dziennikarzy, obrońców praw człowieka oraz bahaitów. Wielu z nich doświadczyło wymuszonego zaginięcia. Wiele aresztowań dokonali uzbrojeni mężczyźni należący do Ansarullahu - politycznego oddziału Huti. Do aresztowań dochodziło w domach, zakładach pracy, punktach kontrolnych oraz w miejscach publicznych, np. w meczetach. Takie aresztowania były przeprowadzane bez nakazu sądowego lub udokumentowanych przesłanek. Nie podawano również miejsca, w którym areszt się znajduje.

Wielu zatrzymanych było przetrzymywanych w nieoficjalnych aresztach, np. w prywatnych domach. Aresztowani nie znali powodu ich zatrzymania oraz nie mogli skorzystać z żadnych przysługujących im praw, w tym prawa do adwokata i procesu. Niektórzy z nich doświadczyli wymuszonego zaginięcia oraz przetrzymywania w tajnych lokalizacjach. Władze Huti odmówiły przyznania się do dokonywania zatrzymań oraz ujawnienia jakiegokolwiek informacji na ten temat. Część zatrzymanych była torturowana i źle traktowana. W lutym jedna z rodzin zeznała, że widziała jak strażnicy bili ich krewnego w areszcie w Sanie.

Siły przeciwne Huti prowadziły kampanię prześladowania i zastraszania personelu szpitala oraz zagrożonych cywilów poprzez umiejscowienie stacjonowania bojówek blisko obiektów medycznych, szczególnie podczas walk w Ta'izz. Z powodu pogroźek wobec pracowników zamknięto co najmniej 3 szpitale.

Grupa Huti i jej sprzymierzeńcy ograniczyli też prawo do zrzeczenia się na obszarach przez nich kontrolowanych.

Łamanie prawa przez koalicję prowadzoną przez Arabię Saudyjską

Międzynarodowa koalicja wspierająca rząd prezydenta Hadiego w dalszym ciągu poważnie naruszała międzynarodowe prawo humanitarne i prawa człowieka, przy czym pozostawała bezkarna. Utworzona przez koalicję blokada morska i powietrzna ograniczyła dostawy żywności i innych

niezbędnych środków, co przyczyniło się do pogłębienia kryzysu humanitarnego. Nie odbywają się też loty komercyjne do Sany.

Siły powietrzne koalicji przeprowadziły bombardowanie na obszarach kontrolowanych lub podbitych przez wojska Huti. W Sanie oraz prowincjach Hadżdża, Al-Hudajda i Sada zginęły tysiące cywilów, a wielu innych zostało rannych. Wiele ataków koalicji było wymierzonych w cele militarne, ale inne bezmyślnie i niewspółmiernie były skierowane przeciwko ludności cywilnej i cywilnym obiektom, w tym w uroczystości pogrzebowe, szpitale, szkoły, targowiska i fabryki. Niektóre ataki koalicji były wymierzone w kluczowe punkty infrastruktury, w tym mosty, zbiorniki wodne i wieże telekomunikacyjne. Jeden z sierpniowych ataków zniszczył główny most łączący Sanę z Al-Hudajdą. Niektóre ataki koalicji są jednoznaczne z popełnieniem zbrodni wojennych.

W sierpniu organizacja Lekarze bez granic stwierdziła, że „nie wierzy w możliwość zaprzestania przez koalicję tak fatalnych w skutkach ataków”. Organizacja wycofała swój personel z 6 szpitali w północnym Jemenie, po tym jak lotnictwo koalicji zbombardowało szpital wspierany przez tę organizację, zabijając 19 osób i raniąc 24. Na początku grudnia Joint Incidents Assessment Team (JIAT), organ powołany przez koalicję pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej w celu zbadania naruszeń popełnionych przez ich siły, stwierdził, że nalot był „niezamierzonym błędem”. Oświadczenie JIAT było sprzeczne z wynikami śledztwa Lekarzy bez granic, które wykazało, że nie doszło do błędu, lecz były to działania wojenne przeprowadzane „z brakiem szacunku dla szpitali i obiektów cywilnych, które są z natury chronione”.

Według ONZ w wyniku nalotu koalicji przeprowadzonego 21 września na teren mieszkalne w Al-Hudajdzie, zginęło 26 cywilów, w tym 7 dzieci, a 24 osoby zostały ranne. Dnia 8 października, w wyniku nalotu koalicji zginęło ponad 100 osób, które brały udział w uroczystościach pogrzebowych w Sanie, a ponad 500 zostało rannych. Początkowo koalicja nie chciała przyznać się

do ataku, ale po tym jak potępiła ją społeczność międzynarodowa, ostatecznie przyznała się do tego czynu, tłumacząc, że atak dokonano w oparciu o „niewłaściwe informacje”. Koalicja zapowiedziała, że osoby odpowiedzialne za atak poniosą konsekwencje dyscyplinarne.

Siły koalicyjne w niektórych przypadkach użyły nieprecyzyjnej amunicji, np. bomb o dużym zasięgu wyprodukowanych w USA i Wielkiej Brytanii. Bomby te powodują ogromne zniszczenia nawet poza bezpośrednim miejscem ataku. Siły koalicji w dalszym ciągu używały amunicji kasetowej wyprodukowanej w USA i Wielkiej Brytanii w atakach na Sadę i Hadżdżę, pomimo zakazu stosowania tej broni ze względu na jej specyfikę. Amunicja kasetowa rozrzuca amunicję wybuchową na stosunkowo dużym obszarze i stwarza dodatkowe zagrożenie z powodu częstego braku detonacji w pierwszym uderzeniu. W grudniu koalicja przyznała, że jej siły użyły w 2015 roku amunicji kasetowej wyprodukowanej w Wielkiej Brytanii i zapewniła, że nie powtórzy tego w przyszłości.

BEZKARNOŚĆ

Wszystkie strony konfliktu zbrojnego, które dopuściły się poważnych naruszeń prawa międzynarodowego pozostają bezkarne. Grupa Huti i jej sprzymierzeńcy nie podjęli żadnych kroków w celu zbadania poważnych przestępstw popełnionych przez ich siły i pociągnięcia ich sprawców do odpowiedzialności.

W sierpniu działalność Narodowej Komisji Śledczej powołanej przez prezydenta Hadiego we wrześniu 2015 roku została przedłużona o kolejny rok. Komisja przeprowadziła kilka postępowań, ale nie były one niezależne i bezstronne. Postępowania nie mogły dotyczyć się w wielu częściach kraju, a w zdecydowanej większości dotyczyły tylko łamania prawa przez grupę Huti i jej siły.

JIAT, który miał zbadać przypadki potencjalnych naruszeń prawa przez koalicję również był obciążony poważnymi wadami. Powołany organ nie przedstawił metodologii i uprawnień, w tym sposobu, według którego

określa jakie przypadki zostaną zbadane lub w jaki sposób są weryfikowane informacje. Nie przedstawiono również statusu organu w kontekście dowódców koalicji i państw członkowskich.

BRAK DOSTĘPU DO POMOCY HUMANITARNEJ

Wszystkie strony konfliktu przyczyniły się do pogorszenia sytuacji ludności cywilnej poprzez ograniczanie dostaw pomocy humanitarnej. Siły Huti w dalszym ciągu ograniczały dostawy żywności i niezbędnej pomocy medycznej dla miasta Ta'izz, czyli trzeciego najbardziej zaludnionego miasta w Jemenie. W innych miejscach, pracownicy organizacji humanitarnych oskarżali Huti o stosowanie arbitralnych i nadmiernych ograniczeń w kontekście zasobów ludzkich i materialnych podczas niesienia niezależnej pomocy medycznej, jak również o przymusowe zamykanie niektórych programów pomocowych.

Pracownicy misji humanitarnych oskarżali koalicję o utrudnianie dostarczania pomocy humanitarnej poprzez wprowadzanie uciążliwych procedur. Procedury wymagały wcześniejszego informowania koalicji o planowanych działaniach, tak żeby uniknąć możliwego ataku.

OSOBY WEWNĘTRZNIE PRZESIEDŁONE

Konflikt zbrojny spowodował masowe przesiedlenia ludności cywilnej, szczególnie w miejscowości Ta'izz oraz prowincjach Sana i Hadżdża. W październiku Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej stwierdziło, że ok 3,27 mln ludzi, z czego połowę stanowią dzieci, zostało przesiedlonych wewnątrz państwa. Od grudnia 2015 roku liczba ta wzrosła o ponad 650 000.

KONTROLA MIĘDZYNARODOWA

Dnia 26 stycznia Panel ONZ ds. Jemenu opublikował raport końcowy, z którego wynika, że wszystkie strony konfliktu wielokrotnie atakowały ludność cywilną i cywilne obiekty, dokumentując „119 przypadków łamania międzynarodowego

prawa humanitarne przez koalicję”, w tym wiele przypadków, które „polegały na wielokrotnych nalotach na cywilne obiekty”. Kolejny raport Rady Bezpieczeństwa ONZ stworzony przez panel ekspertów wyciekł w sierpniu. Raport oskarża wszystkie strony konfliktu o naruszenie międzynarodowego prawa praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarne.

W czerwcu Sekretarz Generalny ONZ usunął koalicję z corocznej listy państw i grup zbrojnych, które nie przestrzegają praw dzieci podczas konfliktów zbrojnych. Do usunięcia koalicji z listy doszło po tym, jak rząd Arabii Saudyjskiej zagroził przerwaniem finansowania kluczowych programów ONZ.

W sierpniu Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka wezwał do utworzenia „międzynarodowego, niezależnego organu do przeprowadzenia kompletnego śledztwa ws. Jemenu”. Jednakże Rada Praw Człowieka ONZ ustaliła we wrześniu, że Wysoki Komisarz ONZ w dalszym ciągu będzie gwarantował techniczne wsparcie Narodowej Komisji Śledczej utworzonej w 2015 roku i wysłał dodatkowych międzynarodowych ekspertów do jej siedziby w Jemenie.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

Kobiety i dziewczęta w dalszym ciągu były dyskryminowane w prawie i praktyce. Państwo nie zapewniało należytej ochrony przed przemocą seksualną i innymi formami przemocy, tj. obrzezaniem i przymusowymi małżeństwami.

KARA ŚMIERCI

Za wiele przestępstw wciąż grozi kara śmierci. Nie udostępniono żadnych informacji odnośnie wydanych wyroków śmierci lub przeprowadzonych egzekucji.

JORDANIA

Jordańskie Królestwo Haszymidzkie

Głowa państwa: **Król Abd Allah II (Abdullah II bin al-Hussein)**

Szef rządu: **Hani Mulki (w maju 2016 zastąpił Abdullaha Ensoura)**

Władze w dalszym ciągu ograniczają wolność słowa, zrzeszania się oraz zgromadzeń. Ponadto kontynuowane są zatrzymania i prześladowania krytyków władzy oraz opozycji pod zarzutem zniesławienia, bluźnierstwa oraz złamania prawa antyterrorystycznego. W aresztach dochodzi do torturowania oraz złego traktowania zatrzymanych. Rozprawy prowadzone przez Sąd Bezpieczeństwa Państwowego są często niezgodne z prawem. Kobiety spotykają się z dyskryminacją w prawie i praktyce oraz są nieodpowiednio chronione przed przemocą seksualną. Migrantki pracujące w domach były wyszukiwane i padały ofiarą przemocy. Jordania przyjęła ponad 655 000 uchodźców z Syrii, ale już w czerwcu zamknęła swoje granice dla nowo przybyłych osób. Sądy nadal orzekają o karze śmierci, nie doszło jednak do wykonania żadnego wyroku.

TŁO

Jordania pozostaje członkiem międzynarodowej koalicji zaangażowanej w konflikt w Jemenie, na czele której stoi Arabia Saudyjska. W marcu parlament złożył na ręce króla narodowy plan dotyczący praw człowieka. Plan zakłada poprawę sytuacji praw człowieka w ciągu kolejnych 10 lat. W maju parlament przyjął poprawki do konstytucji pozwalające królowi bezpośrednio powoływać wyższych urzędników sądownictwa, wojska, żandarmerii oraz służb wywiadu. Podczas wyborów parlamentarnych przeprowadzonych we wrześniu po raz pierwszy użyto systemu ordynacji proporcjonalnej.

W dalszym ciągu panowała niepewna sytuacja wzdłuż granicy z Syrią. W czerwcu

podczas ataku bombowego zginęło kilku jordańskich żołnierzy. Zdarzenie miało miejsce niedaleko od obszaru granicznego, na obszarze, gdzie około 70 000 uchodźców z Syrii mieszka w skrajnie trudnych warunkach. W odpowiedzi na atak, rząd uszczelnił przejścia graniczne oraz odmówił przekroczenia granicy uchodźcom uciekającym przed konfliktem w Syrii. W grudniu w ataku uzbrojonego mężczyzny koło Karak zginęło 10 osób, w tym 3 cywilów. Odpowiedzialność za atak wzięto na siebie tak zwane Państwo Islamskie.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

10-letni plan rządu dotyczący praw człowieka wymienił listę celów, pośród których znalazły się wzmocnienie ochrony prawnej przeciwko torturom oraz wzrost wykonywania wyroków oraz kar przeciwko sprawcom tortur. Niestety nie było jasne czy którakolwiek ze wspomnianych reform weszła w życie w 2016 roku. Przypadki z udziałem funkcjonariuszy policji, których oskarżano o torturowanie zatrzymanych, były rozstrzygane przez specjalne sądy policyjne, których postępowanie nie jest ani przejrzyste ani niezależne.

PRZYPADKI ZGONÓW W ARESZCIE

W styczniu Centrum Badań ds. Praw Człowieka Adaleh, organizacja pozarządowa z siedzibą w Ammanie, doniosła o co najmniej 8 przypadkach śmierci w areszcie spowodowanych torturami, które miały miejsce w przeciągu ostatnich 2 miesięcy. W kwietniu przedstawiciel rządu ds. praw człowieka ogłosił, że dziennikarze i aktywiści będą mogli uczestniczyć w niektórych rozprawach sądowych, w których oskarżeni są policjanci, włączając w to sprawę 3 policjantów oskarżonych o śmiertelne pobicie Omara al-Nasera, podczas jego zatrzymania w departamencie postępowania karnego we wrześniu 2015 roku. Rozprawa była wielokrotnie odraczana bez podania przyczyny i z końcem 2016 roku nadal nie została rozstrzygnięta. W międzyczasie nie podano żadnych informacji na temat planów

postawienia przed sądem policjantów oskarżonych w sprawie o pobicie ze skutkiem śmiertelnym Abdullaha Zu'biego podczas jego zatrzymania w Irbidzie w 2015 roku.

NIERZETELNE PROCESY SĄDOWE

Władze kontynuowały sądenie przed niespełniającym międzynarodowych standardów sprawiedliwego procesu Sądem Bezpieczeństwa Państwowego (SSC, sąd o charakterze quasi wojskowym) domniemyanych zwolenników tzw. Państwa Islamskiego oraz innych grup zbrojnych, a także dziennikarzy i dziennikarek oraz osób z opozycji, w oparciu o prawo antyterrorystyczne oraz inne przepisy.

Jednym z takich procesów była rozprawa Adama al-Natoura, Jordańczyka polskiego pochodzenia, który został skazany na 4 lata więzienia po tym jak SSC uznała go winnym członkostwa w zbrojnej grupie i organizacji terrorystycznej. Został skazany na podstawie przyznania się do winy, do którego miał zostać zmuszony poprzez tortury stosowane przez przesłuchujących z Departamentu Wywiadu (GID), którzy podczas zatrzymania trwającego 3 tygodnie, pobili go oraz rzalili prądem. Następnie został postawiony przed prokuratorem z SSC i zmuszony do podpisania oświadczenia w języku arabskim, języku, którego nie zna oraz którego nie był w stanie przeczytać.

ARESZT ADMINISTRACYJNY

Państwo przetrzymywało dziesiątki tysięcy ludzi zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przestępstwom z 1954 roku. Prawo to zezwala władzom na zatrzymanie oskarżonego w areszcie do roku bez postawienia mu jakichkolwiek zarzutów, procesu sądowego czy innych środków odwoławczych.

WOLNOŚĆ SŁOWA, ZRZESZANIA SIĘ I ZGROMADZEŃ

Władze ograniczyły wolność wypowiedzi, stowarzyszania się oraz pokojowych zgromadzeń i zatrzymały lub skazały dziesiątki dziennikarzy i dziennikarek oraz osób je krytykujących pod zarzutem

zniesławienia. W czerwcu przedstawiciel Państwowego Centrum Praw Człowieka doniósł o wzroście liczby aresztowań oraz postępowań przed Sądem Bezpieczeństwa Państwowego wobec osób protestujących i krytykujących władze.

W maju władze wypuścili Dr. Eyada Qunaiba, wykładowcę, którego skazano na 2 lata więzienia w grudniu 2015 roku po tym jak Sąd Bezpieczeństwa Państwowego uznał go winnym „podważania politycznego porządku lub podburzania opozycji do krytykowania relacji Jordanii z Izraelem” wyrażane w postach na Facebooku.

25 września uzbrojony mężczyzna śmiertelnie postrzelił dziennikarza Naheda Hattara. Do zbrodni doszło przed budynkiem sądu w Ammanie, gdzie sądzono go za umieszczenie satyrycznych rysunków, które władza uznała za obrażające islam. Hattara trzymano prawie miesiąc w areszcie przed rozprawą, zanim sąd zezwolił na wypuszczenie go za kaucję. Oficjalne kanały informacyjne Jordanii poinformowały, że przestępca został aresztowany na miejscu zbrodni. Sprawa morderstwa została przekazana do SSC.

Jeśli zgłoszony w marcu projekt zmian ustawy o organizacjach społecznych wejdzie w życie, zwiększy kompetencje państwa w zakresie rejestracji nowych organizacji pozarządowych ze względów bezpieczeństwa narodowego albo porządku publicznego. Nowe poprawki mogłyby spowodować, że organizacjom odmówiono by dostępu do funduszy międzynarodowych bez podania jakichkolwiek wyjaśnień. Poprawki nie zostały jeszcze zaakceptowane.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

W dalszym ciągu dochodzi do dyskryminacji kobiet w prawie i praktyce. Kobiety były także nieodpowiednio chronione przed zbrodniami honorowymi oraz innymi formami przemocy ze względu na płeć.

W kwietniu parlamentarny komitet prawny zatwierdził zaproponowane poprawki do artykułu 308 kodeksu karnego. Poprawki mogą usunąć przepis mówiący o możliwości uniknięcia kary dla gwałtcieli, jeśli poślubią

oni swoją ofiarę, a do przestępstwa doszło, gdy ofiara była między 15 a 18 rokiem życia. Z końcem roku poprawki nie weszły jeszcze w życie.

W lipcu Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet (CEDAW) poprosił rząd Jordanii o informacje w związku z zaplanowanym przeglądem sytuacji w Jordanii w 2017 roku. Zażądano między innymi szczegółów w sprawie zmian w kodeksie cywilnym pozwalającym kobietom będącym w związku małżeńskim z obcokrajowcem na przekazywanie swojego obywatelstwa dzieciom, tak jak mają do tego prawo mężczyźni. Kobiety i ich rodziny miałyby także uzyskać większe prawa do opieki zdrowotnej, edukacji i innych świadczeń. Komitet zażądał także od rządu informacji na temat zmian artykułu 308 kodeksu karnego, które pozwalają na zmniejszenie kar dla gwałtcieli oraz złagodzenie kar dla sprawców zbrodni honorowych.

PRAWA MIGRANTÓW ZAROBKOWYCH

Migranci i migrantki, szczególnie pracowniczki domowe, w dalszym ciągu walczyli z wyzyskiem i przemocą. W lutym organizacja pozarządowa Tamkeen z siedzibą w Ammanie doniosła, że 80 000 kobiet migrantek - pracowniczek domowych wyłączone spod ochrony prawa pracy oraz narażono na przemoc oraz inne nadużycia ze strony pracodawców. Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. handlu ludźmi podczas swojej wizyty w Jordanii udokumentował przypadki kobiet migrantek zatrudnionych w domach, które doświadczyły przemocy seksualnej oraz handlu ludźmi, a którym udało się uciec. Sprawozdawca doniósł także, że uchodźczynie z Syrii padały ofiarami handlu ludźmi.

UCHODŹCY ORAZ OSOBY UBIEGAJĄCE SIĘ O OCHRONĘ

Jordania przyjęła ponad 655 000 uchodźców z Syrii, w tym 16 000 Palestyńczyków oraz prawie 60 000 uchodźców i uchodźczyń z innych krajów, takich jak Irak, Jemen i

Somalia oraz 2,1 mln długoterminowych uchodźców z Palestyny.

Z końcem roku 75 000 uchodźców i uchodźczyń z Syrii przebywało w trudnych warunkach na pustynnych terenach pomiędzy Rukhban a Hadalat graniczącymi z Syrią. Rząd odmówił większości z nich wstępu na terytorium Jordanii z powodów bezpieczeństwa, w maju zezwolono na wjazd 12 000 osób, które skierowano na teren nazwany „Village 5”, ogrodzony obszar obozu dla uchodźców Azraq. 21 czerwca po samobójczym ataku bombowym, władze zamknęły granicę z Syrią, tym samym pozbawiając uchodźców przebywających na terenach pustynnych regularnego dostępu do pomocy humanitarnej. Od 2012 roku Jordania zastrzyła kontrole graniczne. Ponadto władze deportowały kilku uchodźców motywując to względami bezpieczeństwa.

Według ONZ do lipca Jordania otrzymała tylko 45% zadeklarowanych funduszy od społeczności międzynarodowej, które miały zostać przeznaczone na pomoc uchodźcom z Syrii. Około 86% Syryjczyków i Syryjek zamieszkujących tereny miejskie Jordanii żyje poniżej granicy ubóstwa i ma ograniczony dostęp do podstawowych dóbr i usług.

KARA ŚMIERCI

Sądy wydały wyroki śmierci, ale nie doszło do żadnego wykonania wyroku. W lutym przedstawiciel rządu zaprzeczył doniesieniom medialnym mówiącym, że władze planują wykonanie 13 egzekucji.

LIBAN

Republika Libańska

Głowa państwa: **Michel Aoun (od października)**

Szef rządu: **Saad Hariri (w grudniu zastąpił Tammama Salama)**

Na sytuację praw człowieka wciąż wpływał konflikt zbrojny w Syrii. Liban przyjął ponad milion uchodźców z Syrii, ale władze zdecydowanie ograniczyły ich prawo do uzyskania statusu uchodźcy oraz utrzymały

ograniczenia, które praktycznie zamknęły libańskie granice przed osobami uciekającymi z Syrii. Większość uchodźców zmagają się z poważnymi trudnościami ekonomicznymi. Kobiety były dyskryminowane w prawie i w praktyce oraz były niewystarczająco chronione przed przemocą, w tym przemocą seksualną. Migranci zarobkowi byli wykorzystywani i wyzyskiwani. Władze nie podjęły żadnych kroków w celu zbadania losu tysięcy ludzi, którzy zniknęli lub zaginęli w czasie konfliktu z lat 1975-1990. Długoterminowi palestyńscy uchodźcy wciąż byli dyskryminowani. Parlament przyjął nową ustawę powołującą Narodowy Instytut Praw Człowieka. Sądy nadal orzekały karę śmierci; nie wykonano żadnej egzekucji.

TŁO

Napięcia między głównymi partiami doprowadziły do utrzymującego się impasu politycznego. Jednak w październiku parlament wybrał nowego prezydenta; urząd ten pozostawał nieobsadzony od maja 2014 roku. W porównaniu do 2015 zmniejszyła się skala protestów antyrządowych będących odpowiedzią na brak wdrożenia trwałych rozwiązań dotyczących zbiórki i gospodarowania odpadami.

Poziom bezpieczeństwa uległ pogorszeniu. Dochodziło do ataków bombowych w Bejrucie oraz w Muhafazie al-Bika. 27 czerwca w wiosce Kaa w Dolinie al-Bika, zamieszkiwanej przez chrześcijan, zamachowcy samobójcy zabili 5 osób; rany odniosło kolejne 28, głównie cywile. Po ataku w Kaa armia zatrzymała dziesiątki uchodźców, oskarżając ich o brak uregulowanego statusu w Libanie.

Libańskie strefy przygraniczne nadal były ostrzeliwane z terytorium Syrii, gdzie grupa zbrojna tzw. Państwo Islamskie nadal przetrzymywała libańskich żołnierzy i funkcjonariuszy bezpieczeństwa uprowadzonych z Libanu w 2014 roku.

We wrześniu władze sądziły 2 członków syryjskich służb wywiadowczych. Oskarżono ich o popełnienie dwóch równoległych ataków bombowych w 2013 roku w meczetach w

Tripolisie, na północy Libanu, w których zginęły 42 osoby, a rany odniosło ok. 600, w większości cywile. Do końca 2016 roku nie schwytano żadnego z oskarżonych.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

W październiku parlament przyjął nowe prawo ustanawiające Narodowy Instytut Praw Człowieka, w skład którego wchodzi komitet badający stosowanie tortur i innych form złego traktowania we wszystkich ośrodkach detencji, w tym w więzieniach, aresztach czy w ośrodkach detencyjnych dla migrantów.

UCHODZĄCY I OSOBY Ubiegające się o OCHRONĘ

Liban przyjął ponad milion uchodźców z Syrii, ponadto 280 000 długoterminowych palestyńskich uchodźców i ponad 20 000 uchodźców z Iraku, Sudanu, Etiopii i innych krajów.

Liban nadal nie jest sygnatariuszem Konwencji ONZ z 1951 roku dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu z 1967 roku. Uchodźcy z Syrii napotykali poważne ograniczenia prawa do ubiegania się o azyl, jako że libańskie władze nie uznały ich formalnie jako uchodźców. Władze utrzymały wprowadzone w styczniu 2015 roku rygorystyczne kryteria i zabroniły wjazdu do kraju wszystkim uchodźcom z Syrii, którzy ich nie spełniają, w praktyce zamykając libańskie granice dla ludzi uciekających przed konfliktem zbrojnym i prześladowaniami w Syrii. Decyzją rządu z maja 2015 roku nadal zabraniano UNHCR, agencji ONZ ds. uchodźców, rejestrowania nowo przybyłych uchodźców. W Libanie syryjscy uchodźcy zmagali się z trudnościami finansowymi i administracyjnymi przy próbach otrzymania lub odnowienia pozwolenia na pobyt, co wystawiało ich na nieustanne ryzyko arbitralnych zatrzymań, aresztowań czy przymusowego powrotu do Syrii. Napotykali również poważne trudności ekonomiczne. Według ONZ 70% gospodarstw domowych syryjskich uchodźców żyło poniżej progu ubóstwa, a ponad połowa żyła w warunkach

substandardowych, w przeludnionych budynkach i gęsto zaludnionych dzielnicach.

Humanitarne wsparcie ONZ dla syryjskich uchodźców w Libanie zostało do końca roku sfinansowane w 52%, a liczba miejsc przesiedleń dla uchodźców w innych krajach nadal była niewystarczająca. Cięcia w finansowaniu zmusiły ONZ do ograniczenia zarówno wysokości całkowitego wsparcia dla syryjskich uchodźców w Libanie, jak i liczby osób, które wsparcie otrzymało.

8 stycznia pracownicy służb bezpieczeństwa na lotnisku w Bejrucie zmusili do powrotu do Syrii ponad 100 Syryjczyków, naruszając zasadę *non-refoulement*. Zawróceni uchodźcy zamierzali dostać się do Turcji przez Liban.

Dyskryminujące prawo było wymierzone w palestyńskich uchodźców, także tych, którzy od wielu lat przebywali w Libanie. Na mocy przepisów odmawiano im prawa do posiadania i dziedziczenia własności, dostępu do edukacji publicznej i służby zdrowia oraz uniemożliwiano im pracę w co najmniej 35 zawodach. Przynajmniej 3000 palestyńskich uchodźców, którzy nie posiadali oficjalnych dokumentów tożsamości, napotkało dalej idące restrykcje pozbawiające ich prawa do rejestrowania narodzin, zawieranych małżeństw czy zgonów.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

Kobiety były objęte przepisami utrzymującymi dyskryminujące regulacje dotyczące małżeństw, rozwodów, opieki nad dziećmi i dziedziczenia. Ustawa o obywatelstwie nadal uniemożliwiała Libankom, żonom cudzoziemców, przekazanie dzieciom swojego obywatelstwa. Ta sama ustawa nie obejmowała libańskich obywateli płci męskiej.

Kobiety nie były chronione przed gwałtem w małżeństwie, który nie jest kryminalizowany na mocy ustawy z 2013 roku o ochronie kobiet i członków rodziny przed przemocą domową. Na podstawie tej ustawy w 2016 roku oskarżono mężów Rouli Yaacoub i Manali Assi za pobicie żon na śmierć odpowiednio w 2013 i 2014 roku. Skazano ich na karę śmierci, która została później

zredukowana do kary 5 lat pozbawienia wolności.

Syryjskie i palestyńskie uchodźczynie z Syrii doświadczały łamania praw człowieka, w tym przemocy ze względu na płeć i molestowania seksualnego, w szczególności w miejscach publicznych. Szczególnie narażone na wykorzystywanie przez mężczyzn były kobiety prowadzące samodzielnie gospodarstwa domowe, gdy nie mieszkają z nimi żaden krewny płci męskiej. Wiele uchodźczyń z Syrii nie posiadało ważnych pozwoleń na pobyt, w wyniku czego bały się zgłaszać libańskim władzom przypadki wykorzystywania seksualnego czy innych nadużyć.

PRAWA MIGRANTÓW ZAROBKOWYCH

Migranci i migrantki zarobkowe zostali wykluczeni spod opieki, którą objęci są inni pracownicy w ramach prawa pracy, co naraża ich na wyzysk oraz fizyczne, seksualne i psychiczne nadużycia ze strony pracodawców. Migrantki pracujące jako pomoc domowa były narażone w szczególności ze względu na system finansowania *kafala*, który wiąże pracownika z jego pracodawcą.

SPRAWIEDLIWOŚĆ MIĘDZYNARODOWA

Specjalny Trybunał dla Libanu

Specjalny Trybunał dla Libanu (STL) z siedzibą w Holandii sądził zaocznie 4 mężczyzn oskarżonych o współudział w zabójstwie byłego premiera Libanu Rafika Hariri i innych osób podczas zamachu bombowego w Bejrucie w 2005 roku. Piąty oskarżony zmarł w Syrii.

8 marca jednostka odwoławcza STL uniewinniła libańską dziennikarkę Karmę Khayat i jej pracodawcę al-Jadeed TV oskarżonych o obrazę sądu. 15 lipca STL nałożył karę finansową na gazetę al-Akhbar i jej redaktora naczelnego Ibrahima al-Aminę za obrazę sądu w związku z niezastosowaniem się do decyzji nakazującej usunięcie informacji dotyczącej poufnych zeznań oraz utrudnianie działań wymiaru sprawiedliwości. 29 sierpnia sąd ukarał Ibrahima al-Amine grzywną w wysokości

20 000 euro oraz gazetę al-Akhbar grzywną w wysokości 6 000 euro.

BEZKARNOŚĆ

Rząd ponownie nie zdołał powołać niezależnego państwowego organu w celu zbadania losu tysięcy wymuszonych zaginięć oraz zaginięć podczas wojny domowej w latach 1975-1990 i pozasądowych egzekucji. Z tego powodu wciąż cierpiały rodziny zaginionych, które zmagają się z administracyjnymi, prawnymi, społecznymi i ekonomicznymi trudnościami wynikającymi z wymuszonych zaginięć ich bliskich.

KARA ŚMIERCI

Sądy wydały wyroki co najmniej 107 kar śmierci za przestępstwa związane z terroryzmem. Od 2004 roku nie wykonano żadnej egzekucji.

MEKSYK

Meksykańskie Stany Zjednoczone

Głowa państwa i szef rządu: **Enrique Peña Nieto**

Dziesięć lat po rozpoczęciu tak zwanej „wojny z narkotykami i zorganizowaną przestępczością” personel wojskowy w dalszym ciągu wykorzystywany był w operacjach bezpieczeństwa publicznego, zaś przemoc w całym kraju była rozpowszechniona. Dalej pojawiały się doniesienia o torturach i innych formach złego traktowania, wymuszonych zaginięciach, pozasądowych egzekucjach i arbitralnych aresztowaniach. Naruszenia praw człowieka oraz prawa międzynarodowego pozostawały bezkarne. W Meksyku złożono najwięcej w historii wniosków azylowych, głównie przez osoby uciekające przed przemocą w Salwadorze, Hondurasie i Gwatemali. obrońcy praw człowieka i niezależni obserwatorzy stali się ofiarami kampanii oszczerstw, dziennikarze byli zabijani i prześladowani za swoją pracę. Przemoc wobec kobiet pozostała ogromnym problemem, a w stanach Jalisco

i Michoacán uruchomiono „gender alerts” – system mający na celu przeciwdziałanie morderstwom i przemocy wobec kobiet. Kongres odrzucił jeden z dwóch złożonych projektów ustaw, które pozwoliłyby parom jedнопłciowym na zawieranie małżeństw oraz adopcję dzieci.

TŁO

Rządząca Partia Rewolucyjno-Instytucjonalna straciła kilku gubernatorów w różnych stanach podczas czerwcowych wyborów. Przedłużający się konflikt pomiędzy rządem a związkami zawodowymi nauczycieli doprowadził do masowych protestów oraz blokad autostrad w całym kraju. Związki zawodowe domagały się cofnięcia reformy edukacji z 2013 roku.

Meksyk zakończył 8-letni okres przejściowy z pisemnego i inkwizycyjnego systemu procesowego do systemu opartego na ustnych procesach. Pomimo wprowadzenia reformy pozostało kilka problemów poprzedniego systemu, w tym brak domniemania niewinności.

10-punktowy plan bezpieczeństwa ogłoszony przez prezydenta Peña Nieto w listopadzie 2014 roku nie wszedł jeszcze w pełni w życie. Wciąż nie zostały wypełnione zawarte w nim obietnice wprowadzenia zakazu stosowania tortur oraz wymuszonych zaginięć, a także porwań przez podmioty pozapaństwowe. Kongres przegłosował pakiet ustaw antykorupcyjnych. Nowe prawo zostało powszechnie skrytykowane jako gorsze niż przedstawiane wcześniej projekty.

Według oficjalnych danych liczba żołnierzy oraz członków marynarki wojennej zatrudnionych przy operacjach bezpieczeństwa w całym kraju wzrosła. W październiku Minister Obrony przyznał, że „wojna z narkotykami” pociągnęła za sobą ofiary w siłach zbrojnych oraz wezwał do przejrzystości w kwestii ich roli w zadaniach bezpieczeństwa publicznego. Ustawodawcy obiecali przedyskutować reformy odnośnie użycia siły zbrojnych w operacjach bezpieczeństwa.

POLICJA I SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

Poziom przemocy znacznie wzrósł, do końca listopada władze zarejestrowały 36 056 zabójstw, najwyższą liczbę od czasu rozpoczęcia kadencji prezydenta Peña Nieto w 2012 roku. W 2015 roku odnotowano 33 017 zabójstw.

W odpowiedzi na liczne protesty ruchów nauczycielskich władze przeprowadziły serię operacji policyjnych, z których część spowodowała śmierć i uszczerbek na zdrowiu cywilów. Kilkunastu przywódców tych ruchów zostało aresztowanych i umieszczonych w więzieniach federalnych. Wielu z nich zostało później zwolnionych w oczekiwaniu na kontynuację śledztwa.

POZASĄDOWE EGZEKUCJE

Sprawcy pozasądowych egzekucji w dalszym ciągu pozostawali bezkarni. Śledztwa w sprawie ich zbrodni nie zostały poprawnie przeprowadzone. Siły zbrojne w dalszym ciągu angażowały się w śledztwa dotyczące personelu wojskowego, wbrew reformie kodeksu wojskowego wymiaru sprawiedliwości z 2014 roku. Trzeci rok z rzędu władze nie opublikowały informacji na temat liczby osób zabitych i rannych w starciach z policją i siłami wojskowymi.

W całym kraju odkryto dziesiątki masowych grobów, bardzo często na prośbę rodzin a nie władz lub ekspertów ds. kryminalistyki. Wbrew prawu władze pozbyły się ponad 100 niezidentyfikowanych ciał w co najmniej jednym grobie w gminie Totelcingo, w stanie Morelos. Sprawcy zabójstw pozostali niezidentyfikowani.

19 czerwca co najmniej 8 osób zostało zabitych, a dziesiątki rannych w miejscowości Nochixtlán w stanie Oaxaca podczas operacji policyjnej będącej następstwem blokady drogi, która była częścią demonstracji przeciwko rządowej reformie edukacji. Materiały opublikowane przez media zaprzeczyły pierwotnym zapewnieniom władz jakoby policjanci nie byli uzbrojeni.

W sierpniu Narodowa Komisja ds. Praw Człowieka odkryła, że członkowie federalnych służb policji dopuścili się tortur co najmniej 2

osób w gminie Tanhuato, w stanie Michoacán. Zdarzenie miało miejsce w maju 2015 roku i było częścią operacji bezpieczeństwa. Odkryto, że przynajmniej 22 z 43 osób, które straciły życie na skutek tej operacji było ofiarami arbitralnych egzekucji, a policja manipulowała dowodami, między innymi poprzez podłożenie ofiarom broni palnej.

Wciąż nie ma jasnych wyników dochodzenia w sprawie zabójstwa 22 osób dokonanego przez żołnierzy w 2014 roku w miejscowości Tlatlaya w stanie Meksyk. Władze nie przyjęły na siebie odpowiedzialności za rozkaz „wylimitowania przestępców” (w praktyce zabicia), który był podstawą operacji wojskowych w tym rejonie w 2014 roku. Nie przeprowadzono również śledztwa wobec funkcjonariuszy pełniących funkcje dowódcze.

Nikt nie został skazany za zabójstwa 16 osób dokonane w 2015 roku przez funkcjonariuszy policji federalnej i inne siły bezpieczeństwa w miejscowości Apatzingán, w stanie Michoacán. Władze nie przeprowadziły dokładnego dochodzenia w sprawie zabójstw ani nie rozpatrzyły ewentualnej odpowiedzialności dowódców.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Liczne doniesienia dotyczące pobić, duszenia plastikowymi torbami, rażenia prądem, gwałtów i molestowania seksualnego, mających miejsce podczas operacji policyjnych i wojskowych pokazują, że bezkarność za tortury i inne formy złego traktowania praktycznie nie miała granic. Przemoc seksualna w przypadku aresztowania kobiet była normą. W kwietniu Prokuratura Generalna po raz pierwszy od 2 lat wniosła oskarżenie w sprawie tortur wobec 5 urzędników państwowych, w związku z opublikowanym filmikiem pokazującym funkcjonariuszy policji i żołnierzy torturujących kobietę. Również w kwietniu sędzia federalny w niezwykle rzadkim wyroku skazał generała wojskowego na 52 lata więzienia za wydanie rozkazu przeprowadzenia operacji w stanie

Chihuahua w 2008 roku, podczas której doszło do stosowania tortur oraz zabójstwa, jak również zniszczenia zwłok.

W kwietniu Senat zaaprobował projekt zgodnej ze standardami międzynarodowymi ustawy o torturach. Projekt został zmieniony i na koniec roku oczekiwał na głosowanie w Izbie Deputowanych.

Specjalna Jednostka ds. Tortur Prokuratury Generalnej podczas rewizji na poziomie federalnym przedstawiła 4 715 dokumentów dokumentujących tortury.

Podobnie jak we wcześniejszych latach w większości przypadków nie zastosowano specjalnej procedury lekarskiej w przypadkach podejrzenia gwałtu mimo ponad 3 000 zgłoszonych wniosków. W wielu przypadkach śledztwa w sprawie tortur i innych form złego traktowania bez oficjalnego badania nie mogły być kontynuowane.

We wrześniu, w związku z tym, że Meksyk nie wywiązał się z zaleceń otrzymanych od Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka, Komisja przekierowała do Trybunału Praw Człowieka sprawę 11 kobiet, które w 2006 roku w San Salvador Atenco stały się ofiarami tortur polegających na przemocy na tle seksualnym.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

Zarejestrowano rekordową liczbę wniosków azylowych, liczba wniosków wniesionych do października wyniosła 6 898, z których 93% pochodziło od obywateli Salvadora, Hondurasu i Gwatemali. Status uchodźcy otrzymało 2 162 osób, mimo szacunków mówiących o ponad 400 000 nieregularnych migrantach przecinających południową granicę Meksyku każdego roku, z których, według organizacji międzynarodowych i naukowców, połowa mogła kwalifikować się do uzyskania statusu uchodźcy. W większości przypadków władze Meksyku nie poinformowały migrantów w wystarczający sposób o prawie do ubiegania się o ochronę w Meksyku.

W sierpniu weszła w życie nowelizacja Konstytucji uwzględniająca prawo do azylu.

Wdrożenie tak zwanego „Planu Południowa Granica” po raz kolejny doprowadziło do zwiększenia liczby operacji bezpieczeństwa na granicy z Gwatemalą i Belize. Często pojawiały się doniesienia dotyczące wymuszeń, masowych deportacji, porwań i innych naruszeń praw człowieka, których ofiarami stali się migranci. Dane z listopada mówią o 174 526 zatrzymanych i aresztowanych, w czasie gdy 136 420 wróciło do swoich krajów. 97% deportowanych pochodziło z Ameryki Środkowej. Dane Kongresu Stanów Zjednoczonych z lutego pokazują, że rząd Stanów Zjednoczonych ma w planach przeznaczenie 75 milionów dolarów na „bezpieczeństwo i kontrolę migracji” na południowej granicy Meksyku poprzez Inicjatywę Mérida.

Prokuratura Generalna uformowała nową jednostkę śledczą ds. przestępstw przeciwko migrantom. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego wzięły udział w tworzeniu Meksykańskiego Mechanizmu Pomocy Zagranicznej ds. Poszukiwań i Śledztw w celu koordynacji działań władz Meksyku i Ameryki Centralnej zmierzających do zapewnienia sprawiedliwego traktowania migrantów, którzy stali się ofiarami porwań przez podmioty pozapaństwowe oraz innych zbrodni, do których dochodzi w Meksyku.

We wrześniu, podczas szczytu ONZ prezydent Peña Nieto ogłosił plan w sprawie uchodźców i oficjalnie potwierdził, że w Meksyku i Ameryce Centralnej ma miejsce kryzys uchodźczy. Plan przewidywał zwiększenie finansowania meksykańskiej agencji ds. uchodźców o 80% w celu zapewnienia, żeby żadne dziecko poniżej 11 roku życia nie było zatrzymane, oraz aby wzmocnić integrację uchodźców w kraju. W maju w specjalnym raporcie Narodowej Komisji Praw Człowieka zidentyfikowano co najmniej 35 433 ofiar wewnętrznych przesiedleń w Meksyku. Inne szacunki oparte o oficjalne dane były co najmniej 4 razy wyższe. W październiku Komisja opublikowała raport dokumentujący złe warunki życia w ośrodkach dla uchodźców,

w szczególności w przypadku dzieci bez opiekunów.

WYMUSZONE ZAGINIĘCIA

Wymuszone zaginięcia, w które zaangażowane było państwo oraz porwania dokonywane przez podmioty pozapaństwowe w dalszym ciągu były rozpowszechnione, a osoby odpowiedzialne pozostawały prawie całkowicie bezkarne. Dochodzenia w sprawie zaginionych były pełne niedopatrzeń i opóźnione. Władze zwykle nie przeprowadzały natychmiastowych poszukiwań ofiar.

Pod koniec roku rząd zgłosił, że liczba osób zaginionych wynosi 29 917 (22 414 mężczyzn i 7 503 kobiet). Liczby podane przez meksykański państwowy rejestr osób zaginionych nie brały pod uwagę spraw federalnych, które miały miejsce przed 2014 rokiem, ani też przypadków zaklasyfikowanych jako inne przestępstwa, takie jak branie zakładników lub handel ludźmi.

Wymuszone zaginięcia i zaginięcia dokonane przez podmioty pozapaństwowe wyrządziły poważną krzywdę krewnym ofiar. Krzywda ta stanowiła formę tortur i innego okrutnego, nieludzkiego bądź poniżającego traktowania lub kary. Dostępne dane pokazują, że większość ofiar to mężczyźni; zaś kobiety stanowiły większość krewnych dążących do odkrycia prawdy oraz do sprawiedliwości i zadośćuczynienia. Niektóre z osób poszukujących członków rodziny otrzymały groźby śmierci.

Senat przeprowadził publiczne przesłuchania krewnych osób zaginionych w sprawie tworzenia ogólnego prawa dotyczącego zaginięć, którego projekt został przedłożony Kongresowi przez prezydenta Peña Nieto w grudniu 2015 roku. Projekt pozostał w Kongresie.

W marcu wniesiono oskarżenie wobec 5 członków marynarki wojennej za wymuszone zaginięcie Armando Humberto del Bosque Villarreal, którego znaleziono martwego tygodnie po jego arbitralnym aresztowaniu w 2013 roku w stanie Nuevo León.

W kwietniu Interdyscyplinarna Grupa Niezależnych Ekspertów (GIEI) powołana przez Międzypamerykańską Komisję Praw Człowieka opublikowała swój drugi raport na temat 43 studentów z kolegium kształcenia nauczycieli w miejscowości Ayotzinapa, w stanie Guerrero, którzy stali się ofiarami wymuszonego zaginięcia we wrześniu 2014 roku. GIEI potwierdziła, że zapewnienia władz jakoby studenci zostali zabici i spaleni w lokalnym śmietniku były naukowo niemożliwe. GIEI wyjawiała również, że w październiku 2014 roku urzędnicy nieplanowo odwiedzili miejsce, które później okazało się powiązane ze zbrodnią i przenosiło ważne materiały dowodowe bez odpowiedniego zezwolenia i dokumentacji. Mężczyzna, który w związku z tą sprawą był trzymany w areszcie został przez władze zmuszony do wzięcia udziału w tej wizycie bez obecności prawnika i nadzoru sędziego. Wizyta miała miejsce dzień przed tym jak rząd w tym samym miejscu odkrył mały fragment kości, który później zidentyfikowano jako należący do studenta Alexandra Mora Venancio. Prowadzący dochodzenie zrezygnował ze stanowiska w Prokuraturze Generalnej, mimo że dochodzenie w sprawie jego zaangażowania w tę sprawę dalej trwało. Został on natychmiastowo powołany na inne wysokie stanowisko przez prezydenta Peña Nieto. Po tym jak GIEI przedstawiła swoje zalecenia i po wprowadzeniu w 2014 roku środka zapobiegawczego, w którym Komisja nakazywała Meksykowi ustalenie stanu i miejsca przebywania 43 zaginionych studentów, w listopadzie Komisja przedstawiła plan pracy nad mechanizmem działań następczych.

OBROŃCY/OBROŃCZYNIENIE PRAW CZŁOWIEKA ORAZ DZIENNIKARZE/ DZIENNIKARKI

Obrońcy i obrończynie praw człowieka oraz dziennikarze i dziennikarki w dalszym ciągu otrzymywali groźby, byli prześladowani, zastraszani, atakowani i zabijani. Co najmniej 11 dziennikarzy zostało zabitych w ciągu roku. Federalny System Ochrony Obrońców Praw Człowieka i Dziennikarzy nie zapewniał

obrońcom i obrończyniom praw człowieka oraz dziennikarzom i dziennikarkom należytej ochrony. W lutym międzynarodowe organizacje praw człowieka potępiły kampanię oszczerstw wobec GIEI i lokalnych organizacji pozarządowych zaangażowanych w sprawę Ayotzinapy – kampanię, którą władze wydawały się tolerować. Liczba wniosków o przyznanie ochrony w ramach tego systemu pozostała bez zmian w stosunku do roku ubiegłego.

W lipcu Humberto Moreira Valdés, były gubernator stanu Coahuila i były szef Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej, pozwał dziennikarza Sergio Aguayo w cywilnym procesie o naruszenie jego reputacji tekstem opublikowanym przez Aguayo i zażądał 550 000 dolarów amerykańskich odszkodowania. Olbrzymia kwota może stanowić formę kary i zastraszenia, potencjalnie wpłynąć też negatywnie na wolność słowa w publicznej debacie.

W sierpniu więzień sumienia i obrońca środowiska naturalnego Ildefonso Zamora został wypuszczony po 9 miesiącach więzienia, do którego trafił na podstawie sfałszykowanego zarzutów.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

Sąd Najwyższy kontynuował rozpatrywanie skargi wniesionej przeciwko wprowadzonemu w 2014 roku w mieście Meksyk Prawo o mobilności (hiszp. Ley de Movilidad). Sąd zdecydował, że prawo nie powinno być interpretowane jako narzucenie systemu, w którym konieczne jest uzyskanie zezwolenia na demonstrację, a raczej jako zasada umożliwiająca wcześniejsze powiadomienie władz o planowanej demonstracji. Sąd zdecydował, że brak przepisów dotyczących zgromadzeń spontanicznych nie oznacza, że takie działania są w jakikolwiek sposób zakazane. Sąd poparł również przepis zakazujący organizowania protestów na głównych ulicach miasta.

PRAWA LESBIJEK, GEJÓW, OSÓB BISEKSUALNYCH, TRANSEKSWALNYCH I INTERSEKSWALNYCH

W maju prezydent Peña Nieto przedstawił Kongresowi 2 projekty ustaw dotyczące reform konstytucji i federalnego kodeksu cywilnego. Proponowana reforma konstytucyjna mająca zagwarantować niedyskryminujące prawo zawierania małżeństw została w listopadzie odrzucona przez Kongres.

Druga proponowana reforma Kodeksu cywilnego miałyby zakazać dyskryminacji na podstawie orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej pozwalając parom na zawieranie małżeństw oraz na adopcję dzieci. Reforma przewidywała również prawo osób transpłciowych do oficjalnego uznania płci w Meksyku. Projekt miał jeszcze zostać rozpatrzony w Kongresie.

We wrześniu orzecznictwo Sądu Najwyższego podtrzymało prawo par jedнопłciowych do zawierania małżeństw oraz adopcji dzieci bez dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową stało się wiążące w całym kraju.

PRZEMOC WOBEC KOBIET I DZIEWCZĄT

Przemoc wobec kobiet i dziewcząt była powszechna. W kwietniu dziesiątki tysięcy ludzi demonstrowały w całym kraju domagając się zaprzestania przemocy wobec kobiet, w tym molestowania seksualnego. Mechanizm „Gender Alert” został uruchomiony w stanach Jalisco i Michoacán na wzór stanów Morelos i Meksyk w ubiegłym roku. Brak aktualnych i szczegółowych danych na temat przemocy ze względu na płeć stanowi dużą przeszkodę w walce z tym problemem.

PRAWA RDZENNEJ LUDNOŚCI

Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia wpływu ustawy górniczej z 1991 roku na prawa rdzennej ludności, ze względu na informację z Ministerstwa Gospodarki o odebraniu w ostatniej chwili dwóch koncesji górniczych przedsiębiorstw w San Miguel Progreso, w stanie Guerrero. Temat ram prawnych

dotyczących prawa ludności rdzennej do dobrowolnej, wcześniejszej i świadomej zgody pozostał nieobecny podczas debaty legislacyjnej, mimo że taki projekt był wcześniej omawiany na forum publicznym, a Narodowa Komisja Praw Człowieka wydała w październiku rekomendacje dla Kongresu, aby rozpatrzył tę sprawę. We wrześniu należąca do rdzennej ludności gmina Guevea de Humboldt w stanie Oaxaca po raz pierwszy dała kobietom prawo głosu w lokalnych wyborach.

MJANMA

Republika Związku Mjanmy

Głowa państwa i szef rządu: **Htin Kyaw (w marcu zastąpił Thein Sein)**

Stworzenie nowego rządu cywilnego nie przyczyniło się do znaczącej poprawy sytuacji praw człowieka. Prześladowana mniejszość Rohingja doświadczała przemocy i dyskryminacji. Nietolerancja religijna i nastroje antymuzułmańskie wzmocniły się. W północnej Mjanmie wzmogły się walki między wojskiem a etnicznymi grupami zbrojnym. Rząd ograniczył dostęp ONZ i innych organizacji humanitarnych do przesiedlonych społeczności. Pomimo uwolnienia wielu więźniów sumienia, nadal obowiązywały ograniczenia wolności słowa, zrzeczania się i pokojowych zgromadzeń. Naruszenia praw człowieka, również te z przeszłości, pozostawały bezkarne.

TŁO

Parlament zebrał się 1 lutego, pierwszy raz po wyborach z listopada 2015 roku. W wyborach miażdżące zwycięstwo odniosła Narodowa Liga na rzecz Demokracji. W marcu Htin Kyaw został wybrany prezydentem i w tym samym miesiącu nastąpiło oficjalne przekazanie władzy. Konstytucja nie pozwalała Aung San Suu Kyi na sprawowanie prezydentury, ale w kwietniu mianowano ją Radczynią Stanu. Stanowisko stworzono specjalnie dla niej, co w praktyce

znaczy, że stoi na czele cywilnego rządu. Wojsko zachowało jednak dużą część władzy, przydzielono im 25% miejsc w Parlamencie, co daje im prawo weta przy zmianach konstytucyjnych i kontroli kilku kluczowych ministerstw. Wojsko pozostaje niezależne od nadzoru cywilnego.

DYSKRYMINACJA

Mniejszość Rohingja

Sytuacja Rohingjów znacznie się pogorszyła po tym, jak doszło do ataków na policję graniczną w północnym stanie Rakhine, które w październiku przeprowadzili podejrzani członkowie grupy zbrojnej ze społeczności Rohingja. Zginęło 9 policjantów. Siły bezpieczeństwa odpowiedziały dużą operacją bezpieczeństwa przeprowadzając „operację oczyszczania” i zamykając obszar, odmawiając wstępu organizacjom humanitarnym, mediom i niezależnym obserwatorom. Służby bezpieczeństwa były odpowiedzialne za bezprawne zabójstwa, przypadkowe strzelanie do cywilów, gwałty i arbitralne aresztowania. Dziesiątki tysięcy osób przesiedlono po tym, jak ich domy zostały zniszczone, a co najmniej 27 000 osób uciekło do Bangladeszu. Odpowiedź była zbiorową karą dla całej społeczności Rohingja w stanie Rakhine, a działania służb specjalnych mogą stanowić zbrodnie przeciwko ludzkości. Rząd wydał odmowy uznania, że siły bezpieczeństwa naruszyły prawa człowieka. W grudniu rząd ustanowił komisję śledczą, która nie była wiarygodna. Na jej czele stanął były generał wojska, a wśród jej członków znajdował się szef policji.

W innych miejscach stanu Rakhine sytuacja była poważna, pozostali tam Rohingjowie i inni muzułmanie doświadczali ograniczeń prawa do przemieszczania się. Mogli przebywać w swoich wioskach lub obozach dla osób przesiedlonych, oddzielono ich od innych społeczności. Dostęp do źródeł utrzymania, opieki zdrowotnej, w tym pomocy ratującej życie, jedzenia, bezpieczeństwa i edukacji był znacznie ograniczony.

Większość Rohingjów pozbawiono obywatelstwa. Wysiłki rządu zmierzające do ponownego otwarcia procesu weryfikacji

obywatelstwa utknęły w martwym punkcie, wielu Rohingjów go odrzucito, ponieważ opiera się na dyskryminującej ustawie o obywatelstwie z 1982 roku.

Rząd ustanowił 2 komitety próbując rozwiązać sytuację: Centralny Komitet Implementacji Pokoju, Stabilności i Rozwoju w stanie Rakhine w maju, zarządzany przez Aung San Suu Kyi; oraz w sierpniu Komisje Doradcze ds. Stanu Rakhine, zarządzana przez byłego Sekretarza Generalnego ONZ Kofiego Annana.

WOLNOŚĆ WYZNANIA I PRZEKONAŃ

Dyskryminacja, brak tolerancji religijnej i nastroje antymuzułmańskie przybrały na sile, szczególnie po październikowych atakach w stanie Rakhine. Władze nie podjęły efektywnego działania by przeciwdziałać nienawiści religijnej, czy żeby pociągnąć do odpowiedzialności sprawców ataków przeciwko mniejszościom religijnym.

W czerwcu w wyniku ataku tłumy w regionie Bago jeden mężczyzna został ranny, a meczet i inne budynki zostały zniszczone. Minister regionu powiedział mediom, że nie zostanie podjęte żadne działanie wobec podejrzanych sprawców. W lipcu tłum zaatakował salę modlitwy w okręgu Hpakan w stanie Kaczin. Aresztowano 5 osób, ale nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności wraz z końcem roku.

WEWNĘTRZNY KONFLIKT ZBROJNY

W sierpniu nowy rząd zorganizował konferencję pokojową, która miała przyspieszyć proces pokojowy. Planowano zorganizować ją co 6 miesięcy. W konferencji udział wzięli wojskowi, reprezentacje etnicznych grup zbrojnych i Sekretarz Generalny ONZ.

Pomimo tych wysiłków w niektórych częściach kraju nadal trwały walki. Między kwietniem a wrześniem wzmógł się konflikt między Armią Wyzwolenia Kaczinu i wojskiem Mjanmy, co w efekcie doprowadziło do nalotów i ostrzału, zabijając i raniąc cywilów. We wrześniu walki wybuchły w stanie Kayin, kiedy staż graniczna i wojsko Mjanmy starły się z Democratic Karen Benevolent Army.

Dalsze walki wybuchły między wojskiem Mjanmy a armią Arakan w stanie Rakhine. Brotherhood of Northern Alliance, nowa koalicja 4 grup zbrojnych w północnej Mjanmie rozpoczęła skoordynowane ataki na posterunki w Kaczin i północnych rejonach Szan. Grupy twierdziły, że ataki były spowodowane ciągłą ofensywą wojska Mjanmy.

Nadal docierały informacje o naruszeniach międzynarodowego prawa praw człowieka i prawa humanitarnego na obszarach objętych konfliktem. Wśród naruszeń wymieniano gwałty i inne przestępstwa na tle seksualnym, pracę przymusową, arbitralne aresztowania, tortury i inne formy złego traktowania, użycie min i rekrutację dzieci żołnierzy.

Wojsko Mjanmy do końca roku wypisało ze swoich szeregów 101 dzieci i młodych dorosłych.

BRAK DOSTĘPU DO POMOCY HUMANITARNEJ

Od kwietnia rząd dalej ograniczał dostęp ONZ i innych organizacji humanitarnych do przesiedlonych społeczności na obszarach północnej Mjanmy, które nie były pod ich kontrolą. Żeby otrzymać pomoc humanitarną osoby przesiedlone musiały przekroczyć linię frontu, decyzja, która jeśli byłaby zaimplementowana, oznaczałaby naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego.

W stanie Rakhine międzynarodowe organizacje humanitarne musiały przejść uciążliwe procedury, żeby otrzymać zgodę na wjazd w celu świadczenia usług. W wyniku ataków w październiku w stanie Rakhine wszystkie istniejące świadczenia humanitarne zostały zawieszono, wpływając na życie 150 000 osób. Podczas gdy na niektórych obszarach przywrócono pomoc, około 30 000 wewnątrznie przesiedlonych osób nie miało dostępu do trwałej pomocy humanitarnej z powodu prowadzonych operacji bezpieczeństwa.

UCHODźCY I OSOBY WEWNęTRZNIE PRZESIEDŁONE

Według Biura ONZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (OCHA) w Mjanmie ponad

250 000 osób pozostaje wewnątrznie przesiedlonych. 100 000 spośród nich to osoby przesiedlone w wyniku walk w stanach Kaczin i Szan, a 150 000 to Rohingowie, głównie w stanie Rakhine.

Około 100 000 uchodźców żyło w 9 obozach w Tajlandii. W październiku rozpoczął się dobrowolny powrót 71 osób, który wspierały rządy Mjanmy i Tajlandii oraz UNHCR i inne agencje. Wiele osób pozostało w Tajlandii i wyrażało swoje obawy związane z powrotem do kraju.

WIęZNIOWIE SUMIENIA

8 kwietnia, tydzień po objęciu urzędu przez nowy rząd, uwolniono dziesiątki protestujących studentów, którzy znajdowali się w więzieniu od marca 2015 roku. 17 kwietnia w wyniku prezydenckiej amnestii uwolniono 83 więźniów, w tym wielu więźniów sumienia.

Nadal więziono więźniów sumienia, prowadzono aresztowania w oparciu o polityczne oskarżenia i pozbawiano ich wolności. Dziesiątki osób były przesłuchiwane za „zniesławienie w internecie” na podstawie Ustawy Telekomunikacyjnej z 2013 roku, niejasno sformułowanego prawa stosowanego coraz częściej w celu stłumienia pokojowej krytyki władz. W październiku Hla Phone został skazany na 2 lata więzienia za krytykę byłego rządu i wojska na Facebooku uznane za „zniesławienie w internecie” i „nawoływanie do przemocy”.

Byli więźniowie sumienia nadal stawiają czoła wielu problemom, które są wynikiem warunków jakie panowały w więzieniach i statusu byłych więźniów, w tym brak opieki medycznej i psychologicznej, dostęp do edukacji i szanse zatrudnienia. Nie było rządowych programów oferujących wsparcie i rehabilitację dla byłych więźniów i ich rodzin.

WOLNOŚĆ SŁOWA, ZRZESZANIA SIĘ I ZGROMADZEN

Nowy rząd zainicjował przegląd represyjnych ustaw i uchylił ustawę o bezpieczeństwie państwa z 1975 roku i ustawę o środkach nadzwyczajnych z 1950 roku, które wykorzystywano do więzienia pokojowych

krytyków poprzedniego rządu. Jednak inne represyjne prawa pozostawały w mocy, narażając obrońców i obrończynie praw człowieka na aresztowanie i więzienie za swoje pokojowe działania. Proces reform prawnych nie był przejrzysty, Parlament nie skonsultował go w wystarczającym zakresie ze społeczeństwem obywatelskim i ekspertami. Proponowane zmiany do ustawy o pokojowych zgromadzeniach i procesjach z 2012 roku były dalekie od wymogów międzynarodowego prawa praw człowieka i standardów. Projekt ustawy o prywatności i bezpieczeństwie zawierał wiele poprawek. Jeśli zostałyby przyjęte, mógłby arbitralnie ograniczyć wolność słowa i inne prawa.

Obrońcy i obrończynie praw człowieka, prawnicy i prawniczki oraz dziennikarze i dziennikarki byli zastraszani, prześladowani i nadzorowani przez władze. Informowali, że byli śledzeni, fotografowani podczas uczestnictwa w wydarzeniach i spotkaniach; późno w nocy mieli inspekcje w domach i biurach, a członkowie ich rodzin byli nękanii. Obrończynie praw człowieka były szczególnie narażone na molestowanie seksualne i zastraszanie.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KORPORACJI

W październiku Parlament przyjął nowe prawo inwestycyjne. Jednak nie było w nim zapisów chroniących ludzi przed przymusowymi wysiedleniami czy przed niszczeniem środowiska przez biznes.

W maju rozpoczęły się protesty w kopalni Letpadaung w wyniku ogłoszenia o rozpoczęciu produkcji miedzi. Dwie przywódczynie usłyszały zarzuty i groziły im 4 lata więzienia. Projekt Letpadaung ma długą historię przymusowych wysiedleń i brutalnego tłumienia protestów przeciwko kopalni, choć nikt nie został za to pociągnięty do odpowiedzialności.

W październiku Ministerstwo Przemysłu odnowiło licencję dla fabryki Moe Gyo, która przetwarza miedź dla kopalni Letpadaung i S&K. Licencję odnowiono pomimo poważnych obaw, że będzie to miało niekorzystny wpływ na zdrowie mieszkańców pobliskiej wioski oraz pomimo decyzji władz

Salinyngi o nieodnowieniu licencji w związku z oceną wpływu działania na zdrowie i środowisko.

KARA ŚMIERCI

Nie przeprowadzono egzekucji, ale sądy wydawały wyroki śmierci. W styczniu ówczesny prezydent Thein Sein złagodził wyroki śmierci 77 więźniów i zamienił je na karę dożywotniego więzienia. W październiku Parlament uchylił ustawę o środkach nadzwyczajnych z 1950 roku, która zezwalała na stosowanie kary śmierci. Kara śmierci pozostała w innych ustawach.

BEZKARNOŚĆ

Ramy instytucjonalne i prawne były przeszkodami w pociągnięciu do odpowiedzialności sprawców naruszeń praw człowieka oraz w dążeniu do prawdy, sprawiedliwości i odszkodowania dla ofiar i ich rodzin. Większość sprawców naruszeń praw człowieka unikało sprawiedliwości.

W styczniu, tuż przed rozwiązaniem, Parlament przyjął ustawę o bezpieczeństwie byłych głów państwa, która mogła przyznać immunitet byłym prezydentom za przestępstwa popełnione podczas sprawowania urzędu, w tym zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne i inne przestępstwa według prawa międzynarodowego.

W lipcu wojsko publicznie przyznało, że zabicie przez 7 żołnierzy 5 mieszkańców wioski w stanie Szan było przestępstwem i będą za nie sądzeni. We wrześniu skazano ich na 5 lat więzienia z ciężką pracą. Choć był to krok do przejrzystości wojskowej, sprawa pokazała, że istnieje potrzeba zmian w cywilnym i wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Na podstawie Konstytucji z 2008 roku wojsko pozostaje pod kontrolą, w tym jeśli pojawiają się zarzuty o naruszenie praw człowieka.

Narodowa Komisja Praw Człowieka Mjanmy (The Myanmar National Human Rights Commission) była bezskuteczna w odpowiedzi na informacje o naruszeniach praw człowieka i nie była niezależna. W październiku 4 członków Komisji

zrezygnowało po tym jak media poinformowały, że wynegocjowali ugodę finansową w sprawie, która dotyczyła złego traktowania dziecka i pracy przymusowej.

KONTROLA MIĘDZYNARODOWA

Po raz pierwszy od 25 lat Zgromadzenie Ogólne ONZ nie przyjęło rezolucji ws. Mjanmy po tym, jak UE nie zaproponowała tekstu. W pełni nie zaimplementowano żadnej z rekomendacji z poprzednich rezolucji.

Specjalna Sprawozdawczyni ONZ ds. sytuacji praw człowieka w Mjanmie złożyła 2 oficjalne wizyty w kraju. Jej dostęp do badania sytuacji się poprawił, ale zgłosiła inwigilację i prześladowania członków społeczeństwa obywatelskiego, z którymi rozmawiała. Poinformowała także, że znalazła narzędzie nagrywające, które urzędnik rządowy umieścił w trakcie spotkania ze społecznością ze stanu Rakhine.

W marcu Rada Praw Człowieka ONZ przyjęła wnioski z Powszechnego Przeglądu Okresowego, któremu była poddana Mjanma. Chociaż Mjanma przyjęła ponad połowę rekomendacji, odrzuciła kluczowe rekomendacje w zakresie wolności słowa, zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń oraz w sprawie sytuacji społeczności Rohingja. W lipcu Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet podniósł zastrzeżenia w sprawie dyskryminujących ustaw, ograniczeń dla kobiet i dziewcząt oraz ich niedostatecznej reprezentacji w procesie pokojowym.

Nie było zgody w sprawie ustanowienia urzędu Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka w Mjanmie.

NIGERIA

Republika Federalna Nigerii

Głowa państwa i szef rządu: **Muhammadu Buhari**

Nadal trwał konflikt pomiędzy wojskiem a grupą zbrojną Boko Haram, który wywołał kryzys humanitarny i miał wpływ na życie ponad 14 milionów ludzi. Siły

bezpieczeństwa rażąco naruszały prawa człowieka, w tym stosowały pozasądowe egzekucje i wymuszone zaginięcia. Policja i wojsko stosowały tortury i inne formy złego traktowania. Warunki w aresztach wojskowych były bardzo ciężkie. We wspólnotach społecznych w wielu częściach kraju dochodziło do aktów przemocy. Przymusowo wysiedlono tysiące osób.

KONFLIKT ZBROJNY

Boko Haram

Boko Haram w dalszym ciągu dokonywała zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości na obszarze północno-wschodniej Nigerii, wpływając na życie 14,8 milionów osób. Grupa przeprowadzała ataki i zorganizowane napady. Narodowe i regionalne siły zbrojne wyzwołyły największe miasta spod kontroli Boko Haram.

W odpowiedzi na ataki Boko Haram, wojsko stosowało arbitralne aresztowania, więzienie i pozasądowe egzekucje osób podejrzanych o przynależność do Boko Haram – działania te stanowią zbrodnie wojenne i prawdopodobne zbrodnie przeciwko ludzkości.

W maju 737 mężczyzn uwięzionych i podejrzanych o przynależność do Boko Haram przewieziono do więzienia w Maiduguri, stolicy stanu Borno. Każdego oskarżono o bycie „niekontrolowanym włóczęgą”, za co grozi kara 2 lat pozbawienia wolności i/lub kara grzywny.

W kwietniu Ministerstwo Obrony rozpoczęło Operację Bezpieczny Korytarz (Operation Safe Corridor), by zrehabilitować żołnierzy Boko Haram, którzy się poddali i wyrazili skruchę.

13 października Boko Haram uwolniło 21 uczennic z Chibok, które porwano w 2014 roku. 196 spośród 219 porwanych dziewczynek wciąż uznaje się za zaginione. Kolejną dziewczynkę odnaleziono w listopadzie; 195 dziewczynek pozostawało zaginionych.

OSOBY WEWNĘTRZNIE PRZESIEDŁONE

W północnej Nigerii co najmniej 2 miliony to osoby wewnętrznie przesiedlone; 80% z nich

żyje w społecznościach, które ich przyjęły, pozostali w obozach. Obozy w Maiduguri są przepelnione, brakuje dostępu do odpowiedniego jedzenia, czystej wody i sanitariatów.

W tak zwanych niedostępnych miejscach w stanie Borno, dziesiątki tysięcy osób wewnątrznie przesiedlonych żyło w obozach kontrolowanych przez wojsko nigeryjskie i Cywilne Wspólne Siły Szybkiego Reagowania (CJTF), cywilną milicję finansowaną przez państwo, stworzoną do walki z Boko Haram. Większość nie mogła opuścić obozów, choć nie było tam wystarczającej ilości jedzenia, wody czy opieki medycznej. Tysiące osób zmarło w obozach z powodu poważnego niedożywienia. W czerwcu w obozie w Bama w stanie Borno Lekarze bez Granic poinformowali o 1200 ciałach, które pochowano w ciągu ostatniego roku.

CJTF i wojsko oskarżono o wykorzystywanie seksualne kobiet w obozach dla osób wewnątrznie przesiedlonych w zamian za pieniądze lub jedzenie lub też za zgodę na opuszczenie obozu.

ARBITRALNE ARRESTOWANIA I WIĘZIENIE

Wojsko arbitralnie aresztowało tysiące młodych mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy uciekali do bezpiecznych lub odbitych miast, w tym do Banki i Bama w stanie Borno. Aresztowania opierały się na przypadkowym profilowaniu mężczyzn, szczególnie młodych, zamiast na uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W większości spraw aresztowania dokonywano bez przeprowadzenia odpowiedniego śledztwa. Inne osoby aresztowano podczas próby opuszczenia terenów znajdujących się pod kontrolą Boko Haram. Więźniowie przez wojsko nie mieli kontaktu z rodziną i prawnikami i nie stanęli przed sądem. W ciągu roku uwolniono ponad 1500 aresztowanych.

Masowe aresztowania osób uciekających przed Boko Haram, których dokonywało wojsko, doprowadziły do przeludnienia aresztów. W ośrodku detencyjnym w barakach w Giwa, w stanie Maiduguri, cele były przepelnione, szerzyły się choroby, ludzie

byli odwodnieni i niedożywieni. W ciągu roku zmarło co najmniej 240 więźniów. Ciała w tajemnicy chowano na cmentarzu w Maiduguri. Wśród zmarłych było co najmniej 29 dzieci w wieku do 5 lat. W barakach dzieci poniżej 5 roku życia były uwięzione w 3 przeludnionych i niehigienicznych celach dla kobiet, razem z co najmniej 250 kobietami i dziewczynkami w każdej z cel. Niektóre dzieci urodziły się w więzieniu.

BEZKARNOŚĆ

Oficerowie bezpieczeństwa popełniali naruszenia praw człowieka za co nie ponosili odpowiedzialności. Nie wszczęto niezależnych i bezstronnych śledztw w sprawie zbrodni popełnionych przez wojskowych, pomimo wielokrotnych zapewnień prezydenta, które wygłaszał w maju. Prawdopodobne zbrodnie popełnione przez wysokich rangą urzędników wojskowych pozostały niezbadane. Major Generał Ahmadu Mohammed został przywrócony do służby w styczniu. Dowodził operacją, podczas której żołnierze dokonali egzekucji ponad 640 aresztowanych po ataku Boko Haram na baraki Giwa, do których doszło 14 marca 2014 roku.

W swoim wstępnym raporcie ogłoszonym w listopadzie, Biuro Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) ogłosiło, że będzie kontynuowało analizę ewentualnych nowych zarzutów dotyczących zbrodni popełnionych w Nigerii i ocenę dopuszczalności 8 potencjalnych spraw zidentyfikowanych w 2015 roku, by zdecydować czy spełniono wymagane kryteria do otwarcia śledztwa.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KORPORACJI

W czerwcu rząd rozpoczął program likwidacji zanieczyszczeń spowodowanych przez wycieki ropy w regionie Ogoniland w Delcie Nigru. W ciągu roku doszło do setek wycieków.

Rząd nadal nie pociągnął do odpowiedzialności firm naftowych, w tym Shella. Nie wprowadził nadzoru, który miałby zapewnić, że firmy zapobiegają wyciekom lub podejmują działania w celu niwelowania

szkód spowodowanych wyciekami. Narodowa Agencja Wykrywania Wycieków i Reakcji (NOSDRA) była nadal nieefektywna, a niektóre z obszarów uznane za czyste pozostawały zanieczyszczone.

W marcu dwie społeczności z Deltę Nigru, które ucierpiały z powodu wycieków ropy, złożyły pozew przeciwko Shellowi w brytyjskich sądach.

Firmy naftowe zrzucają winę za niezapobieżenie wyciekom i przywrócenie do pierwotnego stanu terenów na sabotaż i kradzieże. Ich wnioski zostały oparte na dochodzeniach prowadzonych przez firmy zamiast przez NOSDRA.

Delta Nigru

W styczniu grupa zbrojna Niger Delta Avengers rozpoczęła ataki i wysadzanie rurociągów w regionie Deltę Nigru. Rząd odpowiedział znaczącym zwiększeniem obecności wojska w regionie. Działania Niger Delta Avengers doprowadziły do spowolnienia w procesie wydobywania ropy.

KARA ŚMIERCI

23 grudnia w więzieniu Benin w stanie Edo w tajemnicy stracono 3 mężczyzn. Jeden z nich w 1998 roku został skazany na śmierć przez trybunał wojskowy, co oznacza, że nie mógł odwołać się od wyroku. Sędziowie nadal wydawali wyroki śmierci. 4 maja Senat, w odpowiedzi na falę uprowadzeń w całym kraju, uchwalił ustawę, która przewiduje karę śmierci za przestępstwo porwania. Wiele stanów przyjęło lub zaproponowało podobne ustawy.

WOLNOŚĆ SŁOWA - DZIENNIKARZE

Władze aresztowały i uwięziły co najmniej 10 dziennikarzy i blogerów, niektórych z pominięciem procesów sądowych.

W sierpniu Abubakar Usman, znany bloger, został aresztowany w Abudży przez antykorupcyjną Komisję ds. przestępstw gospodarczych i oskarżony o naruszenie ustawy o cyber przestępstwach. Komisja nie wskazała konkretnych przepisów, które naruszył bloger; uwolniono go bez postawienia zarzutów. We wrześniu Jamil

Mabai został aresztowany i uwięziony przez policję za publikowanie na Facebooku i Twitterze krytycznych komentarzy względem władz stanu Katsina.

Na początku września aresztowano wydawcę Emenike Iroegbu w Uyo, w stanie Akwa Ibom, za rzekome zniesławienie.

5 września Ahmed Salkida, nigeryjski dziennikarz, mieszkający w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, został uznany za poszukiwanego przez wojsko i aresztowany przez państwowe służby bezpieczeństwa po przyjeździe do Nigerii. Znalazł się wśród 3 osób aresztowanych i na krótko uwięzionych za rzekome związki z Boko Haram oraz za udział w upublicznieniu nagrania, które pokazuje uprowadzone dziewczynki z Chibok. Został uwolniony, jednak jego paszport skonfiskowano.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

Siły bezpieczeństwa zakłócały pokojowe zgromadzenia, w niektórych przypadkach brutalnie nadużywając siły. 6 września policja zatrzymała członków ruchu Bring Back Our Girls, którzy pokojowo zbrali się przed biurem i rezydencją Prezydenta w Abudży, domagając się uwolnienia porwanych dziewczynek z Chibok.

22 września w Abudży policja użyła gazu łzawiącego, żeby rozprędzić pokojowe zgromadzenie Islamskiego Ruchu Nigerii (IMN), w wyniku czego część osób odniosła drobne obrażenia.

Część osób wspierająca niepodległość Biafry, była przetrzymywana w więzieniach – wielu z nich od stycznia – za próbę zorganizowania lub udziału w pokojowych zgromadzeniach. Przy wielu okazjach siły bezpieczeństwa nadużywały siły przeciwko aktywistom wspierającym Biafrę w południowo wschodniej części Nigerii.

BEZPRAWNE ZABÓJSTWA

Wojsko zostało rozmieszczone w 30 spośród 36 nigeryjskich stanów oraz w Abudży, gdzie wykonywało rutynowe działania policji, takie jak odpowiedź na demonstracje bez pokojowego charakteru. Obecność wojska podczas monitorowania publicznych

zgrupowań przyczyniła się do pozasądowych egzekucji i bezprawnych zabójstw. Od stycznia, w odpowiedzi na agitację ze strony zwolenników Biafry, siły bezpieczeństwa arbitralnie aresztowały i zabiły co najmniej 100 członków i zwolenników grupy Rdzenny Lud Biafry (Indigenous People of Biafra, IPOB). Część aresztowanych doświadczyło wymuszonych zaginięć.

9 lutego żołnierze i policja strzelali do około 200 członków IPOB, którzy spotkali się na wspólnej modlitwie w szkole średniej w miejscowości Aba w stanie Abia. Nagrania pokazują żołnierzy strzelających do pokojowo nastawionych i nieuzbrojonych członków IPOB. Co najmniej 17 osób zginęło, a wielu innych zostało rannych.

29 i 30 maja co najmniej 60 osób zginęło podczas operacji przeprowadzonej przez wojsko, policję, Departament Bezpieczeństwa i marynarkę wojenną. Zwolennicy niepodległości Biafry zebrali się w miejscowości Onitsza, aby uczcić Dzień Pamięci. Nie podjęto w tej sprawie śledztwa.

WYMUSZONE ZAGINIĘCIA

3 kwietnia jednostka policji zwalczająca porwania w Enugu aresztowała i uwięziła Chijioke Mba za przynależność do bezprawnej społeczności. Jego rodzina i prawnik nie widzieli go od maja.

16 sierpnia Sunday Chucks Obasi został uprowadzony ze swojego domu w Amuko Nnewi w stanie Anambra przez 5 uzbrojonych mężczyzn, prawdopodobnie agentów bezpieczeństwa w samochodzie z rejestracją rządową. Świadkowie twierdzą, że podczas tego wydarzenia został ranny. Jego los pozostaje nieznan.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Policja i wojsko torturowały oraz w inny sposób źle traktowały podejrzanych lub zatrzymanych w celu uzyskania informacji i zeznań. Specjalny oddział policji ds. walki z kradzieżami (SARS) wielokrotnie stosował tortury i inne formy złego traktowania podczas przesłuchań.

We wrześniu Inspektor Generalny Policji ostrzegł SARS przed stosowaniem tortur i zachęcał do działań zgodnych z prawem.

18 maja Chibuikwe Edu zmarł w więzieniu policyjnym po tym jak został aresztowany za włamanie i uwięziony na 2 tygodnie przez SARS w Enugu. Policja badała ten incydent, jednak nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za spowodowanie śmierci Edu.

Zgromadzenie Narodowe nadal nie przyjęło ustawy zakazującej i kryminalizującej tortury. W czerwcu ustawa została poddana pierwszemu czytaniu w Senacie. Wcześniej została przyjęta przez Izbę Reprezentantów i zatwierdzona przez Komisję ds. reform prawnych. Zmieniona wersja miała być procedowana w Senacie.

PRZEMOC SPOŁECZNA

Przemoc społeczna występowała w wielu częściach kraju. Do incydentów doszło w związku z ciągłymi napięciami między pasterzami a społecznościami rolniczymi.

W lutym w Agatu, w stanie Benue, zginęło co najmniej 45 osób po ataku, jakiego dokonał podejrzany pasterz. W kwietniu co najmniej 9 osób ze społeczności Nimbo/Ukpabi, w stanie Enugu, zostało zamordowanych przez podejznanego pasterza. Społeczność twierdziła, że ostrzegła władze o potencjalnym ataku, ale służby bezpieczeństwa nie podjęły żadnych czynności. Aresztowano 5 osób, a ich proces jeszcze się nie odbył.

W maju co najmniej 2 osoby zostały zamordowane przez pasterza w społeczności Oke-Ako w stanie Ekiti. W odpowiedzi, w sierpniu, rząd przyjął ustawę zakazującą wypasu bydła na nieprzeznaczonej do tego ziemi.

WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ

Ibrahim El-Zakzaky, przywódca IMN był przetrzymywany w pełnej izolacji, bez procesu, od momentu aresztowania w grudniu 2015 roku. Pomiędzy 12 a 14 grudnia 2015 roku żołnierze zabili ponad 350 osób protestujących i wspierających IMN w Zarii w stanie Kaduna.

Setki członków IMN aresztowano i osadzono w aresztach w stanach Kaduna, Bauchi, Plateau i Kano.

11 kwietnia władze stanu Kaduna przyznały Sądowej Komisji Śledczej, że w tajemnicy zakopały 347 ciał w masowym grobie w 2 dni po masakrze, do której doszło w grudniu 2015 roku. 15 lipca Komisja przedstawiła władzom swój raport, który wskazuje, że nigeryjskie wojsko stosowało bezprawne zabójstwa. W grudniu władze stanu Kaduna opublikowały oświadczenie w sprawie raportu, w którym odrzucają większość rekomendacji Komisji.

22 września Krajowa Komisja Praw Człowieka opublikowała raport, w którym oskarża IMN o prowokowanie starć, które doprowadziły do śmierci członków IMN oraz wojsko o zabójstwo członków IMN. Tego samego dnia policja zablokowała protestujących z IMN i użyła gazu łzawiącego podczas protestu osób domagających się uwolnienia przywódcy IMN. 6 października Gubernator stanu Kaduna ogłosił IMN nielegalną formacją. Członkowie IMN byli brutalnie atakowani w wielu stanach, w tym Kaduna, Kano, Katsina i Plateau. Wojsko aresztowało kilku członków IMN.

PRAWO DO MIESZKANIA

Przymusowe wysiedlenia tysięcy osób, które miały wpływ na poszanowanie innych praw, wystąpiły w co najmniej 2 stanach i w Federalnym Terytorium Społecznym Abudży.

W lutym Trybunał Śledczy ustanowiony przez władze stanu Lagos stwierdził, że władze nie przeprowadziły właściwych i rzeczywistych konsultacji oraz nie zrekomensowały i nie zapewniły alternatywnego miejsca społecznościom rolniczym, które zostały przymusowo wysiedlone ze swoich domów i gospodarstw pomiędzy 2006 a styczniem 2016.

Pomiędzy 2 a 5 lipca władze stanu Rivers przymusowo wysiedliły ponad 1600 mieszkańców Eagle Island twierdząc, że miało to na celu walkę z przestępczością.

Po wcześniejszych przymusowych wysiedleniach przeprowadzonych w marcu i we wrześniu, 9 października Gubernator

stanu Lagos ogłosił plany rozpoczęcia rozbiórek wszystkich osiedli wzdłuż nabrzeży stanu. Uzasadnieniem była reakcja na porwania, do których dochodziło w stanie. Nie poinformowano o planach konsultacji ze społecznością przed wysiedleniem.

15 października setki mieszkańców Ilubirin ze społeczności nabrzeżnej zostały przymusowo wysiedlone ze swoich domów. Pomiędzy 9 i 10 listopada przymusowo wysiedlono ponad 30 000 mieszkańców Otodo Gbame, społeczności w stanie Lagos, a władze stanowe podpalały i demolowały domy z użyciem buldożera. 11 listopada setki mieszkańców przymusowo wysiedlono ze społeczności w Ebute Ikate w stanie Lagos.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

We wrześniu Ustawa o płci i równych szansach, mająca na celu wyeliminowanie wszelkich form dyskryminacji kobiet, przeszła drugie czytanie w Senacie. Choć Nigeria ratyfikowała CEDAW w 1985 roku, wciąż potrzebowała włączenia jej do swojego porządku prawnego.

PRAWA LESBIJEK, GEJÓW, OSÓB BISEKSUALNYCH, TRANSSEKSUALNYCH I INTERSEKSUALNYCH

Wciąż obowiązywało prawo zakazujące małżeństw osób tej samej płci. Policja dokonywała aresztowań osób LGBTI. Mężczyźni uważani za gejów byli atakowani i zastraszeni.

PRAWA DZIECI

W maju stan Bayelsa, jako 23-ci stan, przyjął ustawę o prawach dzieci. Izba Zgromadzeń w stanie Enugu przyjęła ustawę w sierpniu, pod koniec roku wciąż czekała na zatwierdzenie Gubernatora.

PALESTYNA

Państwo Palestyny

Głowa państwa: **Mahmoud Abbas**

Szef rządu: **Rami Hamdallah**

Palestyńskie władze na Zachodnim Brzegu oraz faktyczna administracja Hamasu w Strefie Gazy ograniczały wolność słowa, aresztowały politycznych krytyków i oponentów. Ograniczano także prawo do pokojowych zgromadzeń i nadużywano siły, by rozprasać niektóre protesty. Tortury i inne formy złego traktowania więźniów nadal były powszechnie stosowane w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu. Odbываły się niesprawiedliwe procesy cywilów przed sądami wojskowymi w Gazie; więźniowie byli przetrzymywani bez zarzutów lub procesu na Zachodnim Brzegu. Kobiety i dziewczęta doświadczały dyskryminacji i przemocy. Sądy w Strefie Gazy wydawały wyroki śmierci, Hamas przeprowadzał egzekucje. Nie wydano wyroków śmierci i nie wykonano egzekucji na Zachodnim Brzegu.

TŁO

Negocjacje między Izraelem a Organizacją Wyzwolenia Palestyny, kierowaną przez prezydenta Abbasa, utknęły pomimo podjętych wysiłków międzynarodowych. Napięcia między Hamasem a Fatahem osłabiały rząd jedności narodowej uformowany w czerwcu 2014 roku; Strefa Gazy pozostawała pod administracją Hamasu.

Strefa Gazy pozostawała pod powietrzną, lądową oraz wodną blokadą ze strony izraelskiej od 2007 roku. Blokada nakładała także restrykcje na import materiałów budowlanych, które wraz z brakami finansowymi powodowały opóźnienia w odbudowie domów i pozostałych budynków, które ucierpiały w wyniku toczącego się konfliktu oraz wpływały na szerzące się zubożenie 1,9 miliona mieszkańców Gazy. Władze egipskie nadal ograniczały ruch przez przejście graniczne w Rafah, co pogłębiało

izolację i wzmacniało znaczenie izraelskiej blokady.

W czerwcu premier Hamdallah zapowiedział, że nowe wybory lokalne odbędą się 8 października. Jednak we wrześniu Sąd Najwyższy Palestyny orzekł, że wybory powinny zostać odroczone na czas nieokreślony, ponieważ izraelskie kontrole ograniczały udział Palestyńczyków w wyborach we Wschodniej Jerozolimie i z powodu nielegalności sądów rejonowych w Strefie Gazy. Przed decyzją sądu obie palestyńskie władze nękały i aresztowały opozycyjnych kandydatów.

Nastąpił wzrost napięć w miastach Nablus, Dżanin i innych północnych gubernatorstwach Zachodniego Brzegu, gdzie napastnicy powiązani z Fatahem starli się ze służbami bezpieczeństwa, w wyniku czego kilka osób poniosło śmierć.

ZMIANY PRAWNE, KONSTYTUCYJNE I INSTYTUCJONALNE

W lutym prezydent Abbas podpisał ustawę o ochronie nieletnich, torując tym samym drogę do ustanowienia w marcu pierwszego sądu dla nieletnich w Ramallah na Zachodnim Brzegu.

W marcu prezydent Abbas przyjął Krajowe Prawo Ubezpieczeń (National Insurance Law), pierwszy państwowy system opieki socjalnej dla pracowników prywatnego sektora i dla ich rodzin. Nowe prawo obejmowało takie kwestie, jak emerytura dla osób starszych i z niepełnosprawnościami oraz odszkodowania dla osób zatrudnionych w Palestynie w sektorze prywatnym. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego skrytykowały nową ustawę, argumentując, że nie zapewnia minimalnych standardów ochrony i sprawiedliwości społecznej oraz może prowadzić do dalszej marginalizacji najbardziej narażonych osób.

W kwietniu prezydenckim dekretem ustanowiono 9-osobowy Najwyższy Trybunał Konstytucyjny Palestyny, nadrzędny wobec innych sądów. Ten ruch został odebrany jako bezprecedensowy przykład ingerencji władzy wykonawczej w sądowniczą. W październiku przewodniczący Najwyższej Rady

Sądowictwa został usunięty ze stanowiska. W wywiadzie medialnym stwierdził, że został zmuszony do podpisania rezygnacji w momencie swojej inauguracji.

W grudniu prezydent pozbawił immunitetu 5 członków Palestyńskiej Rady Legislacyjnej, w tym swoich politycznych oponentów, po tym jak orzeczenie Najwyższego Trybunału Konstytucyjnego dało mu tę możliwość. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego skrytykowały ten ruch jako podważenie praworządności i podziału władzy.

W czerwcu Palestyna ratyfikowała poprawki do Statutu Rzymskiego, przyjęte po konferencji w Kampali, dotyczące zbrodni agresji. Przedstawiciele Biura Międzynarodowego Trybunału Karnego odwiedzili Izrael i Zachodni Brzeg, ale nie udali się do Strefy Gazy.

ARBITRALNE ARESZTOWANIA I WIĘZIENIE

Służby bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu, w tym służby prewencyjne i wywiadowcze, oraz służby bezpieczeństwa wewnętrznego na terenie Strefy Gazy arbitralnie aresztowały i pozbawiły wolności swoich krytyków, w tym sprzymierzeńców przeciwników politycznych. Na Zachodnim Brzegu siły bezpieczeństwa wykorzystywały nakazy administracyjnego zatrzymania wydawane przez gubernatorów do przetrzymywania osób bez zarzutów lub procesów nawet do kilku miesięcy.

NIERZETELNE PROCESY SĄDOWE

Zarówno na terenach Zachodniego Brzegu, jak i w Strefie Gazy siły polityczne oraz sądownictwo nie były w stanie zapewnić dostępu do podstawowych praw, takich jak natychmiastowy dostęp do pomocy prawnej, postawienie zarzutów lub zwolnienie z aresztu. Palestyńskie służby bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu przetrzymywały aresztowanych przez długi czas bez procesu sądowego. W dziesiątkach spraw służby nie stosowały się do sądowych nakazów uwolnienia zatrzymanych. Na terenie Gazy sądy wojskowe Hamasu skazywały ludzi w

niesprawiedliwych procesach, w tym orzekały karę śmierci.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Tortury i złe traktowanie zatrzymanych były powszechnie i bezkarnie stosowane przez palestyńską policję i siły bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu oraz policję Hamasu i siły bezpieczeństwa w Strefie Gazy. Na obu obszarach ofiarami były także dzieci. Niezależna Komisja Praw Człowieka, palestyńska narodowa instytucja praw człowieka, zgłosiła otrzymanie 398 zawiadomień w sprawie tortur i złego traktowania zatrzymanych między styczniem a listopadem. 163 pochodziły z Zachodniego Brzegu, 235 z terenów Gazy. Większość zgłoszeń dotyczyła nadużyć ze strony służb policyjnych. Ani palestyński rząd jedności narodowej, ani administracja Hamasu nie zajęły się wszczęciem postępowania w tej sprawie i pociągnięciem winnych do odpowiedzialności.

Basel al-Araj, Ali Dar al-Sheikh oraz 3 innych mężczyzn twierdziło że funkcjonariusze wywiadu przetrzymywali ich w izolacji, torturowali i w inny sposób źle traktowali przez prawie 3 tygodnie od aresztowania 9 kwietnia. Powiedzieli, że byli bici, zmuszani do pozycji stresowych, odmawiano im snu, w wyniku czego 28 sierpnia rozpoczęli strajk głodowy. Wtedy funkcjonariusze osadzili ich w odosobnieniu na czas trwania strajku. Zostali warunkowo zwolnieni z więzienia i 8 września stawili się przed sądem w Ramallah. Wśród postawionych im zarzutów było nielegalne posiadanie broni. Pod koniec roku ich proces był nadal w toku.

Ahmad Izzat Halawah zmarł w więzieniu Jeneid w Nablus 23 sierpnia, krótko po aresztowaniu. Rzecznik rządu jedności powiedział, że funkcjonariusze bezpieczeństwa dotkliwie pobili Ahmada Halaweha przed śmiercią. Władze rozpoczęły śledztwo, któremu przewodził Minister Sprawiedliwości. Pod koniec roku nadal się toczyło.

WOLNOŚĆ SŁOWA, ZRZESZANIA SIĘ I ZGROMADZEŃ

Władze zarówno na Zachodnim Brzegu, jak i w Strefie Gazy poważnie ograniczały wolność słowa, zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń. Nękano i aresztowano osoby krytykujące władze, a także zwolenników politycznych przeciwników, siłą rozpraszano protesty, atakowano dziennikarzy i inne osoby.

W lutym na Zachodnim Brzegu policja aresztowała profesora Abd al-Sattara Qassemę po tym jak krytykował władze Palestyny w telewizji al-Quds TV, która związana jest z Hamasem. Oskarżono go o podżeganie i warunkowo zwolniono po 5 dniach aresztu.

We wrześniu w Gazie funkcjonariusze służb bezpieczeństwa aresztowali dziennikarza Mohameda Ahmeda Othmana. Twierdzi, że był torturowany i w inny sposób źle traktowany podczas próby zmuszenia go do ujawnienia źródła uzyskania dokumentów, które opublikował. Następnego dnia uwolniono go bez postawienia zarzutów. W ciągu kolejnych 2 dni był dwukrotnie wzywany.

W lutym 2-dniowy strajk nauczycieli na Zachodnim Brzegu, którzy protestowali przeciwko niskim płacom, w wyniku brutalnej interwencji służb bezpieczeństwa zamienił się w kilkutygodniowy masowy strajk i protest. Służby ustawiły blokadę drogową dookoła Ramallah, aby uniemożliwić nauczycielom dołączanie do demonstracji oraz aresztowano 22 nauczycieli i nauczycielek. Uwolniono ich bez postawienia zarzutów. Prześladowania nauczycieli trwały nadal pod koniec roku, szczególnie wobec osób, które próbowały zorganizować nowy strajk.

BEZPRAWNE ZABÓJSTWA

Służby bezpieczeństwa na zachodnim Brzegu zabiły co najmniej 3 mężczyzn i raniły innych podczas działań organów ścigania.

7 czerwca Adel Nasser Jaradat został zabity podczas ostrzału sił bezpieczeństwa z Zachodniego Brzegu w Silet al-Harethiya, w wiosce na północy-zachód od Dżanin. Władze

nie pociągnęły sprawców do odpowiedzialności.

19 sierpnia w niewyjaśnionych okolicznościach w miejscowości Nablus z rąk służb bezpieczeństwa zginęli Fares Halawa i Khaled al-Aghbar. Choć lokalne władze ustaliły, że zginęli w starciach, świadkowie twierdzą, że byli żywi i nieuzbrojeni gdy schwytały ich służby. Z końcem roku śledztwo było nadal w toku.

7 lutego w Strefie Gazy zbrojne ramię Hamasu – Brygady 'Izz ad-Din al-Kassam zamordowało jednego ze swoich członków - Mahmouda Rushdiego Ishteiwiego, po tym jak grupa powiedziała, że „wojskowe i szariackie sądownictwo” skazało go za „zachowanie i wybryki moralne”. Rodzina ofiary twierdziła, że był przetrzymywany przez Brygady w izolacji od 21 stycznia 2015 roku. Faktyczna administracja Hamasu w Strefie Gazy nie podjęła kroków do zbadania sprawy lub osądzenia sprawców.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

Kobiety i dziewczęta w dalszym ciągu były dyskryminowane w prawie i praktyce. Nie były odpowiednio chronione przed przemocą seksualną i inną, w tym tzw. „honorowymi” zabójstwami. Kobiety i dziewczęta padały ofiarami takich zabójstw.

W lutym Prokurator Generalny wydał decyzję, na mocy której ustanowiono specjalną jednostkę do badania i ścigania przemycy w rodzinie i przemycy wobec kobiet.

KARA ŚMIERCI

Kara śmierci nadal obowiązywała za morderstwa oraz inne przestępstwa. Sądy Zachodniego Brzegu nie wydały żadnego wyroku śmierci.

W maju członkowie Bloku Zmian i Reform, parlamentarna grupa Hamasu w Gazie, utworowali władzom Gazy drogę do egzekucji więźniów, których wyroki nie zostały ratyfikowane przez prezydenta Palestyny, co jest sprzeczne z ustawą zasadniczą z 2003 i kodeksem postępowania karnego z 2001 roku.

POLSKA

Rzeczpospolita Polska

Głowa państwa: **Andrzej Duda**

Szefowa rządu: **Beata Szydło**

Rząd wprowadził istotne reformy w prawie, w szczególności w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Od października 2015 roku, kiedy do władzy doszła partia Prawo i Sprawiedliwość, wprowadzono lub znowelizowano 214 ustaw. Tempo wprowadzania reform i brak odpowiednich konsultacji społecznych zostały szeroko skrytykowane.

ZMIANY PRAWNE, KONSTYTUCYJNE I INSTYTUCJONALNE

Nowelizacje Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym pogłębiły kryzys konstytucyjny, który rozpoczął się w 2015 roku. Według wyroków Trybunału Konstytucyjnego z marca i sierpnia były one całkowicie lub częściowo niekonstytucyjne.

W styczniu Komisja Europejska po raz pierwszy w historii uruchomiła procedurę kontroli praworządności, dając Polsce czas do 27 października 2016 roku na przedstawienie kroków, które podjęła w celu rozwiązania kryzysu. Polskie władze odpowiedziały, że nie wprowadzą zaleceń Komisji, które były „oparte na błędnych założeniach”.

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego wybrani w poprzedniej kadencji Sejmu nie zostali zaprzysiężeni, a premier odmówiła publikacji kilkunastu wyroków Trybunału. Lipcowa nowelizacja Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wprowadziła wymóg rozpatrywania spraw według kolejności wpływu, pozbawiając Trybunał prawa do decydowania o rozpatrzeniu spraw bardziej priorytetowych w pierwszej kolejności.

W listopadzie Komitet Praw Człowieka ONZ opublikował rekomendacje dotyczące sytuacji praw człowieka w Polsce. Komitet zalecił między innymi, żeby Polska zapewniła ochronę oraz poszanowanie integralności i niezależności Trybunału i jego sędziów oraz

wdrożenie i publikację wszystkich jego orzeczeń.

Komisja Europejska wyraziła zaniepokojenie po tym, jak Sejm przyjął 3 nowe ustawy dotyczące Trybunału Konstytucyjnego oraz mianował nową prezes Trybunału. W grudniu Komisja wydała dodatkowe zalecenie dające Polsce 2 kolejne miesiące na rozwiązanie problemu systemowego zagrożenia praworządności.

SYSTEM SĄDOWNICTWA

Zgodnie z ustawą Prawo o prokuraturze, która weszła w życie w styczniu, funkcje Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości zostały połączone, a Prokurator Generalny otrzymał więcej uprawnień. Reformy te miały znaczący wpływ na prawo do sprawiedliwego procesu oraz niezależność sądów.

W czerwcu prezydent Andrzej Duda odmówił nominacji sędziów, w sprawie których wnioski złożyła Krajowa Rada Sądownictwa. Dziewięć osób starało się o awans do sądów wyższej instancji, jedna o urząd sędziego sądu rejonowego. Odmowa nie została uzasadniona.

Walka z terroryzmem i bezpieczeństwo

W czerwcu po przejściu szybkiej ścieżki legislacyjnej, weszła w życie nowa ustawa antyterrorystyczna. Ustawa oddała w ręce Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego szerokie uprawnienia, bez ustanowienia niezależnego mechanizmu kontroli, który miałby na celu powstrzymanie nadużyć i zapewnienie egzekwowania odpowiedzialności.

W ustawie zawarto szerokie definicje terroryzmu i „zdarzeń o charakterze terrorystycznym” oraz odpowiadające im przepisy. Nowe prawo dotyka przede wszystkim cudzoziemców. Ustawa zezwala na niejawną inwigilację, w tym zakładanie podsłuchu, monitoring komunikacji online, inwigilację sieci i urządzeń telekomunikacyjnych bez autoryzacji sądu przez 3 miesiące, po których inwigilacja może zostać przedłużona nakazem sądowym. Wystarczającym usprawiedliwieniem

koniecznym do wykorzystania tych środków prawnych jest „obawa”, a nie uzasadnione podejrzenie, że dana osoba może być zaangażowana w działania terrorystyczne. Ustawa antyterrorystyczna wprowadziła kilka innych zmian, w tym dopuszczalność materiałów dowodowych zdobytych w nielegalny sposób, przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania do 14 dni oraz usunięcie pewnych ograniczeń dotyczących użycia siły zagrażającej życiu w kontekście operacji antyterrorystycznych.

Znowelizowana Ustawa o Policji rozszerzyła kompetencje inwigilacyjne policji poprzez zezwolenie sądom na wydanie nakazu tajnej inwigilacji na 3 miesiące, z możliwością wydłużenia do 18 miesięcy, na podstawie szerokiej listy przestępstw i bez konieczności zachowania zasady proporcjonalności. Nowelizacja umożliwiła policji uzyskanie dostępu do metadanych bezpośrednio, bez nakazu sądu. Poufność informacji zapewniana przez tajemnicę zawodową, na przykład w przypadku obrońców w sprawach karnych w relacji klient-prawnik, została naruszona, ponieważ nowe prawo nie zakazuje inwigilacji komunikacji z prawnikiem.

Komisja Praw Człowieka ONZ zaleciła między innymi, żeby Polska upewniła się, że Kodeks karny zawiera jasne definicje przestępstw związanych z terroryzmem w zakresie celu, jaśniej zdefiniowała ich charakter i uwzględniła dokładną definicję „zdarzeń o charakterze terrorystycznym”.

Sledztwo w sprawie współpracy Polski z CIA i tajnych więzień na terenie kraju nadal się toczyło. Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Al Nashiri i Abu Zubajda przeciwko Polsce* nie zostały w pełni implementowane.

WOLNOŚĆ SŁOWA – DZIENNIKARZE

Skuteczna kontrola rządu nad mediami publicznymi i wynikające z niej ograniczenia wolności prasy spowodowały spadek pozycji Polski w Światowym Rankingu Wolności Prasy z 18 na 47 miejsce, ze 180 krajów. Według Towarzystwa Dziennikarskiego do końca roku zwolniono, zmuszono do

rezygnacji lub przeniesiono na mniej wpływowe stanowiska 216 dziennikarzy i dziennikarek oraz pracowników i pracowniczek administracji w mediach państwowych. W grudniu propozycja marszałka Sejmu, żeby poważnie ograniczyć dostęp dziennikarzy i dziennikarek do pomieszczeń sejmowych, wywołała masowe protesty i kryzys parlamentarny, podczas którego posłowie opozycji „okupowali” mównicę sejmową.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

W grudniu, mimo negatywnych opinii Rzecznika Praw Obywatelskich i Sądu Najwyższego, a także krytyki ze strony ponad 200 organizacji pozarządowych, parlament przeforsował restrykcyjną nowelizację ustawy o zgromadzeniach. Prezydent nie podpisał nowelizacji i skierował ustawę do Trybunału Konstytucyjnego.

DYSKRYMINACJA

W prawie dotyczącym dyskryminacji i przestępstw z nienawiści ze względu na wiek, stopień sprawności, płeć, tożsamość płciową, orientację seksualną i status społeczno-ekonomiczny pozostały poważne luki. W kwietniu zlikwidowano Radę do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

Polska nie przyjęła żadnych uchodźców i uchodźczyń z innych państw członkowskich Unii Europejskiej w ramach obowiązkowego programu relokacji. Władze nie zaprzestały nadmiernego stosowania detencji wobec migrantów i osób poszukujących azylu.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego informowały, że pojawiły się problemy z dostępem do ochrony międzynarodowej, w tym wiele przypadków osób, które nie były w stanie złożyć wniosku o ochronę międzynarodową na przejściu granicznym między Polską a Białorusią: Brześć - Terespol. W czerwcu Europejski Trybunał Praw Człowieka zakomunikował polskiemu rządowi sprawę *A.B. przeciwko Polsce* oraz *T.K. i S.B. przeciwko Polsce*. Sprawy

dotyczyły rodziny trojga obywateli Rosji, którzy czterokrotnie bezskutecznie próbowali wjechać do Polski i złożyć wnioski o status uchodźcy na granicy Brześć - Terespol.

PRAWA SEKSUALNE I REPRODUKCYJNE

Dostęp kobiet do legalnego i bezpiecznego przerywania ciąży pozostawał ograniczony. Obywatelska petycja w sprawie jeszcze silniejszego ograniczenia dostępu do legalnej aborcji została złożona w parlamencie pod koniec roku.

Po masowych protestach i Ogólnopolskim Strajku Kobiet, który miał miejsce 3 października, Sejm odrzucił projekt ustawy, który zakładał całkowity zakaz przerywania ciąży i kryminalizację poddawania się zabiegowi, jak również pomagania i zachęcania do poddania się aborcji.

FEDERACJA ROSYJSKA

Federacja Rosyjska

Głowa państwa: **Władimir Putin**

Szef rządu: **Dmitrij Miedwiediew**

Ograniczenia wolności słowa, zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń nasiliły się. Nadal stawiano oskarżenia uczestnikom antyrządowych protestów na Placu Błotnym, co napawa dalszymi obawami o standardy rzetelnych procesów sądowych. Obrońcom praw człowieka za ich działalność groziły grzywny oraz zarzuty kryminalne. Rozpoczęło się pierwsze postępowanie karne związane z niespełnieniem wymogów nowej ustawy „o zagranicznych agentach”. W oparciu o nowe przepisy do walki z ekstremizmem pewnej liczbie osób postawione zostały zarzuty za krytykę polityki państwa oraz posiadanie lub publiczne prezentowanie materiałów uznanych za ekstremistyczne. Donoszono o torturach i innych formach złego traktowania w instytucjach penitencjarnych, jak również o zagrożeniu życia więźniów w

związku z nieodpowiednim poziomem opieki zdrowotnej w więzieniach. Nadal podnoszone były podejrzenia poważnego łamania praw człowieka w kontekście operacji na Północnym Kaukazie. Osobom krytykującym władze w Czeczenii groziły napaści ze strony grup niepaństwowych, jak również zarzuty prokuratorskie, podczas gdy obrońcy praw człowieka opracowujący doniesienia z regionu również byli celami ataków grup niepaństwowych. Rosja spotkała się również z poważną krytyką międzynarodową związaną z możliwymi zbrodniami wojennymi popełnianymi przez jej siły zbrojne w Syrii. Trwa postępowanie przygotowawcze Międzynarodowego Trybunału Karnego związane z sytuacją na Ukrainie, które obejmuje również zbrodnie popełnione na wschodzie Ukrainy i na Krymie. Rosja nie chroni praw uchodźców i osób ubiegających się o ochronę międzynarodową.

ZMIANY PRAWNE, KONSTYTUCYJNE I INSTYTUCJONALNE

7 czerwca, do regulacji dotyczących zwalczania ekstremizmu wprowadzono szereg zmian znanych jako „pakiet Jarowej”, które w znacznej mierze pozostają w sprzeczności ze zobowiązaniami Rosji wynikającymi z międzynarodowego prawa praw człowieka. Zmiany wprowadzają zakaz działalności misjonarskiej z wyłączeniem wskazanych instytucji religijnych, zobowiązanie dostawców technologii informatycznych do przechowywania zapisu wszelkich konwersacji przez okres 6 miesięcy oraz metadanych przez okres 3 lat, podniesienie maksymalnego wymiaru kary za ekstremizm z 4 do 8 lat więzienia oraz kary za nawoływanie do udziału w masowych zamieszkach z 5 do 10 lat więzienia.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

W marcu rozszerzone zostały ograniczenia dotyczące zgromadzeń publicznych o „nieautoryzowane” przejazdy kolumny pojazdów. W sierpniu nowe przepisy posłużyły do postawienia zarzutów grupie rolników z Kubania, na południu Rosji, którzy

podróżowali do Moskwy w traktorach i samochodach prywatnych z zamiarem zaprestowania przeciw przejęciom ziemi przez duże holdingi produkcji rolnej. Przywódca protestu, Aleksiej Wołczenko, został skazany na 10 dni aresztu administracyjnego za udział w demonstracji „bez zezwolenia” po spotkaniu rolników z zastępcą regionalnego pełnomocnika prezydenta. Inni uczestnicy spotkania zostali ukarani grzywnami lub krótkimi aresztami administracyjnymi.

Cztery osoby nadal odbywały kary więzienia za udział w protestach na Placu Błotnym w Moskwie 6 maja 2012, a dwóm kolejnym postawiono zarzuty w tej samej sprawie. 5 stycznia Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że naruszone zostało prawo Jewgienija Frumkina do wolności pokojowych zgromadzeń oraz że został on arbitralnie zatrzymany na 15 dni za „niewypełnianie poleceń policji” podczas udziału w proteście na Placu Błotnym. Trybunał stwierdził, że aresztowanie, zatrzymanie i kara administracyjna były „rażąco nieproporcjonalne” i zostały wymierzone z zamiarem zniechęcenia jego i innych osób do udziału w protestach lub angażowania się w polityczną działalność opozycyjną.

12 października Dmitrij Buczenkow oskarżony został o udział w masowych zamieszkach oraz 6 przypadków użycia siły „nieniosącej zagrożenia życia” przeciw funkcjonariuszom policji podczas demonstracji na Placu Błotnym. Buczenkow twierdzi, że znajdował się w tym czasie w Niżnym Nowogrodzie i nie brał udziału w demonstracji. Na koniec roku Dmitrij Buczenkow nadal był pozbawiony wolności, od chwili aresztowania w grudniu 2015 roku.

WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ – OBROŃCY/OBROŃCZYNIĘ PRAW CZŁOWIEKA

Na przestrzeni roku na listę „obcych agentów” dodano kilkadziesiąt organizacji pozarządowych otrzymujących zagraniczną pomoc finansową, w tym Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe,

Dobroczynne i Obrony Praw Człowieka Memoriał.

Nadal wymierzano kary pieniężne dla organizacji pozarządowych niespełniających wymogów ustawy o „obcych agentach”. 24 czerwca Walentyna Czerewatenko, założycielka i przewodnicząca Donieckiego Związku Kobiet, została zawiadomiona o wszczętym przeciwko niej postępowaniu karnym z powodu „systematycznego uchylania się od obowiązków wynikających z prawa o organizacjach non-profit, a tym samym pełnienia roli obcych agentów”, zagrożonego karą więzienia do lat 2. Jest to pierwszy przypadek użycia tego artykułu kodeksu karnego od chwili jego wprowadzenia w 2012 roku. Pod koniec roku 2016 nadal toczyło się postępowanie karne przeciw Walentyńce Czerewatenko. Pracownicy Związku byli regularnie przesłuchiwani, a kontrolą śledczych były objęte również wszystkie wydane przez nich publikacje.

Ludmiła Kuźmina, emerytowana bibliotekarka i koordynatorka działającego w Samarze oddziału organizacji obserwacji wyborów Gołos, została wezwana przez organy podatkowe do zwrotu kwoty 2 222 521 rubli (€31,000). Organ podatkowe, po zakwalifikowaniu organizacji jako „niepożądaną”, uznały grant uzyskany przez Gołos od amerykańskiej organizacji USAID jako zysk, twierdząc przy tym, że Ludmiła Kuźmina fałszywie przedstawiła wskazaną kwotę jako pochodzącą z grantu. 14 marca 2016 roku władze podatkowe skutecznie odwołały się od decyzji sądu okręgowego w Samarze, który 27 listopada 2015 roku stwierdził, że Ludmiła Kuźmina nie zdefraudowała wyżej wskazanej kwoty i nie wykorzystała jej dla własnej korzyści. W następstwie skutecznego odwołania organów podatkowych, komornik zajął jej samochód oraz wstrzymane zostały wypłaty jej emerytury.

WOLNOŚĆ SŁOWA

Dochodziło do nadużyć wynikających ze stosowania przepisów o zwalczaniu ekstremizmu, naruszających wolność słowa.

Według organizacji pozarządowej SOVA Centre, 90% wszystkich wyroków skazujących wydanych w oparciu o przepisy o zwalczaniu ekstremizmu dotyczyło tekstów publikowanych lub udostępnianych w mediach społecznościowych. Na podstawie wniosku SOVA Centre i innych organizacji pozarządowych, 3 listopada Plenum Sądu Najwyższego wydało wytyczne dla sędziów w sprawie stosowania przepisów o zwalczaniu ekstremizmu, w którym stwierdza, że uznanie wypowiedzi za wzywającą do nienawiści wymaga przywołania elementów przemocy takich jak nawoływanie do ludobójstwa, masowych represji lub do przemocy.

20 listopada Jekaterina Wołogżeninowa, sklepikarka z Jekaterynburga, w regionie Uralu, została uznana winną „nawoływania do nienawiści i wrogości ze względu na pochodzenie etniczne” z artykułu 282 kodeksu karnego, w następstwie publikowanej przez nią w internecie krytyki rosyjskiej aneksji Krymu i wojskowego zaangażowania Rosji w Donbasie, na wschodzie Ukrainy, na którą składały się przede wszystkim udostępnienia artykułów z mediów ukraińskich. Jekaterina Wołogżeninowa, samotna matka i jedyna żywicielka swojej matki, odbyła 320 godzin niepłatnych „prac społecznych”. Sąd uznał również, że jej komputer, jako „narzędzie zbrodni”, ma ulec zniszczeniu.

Proces Natalii Szariny, więźniarki sumienia i dyrektorki państwowej biblioteki literatury ukraińskiej w Moskwie, rozpoczął się 2 listopada. Została oskarżona o „nawoływanie do nienawiści i wrogości z wykorzystaniem pełnionego stanowiska” z artykułu 282 kodeksu karnego oraz defraudacji funduszy biblioteki, za co groziło jej do 10 lat więzienia. Wśród nieskatalogowanych zbiorów biblioteki miały zostać znalezione pozycje o charakterze „ekstremistycznym”. Od 30 października 2015 pozostaje ona w areszcie domowym.

PÓŁNOCNY KAUKAZ

Wciąż zgłaszane są poważne naruszenia praw człowieka na Północnym Kaukazie, w tym wymuszone zaginięcia oraz możliwe

pozasądowe egzekucje popełniane w ramach operacji sił bezpieczeństwa. Zagroźeni byli również obrońcy i obrończynie praw człowieka. 9 marca dwaj członkowie Wspólnej Grupy Roboczej (WGR), wraz z kierowcą i 6 dziennikarzami mediów rosyjskich, norweskich i szwedzkich, zostali zaatakowani w czasie podróży z Północnej Osetii do Czeczenii. Minibus którym podróżowali został zatrzymany przez 4 samochody w pobliżu punktu kontrolnego sił bezpieczeństwa na granicy administracyjnej pomiędzy Inguszetią i Czeczenią. Dwudziestu zamaskowanych mężczyzn wyciągnęło ich z samochodu i ciężko pobiło, następnie podpalając minibus. W dwie godziny później okradzione zostało biuro WGR w Inguszetii. 16 marca przewodniczący WGR Igor Kaljapin został wezwany do opuszczenia hotelu w stolicy Czeczenii, Groznm, przez kierownika hotelu, który uznał, że gość „nie kocha” czeczeńskiego przywódcy Ramzana Kadyrowa. Igor Kaljapin został następnie uderzony i obrzucony przez rozgniewany tłum jajami, ciastami, mąką i środkiem dezynfekcyjnym.

5 września Zaludi Gieriew, niezależny dziennikarz, znany z krytyki władz Czeczenii, został skazany na 3 lata więzienia przez sąd okręgowy w Szali za posiadanie 167g marihuany. Podczas procesu wycofał swoje zeznania, w których przyznał się do posiadania narkotyków, oświadczając, że 16 kwietnia 3 mężczyzn w cywilnych ubraniach zatrzymało go, siłą umieściło w samochodzie i wywiozło do lasu pod Groznm, gdzie był torturowany, a następnie przekazany funkcjonariuszom, którzy wymusili „przyznanie się od winy”.

Władze Czeczenii nadal wywierają naciski na władzę sądowniczą. 5 maja Ramzan Kadyrow zwołał spotkanie wszystkich sędziów, podczas którego 4 z nich zmusił do złożenia rezygnacji. Władze federalne nie reagowały.

NIESPRAWIEDLIWE PROCESY SĄDOWE

26 maja obywatele Ukrainy, Mykoła Karpiuk i Stanisław Kłyč, zostali skazani po niesprawiedliwym postępowaniu przed

Sądem Najwyższym Czeczenii na 22 i pół oraz 20 lat więzienia. Wyrok został utrzymany w procesie odwoławczym przez rosyjski Sąd Najwyższy. Zostali skazani za przywództwo i udział w działaniach grupy zbrojnej, która miała zabić 30 żołnierzy rosyjskich podczas konfliktu w Czeczenii (1994-1996). Obaj mężczyźni twierdzą, że po aresztowaniu, odpowiednio w marcu i sierpniu 2014 roku, byli torturowani. Adwokatom zatrzymanych odmawiano informacji o ich miejscu pobytu przez kilka miesięcy po zatrzymaniu. Stanisław Kłyć, który nie posiada żadnej historii chorób psychicznych, wykazywał oznaki zaburzeń zachowania podczas rozpoczętego w październiku 2015 roku procesu, co może świadczyć o stosowaniu wobec niego tortur. Adwokat Mykoły Karpiuka wskazywał, że kluczowe dla obrony informacje o miejscu pobytu klienta, wzmacniające jego alibi zostały pominięte w rozprawie. Sędzia nie zezwolił też na przesłuchanie świadków z Ukrainy.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Tortury i inne formy złego traktowania stosowane były powszechnie i systematycznie w aresztach i koloniach karnych.

30 sierpnia Murad Ragimow wraz z ojcem zostali pobici i poddani torturom przez funkcjonariuszy Specjalnych Jednostek Reagowania MSW w kuchni ich mieszkania w Moskwie. Funkcjonariusze oskarżali Murada Ragimowa o zabicie policjanta w Dagestanie oraz o udział w walkach z ramienia Państwa Islamskiego w Syrii. Kuzyn Murada Ragimowa został przykuty kajdankami do stołu kuchennego, podczas gdy funkcjonariusze torturowali Murada Ragimowa z użyciem pałki elektrycznej oraz przyduśzając go plastikową torbą. Następnie funkcjonariusze stwierdzili, że w kieszeni Murada Ragimowa znaleźli narkotyki. Murad Ragimow został przewieziony na komisariat policji i z końcem roku nadal był przetrzymywany pod zarzutami związanymi z posiadaniem narkotyków.

Ildar Dadin w liście do żony opisał, że w kolonii karnej w Siegieży, w regionie Karelii,

poddawany był torturom i innym formom złego traktowania. Opisał również powtarzające się pobicia przez 10 do 12 strażników, w tym co najmniej raz przez dyrektora kolonii karnej. Jego głowę wciskano do muszli klozetowej, był wieszany za skute rękę i grożono mu gwałtem. Pomiędzy jego przyjazdem do kolonii karnej we wrześniu a końcem roku, Ildar Dadin był siedmiokrotnie umieszczany w karcerze. Na skutek jego doniesień władze więzienne dokonały kontroli i stwierdziły, że do złego traktowania nie doszło. W roku 2015 Ildar Dadin był pierwszą osobą skazaną za udział w pokojowych demonstracjach z artykułu 212.1 kodeksu karnego, dotyczącego naruszenia przepisów regulujących przebieg zgromadzeń publicznych. Został skazany na 3 lata więzienia, zmienione wskutek apelacji na dwa i pół roku.

Brak odpowiedniej opieki medycznej

W ostatnim roku Europejski Trybunał Praw Człowieka w 12 przypadkach stwierdził, że więźniowie w Rosji poddawani byli torturom i innym formom złego traktowania z powodu braku odpowiedniej opieki medycznej w więzieniach i aresztach śledczych. W raporcie z 27 kwietnia skierowanym do Rady Federacji, Prokurator Generalny stwierdził, że brak leków przeciwretrowirusowych w więzieniach stanowi narażenie życia więźniów zakażonych wirusem HIV. Zgodnie z wydanym w listopadzie raportem organizacji pozarządowej Strefa Prawa, więzienne służby medyczne są skrajnie niedofinansowane, co prowadzi do braku leków przeciwretrowirusowych stosowanych w leczeniu zakażeń HIV. Raport wskazuje również, że wiele chorób diagnozowanych jest w fazie końcowej, a personel medyczny zatrudniony w służbie więziennej nie ma możliwości niezależnego działania. Wprawdzie przepisy dopuszczają wcześniejsze zwolnienie więźnia ze względu na zły stan zdrowia, jednak pozytywnie rozpatrywany jest jedynie 1 na 5 wniosków w tej sprawie.

W październiku, w szpitalu więziennym w regionie Kirow, w centralnej Rosji, zmarła na

niewydolność nerek Amur Chakulow. 15 czerwca sąd nie wydał zgody na wcześniejsze zwolnienie Chakulowa z przyczyn medycznych, pomimo rekomendacji panelu lekarzy. Amur Chakulow przebywał w więzieniu od października 2005 roku, a według relacji rodziny w więzieniu cierpiał na chroniczną chorobę nerek.

KONFLIKT ZBROJNY W SYRII

W porozumieniu z rządem sryjskim, Rosja prowadziła ataki niekierowane i nierozróżniające przeciw cywilom i obiektom cywilnym na terytorium Syrii, w tym przeciw cywilnym dzielnicom mieszkalnym, obiektom medycznym i konwojom pomocy humanitarnej, co doprowadziło do śmierci lub okaleczenia tysięcy cywilów.

SPRAWIEDLIWOŚĆ MIĘDZYNARODOWA

14 listopada Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) stwierdziła, że sytuacja na terytorium Krymu i Sewastopola stanowiła międzynarodowy konflikt zbrojny pomiędzy Rosją a Ukrainą. Prokurator Trybunału prowadziła postępowanie w celu ustalenia, czy to samo dzieje się w przypadku wschodniej Ukrainy.

16 listopada Prezydent Putin ogłosił, że Rosja nie ma już zamiaru przystępować do Statutu Rzymskiego powołującego MTK. Rosja podpisała Statut w 2000 roku, ale nie ratyfikowała go.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

Rosja nadal odsyła uchodźców, migrantów i osoby ubiegające się o ochronę do Uzbekistanu i innych państw, pomimo grożącego im realnego ryzyka tortur i innych form złego traktowania. W wielu wypadkach osoby te były deportowane po wygaśnięciu wiz wjazdowych lub braku dokumentów zgodnych z kodeksem administracyjnym, co nie wymaga od sądu uwzględnienia powagi popełnionego wykroczenia, indywidualnej sytuacji danej osoby, ewentualnych konsekwencji jej wydalenia z Rosji, ani nie zapewnia osobom objętym postępowaniem bezpłatnej pomocy prawnej.

1 lipca obywatel Uzbekistanu, Olim Ochilow, ubiegający się o azyl został wydalony z Rosji do Uzbekistanu z awnym lekceważeniem tymczasowej decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 28 czerwca wstrzymującej jego wydalenie w związku z realną groźbą tortur.

SALWADOR

Republika Salwadoru

Głowa państwa i szef rządu: **Salvador Sánchez Cerén**

Wciąż narastający poziom przemocy wpływał na poszanowanie prawa do życia, integralności cielesnej, edukacji i przemieszczania się. Pojawiały się doniesienia o nadużywaniu siły przez służby i wzroście liczby wniosków o status uchodźcy składanych przez Salwadorczyków w różnych krajach regionu. Mimo że z końcem roku zgłoszono projekt dekryminalizacji przerywania ciąży w niektórych przypadkach, całkowity zakaz aborcji wciąż zagrażał prawom kobiet. Obrończyni praw człowieka stanęła przed sądem na mocy ustawy o zniesławieniu. Sąd Najwyższy uznał ustawę o amnestii z 1993 roku za niekonstytucyjną. Sprawy przemocy i innych przestępstw przeciwko osobom LGBTI pozostawali bezkarni.

TŁO

Poziom przemocy i przestępczości w kraju, szczególnie związanej z działalnością gangów, wciąż był wysoki. W pierwszych 6 miesiącach zanotowano 3438 zabójstw w porównaniu z 3335 w tym samym okresie roku wcześniejszego. Doniesienia medialne mówiły również o stosowaniu przez członków gangów przemocy seksualnej wobec kobiet i dziewcząt.

W kwietniu władze starły się wprowadzić serię „szczególnych środków” do walki z przemocą w kraju, w tym zmian prawnych idących w stronę większego rygору w więzieniach oraz utworzenia specjalnej jednostki szybkiego reagowania złożonej z

1000 policjantów i żołnierzy. Krytycy wskazywali, że wykorzystanie wojska w operacjach na rzecz bezpieczeństwa publicznego może prowadzić do naruszeń praw człowieka.

NADMIERNE UŻYCIE SIŁY PRZEZ SŁUŻBY

Członkowie służb bezpieczeństwa wielokrotnie byli oskarżani o nadmierne użycie siły w walce ze zorganizowaną przestępczością. W kwietniu biuro Ombudsmana podało, że policja i wojsko w dwóch operacjach w 2015 roku dopuściły się pozasądowych egzekucji i nadużycia siły. Biuro podało również, że toczyły się śledztwa w innych, podobnych przypadkach.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

Prawa kobiet wciąż były zagrożone. Nadal obowiązywał całkowity zakaz aborcji, który pozbawiał dostępu do zabiegu nawet w przypadku, gdy ciąża była wynikiem gwałtu czy zagrażała życiu kobiety.

W maju Maria Teresa Rivera, skazana za poronienie uznane za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, została uwolniona po 4 latach więzienia. Sędzia orzekł, że brak było dostatecznych dowodów, by uznać poronienie za zabójstwo. Ponad 20 kobiet wciąż odbywało długie kary więzienia, na które zostały skazane za komplikacje związane z ciążą.

W lipcu główna partia opozycyjna ARENA złożyła projekt zwiększający maksymalną karę dla kobiety za przerwanie ciąży z 8 na 50 lat więzienia. Zmiana nie została przyjęta do końca 2016 roku.

W październiku członkowie i członkinie parlamentu z rządzącej partii FMLN zgłosili projekt dający możliwość przerwania ciąży w 4 przypadkach, w tym kiedy życie kobiety jest zagrożone i gdy ciąża jest wynikiem gwałtu. Zmiana nie została przyjęta do końca roku.

Przemoc ze względu na płeć utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie. Według danych urzędowych, między styczniem a lipcem zanotowano 338 zabójstwa kobiet; w porównaniu z 249 w podobnym okresie 2015 roku.

OBROŃCY/OBROŃCZYNIENIE PRAW CZŁOWIEKA

W sierpniu Sonia Sánchez Pérez, obrończyni praw człowieka, została oczyszczona ze wszystkich stawianych zarzutów. Jej proces był wynikiem pozwu prywatnej firmy. Oskarżono ją o pomówienie i zniesławienie w związku z wypowiedziami, których udzielała na temat wpływu projektów infrastrukturalnych firmy na środowisko i społeczność. Ujawniła także groźby, jakie otrzymywała od prywatnych firm ochroniarskich. Firma złożyła apelację od wyroku.

PRAWA MIGRANTÓW/MIGRANTEK

Wiele osób, które starały się opuścić kraj, uciekało przed rosnącą kontrolą gangów nad poszczególnymi obszarami kraju oraz przed wpływem, jaki ich działalność miała na prawo do życia, integralności fizycznej, edukacji i swobody przemieszczania się miejscowej ludności.

Osoby LGBTI często padały ofiarą nadużyć, zastraszania i przemocy z powodu swojej orientacji seksualnej i/lub z powodu tożsamości płciowej. Gangi stosowały przemoc i wymuszenia szczególnie wobec transpłciowych kobiet, które często mierzyły się z dyskryminacją i utrudnieniami w dostępie do sprawiedliwości. Bez możliwości ochrony lub sprawiedliwości, dla niektórych osób LGBTI opuszczenie kraju było jedynym sposobem na ucieczkę przed przemocą.

Wzrosła liczba deportacji Salwadorczyków i Salwadorek, szczególnie z Meksyku. Jednak Salwador nie wdrożył efektywnych mechanizmów w celu identyfikacji i ochrony osób, które zostały przymusowo zawrócone do społeczności, z których uciekły.

BEZKARNOŚĆ

W marcu Salwador przystąpił do Statutu Rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego.

W czerwcu przed Międzypamerykańskim Trybunałem Praw Człowieka odbyło się posiedzenie w sprawie wymuszonych zaginięć, do których doszło podczas konfliktu

zbrojnego. We wrześniu Trybunał wydał wyrok w sprawie *Contreras et al v El Salvador* i wezwał państwo do udostępnienia szczegółowych i aktualnych informacji w sprawie śledztw oraz wszelkich środków podjętych w celu identyfikacji i osądzenia podejrzanych o popełnienie zbrodni na mocy prawa międzynarodowego i naruszenia praw człowieka.

W lipcu Sąd Najwyższy uznał ustawę o amnestii z 1993 roku za niekonstytucyjną, co jest ważnym krokiem na drodze do sprawiedliwości dla ofiar naruszeń praw człowieka z przeszłości.

Czterech oficerów wojskowych, w sprawie których w 2011 roku hiszpański sędzia wydał nakaz aresztowania w związku z ich zaangażowaniem w zabójstwo 6 jezuickich księży, gospodyni i jej córki w 1989 roku, zostało rzekomo aresztowanych w lutym. Jednak opierając się na doniesieniach medialnych Sąd Najwyższy odmówił ekstradycji, o którą wystąpiono w sierpniu.

We wrześniu sąd nakazał ponowne otwarcie sprawy *El Mozote*, która dotyczy egzekucji setek cywilów dokonanej przez żołnierzy w grudniu 1981 roku.

Podczas 2016 roku 2 byłych oficerów wojskowych, którzy służyli jako ministrowie obrony, zostało deportowanych z USA do Salwadoru i oskarżonych o naruszenia praw człowieka popełnione w latach 80.

SERBIA

Republika Serbska, w tym Kosowo

Głowa państwa: **Tomisław Nikolić**

Szef rządu: **Aleksandar Vučić**

Prorządowe media nadal oczerniają nie tylko niezależnych dziennikarzy i obrońców praw człowieka, ale również Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Postępowania w sprawie zbrodni w świetle prawa międzynarodowego i popełnionych w czasie konfliktu zbrojnego w latach 90. utknęły w martwym punkcie. Doszło do kilku przymusowych wysiedleń w Belgradzie. Uchodźcy i migranci uwięzieni w Serbii w

czasie podróży do Unii Europejskiej nie mają dostępu do podstawowych świadczeń i opieki.

TŁO

W wyniku kwietniowych wyborów Serbska Partia Postępowa uzyskała większość głosów i tym samym wzmocniła swoją pozycję. Partii przewodzi minister Aleksandar Vučić, wciąż sprawujący funkcję szefa rządu.

ZBRODNIĘ WEDŁUG PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Postępowania w sprawie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości utknęły w martwym punkcie ze względu na fakt, że fotel głównego prokuratora ds. zbrodni wojennych pozostaje pusty już od roku. W marcu Biuro Prokuratora potwierdziło oskarżenie 8 byłych członków Specjalnej Jednostki Ministerstwa Wewnętrznej Republiki Serbskiej, serbskich uczestników wojny w Bośni, o popełnienie zbrodni wojennych wobec cywilów w Srebrenicy w 1995 roku.

Również w marcu Międzynarodowy Trybunał Kryminalny dla byłej Jugosławii uwięził Vojislava Šešelja, prezydenta Serbskiej Partii Radykalnej. Został on oskarżony o 3 przypadki zbrodni przeciwko ludzkości (prześladowanie, deportację i nieludzki akt przymusowego przesiedlenia) oraz o 6 przypadków zbrodni wojennych (morderstwo, tortury i inne formy złego traktowania, niszczenie lub umyślne spustoszenie instytucji religijnych, edukacyjnych oraz rabunek własności publicznej, prywatnej). Prokuratora wniosła apelację, która pod koniec roku była w toku. W wyniku kwietniowych wyborów Vojislav Šešelj wrócił do Zgromadzenia Narodowego.

WOLNOŚĆ SŁOWA

Postępowanie przeciwko Radomirowi Markoviciowi, poprzedniemu szefowi służby bezpieczeństwa, oraz 3 byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa w sprawie morderstwa dziennikarza Slavko Ćuruvija w kwietniu 1999 roku zostały wstrzymane w związku z tym, że główny świadek w sprawie nie pojawił się w sądzie.

Niezależne stowarzyszenia dziennikarskie odnotowały dziesiątki przypadków ataków na dziennikarzy, w tym przemocy fizycznej, oraz 3 groźby śmierci.

PRAWO DO MIESZKANIA

Ponad 200 rodzin zostało przymusowo wysiedlonych w wyniku działań rozpoczętych w 2015 roku mających na celu oczyszczenie terenów pod konstrukcję Belgrade Waterfront w centrum Belgradu. W kwietniu 30 zamaskowanych mężczyzn dokonało przymusowego wysiedlenia, dokonując zniszczeń w domach mieszkańców. Lokalne służby policyjne zostały zawiadomione o incydencie, odmówiły jednak interwencji. Zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich, jak i grupy aktywistów potępiły te czyny. Zaczęto protestować i domagać się pociągnięcia do odpowiedzialności władz lokalnych i państwowych. Minister Spraw Wewnętrznych pozwał następnie gazetę za zniesławiające oskarżenia, jakoby on i ministerstwo byli odpowiedzialni za zaniechanie odpowiednich działań w czasie eksmisji. W drugiej połowie listopada sąd uchylił zarzut i nakazał gazecie wypłatę ministrowi rekompensaty w wysokości 300 000 RSD (2400 EUR).

W związku z misją w Serbii, Specjalna Sprawozdawczyni ONZ ds. prawa ds. odpowiednich warunków mieszkaniowych podkreśliła opłakaną sytuację ludności, w szczególności Romów, żyjących w nieoficjalnych osiedlach bez dostępu do podstawowych świadczeń. Nie tylko żądała ona, aby prawo mieszkaniowe zabraniało przymusowego wysiedlenia i położyło kres dyskryminacji, ale także zwracała uwagę na potrzebę zmierzenia się z problemami takimi jak brak pewności i stałości zatrudnienia czy dostępu do usług publicznych dla osób, które nie posiadają adresu zameldowania.

Projekt ustawy regulującej eksmisję i przesiedlenia został przyjęty pod koniec roku.

PRAWA UCHODźCów I MIGRANTów

Ponad 120 000 uchodźców i migrantów przemierzyło Serbię w drodze do Unii Europejskiej. Znaczący spadek ich liczby w porównaniu z rokiem 2015 był wynikiem

zamknięcia północnych i południowych granic dla nieregularnych imigrantów. Odmowa ze strony władz Serbii zapewnienia schronienia dla ponad 6000 osób będących w tym czasie w drodze spowodowała, że tysiące osób utknęło w prowizorycznych obozach w tragicznych warunkach na granicy z Węgrami oraz w zrujnowanych budynkach i w parkach w Belgradzie i innych miejscowościach. Organizacje medyczne i grupy wolontariuszy informowały o licznych przypadkach zakażeń i poważnych chorób wśród uchodźców i migrantów.

W listopadzie Ministerstwo Pracy i Zatrudnienia, odpowiedzialne za organizację zakwaterowania i opieki dla uchodźców i migrantów, poinformowało grupy wsparcia, że powinny one zaprzestać wszelkich działań poza obszarem oficjalnych ośrodków recepcyjnych, które były przepelnione i w większości niedostosowane do dłuższego pobytu przybywających tam osób. Wielu uchodźców i migrantów zostało później wysiedlonych i wysłanych z powrotem na południe, gdzie byli zagrożeni przyspieszonym i bezprawnym powrotem do byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii i Bułgarii.

Władze serbskie nie zapewniły dostępu do sprawiedliwej i zindywidualizowanej procedury przyznawania azylu większości zarejestrowanych osób poszukujących ochrony, uznając Serbię za kraj tranzytowy w kierunku kolejnych państw UE. Serbskie organy zajmujące się udzielaniem azylu zezwoliły większości ubiegających się o niego na pozostanie w czasowych kwaterach w oczekiwaniu na przekroczenie granicy z Węgrami na podstawie nieformalnej listy oczekujących, powstałej w wyniku porozumienia między starającymi się o azyl a władzami serbskimi i węgierskimi. Niektóre z ośrodków recepcyjnych były otwarte tylko w teorii. W praktyce ograniczały one swobodne przemieszczanie się przybywających i tym samym stały się miejscami, w których osoby te były w dowolny sposób zatrzymywane.

Od 22 lipca na granicach z Macedonią i Bułgarią stacjonowały międzynarodowe patrole policji granicznej. Drastycznie

zmniejszyło to liczbę uchodźców i migrantów przybywających do Serbii. Jak podaje Ministerstwo Obrony, do końca listopada uniemożliwiono przekroczenie granicy kraju 16 000 osób. Władze nie rozmieściły na granicach przeszkolonego personelu, który działałby wspólnie ze strażą graniczną w celu zapewnienia możliwości wnioskowania o azyl na granicy, czego wymaga zarówno prawo serbskie, jak i międzynarodowe.

Władze Serbii nadal utrzymują zawieszenie umowy o readmisji ze swoim północnym sąsiadem, Węgrami. Tysiące osób zawróconych przez władze węgierskie pomimo tego zawieszenia zostały pozostawione własnemu losowi w Serbii bez statusu prawnego czy dostępu do podstawowych świadczeń.

Od stycznia do końca roku złożono ponad 12 000 wniosków o przyznanie ochrony międzynarodowej, ale tylko 74 z nich zostało rozpatrzonych do końca października: 17 osobom przyznano status uchodźcy, a 17 innych otrzymało ochronę uzupełniającą, natomiast 40 wniosków zostało odrzuconych. Prawie połowę wszystkich wnioskodawców stanowiły dzieci.

KOSOWO

Układ o stabilizacji i stowarzyszeniu pomiędzy Unią Europejską i Kosowem wszedł w życie w kwietniu. W listopadzie odbyło się pierwsze zgrupowanie rady obu stron układu, otwierając tym samym Kosowu drogę do przyszłego wstąpienia do UE. Kosowo wprowadza swoją administrację razem z misją Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie (EULEX). Postępy w ułatwionym przez UE dialogu między Serbią i Kosowem są nadal mocno ograniczone.

Dostęp do wymiaru sprawiedliwości

W czerwcu powołana w ramach Misji Tymczasowej Administracji Narodów Zjednoczonych w Kosowie (UNMIK) międzynarodowa Komisja Doradcza ds. Praw Człowieka (Human Rights Advisory Panel – HRAP) wydała ostatnią opinię zdecydowanie potępiającą misję ONZ za jej całkowite

niepowodzenie w zapewnieniu odpowiedzialności za naruszenia praw człowieka, do których dochodziło pod nadzorem UNMIK oraz za postępowanie niezgodnie z zaleceniami komisji.

Zbrodnie według prawa międzynarodowego

Nadzór EULEX-u został wydłużony do czerwca 2018 roku, jednakże misja ds. praworządności ogłosiła, że nie rozpocznie nowych śledztw w sprawie zbrodni według prawa międzynarodowego. Z końcem roku setki spraw będących w toku miały zostać przekazane władzom Kosowa, mimo iż Komisja Europejska uznała jurysdykcję Kosowa za „powolną” i „podatną na nadmierne wpływy polityczne”.

Nadal brakuje pracowników w Specjalnej Prokuraturze Kosowa, która ma trudności z rekrutacją stosownie przeszkolonych i doświadczonych prokuratorów w celu prowadzenia dochodzeń w sprawie zbrodni w świetle prawa międzynarodowego oraz rozpoczęcia nowych śledztw.

Specjalna Izba Kosowa, wyspecjalizowany sąd zajmujący się prowadzeniem spraw przeciwko byłym członkom Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK), został przeniesiony i ustanowiony w Hadze. Na początku roku Specjalny Prokurator nadal nie wniósł pierwszych oskarżeń. Rada Europy przeznaczyła 29 milionów euro na wsparcie założenia i działalności przeniesionych postępowań sądowych od kwietnia 2016 roku do czerwca 2017 roku.

W styczniu przewodniczący partii politycznej kosowskich Serbów, Oliver Ivanović został skazany przez międzynarodową ławę przysięgłych w Kosowskiej Mitrowicy na karę 9 lat pozbawienia wolności za wydanie rozkazu zamordowania etnicznych Albańczyków w tym mieście w kwietniu 1999 roku. Gdy jego apelacja była rozpatrywana przez sąd apelacyjny w Prisztinie, pozostawał w areszcie domowym.

Wymuszone zaginięcia

Ponad 1600 osób wciąż uznaje się za zaginione w wyniku konfliktu zbrojnego.

Pomimo ekshumacji prowadzonych w miejscach oznaczonych jako potencjalne miejsca masowych grobów nie zidentyfikowano więcej grobów ani w Serbii, ani w Kosowie. Układ o współpracy między dwoma stronami nie został wprowadzony w życie.

Dyskryminacja – Romowie, Aszkali i Egipcjanie

Romowie, Aszkali i Egipcjanie wciąż cierpieli z powodu dyskryminacji instytucjonalnej, zwłaszcza w kwestii dostępu do rozwiązań w zakresie zrównoważonego mieszkalnictwa i do zatrudnienia, jako osoby wewnętrznie przesiedlone. Społeczności te żyły w zatłoczonych warunkach w nieformalnych osiedlach bez dostatecznego dostępu do wody i innych istotnych świadczeń.

W lutym HRAP wydał opinię w sprawie skargi wniesionej przez rodziny Romów, Aszkali i Egipcjan, które cierpiały z powodu zatrucia ołowiem w prowadzonym przez ONZ obozie dla osób wewnętrznie przesiedlonych w położonej w północnym Kosowie Mitrowicy. HRAP uznał, że misja ONZ traktowała rodziny w sposób niehumanitarny i poniżający, nie przestrzegała ich praw do zdrowia, prywatności i życia rodzinnego, a także poddawała dyskryminacji na tle etnicznym. Według HRAP działania misji były szczególnie szkodliwe dla kobiet i dzieci stale narażonych na dyskryminację oraz wezwało UNMIK do publicznego przyznania się do nieprzezwyciężenia praw człowieka i do wypłacenia rodzinom stosownej rekompensaty. Pod koniec roku zalecenia te nadal nie zostały zrealizowane.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

Stany Zjednoczone Ameryki

Głowa państwa i szef rządu: **Barack Obama**

Dwa lata po poinformowaniu przez komisję senacką o nadużyciach w ramach tajnego programu przetrzymywania więźniów prowadzonego przez Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA) nadal nie wskazano odpowiedzialnych w świetle prawa międzynarodowego za popełnione w ramach programu zbrodnie. Kolejni zatrzymani zostali przetransportowani z amerykańskiego więzienia w Zatoce Guantánamo na Kubie, ale inni pozostali tam w areszcie na czas nieokreślony, podczas gdy w kilku przypadkach toczyły się postępowania przygotowawcze komisji wojskowych. Utrzymały się obawy w kwestii traktowania uchodźców i migrantów, stosowania izolacji w stanowych i federalnych więzieniach oraz zastosowania siły ze strony policji. W ciągu roku dokonano 20 egzekucji. W listopadzie Donald Trump został wybrany na prezydenta; inauguracja jego prezydentury odbyła się 20 stycznia 2017 roku.

KONTROLA MIĘDZYNARODOWA

W sierpniu Komitet Praw Człowieka ONZ wyraził obawę, że śledztwo dotyczące tortur w kontekście działań antyterrorystycznych, do którego prowadzenia USA zostały prawnie zobowiązane, nie miało miejsca. Komitet zauważył, że USA nie udzieliły dalszych informacji w sprawie raportu Komisji ds. Wywiadu Senatu (SSCI) w sprawie tajnego programu CIA po zamachach z 11 września 2001 roku. Liczący 6 963 stron raport pozostał ściśle tajny i do końca roku SSCI go nie opublikowała.

16 sierpnia Komitet oznajmił, że USA nie udzieliły dalszych informacji na temat doniesień, wedle których więźniom Guantánamo odmówiono dostępu do prawnych środków odwoławczych w sprawie tortur oraz o naruszeniach praw człowieka zaistniałych podczas ich pobytu w amerykańskim areszcie.

BEZKARNOŚĆ

Nie podjęto żadnych działań, by położyć kres bezkarności za regularne naruszanie praw człowieka, w tym tortury i wymuszone zaginięcia stosowane w ramach tajnego

programu więzień CIA po atakach z 11 września 2001 r.

W maju Sąd Apelacyjny dla Okręgu Dystryktu Kolumbii orzekł, iż raport SSCI w sprawie tajnego programu więzień CIA to „dokument Kongresu” i nie podlega wymaganiom ujawniania informacji zgodnie z Ustawą o wolności informacji. W listopadzie złożono dokumenty ws. rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy. Osobno, pod koniec grudnia, sędzia DC District Court nakazał administracji zachowanie raportu SSCI oraz złożyć elektroniczną lub papierową kopię w sądzie. Pod koniec roku nie było jasne, czy rząd złoży apelację.

12 sierpnia Sąd Apelacyjny dla Okręgu Dystryktu Kolumbii odrzucił pozew o odszkodowanie wniesiony w imieniu obywatela Afganistanu Mohameda Dżawada, przetrzymywanego w amerykańskim areszcie wojskowym w latach 2002-2009. W tym czasie był on poddawany torturom i innym formom złego traktowania. Gdy trafił do amerykańskiego aresztu w Afganistanie i został przewieziony do ośrodka w Guantánamo, nie miał ukończonych 18 lat. Sąd apelacyjny podtrzymał wyrok sądu niższej instancji oddalający pozew na podstawie argumentu o niewłaściwości sądów federalnych w ramach 7. rozdziału Aktu Komisji Wojskowej (MCA) z 2006 roku.

W październiku Sąd Apelacyjny USA dla Czwartego Okręgu uchylił wyrok sądu niższej instancji odrzucający pozew obywateli Iraku, którzy utrzymywali, że byli torturowani przez śledczych zatrudnionych przez CACI Premier Technology, w więzieniu Abu Ghraib w Iraku w 2003 i 2004 roku. Sąd uznał, że celowe postępowanie zatrudnionych śledczych, które było niezgodne z prawem w chwili, gdy następowało, nie powinno być wyłączone spod kontroli sądowej.

WALKA Z TERRORYZMEM I BEZPIECZEŃSTWO

Prawie 8 lat po zobowiązaniu się przez prezydenta Baracka Obamę do zamknięcia więzienia w Guantánamo do stycznia 2010 roku wciąż przetrzymywanych jest tam 59 mężczyzn; większości z nich nie postawiono

zarzutów lub nie otwarto procesu w ich sprawie. W 2016 roku 48 osadzonych wywieziono i przekazano władzom Bośni i Hercegowiny, Cape Verde, Ghany, Włoch, Kuwejtu, Mauretanii, Czarnogóry, Omanu, Arabii Saudyjskiej, Senegal, Serbii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

W sierpniu Komitet Przeciwko Torturom ONZ oświadczył, że jego rekomendacje by położyć kres bezterminowemu przetrzymywaniu bez zarzutów lub procesu, które z definicji jest pogwałceniem Konwencji ONZ ws. zakazu stosowania tortur, nie zostały zrealizowane.

Trwały postępowania przygotowawcze komisji wojskowych w sprawie 5 więźniów oskarżonych w 2012 roku o udział w atakach z 11 września 2001 roku na mocy Aktu Komisji Wojskowej (MCA) z rekomendacją procesu o wymierzenie kary śmierci z 2009 roku. Tych 5 – Khalid Szejkh Mohammed, Walid bin Attash, Ramzi Binalshibh, Ammar al Baluchi i Mustafa al Hawsawi – zanim zostali przewiezieni w 2006 roku do Guantánamo, byli przetrzymywani w odosobnieniu w tajnych więzieniach USA. Do końca 2016 roku ich procesy nie rozpoczęły się.

Trwało także postępowanie przygotowawcze komisji wojskowej w sprawie Abd al-Rahima al-Nashiriego, którego oskarżono z rekomendacją procesu o wymierzenie kary śmierci w 2011 roku za związki z próbą bombardowania niszczyciela USS The Sullivans w 2000 roku, z bombardowaniem USS Cole w 2000 roku oraz francuskiego supertankowca Limburg w 2002 roku, z których wszystkie miały miejsce w Jemenie. Zanim został przewieziony do Guantánamo w 2006 roku, przez prawie 4 lata był przetrzymywany w tajnym więzieniu CIA. W sierpniu 2016 roku Sąd Apelacyjny dla Okręgu Dystryktu Kolumbii orzekł, że z decyzją wydaną na jego wniosek – wedle której zarzuty postawione mu nie podlegały komisji wojskowej, ponieważ czyny nie zostały popełnione w kontekście wojennym – należało poczekać do ostatecznego rozpatrzenia apelacji w tej sprawie, do czego może dojść nawet w przeciągu dekady.

Omar Khadr, który w 2010 roku przyznał się do winy w związku z zarzutami MCA związanymi z działalnością w Afganistanie w 2002 roku, gdy miał 15 lat i w 2012 roku został przewieziony do rodzinnej Kanady, starał się o odsunięcie jednego z sędziów w sądzie nadzorującym komisję wojskową (CMCR) ze względu na stronniczość. Sąd Apelacyjny dla Okręgu Dystryktu Kolumbii odrzucił pozew, ponownie orzekając, że z decyzją należy poczekać do ostatecznego rozstrzygnięcia apelacji.

W 2016 roku rozpatrywanie apelacji Omara Khadra do CMCR przeciw jego wyrokowi – opartej na stwierdzeniu, że przyznał się do zarzutów, które nie były zbrodniami wojennymi badanymi przez komisję wojskową – zostało zawieszono do czasu rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny sprawy więźnia Guantánamo Alego Hamzy Sulimana al Bahlula, który odsiaduje wyrok dożywotniego pozbawienia wolności, wydany w 2008 roku na podstawie Aktu Komisji Wojskowej z 2006 roku. W roku 2015 sąd w trzyosobowym składzie oddalił wyrok w sprawie Alego Hamzy Sulimana al Bahlula za konspirację w celu popełnienia zbrodni wojennych, uzasadniając, że oskarżenie nie było uznane przez prawo międzynarodowe i nie mogło trafić do sądu wojskowego. Następnie władze złożyły pozytywnie przyjęty wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przez pełny skład sądu, który w październiku 2016 roku podtrzymał wyrok ws. konspiracji; decyzję wydano niejednomyślnie, przy 5 odmiennych stanowiskach, bez wydania ostatecznej opinii. Troje z dziewięciorga sędziów nie zgodziło się z decyzją, uznając, że Kongres nie miał uprawnień do przekazania do komisji wojskowej zarzutu konspiracji oraz podkreślając, że „niezależnie od szacunku, jakim sądownictwo darzy polityków w kwestiach bezpieczeństwa narodowego i obronności, nie jest on bezwzględny”. Dwóch sędziów uznało, że ostateczne wydanie decyzji było nieprawidłowe ze względów proceduralnych, właściwych dla konkretnego przypadku Alego Hamzy Sulimana al Bahlula.

NADMIERNE UŻYCIE SIŁY

Władzom nadal nie udało się określić dokładnej liczby osób zabitych przez siły bezpieczeństwa w ciągu roku – w mediach podawane są liczby sięgające prawie 1000 osób. Amerykański Departament Sprawiedliwości (DOJ) ogłosił plan utworzenia systemu śledzenia tych zgonów w ramach ustawy o raportowaniu zgonów w więzieniach, który ma być wdrożony w 2017 roku. Jednak program ten nie jest obowiązkowy dla organów ochrony porządku publicznego, więc zebrane dane mogą nie odzwierciedlać pełnej liczby. Według dostępnych niepełnych danych osoby czarnoskóre padają nieproporcjonalnie częściej ofiarą zabójstw ze strony policjantów.

Co najmniej 21 osób w 17 stanach zmarło w wyniku użycia przez policję paralizatorów, co podnosi całkowitą liczbę zgonów spowodowanych paralizatorami do co najmniej 700 od 2001 roku. Większość ofiar była nieuzbrojona i nie wydaje się, by w momencie użycia paralizatora stanowiła zagrożenie życia lub mogła spowodować poważne obrażenia.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

W lipcu śmierć Philando Castile'a w Falcon Heights w Minnesocie oraz Altona Sterlinga w Baton Rouge w Luizjanie wywołały w całym kraju protesty przeciwko policji. Podobne protesty przeciwko użyciu siły przez policję miały miejsce w innych miastach, jak w Tulsie w Oklahomie i Charlotte w Karolinie Północnej. Użycie ciężkiego ryszunka, broni wojskowej oraz wyposażenia policji wobec demonstrantów wzbudziło obawy dotyczące prawa demonstrantów do pokojowych zgromadzeń. Protesty w Standing Rock w Dakocie Północnej oraz w okolicach przeciw ropociągowi Dakota Acces Pipeline, choć były ogólnie pokojowe, wywołały zdecydowaną odpowiedź lokalnych i stanowych sił bezpieczeństwa.

Lokalne organy ścigania umieściły barykadę policyjną na drodze prowadzącej do miejsc, w których odbywały się protesty. Oficerowie odpowiadali sprzętem bojowym

czy bronią szturmową oraz użyli wobec protestujących gazu pieprzowego, gumowych kul i urządzeń elektrowstrząsowych. Po wydarzeniach z sierpnia zatrzymano ponad 400 osób, głównie za wkroczenie w niedozwolone miejsce i opór bez użycia przemocy. Władze na cel obrały głównie dziennikarzy i aktywistów odpowiedzialnych za niewielkie wykroczenia, jak wkroczenie w niedozwolone miejsce.

PRZEMOC Z UŻYCIEM BRONI

Próby amerykańskiego Kongresu na cel przyjęcia przepisów powstrzymujących sprzedaż broni lub wprowadzenia kompleksowej kontroli osób kupujących broń nie powiodły się. Kongres nadal odmawiał udzielenia funduszy Centrum Kontroli i Prewencji Chorób na przeprowadzenie lub ufundowanie badań dotyczących przyczyn przemocy z użyciem broni i sposobów, by jej zapobiec.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

W ciągu roku ponad 42 000 dzieci bez opieki oraz 56 000 dorosłych, w tym całe rodziny, zostało zatrzymanych podczas nielegalnego przekraczania południowej granicy. Rodziny przetrzymywano miesiącami, niektóre ponad rok, podczas gdy rozpatrywano wnioski o pobyt w USA. Wielu przetrzymywano, nie udzielając dostępu do opieki medycznej czy pomocy prawnej.

Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców nazwał sytuację w Trójkącie Północnym (Honduras, Gwatemala i Salwador) kryzysem humanitarnym i kryzysem w obszarze gwarantowania ochrony międzynarodowej.

Do końca roku władze przesiedliły ponad 12 000 syryjskich uchodźców i uchodźczyń oraz zapowiedziały, że zmienią roczne kwoty z 70 000 do 85 000 osób przyjętych w roku 2016 i 100 000 w roku 2017. Ustawodawcy wprowadzili przepisy, których celem jest zapobieganie bezprawnemu przyjmowaniu uchodźców przez mieszkańców konkretnych stanów. We wrześniu Teksas ogłosił, że wycofuje się z federalnego Programu Przesiedlania Uchodźców (Refugee Resettlement Program), argumentując to

rzekomymi obawami o bezpieczeństwo, choć uchodźcy, zanim wkroczą do USA, muszą być poddani szczegółowemu procesowi kontroli. Z Programu wycofały się również stany Kansas i New Jersey.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

Kobiety z rdzennych społeczności nadal ponad 2,5 razy częściej doświadczały gwałtu czy innych form przemocy seksualnej niż kobiety z ludności nierdzennej. Utrzymywały się znaczące nierówności w dostępie dla kobiet z ludności rdzennej do opieki medycznej po gwałcie, w tym zestawu materiałów do badań – zestawu używanego przez personel medyczny w celu zebrania dowodów popełnienia przestępstwa – oraz innych podstawowych usług medycznych.

Wciąż utrzymywały się różnice w dostępie kobiet do opieki medycznej z zakresu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, w tym opieki okołoporodowej. Wskaźnik umieralności okołoporodowej matek w ciągu ostatnich 6 lat wzrósł; czarnoskóre kobiety blisko 4 razy częściej niż kobiety białe umierały z powodu komplikacji okołoporodowych.

Grożba odpowiedzialności karnej za używanie narkotyków w czasie ciąży wciąż odstraszała kobiety z grup zmarginalizowanych od korzystania z opieki medycznej, w tym prenatalnej. Szkodliwa nowelizacja ustanawiająca w stanie Tennessee „przestępstwo ataku na płód” przestała obowiązywać w lipcu, w wyniku skutecznych działań rzeczniczych.

PRAWA LESBIJEK, GEJÓW, OSÓB BISEKSUALNYCH, TRANSEKSWALNYCH I INTERSEKSWALNYCH

Wciąż utrzymywała się dyskryminacja prawna osób LGBTI na poziomie federalnym i stanowym. Na poziomie federalnym nie ustanowiono żadnej ochrony zakazującej dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową w miejscu pracy, w domu czy placówkach medycznych. Podczas gdy niektóre pojedyncze stany czy miasta uchwały przepisy antydyskryminacyjne zapewniające ochronę na tle orientacji seksualnej czy tożsamości

pciowej, znaczna większość stanów nie oferowała osobom LGBTI żadnej ochrony prawnej. Terapia konwersyjna, krytykowana przez Komitet ONZ Przeciwko Torturom jako forma tortur, pozostała legalna w większości stanów i na większości terytoriów. Szczególnie marginalizowane były osoby transpłciowe. Wysoki był wskaźnik zabójstw kobiet transpłciowych, a ich prawo naruszały dyskryminujące przepisy stanowe, jak np. „ustawa o dostępie do toalet” (bathroom bill) w Karolinie Północnej, która zakazuje miastom zezwalania osobom transpłciowym korzystania z toalet publicznych zgodnie z ich tożsamością płciową.

WIĘZIENICTWO

Ponad 80 000 osadzonych w stanowych i federalnych więzieniach w całym kraju było kiedykolwiek przetrzymywanych w trudnych fizycznie i społecznie warunkach. W styczniu Amerykański Departament Sprawiedliwości (DOJ) wydał wytyczne i rekomendacje dotyczące polityki, które mają ograniczyć w więzieniach federalnych przetrzymywanie w izolatkach i stosowanie przetrzymywania restrykcyjnego, czyli umieszczania osadzonych w więzieniach lub pomieszczeniach więziennych, w których panują inne zasady niż ogólne reguły, obejmujące wszystkich osadzonych. W rekomendacjach szczególnie zalecono umieszczanie więźniów w możliwie najmniej restrykcyjnym otoczeniu, wyciąganie z izolacji chorych umysłowo oraz drastyczne ograniczenie stosowania izolatki dla nieletnich.

KARA ŚMIERCI

W 5 stanach wykonano egzekucje na 20 mężczyznach, co daje w sumie liczbę 1442 egzekucji od momentu wprowadzenia kary śmierci w 1976 roku. Była to najmniejsza liczba egzekucji w ciągu roku od 1991 roku. Wydano ok. 30 nowych wyroków kary śmierci. Pod koniec roku ok. 2900 osób czekało na wykonanie kary śmierci.

W Teksasie po raz pierwszy od 1996 roku przeprowadzono mniej niż 10 egzekucji. W Oklahomie po raz pierwszy od 1994 roku nie

wykonano żadnej egzekucji. W latach 1976-2016 w Teksasie i Oklahomie w sumie przeprowadzono 45% wszystkich egzekucji w USA.

W listopadowych wyborach elektorat w Oklahomie zagłosował za zakazaniem sądom w Oklahomie nazywaniem kary śmierci „okrutną i nadzwyczajną” karą. W Kalifornii, stanie, w którym najwięcej osób czeka na wykonanie kary śmierci, wyborcy zagłosowali przeciwko jej zniesieniu, a w Nebrasce elektorat wybrał zniesienie przepisów z 2015 roku uchylających karę śmierci.

Przez cały rok moratoria na wykonywanie kary śmierci nadal obowiązywały w Pensylwanii, w stanach Waszyngton i Oregon.

W stanie Floryda, gdzie w ostatnich latach liczba egzekucji rosła, były one przez cały rok wstrzymane, po tym jak amerykański Sąd Najwyższy w styczniu w sprawie *Hurst v. stan Floryda* orzekł, że prawo Florydy dotyczące wydawania wyroków kary śmierci jest niekonstytucyjne, jako że nadaje ławie przysięgłych jedynie rolę doradczą w kwestii skazania na śmierć. Ustawodawca Florydy uchwalił nowe prawo, jednak Sąd Najwyższy Florydy w październiku ocenił je jako niezgodne z konstytucją, ponieważ nie wymagało jednomyślności sędziów przy wydawaniu wyroków śmierci. W grudniu Sąd Najwyższy Florydy orzekł, że wyrok w sprawie *Hurst* ma zastosowanie do tych więźniów celi śmierci – nieco ponad 200 spośród 400 – których wyroki śmierci nie zostały jeszcze sfinalizowane obowiązkową apelacją do końca 2002 roku. W rezultacie mogą mieć prawo do nowego przesłuchania.

W sierpniu Sąd Najwyższy stanu Delaware w wyniku sprawy *Hurst v. stan Floryda* odrzucił prawo dotyczące wydawania wyroków śmierci, ponieważ uprawniało sędziów do ostatecznego decydowania o tym, czy prokuratura udowodniła wszystkie fakty konieczne do orzeczenia kary śmierci. Prokurator generalny stanu Delaware ogłosił, że nie będzie odwoływał się od wyroku.

USA wciąż zmagają się ze sporami wokół protokołów w sprawie zastrzyków z trucizny i problemów z nabyciem środków potrzebnych do wykonania egzekucji. W 2017 roku w

Luizjanie nie zostanie wykonana żadna egzekucja z powodu trwającego procesu w sądzie federalnym w sprawie stanowego protokołu wykonywania zastrzyków z trucizny. Stan Ohio nadal miał problemy z otrzymaniem środków potrzebnych do zastrzyków z trucizny i drugi rok z rzędu nie wykonano tam żadnej egzekucji. W marcu Sąd Najwyższy stanu Ohio orzekł większością 4:3 głosów, że stan może podjąć drugą próbę egzekucji Romella Brooma. Pierwszą próbę w 2009 roku przerwano, ponieważ zespół podający zastrzyk z trucizny przez 2 godziny nie zdołał zlokalizować wejścia dożylnego. Do końca roku data egzekucji Romella Brooma nie została wyznaczona.

Amerykański Sąd Najwyższy interweniował w wielu przypadkach dotyczących kary śmierci. W marcu zdecydowano o nowym procesie czekającego na wykonanie kary śmierci w Luizjanie osadzonego Michaela Weary'ego, 14 lat po jego skazaniu. Sąd uznał, że błędy prokuratorskie, w tym odrzucenie uniewinniających materiałów dowodowych, naruszyły prawo Micheala Weary'ego do rzetelnego procesu. W maju zdecydowano o nowym procesie czekającego na wykonanie kary śmierci w Georgii osadzonego Timothy'ego Fostera, Afroamerykanina skazanego na śmierć przez zespół złożony jedynie z białych ławników, po tym jak prokuratorzy ze składu sędziowskiego kategorycznie odrzucili każdego ewentualnego czarnoskórego ławnika.

W sierpniu organizacja National Hispanic Caucus of State Legislators (NHCSL) „przytłaczającą większością” przyjęła rezolucję wzywającą do zniesienia kary śmierci w całych Stanach Zjednoczonych. W rezolucji mówiono o dyskryminacji na tle rasowym, nieskuteczności, kosztach oraz ryzyku popełnienia błędów.

W kwietniu z więzienia w Luizjanie po 42 latach zwolniono Gary'ego Tylera. Afroamerykanin Gary Tyler został wcześniej skazany na śmierć za śmiertelne postrzelenie 13-letniego białego chłopca w 1974 roku w czasie zamieszek towarzyszących szkolnej desegregacji. Gary Tyler, który podczas strzelaniny miał 16 lat, został skazany na karę

śmierci przez zespół wyłącznie białych ławników. Jego wyrok śmierci został uchylony w 1976 roku po decyzji amerykańskiego Sądu Najwyższego, który orzekł, iż prawo o obowiązkowym wyroku śmierci było niekonstytucyjne, a jego wyrok dożywocia został odrzucony po tym jak w 2012 roku sąd zakazał wydawania wyroków dożywocia bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia za zbrodnie popełnione przez osoby poniżej 18. roku życia. Prokuratura zgodziła się na anulowanie wyroku za zabójstwo, pozwoliła mu na przyznanie się do nieumyślnego spowodowania śmierci; usłyszał maksymalny wymiar kary 21 lat pozbawienia wolności, stanowiący mniej niż połowę czasu kary, którą zdążył odbyć.

SYRIA

Syryjska Republika Arabska

Głowa państwa: **Baszar al-Asad**

Szef rządu: **Imad Chamis (w czerwcu zastąpił Waela Nadera al-Halkiego)**

Strony konfliktów zbrojnych w Syrii popełniały zbrodnie i dokonywały poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego oraz rażąco i bezkarnie łamały prawa człowieka. Rząd oraz sprzymierzone siły rosyjskie przeprowadzały masowe i bezpośrednie ataki na cywilów oraz obiekty cywilne, dokonując nalotów i przy użyciu artylerii, powodując tysiące ofiar. Pojawiały się doniesienia, że siły rządowe użyły również środków chemicznych, kontynuowały długie oblężenia, blokując cywilów oraz odcinając im dostęp do podstawowych dóbr i usług. Władze arbitralnie aresztowały i przetrzymywały tysiące osób; wobec wielu z nich stosowano wymuszone zaginięcia, wydłużano ich pobyt w aresztach, przeprowadzano niesprawiedliwe procesy i wciąż regularnie torturowano i w inny sposób źle traktowano zatrzymanych, doprowadzając do ich śmierci w aresztach. Dopuściły się także bezprawnych zabójstw, w tym pozasądowych egzekucji. Grupa

zbrojna tzw. Państwo Islamskie (PI) dokonywała obłążeń cywilów, przeprowadzała masowe i bezpośrednie ataki na cywilów, według doniesień stosując w niektórych przypadkach środki chemiczne, dokonywała bezprawnych zabójstw oraz poddawała tysiące kobiet i dziewcząt seksualnemu niewolnictwu i innym nadużyciom. Inne pozapaństwowe grupy zbrojne masowo ostrzeliwały i oblegały obszary zamieszkałe głównie przez cywilów. Siły pod wodzą Stanów Zjednoczonych przeprowadzały naloty na tzw. PI i inne cele, w których zginęły setki cywilów. Pod koniec roku konflikt doprowadził do śmierci ponad 300 000 ludzi, zmusił do przesiedlenia się 6,6 miliona osób w Syrii oraz 4,8 miliona ludzi do poszukiwania schronienia poza granicami kraju.

TŁO

Przez cały rok trwał konflikt zbrojny w Syrii ze stałym udziałem aktorów międzynarodowych. Syryjski rząd oraz siły sprzymierzone, w tym libański Hezbollah i inne niesyryjskie grupy zbrojne oraz milicje, posiadały kontrolę nad obszernymi terenami zachodniej Syrii i dokonały zdobyczy w innych spornych strefach. Wpierały ich rosyjskie siły zbrojne, które według organizacji broniących praw człowieka przeprowadzały szeroko zakrojone naloty w całej Syrii, zabijając i raniąc tysiące cywilów. Niektóre z rosyjskich nalotów prawdopodobnie były masowe lub liczba bezpośrednich ataków na cywilów i obiekty cywilne mogą być uznane za zbrodnie wojenne.

Pozapaństwowe grupy zbrojne walczące przede wszystkim z siłami rządowymi kontrolowały północno-zachodnie i inne obszary, podczas gdy siły Autonomicznej Administracji kontrolowały większość zamieszkałych głównie przez Kurdów przygranicznych terenów na północy. PI posiadało część wschodniej i środkowej Syrii, ale w ciągu roku straciło tereny.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wciąż była podzielona w sprawie Syrii i nie zdołała zabezpieczyć drogi do pokoju. Wysyłki

czynione przez specjalnego wysłannika ONZ ds. Syrii w celu doprowadzenia do rozmów pokojowych w dużej mierze nie powiodły się. W lutym w rezolucji Rady Bezpieczeństwa opowiedziano się za przerwaniem działań zbrojnych uzgodnionych przez Rosję i USA, jednak było to krótkotrwałe. W październiku Rosja zawetowała projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa wzywającej do zakończenia nalotów na Aleppo i zapewnienia nieograniczonego dostępu dla pomocy humanitarnej.

Po tym jak w grudniu siły rządowe przejęły kontrolę nad Aleppo, prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił, że rząd i część sił opozycyjnych uzgodniły zawieszenie broni popierane przez Rosję i Turcję, a potem w styczniu 2017 roku nastąpią nowe negocjacje pokojowe. 31 grudnia Rada Bezpieczeństwa ONZ jednomyślnie przyjęła rezolucję wspierającą nowe wysiłki na rzecz pokoju oraz wzywającą do „szybkiego, bezpiecznego i pozbawionego przeszkód” dostarczenia pomocy humanitarnej do Syrii.

Niezależna międzynarodowa komisja śledcza ds. Syryjskiej Republiki Arabskiej, powołana w 2011 roku przez Radę Praw Człowieka ONZ śledziła i opisała przypadki łamania prawa międzynarodowego w Syrii, choć syryjski rząd nadal odmawiał jej przedstawicielom wjazdu do kraju.

W grudniu Zgromadzenie Ogólne ONZ zgodziło się ustanowić niezależny międzynarodowy mechanizm, by zapewnić odpowiedzialność za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w Syrii od marca 2011 roku.

KONFLIKT ZBROJNY – NARUSZENIA SYRYJSKICH SIŁ RZĄDOWYCH I SOJUSZNIKÓW, W TYM ROSJI

Masowe i bezpośrednie ataki na cywilów

Rząd i siły sprzymierzone popełniały zbrodnie wojenne i poważnie naruszały prawo międzynarodowe, w tym dokonując bezpośrednich ataków na cywilów oraz ataków masowych. Siły rządowe wielokrotnie atakowały obszary pod kontrolą opozycyjnych grup zbrojnych lub obszary sporne, zabijając i raniąc cywilów oraz niszcząc obiekty cywilne

w bezprawnych atakach. Regularnie bombardowały obszary mieszkalne, często przy ostrzale artyleryjskim i z użyciem niekierowanych bomb beczkowych zrzuconych z helikopterów. Ataki spowodowały liczne zgony i obrażenia wśród cywilów, w tym dzieci.

Siły rządowe oraz sprzymierzone lotnictwo rosyjskie przeprowadziły kilka najwyraźniej zamierzonych ataków na szpitale, centra medyczne i kliniki oraz konwoje z pomocą humanitarną, zabijając i raniąc cywilów, w tym także pracowników medycznych.

W ciągu roku siły rządowe przy wsparciu Rosjan wzmogły ataki na wschodnie Aleppo, uderzając w domy, placówki medyczne, szkoły, sklepy i meczety, zabijając setki cywilów. Nad obszarami tymi rozrzucona została również wyprodukowana przez Rosję amunicja kasetowa, której niewybuchy wciąż stwarzają zagrożenie dla cywilów.

Dwie bomby beczkowe, prawdopodobnie zawierające chlor, zostały zrzucone 1 sierpnia, przypuszczalnie przez siły rządowe, na 2 dzielnice mieszkalne kontrolowane przez pozapaństwowe grupy zbrojne w mieście Sarakib, w prowincji Idlib, według doniesień raniąc co najmniej 28 cywilów.

26 października przypuszczalnie siły rządowe lub lotnictwo rosyjskie zbombardowało zespół szkół w Haas, w muhafazie Idlib, zabijając co najmniej 35 cywilów, w tym 22 dzieci i 6 nauczycieli.

Oblężenia i odmowa pomocy humanitarnej

Siły rządowe utrzymywały długotrwałe oblężenia głównie cywilnych obszarów kontrolowanych przez grupy zbrojne lub o które te grupy walczą, w tym we Wschodniej Ghucie, Mudamidżah asz-Szam, Madai, Darai i od sierpnia we wschodnim Aleppo. Rządowe oblężenia narażały cywilnych mieszkańców na głód i pozbawiały ich dostępu do pomocy medycznej oraz innych podstawowych usług, równocześnie powtarzając naloty wojskowe, ostrzały artyleryjskie i inne ataki.

Oblężenia uniemożliwiały cywilom opuszczenie obszarów w celu znalezienia pomocy medycznej. Na przykład według

doniesień 19 marca 3-letni chłopiec zmarł w al-Waer, w mieście Homs, po tym jak siły rządowe uniemożliwiły mu opuszczenie miejsca w celu otrzymania pomocy medycznej w związku z raną głowy.

12 maja siły rządowe uniemożliwiły dostarczenie przez ONZ pomocy humanitarnej, co miało nastąpić pierwszy raz od 2012 roku, do miasta Daraja. Siły rządowe ostrzelały z moździerzy dzielnice mieszkalne miasta, zabijając 2 cywilów. W czerwcu siły rządowe zezwoliły dwóm konwojom na wjazd do miasta Daraja, ale jednocześnie wzmogły masowe ataki z użyciem bomb beczkowych, substancji zapalnych podobnych do napalmu i innej amunicji, zmuszając mieszkańców, którzy pozostali w mieście do poddania się ewakuacji pod koniec sierpnia.

Od lipca siły rządowe blokowały we wschodnim Aleppo ok. 275 000 ludzi, poddając ich coraz intensywniejszym nalotom, w tym bombardowaniu sił rosyjskich. Przypuszczalnie rządowe oraz rosyjskie lotnictwo zbombardowało 19 września w Urum al-Kubra konwój humanitarny ONZ i Syryjskiego Arabskiego Czerwonego Krzyża, przeznaczony dla wschodniego Aleppo, zabijając co najmniej 18 cywilów – w tym pracowników organizacji pomocowych – oraz niszcząc pojazdy.

Ataki na obiekty medyczne i pracowników

Siły rządowe nadal atakowały ośrodki zdrowia i pracowników medycznych na obszarach kontrolowanych przez opozycyjne grupy zbrojne. Wielokrotnie bombardowały szpitale i inne obiekty medyczne, zakazując dostaw artykułów medycznych w konwojach humanitarnych do obleganych i trudnodostępnych obszarów lub ograniczając je, a także utrudniały lub uniemożliwiały świadczenie opieki medycznej na tych obszarach poprzez zatrzymanie pracowników medycznych i wolontariuszy. W czerwcu organizacja pozarządowa Lekarze na rzecz Praw Człowieka (PHR) oskarżyła siły rządowe i ich sojuszników o odpowiedzialność za ponad 90% z 400 ataków na obiekty medyczne i śmierć 768 pracowników medycznych od marca 2011 roku.

Według ONZ tylko w czerwcu dokonano ataku na 44 placówki medyczne. W nalotach 23 i 24 lipca zaatakowano 4 szpitale oraz bank krwi we wschodnim Aleppo. Jeden z nich, szpital dla dzieci, był 2 razy celem ataku w ciągu niespełna 12 godzin.

KONFLIKT ZBROJNY – NARUSZENIA GRUP ZBROJNYCH

Pozapaństwowe grupy zbrojne popełniły zbrodnie wojenne, inne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego oraz poważne naruszenia praw człowieka.

Ataki masowe i bezpośrednie ataki na cywilów

Siły PI przeprowadzały bezpośrednie ataki na cywilów, a także ataki masowe, w których były ofiary wśród cywilów. PI przyznało się do serii samobójczych i innych ataków bombowych w dzielnicy Sajida Zajnab na południu Damaszku, w tym zamachu z 21 lutego, w którym zginęło 83 cywilów.

Siły PI przypuszczalnie przeprowadziły także atak bronią chemiczną, m.in. w sierpniu i wrześniu na północy Syrii. Atak dokonany 16 września w Um Hawsz, obok Marei, w muhafazie Aleppo, doprowadził do powstania u ludzi pęcherzy i innych symptomów typowych dla kontaktu z gazem musztardowym. Wśród poszkodowanych byli cywile.

Fatah Halab (też: Aleppo Conquest), koalicja opozycyjnych grup zbrojnych, wielokrotnie przeprowadzała masowe ataki przy użyciu artylerii, rakiet i moździerzy w dzielnicy Szejk Maksud w Aleppo, kontrolowanym przez Ludowe Jednostki Samoobrony YPG, zabijając co najmniej 83 i raniąc ponad 700 cywilów między lutym a kwietniem. W maju co najmniej 4 cywilów na tym obszarze wymagało opieki lekarskiej w związku z objawami sugerującymi, że byli ofiarami ataku z użyciem chloru.

Według danych Syryjskiej Sieci na rzecz Praw Człowieka (Syrian Network for Human Rights), niezależnej grupy monitorującej, opozycyjne grupy zbrojne użyły nieprecyzyjnej broni, w tym moździerzy i pocisków, w atakach na kontrolowane przez

rząd zachodnie Aleppo, zabijając 3 listopada co najmniej 14 cywilów.

Pozasądowe egzekucje

Siły PI popełniały zbrodnie wojenne, dokonując egzekucji na cywilach oraz członkach wrogich grup zbrojnych oraz sił rządowych, których przetrzymywali jako więźniów. W ar-Rakce, Dajr az-Zaur i wschodnim Aleppo, które znajdowały się pod kontrolą Państwa Islamskiego, przeprowadzano częste zabójstwa w stylu egzekucji, między innymi ludzi oskarżonych o szpiegostwo, przemyt, cudzołóstwo czy bluźnierstwo.

28 lipca według doniesień członkowie PI dokonali egzekucji na co najmniej 25 cywilach – kobietach, mężczyznach oraz dzieciach, w miejscowości Buwajr koło Manbidżu.

19 lipca w opublikowanym w internecie wideo ukazano członków ruchu Nur al-Din al-Zinki, którzy zgnęli się nad młodym mężczyzną i obcięli mu głowę.

Obłężenia i odmowa dostępu pomocy humanitarnej

Siły PI oblegały i jednocześnie ostrzeliwały kontrolowane przez rząd okolice miasta Dajr az-Zaur. Agencje ONZ i siły rosyjskie wielokrotnie zrzucały pomoc na obłożone obszary, jednak działający w terenie aktywiści broniący praw człowieka donosili, że prowadzące obłężenie siły rządowe zabrały dużą część pomocy przeznaczonej dla cywilów.

Uprowadzenia

Zarówno PI, jak i inne pozapaństwowe grupy zbrojne, uprowadzały cywilów oraz trzymały ich jako zakładników.

W styczniu Dżabat an-Nusra porwał co najmniej 11 cywilów z ich domów w Idlib. Ich los oraz miejsce pobytu do końca roku pozostały nieznane.

Los oraz miejsce pobytu obrończyni praw człowieka Razan Zajtuny, jej męża Waela Hamady oraz Nazema Hamadiego i Samira Khalila także pozostawały nieznane po ich porwaniu 9 grudnia 2013 roku przez

niezidentyfikowanego uzbrojonego mężczyznę w Dumie, pozostającej pod kontrolą Dżaisz al-Islam i innych grup zbrojnych.

Od porwania obrońcy praw człowieka Abdullaha al-Khalila w mieście ar-Rakka w nocy 18 maja nie pojawiły się nowe informacje o losie lub miejscu pobytu. Porwanie dokonane zostało przypuszczalnie przez członka PI.

KONFLIKT ZBROJNY – NALOTY SIŁ DOWODZONYCH PRZEZ USA

Koalicja międzynarodowa pod przewodnictwem USA kontynuowała swoją kampanię nalotów od września 2014 roku, głównie przeciw PI, ale również pewnym innym grupom zbrojnym w północnej i wschodniej Syrii, w tym Dżabat Fatah asz-Szam (wcześniej znanej jako Dżabat an-Nusra). W nalotach, z których część prawdopodobnie była masowymi i innymi nieproporcjonalnymi atakami, zginęły i zostały ranne setki cywilów. W tym były przeprowadzone przypuszczalnie przez koalicję naloty z 19 lipca w al-Tukhar obok Manbidżu, w których zginęło co najmniej 73 cywilów i 28 lipca w al-Ghandurze, gdzie zginęło do 28 cywilów. 1 grudnia koalicja z USA na czele rzekomo przyznała się do spowodowania w lipcu śmierci 24 cywilów blisko Manbidżu, twierdząc jednocześnie, że ten atak był „zgodny z prawem konfliktu zbrojnego”.

KONFLIKT ZBROJNY – ATAKI SIŁ TURECKICH

Siły tureckie również przeprowadzały ataki powietrzne i lądowe w północnej Syrii, których celem było głównie PI i kurdyjskie grupy zbrojne. Atak lotniczy tureckich sił z 28 sierpnia w miejscowości Surajsat, na południe od Dżarabulusu, według doniesień doprowadził do śmierci 24 cywilów.

KONFLIKT ZBROJNY – NARUSZENIA PARTII UNII DEMOKRATYCZNEJ (PYD) DOWODZĄCEJ AUTONOMICZNĄ ADMINISTRACJĄ

Siły autonomicznej administracji dowodzonej przez Partię Unii Demokratycznej (PYD) kontrolowały głównie kurdyjskie północne rejony przygraniczne. Według Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka w lutym siły Ludowych Jednostek Samoobrony (YPG) zdemolowały domy dziesiątek arabskich cywilów w Tal Tamer, w muhafazie al-Hasaka, oskarżwszy ich właścicieli o wspieranie PI. Wysoki Komisarz informował również o przymusowym zrekrutowaniu 12 dzieci przez Asajisz, kurdyjskie siły bezpieczeństwa i YPG.

Według Syryjskiej Sieci Praw Człowieka (Syrian Network for Human Rights) ostrzały YPG i ataki snajperskie między lutym a kwietniem zabiły co najmniej 23 cywilów na kontrolowanych przez opozycję obszarach miasta Aleppo.

UCHODŹCY I OSOBY WEWNĘTRZNIE PRZESIEDŁONE

Według danych agencji ONZ ds. uchodźców (UNHCR) miliony ludzi wciąż było przesiedlonych z powodu konfliktów. Ok. 4,8 miliona osób uciekło z Syrii między 2011 rokiem a końcem roku 2016, w tym 200 000 osób, które stały się uchodźcami w 2016 roku. Według Biura ONZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej w tym samym sześcioletnim okresie 6,5 miliona innych ludzi zostało wewnętrznie przesiedlonych w Syrii, przy czym połowę z nich stanowią dzieci. Władze państw sąsiednich, Turcji, Libanu i Jordanii, które przyjęły prawie wszystkich uchodźców (w tym przesiedlonych z Syrii Palestyńczyków), ograniczyły przybycie na swoje terytorium nowych uchodźców, narażając ich na kolejne ataki oraz ubóstwo. Ponad 75 000 uchodźców z Syrii przemierzyło morze lub ląd, podróżując do Europy i innych państw; wiele europejskich i innych państw nie zgodziło się jednak na podział uchodźców z Syrii przez ich przesiedlenie lub innymi legalnymi drogami.

WYMUSZONE ZAGINIĘCIA

Siły rządowe przetrzymywały tysiące więźniów bez procesu, często w okolicznościach, które można uznać za wymuszone zaginięcia. Los oraz miejsce pobytu dziesiątek tysięcy ludzi po ich wymuszonych zaginięciach, dokonywanych przez siły rządowe od 2011 roku, pozostały nieznane. Wśród nich znaleźli się pokojowi krytycy i oponenty rządu; ponadto członkowie ich rodzin także zostali uwięzieni.

Wśród osób poddanych wymuszonym zaginięciom znajdują się prawnik Khalil Matuk i jego przyjaciel Mohamed Thatha, którzy zaginęli w październiku 2012 roku. Uwolnieni więźniowie mówili, że widzieli Khalila Matouka w rządowym więzieniu, ale władze temu zaprzeczają. Tysiące ludzi, głównie islamistów, pozostały zaginione od czasu ich zatrzymania przez syryjski rząd na przełomie lat 70. i 80. XX wieku.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Tortury i inne formy złego traktowania osób zatrzymanych przez siły bezpieczeństwa i agencje wywiadowcze oraz przetrzymywanych w więzieniach państwowych pozostały systematyczne i powszechne. Doprowadziły do wysokiego wskaźnika zgonów wśród więźniów od 2011 roku.

W sierpniu Human Rights Data Analysis Group, organizacja pozarządowa badająca od strony naukowej przypadki łamania praw człowieka, oszacowała, że w rządowych więzieniach między marcem 2011 roku a grudniem roku 2015 miało miejsce co najmniej 17 723 zgonów w wyniku tortur i innych form złego traktowania.

NIERZETELNE PROCESY SĄDOWE

Władze prześladowały rzekomych oponentów przed sądem antyterrorystycznym i sądem wojskowym; odbywające się w nich procesy były jawnie niesprawiedliwe. Sędziowie nie zlecali śledztw dotyczących zarzutów wystosowywanych przez oskarżonych, według których stosowano wobec nich tortury i inne

formy złego traktowania lub zmuszano ich do „zeznań”, które w trakcie procesów były wykorzystywane przeciwko nim.

BEZPRAWNE ZABÓJSTWA

Rząd i siły sojusznicze dopuściły się bezprawnych zabójstw, w tym pozasądowych egzekucji. 13 grudnia Wysoki Komisarz ONZ do spraw Praw Człowieka powiedział, że podczas przemieszczania się we wschodnim Aleppo rząd i siły sojusznicze weszły do cywilnych domów i popełniły bezprawne zabójstwa. 12 grudnia według „licznych źródeł” zabiły co najmniej 82 cywilów, w tym 13 dzieci.

PRAWA KOBIET I DZIEWCZĄT

15 czerwca niezależna Komisja Śledcza uznała, że tysiące jazydek, kobiet i dziewcząt, było przymusowo przesiedlonych przez siły PI do Syrii z Sindżaru w Iraku; sprzedawano je na targach oraz przetrzymywano jako niewolnice, także seksualne. Wiele kobiet i dziewcząt było poddawanych przemocy seksualnej, gwałtom i innym torturom. Schwytane kobiety i dziewczęta, które usiłowały uciec, były zbiorowo gwałcone lub torturowane w inny sposób albo surowo karane; jedna z kobiet mówiła, że bojownik, który ją kupił, po tym jak usiłowała uciec, zabił kilkoro jej dzieci i wielokrotnie ją zgwałcił.

KARA ŚMIERCI

Kara śmierci pozostała przewidziana za wiele przestępstw. Władze ujawniły niewiele informacji o wyrokach śmierci oraz nie podały żadnych danych dotyczących egzekucji.

TADŻYKISTAN

Republika Tadżykistanu

Głowa państwa: Emomali Rahmon

Szef rządu: Kokhir Rasulzoda

Nadal drastycznie kurczyła się przestrzeń dla pokojowego sprzeciwu. Władze powoływały się na bezpieczeństwo państwowe i walkę z terroryzmem, żeby

usprawiedliwić coraz surowsze ograniczenia wolności słowa i stwarzania się. Członkowie zakazanej opozycyjnej Islamskiej Partii Odrodzenia Tadżykistanu (IRPT) byli skazywani na dożywotnie i długie kary pozbawienia wolności pod zarzutem terroryzmu w rażąco nieuczciwych i tajnych procesach. Oskarżenia dotyczące stosowania tortur do wymuszania zeznań nie zostały skutecznie i bezstronnie zbadane. Prawnicy i prawniczki reprezentujący członków i członkinie IRPT byli narażeni na prześladowania, arbitralne aresztowania, oskarżenia i długie wyroki więzienia w oparciu o politycznie motywowane zarzuty.

TŁO

W maju w narodowym referendum zatwierdzono szeroki zakres poprawek do Konstytucji. Wśród nich znalazło się usunięcie limitu kadencji dla urzędu prezydenta, umożliwiając prezydentowi Rahmonowi kandydowanie na to stanowisko w kolejnych wyborach, czy też zakazanie działalności partii politycznych opierających się o religię lub narodowość. W listopadzie „obrazą przywódcy narodu” stała się przestępstwem.

Co najmniej 170 osób było ściganych, skazanych na karę pozbawienia wolności za rzekomy udział w starciach, do jakich doszło pomiędzy siłami rządowymi a grupami zbrojnymi w stolicy kraju, Duszanbe, we wrześniu 2015 roku, które władze opisały jako próbę zdobycia władzy przez byłego wiceministra obrony, Abduhalima Nazarzoda. Z powodu prawie całkowitej kontroli władz nad informacjami, kontrola publiczna była bardzo ograniczona.

Wydaleni członkowie i członkinie zakazanej opozycyjnej Islamskiej Partii Odrodzenia Tadżykistanu (IRPT) oraz aktywiści i aktywistki opozycyjnej „Grupy 24” we wrześniu uczestniczyli i protestowali podczas corocznego Human Dimension Implementation Meeting OBWE w Warszawie. Niektórzy informowali, że policja i służby bezpieczeństwa zastraszają, arbitralnie aresztowały, przepytują, a w niektórych przypadkach fizycznie atakowały członków

ich rodzin w Tadżykistanie w odwecie za ich pokojowy protest w Warszawie. Delegacja rządowa opuściła wydarzenie wcześniej w proteście przeciwko umożliwieniu uczestnictwa „organizacji terrorystycznej zakazanej w Tadżykistanie” pośród innych uczestników ze społeczeństwa obywatelskiego.

NIESPRAWIEDLIWE PROCESY

Władze nadal stanowczo odrzucały oskarżenia o politycznie motywowane dochodzenia kryminalne, niesprawiedliwe procesy oraz tortury i inne formy złego traktowania stosowane wobec 14 przywódców IRPT w związku z ich rzekomym udziałem w starciach we wrześniu 2015. Proces w Sądzie Najwyższym rozpoczął się w lutym i był prowadzony w tajemnicy w areszcie Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego. W czerwcu wszyscy oskarżeni zostali skazani. Dwóch zastępców przywódcy IRPT – Umarali Khisainov (znany też jako Saidumur Khusaini) i Makhmadali Khaitov (Mukhammadalii Hait) – otrzymali dożywocie, Zarafo Khujaeva (Rakhmoni) została skazana na 2 lata więzienia. Uwolniono ją 5 września na podstawie prezydenckiego ulaskawienia. Inne wyroki wahały się między 14 a 28 lat więzienia.

Początkowo rzadkie oficjalne informacje odnoszące się do ścigania przywódców IRPT, w tym zarzutów, zostały już usunięte z oficjalnych materiałów (w tym ze strony internetowej biura Prokuratora Generalnego i oficjalnej agencji informacyjnej Khovar) w 2015 roku, a wszelkie dalsze informacje były ograniczane. obrońcy zostali zmuszeni do podpisania oświadczeń o zakazie ujawniania informacji dotyczących szczegółów sprawy i postępowania sądowego. Wyrok i stenogramy z posiedzeń sądowych nie zostały oficjalnie upublicznione. W sierpniu wyciekła kopia wyroku, którą opublikowano w internecie. Biuro Prokuratora odmówiło komentarza na temat jego autentyczności, niemniej jednak osoba podejrzana o wyciek była ścigana.

W marcu Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. wolności słowa wyraził swoje obawy, że

„drastyczne środki podjęte przeciwko IRPT są poważnym ciosem dla otwartego środowiska politycznego. Rząd oskarża IRPT i jego członków o poważne przestępstwa, ale odmówił publicznego dostępu do procesu i dowodów”.

Prześladowanie adwokatów

Prawnicy, którzy zajmowali się sprawą 14 przywódców IRPT byli nękami, zastraszani, a w niektórych przypadkach arbitralnie aresztowani i karani. Sąd w Duszanbe skazał Buzurgmekhra Yorova i Nuriddina Makhkamova, prawników reprezentujących kilku współoskarżonych w sprawie IRPT, na 23 i 21 lat więzienia po niesprawiedliwym procesie. Oprócz pierwszego posiedzenia sądu w maju, pozostałe sesje były zamknięte dla mediów i publiczności. Obaj prawnicy zostali skazani za „wzbudzanie wrogości narodowej, rasowej lub lokalnej”, „oszustwa”, „publiczne wzywanie do brutalnej zmiany porządku konstytucyjnego Republiki Tadżykistanu” i „publicznego wzywania do podjęcia działań ekstremistycznych”. Buzurgmekhr Yorov został także uznany za winnego fałszerstwa. Obaj nie przyznali się do winy, a do końca roku nie rozpatrzono apelacji. Po uwolnieniu żaden z nich nie będzie mógł czynnie wykonywać zawodu, chyba że wyroki zostaną zupełnie odrzucone.

22 sierpnia Jamshed Yorov, również obrońca w sprawie IRPT i brat Buzurgmekhra Yorov, został aresztowany pod zarzutem „ujawnienia tajemnic państwowych”. Oskarżono go o wyciek tekstu decyzji Sądu Najwyższego w sprawie IRPT. Został uwolniony 30 września.

Drugi proces Buzurgmekhra Yorova rozpoczął się 12 grudnia w areszcie nr 1 w Duszanbe. Został oskarżony o brak szacunku dla sądu i obrazę urzędników państwowych w trakcie mowy końcowej w sądzie w Duszanbe.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

W maju wzmocniono zabezpieczenia prawne przed torturami i innymi formami złego traktowania więźniów. Zawierały się w tym:

zmniejszenie do 3 dni maksymalnego czasu, jaki osoba może przebywać w areszcie bez postawienia zarzutów; zdefiniowanie detencji jako rozpoczynającej się w momencie, w którym osoba de facto traci wolność; prawo aresztowanych do poufnego dostępu do prawnika od momentu utraty wolności; oraz obowiązek przeprowadzenia badania medycznego podejrzanego przed umieszczeniem w areszcie tymczasowym.

Nadal nie było niezależnych mechanizmów badania przypadków tortur i innych form złego traktowania. Koalicja organizacji pozarządowych przeciwko torturom zarejestrowała 60 skarg dotyczących stosowania tortur, ale uważa, że rzeczywista liczba może być znacznie wyższa.

We wrześniu Rada Praw Człowieka ONZ przyjęła wyniki Powszechnego Przeglądu Okresowego (UPR) dotyczące Tadżykistanu. Rząd odrzucił rekomendację ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur i ustanowieniu Krajowego Mechanizmu Prewencji. Przyjął jednak rekomendacje o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i całkowicie zakazał kary śmierci.

WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ

Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło zarys regulacji do implementacji nowelizacji ustawy o organizacjach społecznych. Jednak nie określono limitów czasowych na decyzje dotyczące obowiązkowej rejestracji zagranicznego finansowania dla organizacji pozarządowych czy też nie wyjaśniono przed oficjalną rejestracją czy grant może zostać wykorzystany. Zarys regulacji ogranicza kontrole organizacji pozarządowych do jednej na 2 lata, ale pozostawia tę zasadę i podstawy do przeprowadzenia kontroli otwarte na szeroką interpretację.

W styczniu sąd okręgowy oddalił decyzję Komitetu Skarbowego o likwidacji organizacji Nota Bene, znanej ze swojej pracy na rzecz praw człowieka i demokracji.

WOLNOŚĆ SŁOWA

Władze nakładały dalsze ograniczenia na media i ograniczały dostęp do niezależnych informacji. W sierpniu rząd wydał 5-letnie rozporządzenie o „regulowaniu i kontroli” informacji prezentowanych we wszystkich telewizjach i sieciach radiowych poprzez Państwowy Komitet Nadawczy.

Niezależne media oraz dziennikarze i dziennikarki byli zastraszani i nękanii przez policję i służby bezpieczeństwa za informowanie o sprawie IRPT oraz o innych politycznie wrażliwych kwestiach. Niektórzy musieli opuścić kraj. W listopadzie niezależna gazeta *Nigoh* i niezależna strona internetowa *Tojnews* ogłosiły swoje zamknięcie z powodu braku warunków do pracy mediów niezależnych i wolnego dziennikarstwa. *Nigoh* poinformował o procesie prawnika Buzurgmekhra Yorova.

Władze nakazywały dostawcom usług internetowych blokowanie dostępu do określonych wiadomości czy stron w mediach społecznościowych, ale bez przyznania się do tego publicznie. Osoby i grupy, które zostały dotknięte tą regulacją nie miały możliwości efektywnego odwołania się od decyzji w sądzie. Rozporządzenie nakładało na dostawców internetu i operatorów telekomunikacyjnych obowiązek korzystania z nowego państwowego centrum komunikacyjnego firmy Tajiktelecom. W marcu Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. wolności słowa wyraził zaniepokojenie, że „powszechne blokowanie stron internetowych i sieci, w tym usług komórkowych... było nieproporcjonalne i niezgodne z międzynarodowymi standardami”.

PRAWO DO WODY I URZĄDZEŃ SANITARNYCH

W lipcu Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. dostępu do wody pitnej i systemów sanitarnych opublikował raport dotyczący Tadżykistanu. Wynika z niego, że około 40% populacji i prawie połowa ludności wiejskiej jest uzależniona od dostaw wody, które często były niewystarczające lub nie spełniały wymogów jakości. Miało to duży wpływ

szczególnie na kobiety i dzieci, które średnio spędzały 4-6 godzin dziennie na jej dostarczaniu. Specjalny Sprawozdawca zauważył, że brak wody i sanitariatów szczególnie w publicznych instytucjach miał bezpośredni negatywny wpływ na inne prawa, takie jak prawo do zdrowia, edukacji, pracy i życia. Wezwał władze do eliminacji nierówności w dostępie do wody i sanitariatów i odpowiedzenia na potrzeby najbardziej narażonych grup, w tym kobiet i dziewczynek z wiejskich terenów, osób przesiedlonych, uchodźców, osób ubiegających się o azyl i bezpaństwowców.

Rząd przyjął rekomendacje z Powszechnego Przeglądu Okresowego, by poprawić dostęp do bezpiecznej wody pitnej, ale odrzucił rekomendacje dotyczące ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych.

TURCJA

Republika Turcji

Głowa państwa: **Recep Tayyip Erdoğan**

Szef rządu: **Binil Yildirim (w maju zastąpił Ahmeta Davutoğlu)**

Próba zamachu stanu spowodowała brutalne represje wobec urzędników oraz społeczeństwa obywatelskiego. Głównym celem były osoby oskarżone o związki z ruchem Fethullaha Gülena. Ponad 40 000 osób zostało zatrzymanych i przetrzymywanych bez procesu w trakcie 6 miesięcy stanu wyjątkowego. Udokumentowano przypadki tortur. Zwolniono 90 000 urzędników; liczne media oraz organizacje pozarządowe zostały zamknięte, a dziennikarze, aktywiści oraz postowie zatrzymani. Naruszenia praw człowieka przez siły bezpieczeństwa były bezkarnie kontynuowane, szczególnie w kurdyskiej części kraju, gdzie w miastach wprowadzono trwające całą dobę godziny policyjne. Aż do 500 000 osób zostało zmuszonych do zmiany miejsca zamieszkania. Unia Europejska oraz Turcja

zawarły porozumienie, aby zapobiec nieuregulowanej migracji do Unii. Ta umowa doprowadziła do zawrócenia setek uchodźców i osób ubiegających się o azyl oraz ograniczenia krytyki przez instytucje UE wobec Turcji w związku z łamaniem praw człowieka.

TŁO

Prezydent Erdoğan umocnił swoją władzę w trakcie całego roku. W grudniu w parlamencie zostały przedstawione poprawki konstytucyjne, które wzmacniają uprawnienia wykonawcze prezydenta.

Dochodziło do zbrojnych starć pomiędzy Partią Pracujących Kurdystanu i siłami rządowymi, głównie w zamieszkanym w większości przez Kurdów wschodnich i południowo-wschodnich częściach kraju. Rząd wymienił demokratycznie wybrane władze 53 samorządów i umieścił na ich miejscu swoich zaufanych ludzi. 49 z nich należało do kurdyjskiej, opozycyjnej Demokratycznej Partii Regionów. W listopadzie obok przedstawicieli władz samorządowych, 9 posłów z lewicowej Ludowej Partii Demokratycznej umieszczono w areszcie tymczasowym. Misja wyjaśniająca ONZ, zaplanowana w regionie południowo-wschodnim została zablokowana przez władze, które również blokowały działanie państwowych oraz międzynarodowych organizacji pozarządowych, w tym Amnesty International, w obszarze dokumentacji naruszeń praw człowieka w regionie.

W marcu, Unia Europejska oraz Turcja zawarły porozumienie, które miało na celu powstrzymanie nieuregulowanej migracji do Unii. Ta umowa zaowocowała również wyciszeniem inijnej krytyki wobec łamania praw człowieka w Turcji.

15 lipca odłamy sił zbrojnych wywołały brutalną próbę zamachu stanu. Próba została szybko zdławiona, w tym poprzez działanie ludności cywilnej, która interweniowała na ulicach, powstrzymując czołgi. Władze ogłosiły, że liczba ofiar śmiertelnych wyniosła 237 osób, w tym 34 zamachowców, a 2 191 osób zostało rannych. Podczas tej nocy budynek parlamentu został zbombardowany,

liczne budynki państwowe oraz cywilne zostały uszkodzone.

W konsekwencji próby zamachu stanu rząd ogłosił 3-miesięczny stan wyjątkowy, w październiku wydłużony o dodatkowe 3 miesiące, odstępując od licznych artykułów znajdujących się w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka. Rząd wydał dekrety, które nie spełniały obniżonych standardów. Około 90 000 urzędników, w tym nauczycieli, policjantów oraz wojskowych zostało zwolnionych z pracy na podstawie oskarżeń o powiązania z organizacjami terrorystycznymi lub Fethullahem Gülenem, byłym sojusznikiem rządu, który został oskarżony o zorganizowanie próby zamachu stanu. Droga odwoławcza od tych decyzji nie była jasna. Co najmniej 40 000 osób zostało umieszczonych w areszcie tymczasowym, oczekując na procesy w sprawie powiązań z ruchem Gülena, zakwalifikowanym przez władze jako Terrorystyczna Organizacja Fethullaha Gülena (FETÖ).

W sierpniu Turcja rozpoczęła interwencję zbrojną w północnej Syrii, mając na celu Państwo Islamskie oraz Ludowe Siły Obrony, zbrojną organizację powiązaną z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). W październiku parlament wydłużył mandat dla Turcji w sprawie kontynuacji interwencji zbrojnych w Iraku i Syrii w kolejnym roku.

WOLNOŚĆ SŁOWA

W trakcie ostatniego roku ograniczono wolność słowa. Po deklaracji stanu wyjątkowego, 118 dziennikarzy zostało umieszczonych w areszcie tymczasowym, 184 ośrodki medialne zostały arbitralnie oraz bezterminowo zamknięte przez dekrety wykonawcze, mocno ograniczając znaczenie mediów opozycyjnych. Osoby wyrażające poglądy niezgodne z linią rządową były ofiarami gróźb i prześladowań. Zwiększyła się cenzura Internetu. Co najmniej 375 organizacji pozarządowych, w tym zajmujących się prawami kobiet, a także stowarzyszeń prawniczych oraz organizacji

humanitarnych zostały zamkniętych przez listopadowy dekret.

W marcu sąd w Ankarze, ustanowił kuratora wobec opozycyjnej grupy medialnej Zaman w związku z trwającym oskarżeniem o terroryzm. Po policyjnym szturmie na biuro Zaman, pro-rządowa redakcja została umieszczona w kanałach telewizyjnych oraz w gazetach grupy medialnej. W lipcu grupa Zaman została zamknięta razem z innymi mediami powiązanymi z Gülenem. Nowe tytuły, powstałe po nalocie na grupę Zaman, również zostawały zamknięte.

W maju redaktor naczelny Cumhuriyet Can Dundar oraz reporter odpowiedzialny za wiadomości z Ankary – Erdem Gul, zostali skazani za „ujawnienie tajemnic państwowych”. Obaj dostali kary więzienia w wysokości 5 lat i 10 miesięcy za publikację artykułów obnażających ukrywany handel bronią do syryjskich grup opozycyjnych przez tureckie władze. Według oficjalnego stanowiska rządu, ciężarówką przewożyły pomoc humanitarną dla Turkmenów. Sprawa pozostaje zawieszona przez apelację do końca roku. W październiku kolejnych 10 dziennikarzy zostało tymczasowo aresztowanych w oczekiwaniu na rozprawę za popełnienie przestępstw w imieniu zarówno ruchu Gülena jak i PKK.

W sierpniu policja zamknęła biuro głównego kurdyjskiego dziennika Özgür Gündem na podstawie wyroku sądowego w sprawie oskarżeń o terroryzm. Wyrok ten nie miał podstawy prawnej. Redaktorzy oraz dwójka dziennikarzy zostali zatrzymani oraz oskarżeni o terroryzm. Zostali zwolnieni w grudniu, podczas gdy redaktor Inan Kizikaya pozostał w areszcie. W październiku na podstawie dekretu Özgür Gündem został zamknięty razem z innymi pro-kurdyjskim mediami.

Wszyscy, którzy podpisali styczniową petycję organizacji Academics for Peace, nawołującą do powrotu do negocjacji pokojowych i uznania żądań kurdyjskiego ruchu politycznego zostali poddani groźbom, śledztwom oraz procesom karnym.

Czterech podpisujących było zatrzymanych aż do przesłuchania w kwietniu, zostali wypuszczeni, ale nie zwolnieni z zarzutów. Przed końcem roku, 490 podpisujących było poddanych postępowaniom administracyjnym, 142 zostało zwolnionych. Od próby zamachu ponad 1100 podpisujących było formalnie poddanych procesom karnym.

Cenzura internetu zwiększyła się, władze wydawały rozporządzenia, zatwierdzone przez sądy, które blokowały lub usuwały treści, w tym strony internetowe i konta w mediach społecznościowych, od czego nie można było się skutecznie odwołać. W październiku władze odcięły usługi internetowe w całej południowo-wschodniej Turcji i zaangażowały się w dławienie różnych mediów społecznościowych.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

Władze 4 raz z rządu zabroniły organizacji corocznego marszu May Day oraz po drugi raz corocznego Pride March, powołując się na fałszywe podstawy. Policja nadużywała siły wobec osób próbujących pokojowo odbyć te marsze. Po lipcowych wydarzeniach władze użyły stanu wyjątkowego, aby zabronić manifestacji w miastach w całej Turcji. Tym razem policja znów nadużywała siły wobec ludzi próbujących skorzystać ze swojego prawa do pokojowych zgromadzeń, niezależnie od obowiązujących zakazów.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

W następstwie próby zamachu stanu odnotowano zwiększenie liczby przypadków tortur oraz innych form złego traktowania w aresztach i więzieniach. Nastąpiło to zarówno w południowo-wschodniej Turcji, jak i w Ankarze oraz Stambule. Dochodzenia w sprawie nadużyć były nieskuteczne. Stan wyjątkowy zniósł ochronę dla zatrzymanych oraz pozwalał na uprzednio zabronione praktyki, które ułatwiały stosowanie tortur i pozwalały na inne nadużycia. Maksymalny czas zatrzymania bez zarzutów został wydłużony z 4 do 30 dni. Zatrzymanym blokowano dostęp do adwokata przez 5 dni,

rozmowy pomiędzy oskarżonym a adwokatem były nagrywane i przekazywane prokuraturze.

Dostęp zatrzymanych do prawników oraz możliwości ich wyboru były mocno ograniczane. Badania medyczne były przeprowadzane w obecności policjantów, natomiast raporty nie były udostępniane prawnikom zatrzymanych.

Po zlikwidowaniu Instytucji Praw Człowieka (Human Rights Institution) w kwietniu, nie został ustanowiony żaden mechanizm pozwalający na monitorowanie miejsc, w których umieszcza się zatrzymanych.

Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu odwiedzał te ośrodki w sierpniu, a w listopadzie złożył raport do tureckich władz. Niemniej jednak rząd nie opublikował raportu przed końcem roku.

Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. tortur odwiedzał ośrodki w listopadzie, po tym jak jego wizyta została opóźniona przez tureckie władze.

Władze deklarowały oddanie zasadom „zero tolerancji dla tortur”, jednak rzecznicy niejednokrotnie ignorowali raporty pokazujące, że dochodziło do łamania tych zasad, gdyż spiskujący zasługują na bycie ofiarami nadużyć oraz w konsekwencji żadne zgłoszenia w tym temacie nie będą przyjmowane.

Po ukazaniu się wspólnego raportu o torturach i innych nadużyciach władze oskarżyły Amnesty International oraz Human Rights Watch o bycie marionetkami w rękach organizacji terrorystycznej FETÖ. Trzy organizacje prawnicze pracujące nad badaniem brutalności policji i torturami zostały zamknięte w listopadzie na podstawie rozporządzenia.

Prawnicy oznajmili, że 42 osoby zatrzymane w Nusaybin w maju, po starciach między osobami związanym z PKK oraz siłami rządowymi, były bite oraz były ofiarami innych nadużyć podczas zatrzymania. W opinii prawników te osoby – zarówno dorośli jak i dzieci – miały zasłonięte twarze, były bite podczas przesłuchań i nie otrzymały pomocy medycznej, która była im potrzebna.

Szeroko rozpowszechnione tortury oraz inne nadużycia oskarżonych o wzięcie udziału w próbie zamachu stanu, były zgłaszane w jego bezpośrednim następstwie. W lipcu odnotowano poważne pobicia, napaści seksualne oraz groźby gwałtów oraz gwałty, zarówno w oficjalnych jak i nieoficjalnych ośrodkach zatrzymań. Oficerowie wojskowi byli ofiarami najcięższych nadużyć, ale powszechnie odbywały się takie praktyki jak: przetrzymywanie ludzi w bolesnych pozycjach, podczas gdy ich ręce były związane w kajdankach za ich plecami, odmawianie jedzenia oraz wody i przerw na wyjście do toalety. Prawnicy oraz rodzina zatrzymanych często nie byli o tym informowani aż do czasu oskarżenia.

NADUŻYCIE SIŁY

Do czerwca siły bezpieczeństwa przeprowadzały operacje bezpieczeństwa przeciwko osobom powiązanym z PKK, którzy wykopali rowy oraz wybudowali barykady na południowym wschodzie Turcji. Władze używały wydłużonych godzin policyjnych, całkowitych zakazów opuszczania domów oraz używały ciężkiego sprzętu, w tym czołgów w gęsto zamieszkałych obszarach. Tego typu prawa były nieproporcjonalne do zagrożenia i mogą zostać zakwalifikowane jako odpowiedzialność zbiorowa. Poszlaki sugerują, że siły bezpieczeństwa opierały się na strategii strzelania w celu zabicia wobec uzbrojonych osób, co powodowało, że również nieuzbrojeni obywatele ginęli i odnosili rany oraz doprowadzono do przesiedleń. W styczniu dziennikarz IMC TV Refik Tekin został postrzelony podczas przewożenia rannych osób do ośrodka pomocy medycznej w Cizre, mieście gdzie panowała godzina policyjna. Kontynuował nagrywanie po otrzymaniu strzału (z uzbrojonego wozu policyjnego). Został później aresztowany i oskarżony o terroryzm.

BEZKARNOŚĆ

Kultura gwarantująca bezkarność dla sił bezpieczeństwa, niezależnie od popełnionych nadużyć została utrzymana. Władze nie

podjęły się dochodzenia w sprawie łamania praw człowieka na południowym wschodzie, gdzie niewiele lub żadne z podstawowych kroków nie zostały podjęte w tych sprawach. W niektórych sytuacjach świadkowie byli ofiarami grózb.

W czerwcu poprawki legislacyjne wprowadziły wymagania zgody rządu na każde dochodzenie dotyczące oficerów wojskowych, a także przymus przeprowadzania dochodzenia w sądach wojskowych, które okazały się wyjątkowo słabe w sądeniu oficerów w sprawach dotyczących nadużyć praw człowieka.

Stanowisko rządu dyskredytujące doniesienia tortur i nadużyć podczas policyjnych zatrzymań po próbie zamachu było szczególnie niepokojące.

Mimo ratyfikacji Konwencji o Zapobieganiu i Zwalczaniu Przemocy Wobec Kobiet (Konwencja Stambulska), władze nie osiągnęły postępów w walce z powszechną przemocą domową wobec kobiet oraz nie wprowadziły odpowiednich procedur w walce z przestępstwami z nienawiści dokonywanymi wobec ludzi zabitych z powodu swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej.

Nie odnotowano postępu w dochodzeniu w sprawie śmierci 130 osób, które zostały zabite podczas godziny policyjnej w Cizre w lutym. Władze twierdziły, że dostęp karetek został zablokowany przez PKK, podczas gdy źródła lokalne informowały, że ludzie w piwnicach zostali ranni i wymagali pomocy medycznej. Te osoby zmarły z powodu odniesionych ran lub zostały zabite gdy siły rządowe sztormowały budynki.

Gubernator prowincji Ağrı we wschodniej Turcji, odmówił zgody na dochodzenie wobec oficerów policji w sprawie śmierci 2 nastolatków, w wieku 16 i 19 lat w Diyadin. Władze utrzymywały, że policjanci zastrzelili te osoby w samoobronie, lecz raport balistyczny wykazał, że broń znaleziona na miejscu zbrodni nie posiadała odcisków palców zmarłych, a także nie oddano z niej strzałów.

Władze nie osiągnęły również żadnego postępu w dochodzeniu w sprawie zabójstwa

Tahira Elci w listopadzie 2015 – przewodniczącego organizacji Diyarbakir Bar i działacza praw człowieka. Dochodzenie było hamowane poprzez brak kompletnej sceny zabójstwa oraz zniknięcie nagrania z monitoringu.

Trzy lata po tamtych wydarzeniach, dochodzenia w sprawie użycia siły przez policję podczas protestów w Parku Gezi nie powiodły się i zaowocowały jedynie kilkoma niesatysfakcjonującymi wyrokami. Sąd obarczył policjanta odpowiedzialnego za zastrzelenie protestującego Ethema Sarisüla grzywną w wysokości 10 100 lir (€3000).

Sąd również zmniejszył wysokość odszkodowania dla Dilan Dursun o 75%. Dursun w wyniku uderzenia przez kanister gazu łzawiącego przez policję podczas protestów w Ankarze, które odbyły się w dzień pogrzebu Ethema Sarisüla, doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd orzekł o winie Dursun, gdyż brała udział w „nielegalnej manifestacji”.

NADUŻYCIA GRUP ZBROJNYCH

Odnotowano znaczny wzrost liczby ataków, w których nie rozróżniano celów wojskowych i cywilnych, a także ataków uderzających bezpośrednio w cywilów. Te działania pokazały lekceważenie przez władze prawa do życia oraz wartości człowieczeństwa. Państwo Islamskie, PKK oraz Sokoły Wolności Kurdystanu i Rewolucyjna Ludowo-Wyzwoleńcza Partia-Front zostały obarczone odpowiedzialnością za te ataki.

UCHODŹCY I OSOBY UBIGAJĄCE SIĘ O OCHRONĘ

Turcja była jednym z państw, które w największej liczbie przyjęły uchodźców i osoby ubiegające się o azyl na świecie – liczba znajdujących się w kraju osób poszukujących pomocy przekroczyła 3 miliony. W kraju znajdują się spore grupy Afgańczyków i Irakijczyków, razem z 2,75 miliona Syryjczyków, którzy otrzymali status tymczasowej ochrony. Unia Europejska zawiązała porozumienie z Turcją w marcu, mające na celu powstrzymanie nieuregulowanej migracji do UE. W efekcie

wielu uchodźców oraz osób ubiegających się o azyl zostało zawróconych mimo braku odpowiedniej ochrony w Turcji. Granica turecko-syryjska w praktyce pozostała zamknięta. Pomimo poprawy, większość syryjskich uchodźców w wieku szkolnym nie miała dostępu do edukacji, a większość syryjskich dorosłych nie miała dostępu do legalnej pracy. Wiele uchodźczych rodzin żyje w ubóstwie bez środków do życia. Na początku roku tureckie siły bezpieczeństwa przeprowadziły masowe deportacje Syryjczyków, odnotowano również przypadki niezgodnego z prawem zawracania do Syrii, jak i oddawania śmiertelnych oraz raniących strzałów do ludzi, potrzebujących pomocy.

OSOBY WEWNĘTRZNIE PRZESIEDŁONE

Setki tysięcy osób zostały zmuszone do zmiany miejsca zamieszkania w obszarach, na których wprowadzono godziny policyjne na południowym wschodzie Turcji. Godzina policyjna została ustanowiona z jedynie kilkugodzinnym wyprzedzeniem co spowodowało, że ludzie musieli opuścić miejsce zamieszkania praktycznie z niczym. W wielu przypadkach, przesiedleni ludzie nie mieli zapewnionego dostępu do praw ekonomicznych i społecznych, takich jak edukacja czy odpowiednie warunki mieszkaniowe. Ich prawo do powrotu zostało naruszone przez ogromne zniszczenia oraz projekty rewitalizacji, wykluczające byłych mieszkańców.

UKRAINA

Ukraina

Głowa państwa: **Petro Poroszenko**

Szef rządu: **Wołodimir Hrojsman (w kwietniu zastąpił Arsenija Jaceniuka)**

Na wschodzie Ukrainy w dalszym ciągu prowadzono walki na małą skalę, a po obu stronach konfliktu dochodziło do zrywania zawartego porozumienia o zawieszeniu broni. Bezkarne pozostawały przypadki łamania międzynarodowego prawa

humanitarnego, w tym zbrodnie wojenne, takie jak tortury, których dopuszczali się siły ukraińskie oraz prorosyjscy separatyści. Władze Ukrainy oraz dwóch samozwańczych republik ludowych (tj. Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej) dokonywały bezprawnych detencji osób podejrzewanych o wspieranie przeciwników, w tym w celu wymiany więźniów. Utworzono oficjalnie długo oczekiwane Państwowe Biuro Śledcze, mające na celu badanie wszelkich przypadków naruszeń prawa, których dopuścili się przedstawiciele wojska i policji. Do końca roku biuro jednak nie funkcjonowało. Niezależne media oraz aktywiści nie mogli swobodnie działać na terenach Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Na terenach kontrolowanych przez rząd prześladowano media uznawane za prorosyjskie. Władze poparły największy do tej pory marsz równości osób LGBTI, który przeszedł ulicami Kijowa, a policja skutecznie go zabezpieczyła. Faktyczne władze na Krymie w dalszym ciągu prowadziły działania, których celem było tłumienie wszelkich form sprzeciwu wobec rosyjskiej aneksji półwyspu. Działania te w dużej mierze oparte były na stosowaniu rosyjskich przepisów antyterrorystycznych, a także ściganiu dziesiątek osób uznanych za nielojalne.

TŁO

Po trwającym 2 miesiące kryzysie politycznym grupa polityków opowiadających się za przeprowadzeniem w kraju reform, wskazując na wszechobecną korupcję, zrezygnowała z zajmowania wysokich stanowisk w rządzie. 12 kwietnia Parlament przyjął dymisję Arsenija Jaceniuka, którego zastąpił Wołodimir Hrojsman.

Pomiędzy siłami rządowymi a wspieranymi przez Rosję oddziałami separatystów nadal dochodziło do sporadycznych walk oraz wymiany ognia. Strzelaniny, ostrzały oraz niewybuchy w dalszym ciągu powodowały wśród cywilów śmierć i obrażenia. Misja ONZ monitorująca przestrzeganie praw człowieka na Ukrainie oszacowała, że od 2014 roku w wyniku toczącego się tam konfliktu śmierć

poniosło ponad 9 700 osób, z których ok. 2 000 stanowili cywile, a co najmniej 22 500 osób doznało obrażeń.

14 listopada Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) wydał wstępną ocenę sytuacji na Ukrainie. Uznał, że „sytuacja panująca na terytorium Krymu i Sewastopola stanowi międzynarodowy konflikt zbrojny pomiędzy Ukrainą a Federacją Rosyjską, co wskazuje na międzynarodowy konflikt zbrojny w kontekście działań wojennych prowadzonych na wschodzie Ukrainy”. W czerwcu przyjęto poprawkę do konstytucji, w myśl której ustalono 3-letni okres przejściowy na ratyfikację Statutu Rzymskiego MTK.

Ukraińskie władze w dalszym ciągu poważnie ograniczały swobodę przemieszczania się mieszkańców z kontrolowanych przez separatystów regionów Doniecka i Ługańska do terytorium znajdującego się w rękach rządu.

Rosyjskie władze przeprowadziły na Krymie wybory parlamentarne, których społeczność międzynarodowa nie uznała.

Oslabiona konfliktem gospodarka zaczęła powoli się rozwijać, PKB wzrósł o 1%. Ceny podstawowych towarów i usług takich jak ogrzewanie i woda nadal rosły, co jeszcze bardziej obniżało poziom życia większości ludzi. W dalszym ciągu pogarszał się poziom życia na obszarach kontrolowanych przez separatystów.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

W dalszym ciągu nie udało się postawić przed sądem przedstawicieli policji odpowiedzialnych za brutalne użycie siły w czasie fali protestów określanych mianem Euromajdanu. Miały one miejsce w Kijowie w latach 2013-2014. Bariery biurokratyczne utrudniały prowadzenie śledztwa. 24 października prokurator generalny ograniczył liczbę pracowników oraz uprawnienia specjalnego wydziału odpowiedzialnego za prowadzenie dochodzeń w sprawie nadużyć, do których doszło podczas Euromajdanu. Ponadto utworzono nową komórkę, której wyłącznym zadaniem było badanie powiązań

byłego prezydenta Wiktora Janukowycza i jego bliskich współpracowników.

W lutym oficjalnie utworzono Państwowe Biuro Śledcze, w celu ścigania przestępstw popełnionych przez przedstawicieli organów ścigania i wojska. Do końca roku nie dokonano w drodze otwartego konkursu wyboru jego szefa.

Podkomitet ONZ ds. Zapobiegania Torturom 25 maja przerwał swoją wizytę na Ukrainie po tym, jak Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) odmówiła dostępu do niektórych obiektów na terenie wschodniej Ukrainy, gdzie przypuszczalnie przetrzymywano, torturowano oraz źle traktowano tajnych więźniów. We wrześniu podkomitet wznowił wizytę i sporządził raport, na publikację którego władze Ukrainy nie wydały pozwolenia.

WYMUSZONE ZAGINIĘCIE

6 marca zaginął adwokat Jurij Grabowski. Jego ciało znaleziono 25 marca. Tuż przed swoim zaginięciem Jurij Grabowski skarżył się, że jest zastraszany i prześladowany przez ukraińskie władze. Ich celem było zmuszenie go, aby zrezygnował z prowadzenia sprawy jednego z dwóch żołnierzy rosyjskich, których siły rządowe schwytały na terenie wschodniej Ukrainy. 29 marca naczelny prokurator wojskowy Ukrainy podczas konferencji prasowej oświadczył, że w związku z zabójstwem Jurijego Grabowskiego aresztowano 2 podejrzanych. Pod koniec roku w dalszym ciągu stosowano wobec nich areszt tymczasowy, a śledztwo było w toku.

ARBITRALNE ARESZTOWANIA I WIĘZIENIE

Zarówno ukraińskie władze, jak i siły separatystów dokonywały arbitralnych aresztowań na kontrolowanych przez siebie terytoriach we wschodniej części Ukrainy. Cywilów, których podejrzewano o sympatyzowanie z przeciwnikiem, wymieniano na więźniów. Tych, którymi druga strona nie była zainteresowana, więziono miesiącami, często potajemnie, bez dostępu do jakichkolwiek środków prawnych oraz perspektyw na uwolnienie.

Kostiantyn Bezkorowajny, który został uprowadzony, wrócił do swojego domu 25 lutego. Pośrednie przyznanie się władz do jego potajemnego zatrzymania stało się przedmiotem prowadzonych na świecie akcji. W lipcu naczelny prokurator wojskowy Ukrainy zapowiedział przeprowadzenie skutecznego dochodzenia w sprawie doniesień o jego wymuszonym zaginięciu, torturowaniu i trwającej 15 miesięcy tajnej detencji przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy. Wszczęte śledztwo do końca roku nie przyniosło żadnych konkretnych ustaleń.

Dziesiątki innych osób potajemnie więziono na terenach należących do SBU w Mariupolu, Pokrowsku, Krematorsku, Izium, Charkowie i prawdopodobnie w innych miejscach. W niektórych wymieniono na więźniów przetrzymywanych przez separatystów. Amnesty International i Human Rights Watch otrzymały z 3 niezależnych źródeł nazwiska 16 osób, które SBU w Charkowie potajemnie więziła od 2014 i 2015 r. Amnesty International i Human Rights Watch przedstawiły ukraińskim władzom niezależnie potwierdzoną listę z nazwiskami więźniów. Potajemnie uwolniono co najmniej 18 osób, w tym 16 wspomnianych więźniów, co potwierdziły niezależne źródła. Oficjalnie władze nigdy nie przyznały się do ich detencji. Wśród uwolnionych znajdowali się: Wiktor Aszychmin, Mykoła Wakaruk i Dmytro Koroliow. Postanowili otwarcie mówić o ich detencji, wnosząc oficjalne zażalenia.

W samozwańczej Donieckiej i Ługańskiej Republice Ludowej lokalne „Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego”, korzystając z przysługującego prawa, jakie dawały im obowiązujące w nich „dekrety”, samowolnie zatrzymywały obywateli na okres do 30 dni. Okres ten wielokrotnie wydłużano. Igora Kozłowskiego (aresztowanego 27 stycznia) i Wołodymira Fomiczewa (aresztowanego 4 stycznia) oskarżono o nielegalne posiadanie broni, czemu zaprzeczali, a także o „wspieranie strony ukraińskiej”. 16 sierpnia sąd w Doniecku skazał Wołodymira Fomiczewa na 2 lata więzienia. Pod koniec roku Igor Kozłowski pozostawał w areszcie tymczasowym.

OSOBY WEWNĘTRZNIE PRZESIEDŁONE

Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej ONZ w sprawozdaniu z 2016 roku dotyczącym Ukrainy wyraził szereg obaw z powodu trudności napotykanych przez osoby wewnątrznie przesiedlone. Wśród nich wymieniono uzależnianie wysokości świadczeń socjalnych, w tym emerytur, od statusu osób wewnątrznie przesiedlonych oraz miejsca zamieszkania na terenach kontrolowanych przez rząd.

WOLNOŚĆ SŁOWA - DZIENNIKARZE

Media uznawane za przychylnie Rosji i separatystom, a także te nastawione szczególnie krytycznie wobec władz, były prześladowane, włączając w to groźby ich zamknięcia oraz przemoc fizyczną. Minister spraw wewnętrznych wielokrotnie groził kanałowi telewizyjnemu Inter jego zamknięciem. 4 września grupa ok. 15 zamaskowanych mężczyzn podjęła nieudaną próbę wtargnięcia siłą na teren stacji, oskarżając ją o emitowanie na antenie prorosyjskich doniesień. Do budynku wrzucili pojemniki wypełnione benzyną, wywołując pożar.

Za naruszenie istniejącej procedury ukraińska Służba Migracyjna anulowała pozwolenie na pracę popularnemu prezenterowi telewizyjnemu Sawikowi Szusterowi, posiadającemu włoskie i kanadyjskie obywatelstwo. 12 lipca sąd apelacyjny w Kijowie przywrócił mu pozwolenie na pracę. Organy podatkowe wytoczyły następnie proces przeciwko należącemu do Sawika Szustera kanałowi 3STV. 1 grudnia Sawik Szuster z uwagi na wywierane na niego naciski oraz brak środków finansowych podjął decyzję o zamknięciu kanału.

Za „utrudnianie ukraińskim siłom zbrojnym wykonywania zgodnych z prawem czynności w szczególnym okresie” 12 maja na 3 i pół roku więzienia skazano niezależnego dziennikarza i blogera Rustana Kotsabę. Aresztowano go w 2015 roku po tym, jak opublikował w serwisie YouTube nagranie, w którym domagał się

natychmiastowego zaprzestania walk w Donbasie i wezwał ukraińskich mężczyzn do uchylania się od poboru. Po wniesionej apelacji 12 lipca oczyszczono go ze wszystkich postawionych mu zarzutów i niezwłocznie wypuszczono na wolność.

20 lipca zginął w Kijowie dziennikarz Paweł Szeremet. W aucie, którym jechał, podłożono bombę. Sprawców zamachu do końca roku nie zidentyfikowano. Śledztwo w sprawie zamordowania dziennikarza Ołesia Buzyny, zastrzelonego w 2015 roku przez dwóch zamaskowanych bandytów, również nie doprowadziło do skazania jego oprawców.

Dziennikarze prezentujący proukraińskie poglądy lub relacjonujący wydarzenia dla ukraińskich mediów nie mogli jawnie działać na terenach kontrolowanych przez separatystów oraz na Krymie. Na polecenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego aresztowano w Doniecku i deportowano do Rosji ekipę rosyjskiego niezależnego kanału telewizyjnego Dozhd TV po tym, jak zarejestrowali wywiad przeprowadzony z byłym dowódcą separatystów.

Niezależni dziennikarze nie mogli jawnie pracować na Krymie. Odmawiano wstępu dziennikarzom z kontynentalnej części Ukrainy, zawracając ich na faktycznej granicy. Lokalnym dziennikarzom i blogerom krytycznie nastawionym wobec rosyjskiej okupacji i nielegalnej aneksji Krymu groziła odpowiedzialność karna. Niewielu z nich miało odwagę wyrażać swoje poglądy. Wszczęto śledztwo przeciwko doświadczonemu dziennikarzowi Mykołowi Semenien. Postawiono mu zarzut wspierania „ekstremizmu” (za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 7) i zakazano opuszczać kraj. Opublikował w Internecie pod pseudonimem artykuł, w którym popierał „blokadę” Krymu przez proukraińskich działaczy jako działania koniecznego, aby półwysep mógł „wrócić” do Ukrainy. Oficjalnie uznano go za „zwolennika ekstremizmu”, a jego konto bankowe zamrożono. Śledztwo w jego sprawie pod koniec roku było w toku.

PRAWA GEJÓW, LESBIJEK, OSÓB BISEKSUALNYCH, TRANSEKSPUALNYCH I INTERSEKSUALNYCH

19 marca sąd we Lwowie ze względów bezpieczeństwa zakazał zorganizowania na ulicach miasta festiwalu osób LGBTI Equality. Organizatorzy przenieśli go do zamkniętego pomieszczenia. 20 marca festiwal zakłóciła grupa zamaskowanych działaczy prawicowych. Choć nikt nie odniósł obrażeń, organizatorzy byli zmuszeni odwołać wydarzenie.

12 czerwca w centrum Kijowa zorganizowano paradę osób LGBTI, której poparcia udzieliły władze miasta. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwały liczne oddziały policji. W paradzie wzięło udział około 2 000 osób. Było to największe tego typu wydarzenie, jakie miało miejsce na Ukrainie.

KRYM

Nie przeprowadzono skutecznych dochodzeń w sprawie wymuszonych zaginięć, do których doszło po zajęciu półwyspu przez Rosję. 24 maja zaginął Erwin Ibragimow, członek Światowego Kongresu Tatarów Krymskich. Do zaginięcia doszło niedaleko jego domu w Baczysaraju w środkowym Krymie. Na nagraniu z kamery widać, jak niezidentyfikowani mężczyźni siłą wypychają go do furgonetki, po czym odjeżdżają. W jego sprawie wszczęto śledztwo, jednak do końca roku nie nastąpił w nim żaden przełom.

Jeszcze bardziej ograniczono wolność słowa, zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń. Niektóre z niezależnych mediów, które wcześniej zmuszono do przeniesienia się do kontynentalnej części Ukrainy, odzyskały dostęp do swoich stron internetowych, zablokowanych przez faktyczne władze na Krymie. 7 marca burmistrz Symferopola, stolicy Republiki Krymu, zakazał wszelkich publicznych zgromadzeń, oprócz tych organizowanych przez władze.

W dalszym ciągu społeczność Tatarów krymskich boleśnie odczuwała działania prowadzone przez faktyczne władze, których

celem było uciszenie wszelkich pozostałych głosów przychylnych Ukrainie. 18 kwietnia zawieszono działalność Medżlisu Tatarów krymskich, wybieranego przez Kurułtaj w celu oficjalnego reprezentowania społeczności krymskotatarskiej. 26 kwietnia sąd uznał Medżlis za organizację ekstremistyczną i zakazał jego działalności. 29 września Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej utrzymał w mocy decyzję sądu niższej instancji o delegalizacji działalności Medżlisu.

Proces wiceprzewodniczącego Medżlisu Ahtema Cziugoza był w toku. Postawiono mu nieprawdziwy zarzut zorganizowania 26 lutego 2014 roku „masowego zakłócenia porządku publicznego” w Symferopolu. W przededniu rosyjskiej okupacji półwyspu zorganizowano tam w przeważającej mierze pokrojowy wiec, podczas którego doszło do starć pomiędzy prorosyjskimi a proukraińskimi demonstrantami. Ahtema Cziugozę przetrzymywano w areszcie tymczasowym znajdującym się w pobliżu budynku sądu. Z uwagi na rzekome niebezpieczeństwo, które mógłby stanowić, w rozprawach pozwalano mu uczestniczyć jedynie poprzez połączenie wideo. Ahtem Czigoz był jednym z kilku więźniów sumienia na Krymie. Ali Asanow i Mustafa Degermendzi nadal przebywali w areszcie tymczasowym za rzekomy udział w tych samych „masowych zakłóceniach porządku publicznego”, do których miało dojść 26 lutego 2014 roku.

Rosyjskie władze pod pretekstem rzekomego posiadania „ekstremistycznej literatury” i przynależności do islamistycznej organizacji Hizb ut-Tahrir dokonały przeszukań domów Tatarów krymskich (w większości muzułmanów) oraz ich aresztowań. Aresztowano co najmniej 19 mężczyzn za rzekomą przynależność do organizacji Hizb ut-Tahrir. Wśród nich znajdowało się 4 mężczyzn z Sewastopola, których postawiono przed sądem wojskowym w Rosji. Oskarżono ich o złamanie międzynarodowego prawa humanitarnego obowiązującego na okupowanych terytoriach i wymierzono im kary pozbawienia wolności od 5 do 7 lat. Podczas procesu niemal wszyscy

świadkowie chcieli wycofać złożone wcześniej zeznania. Twierdzili, że pod groźbą wszczęcia przeciwko nim dochodzenia karnego zostali zmuszeni przez rosyjską służbę bezpieczeństwa do ich złożenia.

WĘGRY

Węgry

Głowa państwa: **János Áder**

Szef rządu: **Viktor Orbán**

Poprawka do Konstytucji uprawniła rząd do ogłoszenia stanu wyjątkowego na szeroko i niejasno sformułowanych warunkach, pod niewielkim demokratycznym nadzorem. Romowie nadal byli dyskryminowani i doświadczali przestępstw z nienawiści. Mimo rosnącej krytyki międzynarodowej Węgry nadal systematycznie łamały prawa uchodźców i migrantów.

WALKA Z TERRORYZMEM I BEZPIECZEŃSTWO

Rząd nadal rozszerzał stosowanie ustawodawstwa antyterrorystycznego. W styczniu Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Szabó i Vissy przeciw Węgrom* uznał, że ustawa o policji narusza prawo skarżących do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, gdyż pozwala władzom wykonawczym na przechwytywanie informacji bez uzasadnienia i przez dłuższy czas. Trybunał orzekł, że Węgry nie zapewniły odpowiedniego nadzoru sądowego i skutecznych środków zaradczych przeciw bezprawnej inwigilacji.

W czerwcu parlament przyjął 6 poprawkę do węgierskiej ustawy zasadniczej (Konstytucji), wprowadzającą ogólnikowo sformułowaną definicję stanu wyjątkowego z powodu „zagrożenia terrorystycznego”, która nie spełnia wymagań prawa międzynarodowego w zakresie praw człowieka. Pakiet pozwolił rządowi na wprowadzenie szerokich uprawnień, w tym ograniczania swobody przemieszczania się wewnątrz kraju, zamrażania aktywów państw, jednostek, organizacji i osób prawnych,

zakazywania lub ograniczania imprez i zgromadzeń publicznych oraz stosowania niesprecyzowanych środków specjalnych dla zapobiegania terroryzmowi – bez kontroli sądowej i bez pełnej kontroli parlamentu. Za zgodą parlamentu uprawnienia te mogą być rozszerzone po 15 dniach. Taki stan wyjątkowy zagwarantuje także siłom bezpieczeństwa szerokie uprawnienia do użycia broni palnej w okolicznościach daleko wykraczających poza to, co jest dozwolone przez prawo i standardy międzynarodowe.

Pod koniec listopada Syryjczyk został skazany na 10 lat więzienia za „akty terroru” w związku z udziałem we wrześniu 2015 roku w starciach ze strażnikami granicznymi na serbsko-węgierskim przejściu granicznym. Obie strony odwołały się od decyzji sądu pierwszej instancji.

WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ

W październiku rzekomo niezależne Rządowe Biuro Kontroli (Kormányzati Ellenőrzési Hivatal, KEHI) zostało zmuszone nakazem sądowym do ujawnienia dokumentacji przeprowadzonego ad hoc w 2014 roku audytu kilku organizacji pozarządowych krytycznych wobec polityki rządu, co doprowadziło do ujawnienia, że polecenie przeprowadzenia audytu wydał osobiście premier. W ramach audytu przeprowadzono naloty policyjne, konfiskatę komputerów i serwerów oraz długie dochodzenia, nie wykryto jednak żadnych przestępstw. Przedstawiciele rządu nadal grożą kilku organizacjom pozarządowym dalszym dochodzeniem, co wywarło mrozący wpływ na społeczeństwo obywatelskie.

WOLNOŚĆ SŁOWA – DZIENNIKARZE

W październiku 2016 roku nagle zawieszono wydawanie Népszabadság, dziennika krytycznego wobec rządu, a jego dziennikarzy i dziennikarki zwolniono. Gazetę zamknięto na kilka dni przed sprzedażem firmy przedsiębiorcy bliskiemu rządowi.

SYSTEM SPRAWIEDLIWOŚCI

W czerwcu Wielka Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka orzekła w sprawie

Baka przeciwko Węgrom, że wygaszenie mandatu Prezesa Sądu Najwyższego Węgier z powodu krytykowania przez niego reform legislacyjnych było sprzeczne z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Stwierdzono naruszenie artykułu 6 paragrafu 1 (prawo do sądu) i artykułu 10 (wolność słowa).

DYSKRIMINACJA – ROMOWIE

W styczniu sąd w Budapeszcie nakazał gminie Miskolc opracowanie planu działania na rzecz mieszkańców i mieszkanki, w większości Romów, którzy zostali wysiedleni lub zagrożeni wysiedleniem z jednej z dzielnic miasta. Jednak plan odbudowy przewidywał tylko 30 mieszkań dla około 100 zainteresowanych rodzin i nie przyznawał dodatkowych funduszy na mieszkania lub rekompensaty.

W marcu sąd w Eger wydał w pierwszej instancji wyrok, że dzieci romskie w powiecie Heves były poddane bezprawnej segregacji w szkołach i klasach specjalnych. W czerwcu Komisja Europejska wszczęła przeciw Węgrom postępowanie w sprawie naruszenia prawa z powodu dyskryminacji Romów w edukacji.

Przestępstwa motywowane nienawiścią

Dochodzenia i ściganie przestępstw motywowanych nienawiścią nadal prowadzono niekonsekwentnie. W styczniu Kúria (Sąd Najwyższy) wydał wreszcie wyrok w sprawie seryjnych morderstw Romów, popełnionych w latach 2008 i 2009, w których ofiary wybierano według kryteriów etnicznych. 6 osób zostało zabitych, w tym 5-letni chłopczyk, a kilka innych zraniono. Trzech oskarżonych skazano na dożywocie bez możliwości przedterminowego zwolnienia (wbrew europejskiemu ustawodawstwu praw człowieka), a czwartego – na 13 lat więzienia. W kwietniu sąd apelacyjny w Debreczynie uchylił wyrok pierwszej instancji, w którym stwierdzono, że policja dopuściła się dyskryminacji Romów w mieście Gyöngyöspata, kiedy nie ochroniła miejscowych Romów przed skrajnie prawicowymi grupami w 2011 roku.

Węgierska Unia Swobód Obywatelskich zaskarżyła tę decyzję do Sądu Najwyższego.

UCHODźCY I MIGRANCY

Węgry nadal surowo ograniczały dostęp do kraju uchodźcom i uchodźczyniom oraz osobom poszukującym azylu, kryminalizując tysiące ludzi za nieregularne przekroczenie ogrodzeń postawionych na południowej granicy. Rząd wielokrotnie przedłużał „stan wyjątkowy z powodu masowej imigracji” i, pomimo spadającej liczby nowo przybyłych osób, rozmieścił ponad 10 tysięcy policjantów i wojskowych wzdłuż granicy. Do końca roku prawie 3000 osób zostało postawionych przed sądem i wydalonych, bez odpowiedniego zbadania ich potrzeb w zakresie ochrony, za nieregularne przedostanie się do kraju. Szereg zmian prawnych umożliwił natychmiastowe wydalenie wszystkich cudzoziemców przebywających nieregularnie na granicy i do 8 kilometrów wewnątrz terytorium węgierskiego, ponad 16 000 osób odmówiono wstępu lub przymusowo zawrócone je, czasem z użyciem siły, do Serbii.

31 marca rządowa lista „bezpiecznych krajów pochodzenia” i „bezpiecznych krajów trzecich” została rozszerzona o Turcję. W maju Zgromadzenie Narodowe uchwaliło szereg poprawek znacznie ograniczających dostęp do mieszkań, opieki zdrowotnej i programów integracyjnych dla osób ze statusem uchodźcy. Węgry zawiesiły współpracę z innymi krajami Unii Europejskiej i odmówiły przyjmowania osób poszukujących azylu z państw uczestniczących w systemie dublińskim. Próbowaly odesłać do Grecji co najmniej 2 500 osób poszukujących azylu już przebywających na Węgrzech, mimo systemowych niedociągnięć greckiego systemu azylowego potwierdzonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Warunki panujące w węgierskim systemie azylowym skłoniły niektóre kraje europejskie do opowiedzenia się przeciw odsyłaniu ludzi na Węgry, a w niektórych przypadkach do

zalecenia całkowitego zawieszenia transferów dublińskich.

Detencja osób poszukujących azylu wewnątrz kraju nadal była realizowana bez niezbędnych gwarancji, że będzie zgodne z prawem, konieczne i proporcjonalne. W czerwcu Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w sprawie *O.M. przeciwko Węgrom*, że przetrzymywanie osoby poszukującej ochrony międzynarodowej, w tym przypadku osoby o orientacji homoseksualnej, w ośrodku azylowym naruszyło jej prawo do wolności i bezpieczeństwa. Trybunał orzekł, że Węgry nie zapewniły zindywidualizowanej oceny uzasadniającej przetrzymywanie skarżącego i nie wzięły pod uwagę zagrożenia bezpieczeństwa skarżącego w ośrodku azylowym ze względu na jego orientację seksualną.

Rząd wydał ponad 20 milionów euro na kampanie społeczne piętnujące uchodźców i migrantów jako przestępców i zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. W październiku przeprowadził narodowe referendum w sprawie swego sprzeciwu wobec relokacji osób poszukujących azylu na Węgry w ramach ogólnounijnego planu. Referendum okazało się nieważne z powodu niewystarczającej frekwencji. Razem ze Słowacją rząd zakwestionował przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej legalność decyzji Rady Europejskiej w sprawie kwot relokacji. Na koniec roku sprawa czekała na rozstrzygnięcie.

W listopadzie Europejska Komisja do Spraw Zapobiegania Torturom opublikowała raport na temat imigracji i ośrodków dla osób poszukujących ochrony na Węgrzech. Wskazała, że znaczna liczba cudzoziemców, w tym nieletnich bez opieki, zgłosiła, że byli oni ofiarami fizycznego znęcania się ze strony funkcjonariuszy policji. Rząd zaprzeczył zarzutom.

WIELKA BRYTANIA

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej

Głowa państwa: **Królowa Elżbieta II**

Szefowa rządu: **Theresa May (zastąpiła w lipcu Davida Camerona)**

Brytyjskie służby wywiadowcze i siły zbrojne wciąż nie poniosły odpowiedzialności w związku z podejrzeniami stosowania tortur. Przyjęte zostało niezwykle szerokie prawo do inwigilacji. Kobiety w Irlandii Północnej mają nadal znacznie ograniczony dostęp do aborcji. Rząd nie podjął przeglądu skutków, jakie noszą cięcia wydatków na obronę z urzędu. W następstwie referendum o wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej odnotowano znaczny wzrost przestępstw z nienawiści.

ZMIANY PRAWNE, KONSTYTUCYJNE INSTYTUCJONALNE

W czerwcu większość wyborców Wielkiej Brytanii i Gibraltaru opowiedziała się w referendum za opuszczeniem Unii Europejskiej.

Mimo że nowa Minister Sprawiedliwości ogłosiła w sierpniu, że rząd zamierza zrealizować plan zastąpienia implementującej Europejską Konwencję Praw Człowieka do prawa krajowego Ustawy o Prawach Człowieka (Human Rights Act) Brytyjską Kartą Praw, przed końcem roku Prokurator generalny zaproponował, by konkretne propozycje zostały przedstawione dopiero po zakończeniu procesu referendum ws. UE.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Narastają apele o rewizję cięć w finansowaniu obrony z urzędu przewidzianych w ustawie o pomocy prawnej, orzecznictwie i karaniu przestępców z 2012 roku (LASPO), w związku z ich wpływem na sytuację osób z grup narażonych na marginalizację w wielu kontekstach obejmujących m.in. dochodzenia przyczyny śmierci, postępowania imigracyjne, prawo rodzinne, lokalowe i pomoc społeczną. Oficjalne

statystyki opublikowane w czerwcu przez Legal Aid Agency wskazują, że poziom pomocy prawnej w sprawach cywilnych spadł o dwie trzecie w stosunku do poziomu sprzed LASPO. W lipcu Komitet ONZ ds. Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych wezwał rząd brytyjski do ponownego rozważenia wpływu reform na system pomocy prawnej. Rząd nie podjął ponownej analizy.

WALKA Z TERRORYZMEM I BEZPIECZENSTWO

Uprawnienia mające służyć walce z terroryzmem i związane z nimi inicjatywy mające ograniczać terroryzm nadal budzą wątpliwości.

Definicja terroryzmu

Pomimo zawężającej definicji terroryzmu decyzji sądu apelacyjnego ze stycznia oraz powracającej krytyki zbyt szerokiej definicji ustawowej w ramach Niezależnego Przeglądu Ustaw Antyterrorystycznych, Minister Spraw Wewnętrznych potwierdziła w październiku, że rząd nie zamierza wprowadzać zmian w tym zakresie.

Instrumenty administracyjne

W listopadzie Parlament przedłużył obowiązywanie Ustawy o środkach prowadzenia działań i dochodzeń antyterrorystycznych (TPIM) z 2011 roku na kolejne 5 lat. TPIM to system nałożonych przez rząd restrykcji administracyjnych na osoby podejrzewane o udział w działaniach powiązanych z terroryzmem.

Coroczny raport z Niezależnego Przeglądu, opublikowany w listopadzie, w 2015 roku dokumentował 24 przypadki użycia środków ograniczających możliwość podróżowania obywatelom państw trzecich podejrzewanym o terroryzm, natomiast obowiązujące już wcześniej przepisy o odebraniu paszportów obywatelom brytyjskim zostały użyte 23 razy. Wprowadzona w 2015 roku możliwość tymczasowej odmowy wjazdu „obcym bojownikom terrorystycznym” nie została użyta.

Polityka „zwalczania ekstremizmu”

W maju ogłoszono plany przyjęcia ustawy o zabezpieczeniach i przeciwdziałaniu ekstremizmowi, jednak do końca roku nie pojawiły się żadne konkretne projekty.

Prowadzona przez organizację pozarządową analiza ustawowego „obowiązku zapobiegania” spoczywającego na wybranych podmiotach publicznych, w tym na szkołach, zobowiązanych do „poświęcania szczególnej uwagi potrzebie przeciwdziałania wciąganiu młodych ludzi w działalność terrorystyczną”, wykazała, że system ten niesie znaczne ryzyko naruszania praw człowieka, w tym prawa do pokojowego korzystania z wolności wypowiedzi, a jego realizacja w placówkach oświatowych i ochrony zdrowia podważa zaufanie do tych instytucji.

W kwietniu Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń ostrzegł, że podejście rządu do „ekstremizmu wolnego od przemocy” niesie ze sobą ryzyko pogwałcenia obydwu wolności. W lipcu Komisja Połączonych Izb Parlamentu ds. Praw Człowieka zalecała korzystanie z istniejącego prawa zamiast przyjmowania nowych, niejasnych regulacji.

Drony

W maju Komisja Połączonych Izb Parlamentu ds. Praw Człowieka opublikowała wyniki własnego dochodzenia w sprawie użycia dronów do „selektywnej eliminacji”. W ramach dochodzenia zbadano użycie dronów przez Królewskie Siły Powietrzne w ataku w mieście Rakka, w Syrii, gdzie zginęły 3 osoby, w tym co najmniej 1 obywatel brytyjski, uznane za członków grupy zbrojnej tzw. Państwa Islamskiego. W wyniku dochodzenia rząd został wezwany do sprecyzowania polityki selektywnej eliminacji w konfliktach zbrojnych oraz jej roli w selektywnej eliminacji dokonywanej przez kraje trzecie w sytuacjach nie stanowiących konfliktów zbrojnych.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

Internowania w Irlandii Północnej

W grudniu rząd odpowiedział na zapytanie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka związane z wnioskiem rządu Irlandii z roku 2014 o zbadanie wyroku wydanego w 1978 roku w sprawie *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, dotyczącym technik tortur stosowanych w aresztach w Irlandii Północnej w latach 1971-72.

Uprowadzenia

W czerwcu Urząd Królewskiego Prokuratora (CPS) podjął decyzję o niewysuwaniu oskarżeń związanych z doniesieniami 2 rodzin libijskich, które miały jakoby paść ofiarami uprowadzeń, tortur i innych form złego traktowania w 2004 roku ze strony służb libijskich i amerykańskich, za wiedzą i przy udziale funkcjonariuszy brytyjskich. W listopadzie dwie rodziny – Abdul-Hakim Belhaj i Fatima Boudchar oraz Sami al-Saadi z żoną i dziećmi – rozpoczęły procedurę zaskarżenia decyzji CPS.

Siły zbrojne

We wrześniu do opinii publicznej trafiły informacje o prowadzonych przez Królewską Żandarmerię Wojskową (RMP) około 600 dochodzeniach w sprawach o nadużycia i złe traktowanie w miejscach zatrzymań w Afganistanie w latach od 2005 do 2013.

Według danych z listopada Zespół ds. zarzutów dotyczących działań w Iraku (Iraq Historic Allegations Team), ciało powołane do zbadania naruszeń popełnionych przeciw cywilom w Iraku przez siły brytyjskie ukończył lub zbliżał się do zakończenia dochodzeń w sprawie 2356 spośród 3389 otrzymanych doniesień.

Powołany w 2013 roku osobny zespół badania przypadków ofiar śmiertelnych, Iraq Fatality Investigations, donosił we wrześniu o śmierci 15-letniego Ahmada Jabbara Kareema Ali, który według ustaleń zespołu utonął w 2003 roku w kanale Shatt-al-Basra, do którego siłą wtrącili go brytyjscy żołnierze.

Ministerstwo Obrony złożyło oficjalne przeprosiny związane z tym zdarzeniem.

Doniesienia o zbrodniach wojennych popełnionych przez siły brytyjskie w Iraku pomiędzy 2003 i 2008 rokiem pozostają przedmiotem dochodzeń wstępnych Biura Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego.

INWIGILACJA

W listopadzie weszła w życie kompleksowa Ustawa o uprawnieniach śledczych, zastępująca rozproszone regulacje krajowe dotyczące nadzoru i inwigilacji. Ustawa nadała organom publicznym szersze uprawnienia do ingerowania w prywatną korespondencję i informacje zarówno na terytorium Wielkiej Brytanii, jak i poza jej granicami. Dopuszcza do użycia szerokiej gamy środków przejmowania, ingerowania i przechowywania danych, nakładając przy tym nowe obowiązki na przedsiębiorstwa prywatne, ułatwiające nadzór rządowy poprzez tworzenie „zapisu połączeń internetowych”. Nowe prawo nie obejmuje wymogu wcześniejszej zgody sądu.

Decyzją z października Trybunał ds. uprawnień dochodzeniowych (IPT) uznał, że potajemne, masowe gromadzenie krajowych i zagranicznych danych telekomunikacyjnych oraz gromadzenie „masowych zbiorów danych osobistych” naruszało w przeszłości prawo do prywatności, jednak wraz z wejściem w życie ustawy stają się legalne.

Na rozpatrzenie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka oczekują sprawy dotyczące legalności masowego nadzoru i przekazywania danych wywiadowczych w okresie przed wprowadzeniem ustawy IPA. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał w grudniu orzeczenie, w którym stwierdza, że masowe, niekierowane przechowywanie danych telekomunikacyjnych na mocy Ustawy o przechowywaniu danych i uprawnieniach dochodzeniowych z 2014 roku nie jest dopuszczalne.

IRLANDIA PÓŁNOCNA: TRUDNE DZIEDZICTWO

Zarówno obecny sekretarz stanu ds. Irlandii Północnej, jak i jego poprzedniczka, uznają osoby podnoszące oskarżenia o zmwę lub kwestie naruszeń praw człowieka popełnianych przez funkcjonariuszy państwowych za zwoleńników „złobnej i szkodliwej narracji”. Organizacje pozarządowe w imieniu ofiar na rzecz odpowiedzialności za naruszenia wyrażają obawy, że język tego rodzaju stanowi zagrożenie dla ich roli jako obrońców praw człowieka.

W listopadzie Specjalny sprawozdawca ONZ ds. promowania prawdy, sprawiedliwości, zadośćuczynienia i gwarancji niepowtarzania naruszeń wezwał władze Wielkiej Brytanii do rozwiązania kwestii strukturalnych i systematycznych pogwałceń i naruszeń, w miejsce obecnego podejścia obejmującego wyłącznie pojedyncze przypadki. Sugerował rozszerzenie działań skupionych na przypadkach śmiertelnych tak, by objęły również przypadki tortur, przemocy seksualnej i bezprawnych zatrzymań, z uwzględnieniem perspektywy wrażliwej na płeć. Sprawozdawca wezwał również do ograniczenia przypadków blokowania drogi odwoławczej z uwagi na interes bezpieczeństwa państwa oraz do zapewnienia rzetelnego i systematycznego podejścia do wypłaty odszkodowań wszystkim ofiarom.

Prezes Sądu Najwyższego Irlandii Północnej opracował szczegółowy, 5-letni plan rozwiązania problemu zaległości w badaniach przez biegłych sądowych przypadków związanych z „trudnym dziedzictwem”, jednak nie zdołał pozyskać finansowania na poziomie centralnym ani lokalnym.

Rząd nadal nie podjął niezależnego, publicznego śledztwa w sprawie śmierci w 1989 roku Patricka Finucane, pomimo wcześniejszego przyznania, że w sprawie doszło do „zmony”.

PRAWA SEKSUALNE I REPRODUKCYJNE

Dostęp do przerywania ciąży pozostaje w Irlandii Północnej ograniczony do wyjątkowych przypadków zagrożenia życia lub zdrowia kobiety. Prawo aborcyjne Irlandii Północnej było w lipcu krytykowane zarówno przez Komitet Praw Ekonomicznych Społecznych i Kulturalnych, jak i przez Komitet Praw Dziecka.

Kobiety w Irlandii Północnej ryzykują więzieniem przyjmując zatwierdzone przez WHO środki wczesnoporonne. Kobieta otrzymała wyrok 3 miesięcy więzienia w zawieszaniu po przyznaniu się do 2 przypadków naruszenia regulującej w Irlandii Północnej prawo aborcyjne ustawy z 1861 roku.

Oficjalne statystyki wskazują, że w ostatnim roku z Irlandii Północnej do Anglii i Walii w celu przerwania ciąży udały się 833 kobiety, podczas gdy w samej Irlandii Północnej przeprowadzonych zostało 16 zabiegów zgodnych z prawem.

W czerwcu Sąd Apelacyjny wysłuchał apelacji od decyzji Sądu Najwyższego z 2015 roku, stwierdzającej, że lokalne prawo aborcyjne pozostaje w sprzeczności z krajowym i międzynarodowym prawem praw człowieka.

W listopadzie Premier Szkocji zaproponowała utworzenie możliwości dostępu do aborcji za pośrednictwem Narodowego Systemu Ochrony Zdrowia w Szkocji dla kobiet i dziewcząt z Irlandii Północnej.

DISKRYMINACJA

Oficjalne statystyki Rady Krajowego Szefa Policji publikowane w czerwcu i wrześniu pokazują 57% wzrost liczby zgłaszanych przypadków przestępstw z nienawiści w tygodniu przypadającym bezpośrednio po referendum dotyczącym członkostwa w UE, który w dalszym okresie zmniejszył nasilenie do poziomu 14% wyższego w stosunku rok do roku. Komisarz ONZ Praw Człowieka wyraził w czerwcu swoje obawy w tym zakresie. Statystyki rządowe opublikowane w październiku wskazują na wzrost przestępstw

z nienawiści na poziomie 19% rok do roku, w tym 79% zarejestrowanych przypadków miało charakter „przestępstw z nienawiści o motywacji rasowej”. W listopadzie komitet CERD wezwał Wielką Brytanię do podjęcia działań związanych ze wzrostem tego rodzaju przestępstw z nienawiści.

W pierwszym tego rodzaju przypadku Komitet Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ donosił o łącznym wpływie zmian w regulacjach dotyczących pomocy społecznej, opieki i pomocy prawnej. Rząd nie zgodził się z ustaleniami Komitetu dotyczącymi „ciężkich i systematycznych naruszeń praw osób niepełnosprawnych”.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

Ustawa imigracyjna weszła w życie w maju. Rozszerzyła ona sankcje wobec właścicieli wynajmujących lokale osobom, których status imigracyjny nie pozwalał na wynajmowanie lokalu, zwiększając przy tym uprawnienia właścicieli do przeprowadzenia eksmisji; rozszerzyła możliwość wstrzymywania ograniczonego prawa do odwołania od decyzji o wydaleniu z Wielkiej Brytanii do czasu już po opuszczeniu terytorium brytyjskiego; oraz utworzyła mechanizm pozwalający na transfer dzieci bez opieki poszukujących azylu na terenie Wielkiej Brytanii pomiędzy władzami lokalnymi.

Rząd nadal opierał się wezwaniom do przyjęcia większej odpowiedzialności za przyjmowanie uchodźców. W kwietniu rząd ogłosił zamiar przesiedlenia do 3000 osób z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej do maja 2020. W październiku rząd przyjął kilkadziesiąt dzieci bez opieki z obozu w Calais, we Francji, wraz z większą liczbą dzieci, które w ramach relokacji miały zostać połączone z członkami rodzin w ramach mechanizmu Dublin III.

W styczniu w ramach niezależnego przeglądu warunków zatrzymywania osób szczególnie wrażliwych szeroko krytykowana była zarówno skala jak i długość zatrzymań migrantów. W reakcji na krytykę w sierpniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadziło nową politykę wobec „dorosłych osób szczególnie narażonych”. Politykę tę

krytykowały jednak organizacje pozarządowe z uwagi na dalsze ograniczenie zabezpieczeń chroniących przed szkodliwością zatrzymań, w tym również przez przyjęcie zawężonej definicji „tortur” podczas oceniania szkody wynikającej z zatrzymania dla stanu danej osoby. W listopadzie Sąd Najwyższy przyjął do rozpatrzenia skargę przeciw polityce, nakazując tymczasowo stosowanie starszej, szerszej definicji tortur.

PRZEMOC WOBEC KOBIET I DZIEWCZĄT

W grudniu Izba Gmin głosowała nad ratyfikacją Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, którą rząd podpisał w 2012 roku. W lipcu Komitet Praw Dziecka ONZ zalecił usprawnienie procesu gromadzenia informacji dotyczących przemocy wobec dzieci, w tym przemocy domowej i przemocy ze względu na płeć.

Utrzymują się poważne obawy związane z ograniczeniem finansowania specjalistycznych usług przeznaczonych dla kobiet po doświadczeniu przemocy domowej i innych nadużyć. Badania prowadzone przez organizację Women's Aid wykazały, że schroniska odmawiały przyjęcia 2/3 zgłaszających się ofiar z powodu braku wolnych miejsc lub niemożności zabezpieczenia ich potrzeb, podczas gdy 4/5 zgłaszających się stanowią kobiety z mniejszości etnicznych.

PRAWO ZWIĄZKOWE

W maju weszła w życie Ustawa o związkach zawodowych, wprowadzająca szereg ograniczeń prawa do strajku. W dalszych miesiącach Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. prawa do pokojowych zgromadzeń i zrzeszania się oraz Komitet Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych wzywają rząd do analizy i zmiany prawa.

WŁOCHY

Republika Włoska

Głowa państwa: **Sergio Mattarella**

Szef rządu: **Paolo Gentiloni** (zastąpił w grudniu **Matteo Renzi**)

Podczas gdy do Włoch dotarło 181 000 uchodźców i migrantów, na centralnym obszarze Morza Śródziemnego życie straciło ponad 4 500 z nich, co jest dotychczas najwyższą zanotowaną liczbą ofiar. Wdrożenie przez włoskie władze europejskiej koncepcji hot-spotów w celu identyfikowania i oddzielania uchodźców od domniemych migrantów bez uregulowanego statusu doprowadziło do przypadków nadmiernego użycia siły, arbitralnych zatrzymań i zbiorowego wydalania. Romowie nadal cierpią wskutek dyskryminacji w dostępie do mieszkań, tysiące mieszkają izolowani w obozach, kilkaset osób poddanych było przymusowemu wysiedleniu. Parlament przyjął regulacje dopuszczające związki par jedнопłciowych. Włoski kodeks karny nadal nie rozpoznaje tortur jako przestępstwa.

PRAWA UCHODźCÓW I MIGRANTÓW

Podczas prób dotarcia do Włoch drogą morską na nienadających się do żeglugi i przepełnionych łodziach na centralnym obszarze Morza Śródziemnego życie straciło ponad 4 500 osób, co jest najwyższą zanotowaną dotąd liczbą ofiar.

Ponad 181 000 uchodźców i migrantów przybyło do Włoch z Afryki Północnej – co stanowi wzrost w stosunku do lat ubiegłych. Zdecydowana większość wyruszyła z Libii i była ratowana z morza przez jednostki straży przybrzeżnej i marynarki Włoch, jednostki handlowe innych państw oraz w coraz większym stopniu statki ratownicze należące do organizacji pozarządowych. Wśród ocalonych znalazło się ponad 25 700 dzieci podróżujących bez opieki, ponad dwa razy więcej niż w 2015 roku. Władze z trudnością zapewniają im warunki zgodne z normami międzynarodowymi.

Marynarka wojenna Włoch nadal prowadzi operacji Unii Europejskiej w południowej części obszaru centralnego Morza Śródziemnego (EUNAVFOR MED Operation Sophia). W październiku w ramach operacji rozpoczęły się szkolenia libijskiej straży przybrzeżnej, pomimo doniesień o przypadkach ostrzeliwania przez jej jednostki łodzi z uchodźcami i migrantami oraz doniesień świadczących, że osoby ocalone i zawrócone do Libii narażone są na arbitralne aresztowania i tortury.

Koncepcja hot-spotów, uzgodniona na forum UE w 2015 roku w celu zapewnienia szybkiej identyfikacji i kontroli tożsamości uchodźców i migrantów w punkcie wjazdu jest nadal realizowana we Włoszech. W wyniku nacisków ze strony UE oczekującej zdejmnowania odcisków palców wszystkim przybyłym, władze włoskie dopuszczały się arbitralnych zatrzymań i nadmiernego użycia siły wobec osób odmawiających współpracy. Pojawily się również doniesienia o przypadkach okrutnego traktowania.

Wywiady ze strauatyzowanymi i wyczerpanymi podróżą uchodźcami, którym nie przedstawiano pełnej informacji o przysługujących im prawach oraz skutkach prawnych udzielanych odpowiedzi, prowadzone były przez funkcjonariuszy policji nie posiadających przygotowania pozwalającego ocenić stan osób poszukujących ochrony. Tysiące osób uznanych za nieuprawnione do poszukiwania ochrony międzynarodowej, a co za tym idzie przebywające w kraju w sposób nieuregulowany, otrzymało decyzje o wydaleniu lub odroczonym wydaleniu oznaczające konieczność opuszczenia granic kraju samodzielnie. Osoby, co do których wydano tego rodzaju decyzje, gdy nie posiadają środków wystarczających na podróż poza granice Włoch, pozostają w kraju narażone na nadużycia i wiele form wyzysku.

Obywatele państw, z którymi Włochy zawarły porozumienia o readmisji, nadal są przymusowo odsyłani do kraju pochodzenia, często już w kilka dni po przybyciu, co rodzi wątpliwość, czy mają wystarczający dostęp do procedury azylowej oraz czy wydalenie nie

nastąpiło bez zbadania potencjalnego ryzyka w stosunku do każdej zawróconej osoby, co stanowiłoby naruszenie zakazu wydaleń zbiorowych.

W sierpniu policja Włoch i Sudanu podpisała Memorandum w celu zacieśnienia współpracy w zakresie „zarządzania migracjami”, w tym za pomocą szybkich procedur powrotów. Chociaż osoby poszukujące azylu we Włoszech nie mogą być zwracane do Sudanu na mocy nowego porozumienia, niezwykle powierzchowna procedura kontrolna może prowadzić do wydalenia do Sudanu osób, którym grozić będą naruszenia praw człowieka, a zatem do złamania zasady *non-refoulement*.

24 sierpnia grupa 40 osób uznanych na mocy porozumienia za obywateli sudańskich została wydalona z Włoch do Sudanu. Grupa ta, obejmująca osoby uciekające przed walkami w Darfurze, została po przybyciu przesłuchana przez Narodową Sudańską Służbę Wywiadu i Bezpieczeństwa, formację powiązaną z poważnymi naruszeniami praw człowieka w Sudanie.

Do końca roku system recepcyjny przyjął ponad 176 500 osób, w większości w ośrodkach tymczasowych. Redystrybucja osób poszukujących azylu do innych rejonów kraju napotykała opór władz lokalnych i mieszkańców. W kilku miejscowościach miały miejsce protesty, często wspierane lub organizowane przez skrajne grupy prawicowe i partię Liga Północna.

Do połowy listopada 120 000 osób poszukiwało azylu we Włoszech, w porównaniu z 83 000 w 2015. Najliczniejszą grupę stanowili obywatele Nigerii i Pakistanu. W całym roku różne formy ochrony uzyskało 40% aplikujących, w pierwszej instancji.

System relokacji osób poszukujących ochrony międzynarodowej z Włoch i Grecji do innych krajów UE, przyjęty przez Unię we wrześniu 2015 roku, nigdy nie nabrał konkretnej formy. Spośród 40 000 osób, które miały zostać relokowane z Włoch do innych krajów, wyjechało zaledwie 2654. Relokacja nie objęła żadnego dziecka bez opieki.

Włochy wydały zgody humanitarne na wjazd około 500 osób przesiedlonych w ramach finansowanych prywatnie programów prowadzonych przez organizacje religijne, S. Egidio, Federację Kościoła Ewangelicznego we Włoszech.

Rząd nie przyjął regulacji koniecznych do wykreślenia z kodeksu przestępstwa „nielegalnego wjazdu i pobytu”, pomimo wyraźnego polecenia wydanego przez Parlament w kwietniu 2014 roku.

W grudniu, w sprawie Khlaifia i inni przeciw Włochom, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że grupa migrantów tunezyjskich po dotarciu do Włoch w 2011 roku została arbitralnie zatrzymana oraz pozbawiona możliwości obrony prawnej przed bezasadnym zatrzymaniem, a następnie wydalona do Tunezji.

W listopadzie prokuratorzy w Perugii oskarżyli 7 funkcjonariuszy policji, sędzię oraz 3 dyplomatów kazachskich, 7 funkcjonariuszy policji, sędziego pokoju oraz 3 dyplomatów kazachskich o przestępstwa związane z uprowadzeniem i nielegalnym wydaleniem do Kazachstanu w maju 2013 roku Almy Shalabayev i Alui Ablyazovej, żony i 6-letniej córki Mukhtara Ablyazova, kazachskiego polityka opozycyjnego. W lipcu 2013 rząd włoski unieważnił nakaz wydalenia, przyznając przy tym, że ich przymusowe wydalenie do Ałma Aty odbyło się z naruszeniem prawa włoskiego.

DYSKRYMINACJA - ROMOWIE

Tysiące romskich rodzin nadal mieszka w obozach. Wydzielone obozy tylko dla Romów często lokowane są w miejscach trudno dostępnych, z dala od kluczowych usług. Warunki życia w wielu obozach są złe i często naruszają przepisy krajowe i normy międzynarodowe. Setki romskich rodzin poddawane są przymusowym wysiedleniom z naruszeniem prawa międzynarodowego.

Strona rządowa nie zdołała wdrożyć Narodowej Strategii Integracji Romów w zakresie warunków mieszkaniowych. 5 lat po przyjęciu strategii brak jest ogólnokrajowych planów zwalczania segregacji w obozach.

Przeciwnie, władze kontynuują budowę i planowanie kolejnych obozów.

W lutym, w miejscowości Giugliano niedaleko Neapolu, władze miejskie i regionalne, prefektura Neapolu i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyasygnowały 1,3 miliona Euro na budowę nowego wydzielonego obozu dla Romów zamieszkałych wcześniej w obozie Masseria del Pozzo. Obóz Masseria del Pozzo został utworzony w 2013 roku dla rodzin romskich w pobliżu składowiska odpadów niebezpiecznych, które zostały wcześniej przymusowo usunięte z innych miejsc. W czerwcu, w związku z decyzją sądu o wydaleniu rodzin z Masseria del Pozzo, władze lokalne przesiedliły około 300 zamieszkałych tam osób, w tym kilkadziesiąt dzieci. Nie przedstawiono żadnej alternatywy prócz przeniesienia do położonej na uboczu nieczynnej fabryki sztucznych ogni, bez sprawnych toalet, bez elektryczności i z bardzo ograniczonym dostępem do wody. Według stanu na grudzień grupa Romów nadal zamieszkiwała obiekt w nieodpowiednich warunkach mieszkaniowych.

W grudniu komitet CERD wyraził obawy związane z utrzymującym się zagrożeniem przymusowego wysiedlenia Romów oraz ich segregacji w obozach, jak również z faktem utrzymującej się dyskryminacji przy próbach korzystania z lokali komunalnych i innych podobnych form wsparcia.

PRAWA LESBIJEK, GEJÓW, OSÓB BISEKSUALNYCH, TRANSPŁCIOWYCH I INTERSEKSUALNYCH

W maju Parlament przyjął ustawę nr 76/2016 wprowadzającą związki partnerskie dla par jedнопłciowych oraz dla par osób różnej płci, w większości praw równujących je z małżeństwami. Ustawa nie objęła jednak kwestii adopcji przez drugie z małżonków.

TORTURY I INNE FORMY ZŁEGO TRAKTOWANIA

W marcu pracę rozpoczęło krajowe biuro rzeczownika, którego mandat obejmuje monitorowanie warunków zatrzymań oraz

przeciwdziałanie torturom i innym formom złego traktowania. Zakres działań rzecznika obejmuje również monitoring lotów związanych z wydaleniami migrantów o nieuregulowanym statusie.

Parlament nadal nie wprowadził do kodeksu karnego przestępstwa tortur, czego wymaga Konwencja ONZ Przeciw Torturom. Stan ten utrzymuje się od roku 1989.

Rząd i Parlament nie zdołały również dojść do porozumienia w kwestii elementów identyfikujących funkcjonariuszy służb ścigania, jak np. naszywki na mundurach, które byłyby pomocne w zakresie ustalania odpowiedzialności za naruszenia prawa.

ŚMIERĆ W ARESZTACH

W lipcu 5 lekarzy oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci Stefano Cucchiego, który w 2009 roku w tydzień po aresztowaniu zmarł na oddziale więziennym szpitala w Rzymie, zostało uniewinnionych w postępowaniu odwoławczym ponowionym na mocy decyzji Sądu Najwyższego. W drugim śledztwie w tej sprawie, prowadzonym przeciw funkcjonariuszom policji uczestniczącym w jego aresztowaniu, badana jest możliwość śmierci w wyniku pobicia dokonanego już po zatrzymaniu.

RAPORT ROCZNY AMNESTY INTERNATIONAL 2016/17

SITUACJA PRAW CZŁOWIEKA NA ŚWIECIE

Raport roczny Amnesty International 2016/17 dokumentuje sytuację praw człowieka w 159 krajach i terytoriach w 2016 roku.

Dla milionów ludzi 2016 był rokiem nieszczęścia i strachu w związku z tym, że władze i grupy zbrojne naruszały prawa człowieka na wiele sposobów. W różnych regionach świata duża liczba uchodźców przemieszczała się w związku z licznymi konfliktami i represjami.

Raport dokumentuje także tortury i inne formy złego traktowania, brak przestrzegania praw seksualnych i reprodukcyjnych, inwigilację prowadzoną przez władze i bezkarność za popełniane zbrodnie.

Raport przypomina także o tych, którzy na całym świecie, często w trudnych i niebezpiecznych warunkach, stawali w obronie praw człowieka. Przedstawia najważniejsze problemy według Amnesty International i wezwania do podejmowania działania. Jest niezbędną lekturą dla polityków i polityczek, aktywistów i aktywistek oraz wszystkich osób zainteresowanych prawami człowieka.

www.amnesty.org.pl

AMNESTY
INTERNATIONAL

